UNIWERSYTET WROCŁAWSKI
WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH I PEDAGOGICZNYCH
INSTYTUT ARCHEOLOGII

Piotr Piętkowski

Rzeki pomorskie w XIII wieku w świetle źródeł historycznych i archeologicznych

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
dr hab. Krzysztofa Jaworskiego, prof. UWr

WROCŁAW 2024

Spis treści

Wstęp ... 4
Rozdział 1. Źródła i stan badań ... 14
Rozdział 2. Rzeki pomorskie w trzynastowiecznych dziejach Pomorza ... 21
2.1. Krótki rys historyczny Pomorza ... 21
Rozdział 3. Rzeki Zaodrza ... 29
3.1. Dorzecze Piany i rzeka Ryck ... 29
3.2. Dorzecza Wkry i Olszy ... 36
Rozdział 4. Dorzecze Odry i Zalew Szczeciński ... 44
4.1. Odra ... 44
4.2. Zalew Szczeciński i cieśniny rejonu ujścia Odry ... 48
4.3. Rzeki w głębi pomorskiego interioru – prawe zlewisko Odry ... 53
4.4. Ina ... 56
4.5. Płonia ... 61
4.6. Tywa ... 63
4.7. Rurzyca i Słubia ... 65
4.8. Myśla ... 66
4.9. Drawa, Gwda i pozostałe prawe dopływy Noteci ... 68
Rozdział 5. Rzeki Przymorza ... 73
5.1. Rega ... 73
5.2. Parsęta i Radew ... 77
5.3. Unieść, Jezioro Jamno i cieki przepływające przez Koszalin ... 82
5.4. Wieprza wraz z Grabową ... 86
5.5. Słupia oraz Łupawa ... 90
5.6. Łeba ... 94
5.7. Mniejsze rzeki między Łebą a Motławą ... 99
Rozdział 6. Dorzecze Wisły ... 101
6.1. Radunia ... 101
6.2. Motława wraz ze Szpęgawą ... 104
6.3. Wierzyca ... 106
6.4. Wda ... 108
6.5. Brda ... 111
6.6. Wisła, cieki wodne Żuław i Zalew Wiślany ... 114

Rozdział 7. Miejsce rzek w refleksji archeologów i historyków nad średniowieczem Pomorza 124

7.1. Kolonizacja oraz rozwój kościelnej własności ziemskiej na Pomorzu Zachodnim w XIII w. i pocz. XIV w. w perspektywie badań nad diecezją kamieńską 124

7.2. Rzeki pomorskie w kontekście badań nad mennictwem biskupów kamieńskich 129

7.3. Rybołówstwo na Pomorzu w XIII w. 145

7.4. Trzynastowieczne przemiany ekumen rzecznych na Pomorzu – łodzie, porty i młyny wodne 158

7.5. Symbolika wody na trzynastowiecznym Pomorzu. Dawne cmentarzyska, a sieć rzeczna 167

Podsumowanie 173

Spis ilustracji 179

Bibliografia 180

Wykorzystane źródła internetowe 206

Aneks: Stanowiska archeologiczne z okresu średniowiecza zarejestrowane w pobliżu rzek na Pomorzu Środkowym 208

Wstęp

Rzeki pomorskie stanowią od dziesięcioleci wdzięczny temat badawczy dla przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych, m.in. geografów, biologów, językoznawców, kulturoznawców, historyków i również – jak w tym przypadku – archeologów. To nad ich brzegami toczyło się życie dawnych pomorskich społeczności, po których pozostało wiele interesujących świadectw kultury materialnej. Dzięki reliktom działalności człowieka, odnajdowanym bezpośrednio w toni rzek i jezior, bądź nad ich brzegami, rysuje się obraz istotnej roli tamtejszych cieków, które łączyły poszczególne części Pomorza, krainy historycznej rozpościerającej się u południowych wybrzeży Bałtyku, między dorzeczami Wisły oraz Odry, na północ od linii Noteci i Warty[1]. Już w okresie wczesnego średniowiecza (a nawet jeszcze wcześniej, gdyż już w okresie wpływów rzymskich) gęsta sieć rzeczna stanowiła zarazem dogodne możliwości komunikacyjne, które wykraczały poza samą krainę pomorską łącząc ją integralnie z resztą ziem polskich (Wisła, Wda, Brda, Gwda, Drawa, Odra), ale też Połabiem, Meklemburgią (Piana i Tolęża) czy Marchią Brandenburską (Wkra i Rędowa). Wspólna historia pograniczy, w tym szczególnie pomorsko-pruskiego złączonego biegiem Wisły i jej odnóg, każe uwzględnić w przedstawianych w niniejszym opracowaniu również obszar Żuław Wiślanych, a także tereny przyległe do Zalewu Wiślanego i Jeziora Drużno.

W zgodzie z opinią M. Konopki, S. Żółkowskiego: „Na ziemiach polskich niemal wszystkie zjawiska kulturowe (…) związane były z dorzeczami dwóch wielkich rzek – Wisły i Odry, lub z pomniejszymi obszarami dorzeczy ich dopływów, a następnie cieków zasilających te dopływy”[2]. Stąd też wybór pomorskich rzek jako przedmiotu niniejszej pracy stanowi asumpt do poprowadzenia narracji o dziejach obszaru oddzielającego średniowieczne ziemie polskie od wybrzeży Morza Bałtyckiego. Badania poszczególnych dorzeczy powinny mieć przy tym charakter interdyspcyplinarny[3].

---

[1] Podobnie z resztą jak w klasycznym ujęciu T.i R. Kiersnowscy, *Życie codzienne na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Warszawa 1970, s. 6, 13–15, 21 i n. Koncepcje badawcze odnośnie granic Pomorza zebrał J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań – Szczecin 2002, s. 18–29. Ostatnio o granicach Pomorza z perspektywy archeologicznej wypowiedział się też M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2020, s. 30–32. W świetle ustaleń dotyczących badań nad Kaszubami, m.in. G. Labudy, dla badanego przez nas okresu XIII w. moglibyśmy też postawić znak równości pomiędzy geograficznymi nazwami Kaszuby i Pomorze, które w tym okresie odnoszą się do terenów położonych pomiędzy dolną Odrą, a dolną Wisłą. Zob. G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006, s. 37 i n.

[2] M. Konopka, S. Żółkowski, *Archeologiczne Zdjęcie Polski w dolinach rzek*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia” 5, 1996, s. 183.

[3] S. Kurnatowski, *Interdyscyplinarność w badaniach przestrzeni dorzecza*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia” 4, 1994, s. 48.

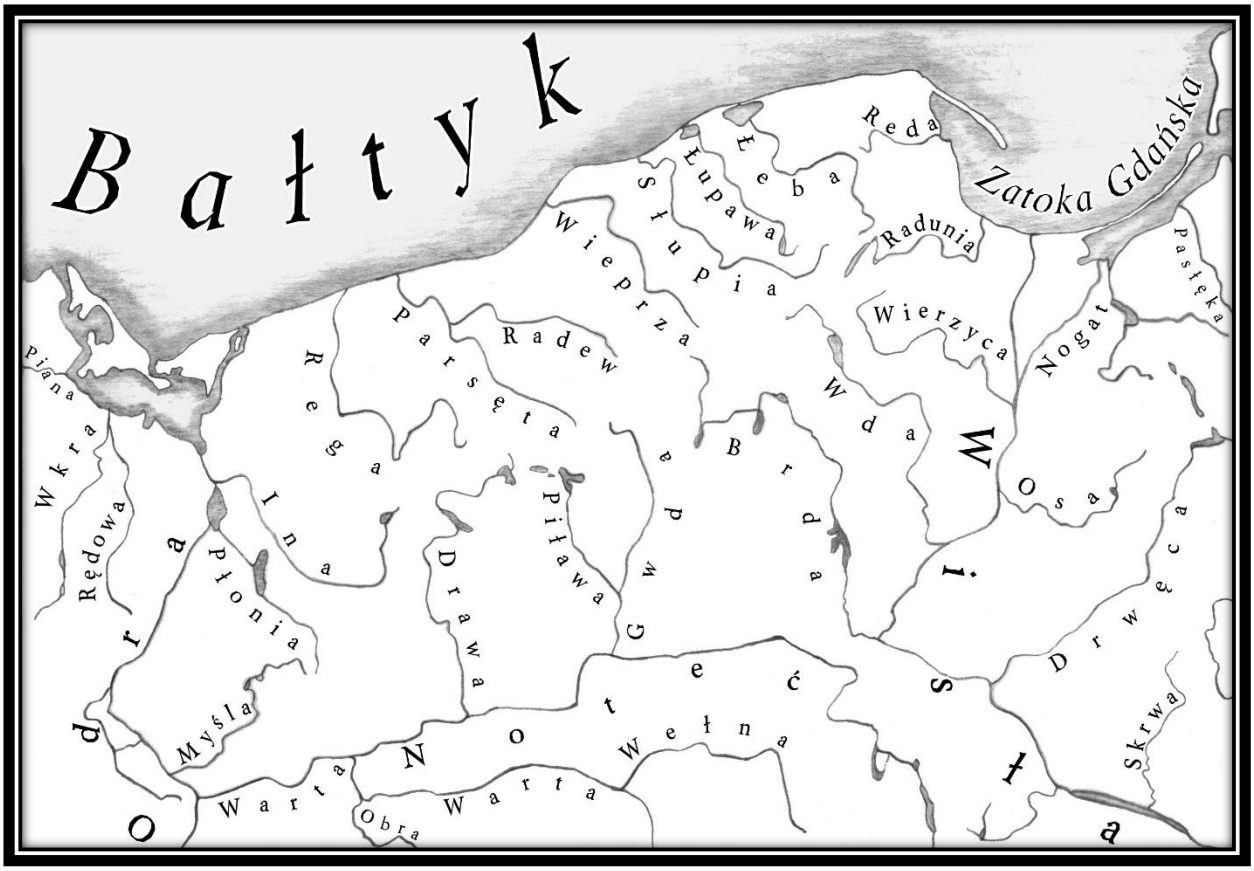

Ryc. 1. Główne rzeki Pomorza. Rys. P. Babij.

Szczególne miejsce w niniejszej pracy stanowić będzie chęć przedstawienia reprezentatywnych przykładów kultury materialnej z obszaru Pomorza, które pozwolą na bardziej głęboką analizę zagadnień związanych z rzekami i gospodarką wodną w średniowieczu niż na jedynie historyczną interpretację samych źródeł pisanych, odnotowujących w różnych kontekstach tamtejsze cieki. Problem polega jednak na tym, że większa część pomorskich badań archeologicznych dotyczyła dotąd okresów poprzedzających trzynaste stulecie, które do niedawna było traktowane jako przedmiot badań niemal wyłącznie historyków. Okres ten jest oświetlony dosyć bogatymi źródłami pisanymi, które uważano za w pełni wystarczające do odtworzenia historii i kultury trzynastowiecznego Pomorza. Dopiero w ostatnich dekadach podejmuje się się coraz więcej prac archeologicznych ukierunkowanych na późne średniowiecze oraz na okres nowożytny (np. badania miast lokacyjnych), które – jak się okazuje – znacznie wzbogacają ten obraz. Pomimo niewątpliwych osiągnięć archeologów w ostatnich latach wiedza o wielu problemach średniowiecznych dziejów Pomorza musi jednak opierać się w dużym stopniu na przekazach źródeł pisanych.

Konstruując zatem pracę w nurcie archeologii historycznej[4], chciałbym dokonać reprezentatywnego przeglądu dostępnych źródeł archeologicznych i historycznych, które razem umożliwią pełniejsze zrozumienie znaczenia pomorskich rzek w badanym okresie czasu dla zamieszkującej ich brzegi ludności, będącej poddanymi książąt Pomorza w XIII w.[5] Kluczowym zagadnieniem jakie stawiam przed sobą w niniejszej pracy będzie próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego duża część granic wewnątrz Pomorza (kościelnych, politycznych, feudalnych) wytyczana była w XIII w. w oparciu o bieg danych cieków, skoro tak wskazują realia z poprzednich wieków, podziały powinny przebiegać raczej w poprzek, a nie – jak miało to miejsce głównie na Pomorzu – wzdłuż samych rzek[6]? W przedstawianym tekście dotknę problemu genezy lokacji najistotniejszych pomorskich miast, które w większości powstały nad najważniejszymi tamtejszymi ciekami wodnymi[7]. Zostanie uwypuklony problem zmian w relacjach społeczności Pomorza do płynących przez tę krainę rzek, jakie zaszły pomiędzy okresami wcześniejszymi – dość dobrze oświetlonymi źródłami pisanymi – a XIII wiekiem. Chciałbym również, cały czas prowadząc narrację w oparciu o średniowieczne źródła archeologiczne i pisane z obszaru Pomorza, odnieść się do warstwy znaczeniowej wody, jej bogatej symboliki, a także nazewnictwa poszczególnych rzek[8].

Określenie ram chronologicznych niniejszej pracy wymaga zarazem kilku słów wyjaśnienia. Poprawnym zabiegiem będzie przy tym odwołanie się do wydzielonych w historiografii dla Pomorza okresów periodyzacyjnych, tym bardziej, że w niniejszej pracy przedstawiam czas istotnych zmian życia społeczno-ekonomicznego tego regionu. Zauważmy,

---

[4] O założeniach metodologicznych takiego podejścia zob. m.in.: L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź 1996, s. 16–23; M. Rębkowski, *Czy archeolog odczytuje historię średniowiecza? Uwagi o znaczeniu źródeł archeologicznych*, [w:] *Źródła historyczne wydobyte z ziemi*, red. Stanisław Suchodolski, Wrocław 2008 (= II Kongres Mediewistów Polskich. Colloquia, 3), s. 11–31; J. Piekalski, *Archeologia historyczna w Europie Środkowej. Kilka wstępnych uwag*, „Ochrona Zabytków" 2, 2017, s. 5–11. Ostatni z wymienionych badaczy zaznacza, że jeszcze do lat 60. i 70. XX w. istniała wśród archeologów swoista bariera mentalna prowadzenia badań nad okresami po poł. XIII w., czyli nad czasami już względnie dobrze przedstawionymi w źródłach pisanych, uważanych zarazem za przedmiot dociekań naukowych historyków. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach zaszła w tej kwestii zasadnicza zmiana i archeolodzy przesunęli znacząco zakres chronologiczny swoich prac, wchodząc coraz głębiej w czasy późnośredniowieczne, nowożytne, a nawet współczesne (archeologia II wojny światowej, archeologia sądowa).

[5] W ramach porównania warto odnieść się do analogii, w tym szczególnie z terenów dzisiejszej Polski. Por. G. Labuda, *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 15–38; S. Moździoch, *Znaczenie „pożytków wodnych" w życiu codziennym mieszkańców wczesnośredniowiecznego Śląska*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 2, 1993, s. 149–168; T. Zipser, *Rzeki a kształtowanie się regionów*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1997, s. 107–123.

[6] Zob. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie w świetle źródeł historycznych i archeologicznych do końca XII wieku*, Wrocław 2017, s. 121–124.

[7] Zob. m.in. monografie: L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962; M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje miast w Księstwie Zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg 2001.

[8] Zob. m.in. J. Kolbuszewski, *„Szczęście wiosłem wyliczane", Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 39–63.

że ze względu na dość późne dołączenie Pomorza do grona państw chrześcijańskich można uznać, że okres wczesnośredniowieczny trwa tu do końca XII w., bądź nawet pocz. XIII w., co jest pewnym ewenementem w skali historii Europy czy nawet ościennych ziem (w tym szczególnie polskich)[9].

Z tym problemem mierzył się w ostatnim czasie M. Rębkowski dla którego podstawowym wyznacznikiem było zdefiniowanie wczesnej państwowości pomorskiej uchwytnej na gruncie źródeł archeologicznych i historycznych jako dowodu determinującego przełom wczesnego i pełnego średniowiecza. Zarazem badacz ten okres budowy trwałych struktur państwowych na Pomorzu Zachodnim (a zatem okres wczesnośredniowieczny)zamyka symbolicznie wyraźną historiograficzną cezurą, którą stanowi śmierć księcia Bogusława I w 1187 r., a zatem ustala ją na koniec XII w.[10] Zważmy, że gdybyśmy chcieli odnieść to kryterium (tworzenie struktur wczesnopaństwowych przez przedstawicieli konkretnej dynastii panującej) do realiów Wschodniego Pomorza, podobna analiza przenosiłaby nas zarazem jeszcze później, wchodząc wyraźniej w głąb XIII w., sięgając co najmniej do 1227 r., co też nakreślił m.in. B. Śliwiński omawiając chociażby słabo oświetlone źródłowo początki dynastii Sobiesławowiców[11].

Idąc zatem tą przetartą przez archeologów i historyków drogą, również i w niniejszym ujęciu punkt wyjściowy stanowić będzie przełom XII i XIII w., gdy to procesy państwotwórcze na południowych wybrzeżach Bałtyku są już bardzo zaawansowane. W przeciągu kilku kolejnych trzynastowiecznych dekad doprowadzą ostatecznie do powstania dwóch silnych ośrodków władzy książęcej na Pomorzu: w Szczecinie oraz Gdańsku, które w kolejnych wiekach utrwalą podział tego regionu na części zachodnią oraz wschodnią. Przegląd źródeł

---

[9] M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 10–19. Jeśli prześledzi się tendencje mediewistyczne można dostrzec, że termin wczesne średniowiecze jest utożsamiany z początkowym stadium rozwoju społeczeństw kręgu europejskiego. Co więcej daty skrajne tych epizodów są różne w zależności od badanych obszarów (krajów), a także poglądów poszczególnych badaczy używających różnego rodzaju wyznaczniki w postaci cech społeczeństw wczesnośredniowiecznych. I tak na zachodzie Europy za początek okresu wczesnośredniowiecznego uznaje się najczęściej poł. V w. n.e., a zamyka się go na w samym końcu X w. bądź w XI w. Dla realiów Europy Środkowej, ze względu na późniejszy czas wyłonienia się organizacji państwowych wydłuża się najczęściej ten czas nawet do XII w., próbując odnieść go do wydarzeń politycznych – jak np. w Polsce śmierci Bolesława Krzywoustego w 1138 r. – czy zmian w kościele powszechnym jak chociażby dwunastowieczna recepcja idei gregoriańskich. Jeszcze później definiuje się koniec wczesnego średniowiecza na terenie ziem nadbałtyckich (Pomorze, Prusy, Inflanty) chrystianizowanych w XII w. i XIII w., najczęściej powołując się na fakt ich późniejszej organizacji na wzór państw chrześcijańskich. Stąd też Pomorze włączone w obręb wspólnoty *christianistas* (dokonane najwcześniej w końcu lat 20. XII w.) znacznie później niż północne skraje Cesarstwa, Dania czy Polska, pozostawały początkowo w tyle jeśli chodzi o stopień rozwoju instytucji charakterystycznych dla swych sąsiadów. Dystans ten został jednak dość szybko zniwelowany na Pomorzu, co ukazuje chociażby dynamiczny rozwój sieci kościelnej oraz klasztornej, który w końcu XII w. zaczyna nawet wyprzedzać to co obserwujemy w innych znacznie wcześniej schrystianizowanych regionach.

[10] M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 33–34.

[11] B. Śliwiński, *Sambor II…*, s. 15–30.

dotyczących tego okresu powinien zatem przynieść odpowiedzi na pytanie, które systemy rzeczne były szczególnie istotne (i w jakim sensie) dla gospodarki istniejących wówczas na Pomorzu władztw terytorialnych? Aktualne pozostają także kwestie dotyczące roli średniowiecznego rybołówstwa i zmian jakie dostrzegalne są w badanym przedziale czasowym, które zmierzają do nawiązania coraz bardziej regularnych kontaktów gospodarczych Pomorza z terenami ościennymi, szczególnie z księstwami rządzonymi przez Piastów. Wyjaśniają one ciągłe zainteresowanie polskich książąt tymi obszarami, które swoimi korzeniami sięgają co najmniej początków władztwa Piastów w X w.[12] Badając trzynastowieczne pomorskie źródła (zarówno archeologiczne, jak i dyplomatyczne) można też zaobserwować istotne zmiany wielu dziedzin życia codziennego ludności zamieszkującej brzegi pomorskich rzek, co w naszym przekonaniu godne jest uszeregowania i zaprezentowania w niniejszej pracy w kontekście średniowiecznych dziejów Pomorza.

Warto sobie uświadomić, że to właśnie w trzynastym stuleciu dochodzi w tej części kontynentu do istotnych przeobrażeń życia codziennego, co jest bezpośrednio związane z dużym napływem osadników zachodnioeuropejskich, a co za tym idzie gruntowną zmianą dotychczasowych sposobów organizacji społeczeństw zamieszkujących obszar nie tylko samego Pomorza, ale też sąsiednich krain[13]. Rozbudowa sieci instytucji kościelnych, nowe

[12] Te cechy wspólne skłaniają niektórych badaczy do postrzegania pewnych procesów jako charakterystycznych dla określonych epok. M.in. J. Stanielewicz, *Rzeki jako warsztat pracy*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 4, 1995, s. 161–163 wyróżnił w swych rozważaniach okres pierwszy istotny okres periodyzacyjny zawierający się w latach 800–1300 r. określając go jako: „Rzeki w środkowym okresie europejskiej cywilizacji rolniczej". Na szczególną rolę rzek dla rozwoju wczesnośredniowiecznych organizmów państwowych z terenu Europy w kontekście uwarunkowań prawno-ustrojowych wypowiedział się również R. Gaziński, *Z dziejów kształtowania się regulacji prawnych wokół europejskich rzek (od wczesnego średniowiecza do końca XVIII wieku)*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1997, s. 63–64.

[13] Zob. m.in. K. Guzikowski, *Pomorze Zachodnie w 1300 roku – ludnościowy aspekt władzy*, „Przeszłość Demograficzna Polski" 36, 2014, s. 7–21. Wszelkie zmiany obserwowane na Pomorzu warto odnieść do procesów zachodzących w krajach ościennych czego najlepszym przykładem są chociażby studia nad tymi procesami w sąsiednich regionach. W. Dzieduszycki, *Wiek XIII. Przemiany – ich specyfika i znaczenie*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja" XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław 1998, s. 17–22 wśród głównych trzynastowiecznych zmian wskazuje: recepcję wzorców zachodnioeuropejskich w środowisku książęcym, przekształcenia w zakresie prawa, lokację miast i wsi, postępującą emancypację instytucji kościelnych i miast. Na gruncie archeologicznym wymienia zaś pojawienie się (głównie na Śląsku) nowych technik i wzorców garnacarskich, co zapewne wiązało się z napływem osadników z Europy Zachodniej, Czech czy Moraw, które obserwuje się po wiek XIV. M. Danielewski, *Grody pogranicza kujawsko-wielkopolskiego od połowy X do końca XIII wieku*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. 2, red. D. Karczewski, Koło 2009, s. 47 zawuważył, że na pograniczu wielkopolsko-kujawskim ważnym wyznacznikiem „nowych czasów" jest pojwienie się mniejszych gródków stożkowych, wznoszonych przez możnowładztwo, rycerstwo i duchowieństwo, które stają się charakterystyczne dla tamtejszego budownictwa grodowego w XIII w. Jest to zarazem odejście od wcześniejszego modelu funkcjonowania dużych grodów (co najmniej od X w.) i dostosowaniem ich do nowych potrzeb obronnych społeczeństwa, odpowiadającym ówczesnym realiom. Ich porzucenie przez lokalną ludność, a przez to fakt zaprzestania procesu ich konserwacji i naprawy, badacz ten poczytuje za wyraźny znak zmian zachodzących podówczas w trzynastowiecznych społecznościach pogranicza wielkopolsko-kujawskiego. Zob. też tenże, *Stan zachowania wybranych grodzisk*

metody uprawy roli, lokacja miast i wsi w ramach nowoczesnych wzorców, udział w rządach przybyszy z zachodu kontynentu, rewolucja w budownictwie, rozbudowa systemu komunikacyjnego (sieć dróg, przepraw, mostów) a także modernizacja gospodarki (implementacja nowych zdobyczy technologicznych, wzrost rejestrowanych archeologicznie przedmiotów luksusowych, nowych urządzeń oraz konstrukcji w postaci wiatraków, młynów wodnych, nowych większych portów śródlądowych) zaczyna się na Pomorzu właśnie w trzynastym stuleciu. Rewolucja ta stawia też pytania odnośnie zmian związanych z wykorzystaniem środowiska wodnego, które do tej pory pozostawało w rękach miejscowych władców, jako ich wyłączne regalia. Duża w tym też rola powstających klasztorów oraz ciągłemu implementowaniu nowych kongregacji (m.in. joannici, templariusze, dominikanie, franciszkanie), które w trzynastym stuleciu pokrywają swoją siecią znaczny obszar Pomorza[14].

Dodatkowy argument – opowiadający się za końcem XIII w. jako umowną graniczną datą niniejszej pracy – stanowi dla nas pogląd G. Labudy, wyrażony w jego studiach nad dziejami Kaszubów, iż lud ten zamieszkujący pierwotnie ziemie Pomorza (a więc bezpośrednio brzegi tamtejszych cieków i zbiorników wodnych) w wyniku szeregu zmian społecznych i procesów politycznych w XIII w. utracił swe pierwotne znaczenie i zredukował do końca tego stulecia swe regionalne znaczenie z poziomu narodu do grupy etnicznej zamieszkującej pewne obszary krainy pomorskiej[15]. Było to też skorelowane z napływem osadników zachodnioeuropejskich, w tym głównie z terenów dzisiejszych Niemiec, i najprawdopodobniej proces kolonizacji przyczynił się do znacznych przesunięć etnicznych Kaszubszczyzny wypierając ją sukcesywnie na wschód za symboliczną linię, którą poszczególni badacze stawiają najczęściej na wschód od Góry Chełmskiej[16].

Ponieważ istnieje możliwość precyzyjnego wydzielenia okresu w dziejach Pomorza faktycznej niezależności dwóch państwowości: warcisławowiców i sobiesławowiców

---

stożkowatych pogranicza kujawsko-wielkopolskiego. Rozważania z dziejów ochrony nieruchomych zabytków archeologicznych, „Ziemia Kujawska" 24, 2015, s. 48 i n.

[14] K. Bobowski, *Uwagi dotyczące sieci klasztorów na Pomorzu zachodnim w okresie średniowiecza*, [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X-XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995, s. 9–18.

[15] G. Labuda, *Historia Kaszubów…*, s. 37.

[16] K. Ślaski, O*kres II: Zwycięstwo stosunków feudalnych na Pomorzu Zachodnim (1124-1295)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1: *do roku 1466*, cz. 2, red. G. Labuda, oprac. K. Ślaski, B. Zientara, bibliografię przygot. W. Chojnacki, wyd. 2, Poznań 1972, s. 75; J. Petersohn, *Die räumliche Entwicklung des Bistums Kammin*, „Baltische Studien N.F." 57, 1971, s. 18–22; tenże, *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert. Mission – Kirchenorganisation – Kultpolitik*, Köln 1979, s. 297; G. Labuda, *Zamierzenia organizacji diecezjalnej na Pomorzu w roku 1123 (przed misją chrystianizacyjną biskupa Ottona z Bambergu)*, [w:] *Instantia est mater doctrinae: księga jubileuszowa prof. dr hab. Władysława Filipowiaka*, red. E. Wilgocki et al., Szczecin 2001, s. 333; J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne…*, s. 206; M. Rębkowski, *Chrystianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007, s. 15–17; tenże, *Jak powstało Pomorze?…*, s. 31.

w przedziale lat 1227–1295 (względnie rozszerzając go do pocz. XIV w., tj. symbolicznego zajęcia Gdańska przez Krzyżaków w 1308 r.)[17], który stanowić mógłby doskonałe ramy chronologiczne dla niejednej pracy skupiającej się wyłącznie na wydarzeniach politycznych regionu jako okresu (względnej) autonomii księstw pomorskich, rządzonych przez rodzimych dynastów. Zaproponowana cezura podziału księstwa zachodniopomorskiego oraz końca rządów dynastii Sobiesławowciców wydaje się też być zarazem optymalna dla zaprezentowania zebranych danych źródłowych traktujących o roli pomorskich rzek.

Określenie górnej granicy chronologicznej niniejszej pracy na koniec XIII w. będzie niestety nieco sztucznym tworem, gdyż w kontekście samych rzek czy gospodarki wodnej na Pomorzu przełom XIII i XIV w. nie wnosi jakichś istotnych zmian zarówno pod kątem analiz źródeł archeologicznych czy historycznych, które kontynuują tendencje zapoczątkowane w poprzednich dziesięcioleciach następujących po chrystianizacji tego obszaru w XII w. Zabiegiem tym ograniczamy jedynie ilość wykorzystanego w analizach materiału źródłowego przez znaczne rozszerzenie badanych przykładów zaczerpniętych z czternastego stulecia. Zaprezentowany materiał pozwoli i tak na właściwe zobrazowanie zachodzących wówczas procesów, a także uwidoczni potencjał jaki niosą za sobą badania archeologiczne środowiska wodnego oraz jego bezpośredniego otoczenia w kontekście studiów nad życiem codziennym ludzi zamieszkujących cały obszar historycznego Pomorza w tych czasach.

W tym miejscu należy zaznaczyć problem precyzyjnego określania chronologii badanych przejawów kultury materialnej, które stanowią przecież jeden z fundamentów niniejszej pracy. Dobrze obrazuje go przygotowana na potrzeby niniejszej dysertacji tabela zestawiająca znajdujące się w rejestrach konserwatorskich stanowiska archeologiczne (trzeba podkreślić, że niezbyt liczne), ogólnie datowane na różne podokresy całego średniowiecza, zlokalizowane nad rzekami Pomorza Środkowego (zob. Aneks, na s. 208–210)[18]. O ile pewne przedmioty wykonane z drewna, monety, ceramika czy wyroby charakterystyczne dla danej epoki można

[17] W tym wypadku istotne dla prezentowanego tu oglądu stają się zatem wydarzenia polityczne pokroju: wygaśnięcia na Mściwoju II dynastii Sobiesławowiców, podziału władztwa zachodniopomorskiego w 1295 r., okresu zawirowań politycznych na Pomorzu Wschodnim z końca XIII i pocz. XIV w., niszczycielskiego najazdu na Kamień Pomorski margrabiego brandenburskiego Waldemara, czy zdobycie przez Krzyżaków Gdańska w 1308 r. – stanowią jednak cezurę zmian zachodzących na Pomorzu względem znanego z wcześniejszych dekad XIII w. stanu rzeczy. Podobnie stanowisko w tym zakresie prezentuje B. Śliwiński, *Sambor II książę tczewski (1211 lub 1212 – 30 grudnia 1276/1278)*, Kraków 2015, s. 7.

[18] Aneks opracowany został na podstawie publikacji J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem. Źródła archeologiczne do dziejów małych miast Pomorza Środkowego*, Cz. 1 B: *woj. koszalińskie*, Koszalin 2013 (= Koszalińskie Zeszyty Muzealne. Seria B-VIII: Archeologia, 3), której treść przygotowano w oparciu o wyniki wykopalisk w ośrodkach miejskich dawnego woj. koszalińskiego, a także uzupełniono o dane AZP dla terenów pozamiejskich. Zob. tamże s. 11.

poddać bardziej lub mniej precyzyjnej datacji, to same stanowiska w wielu wypadkach (m.in. brak wyraźnych nawarstwień kulturowych, zarejestrowanie tylko pojedynczych skorup bądź występująca na nich przemieszana zawartość kulturowa, itp.) np. w ramach AZP (Archologicznego Zdjęcia Polski) nie pozwalają bardzo często na precyzyjne wskazanie wyłącznie trzynastowiecznych obiektów czy konstrukcji. Do tego dochodzą utrzymujące się przez wiele dziesięcioleci, a nawet wieków, jednolite formy niektórych przedmiotów, określanych przez archeologów jako nieczułe chronologicznie lub nieczułe typologicznie (w przypadku poruszanych w niniejszej pracy kwestii są nimi np. łodzie jednopienne czy też sprzęt rybacki), które bez szczegółowych analiz (np. dendrologicznych, metalurgicznych, etc. – precyzujących ich chronologię), nie pozwalają na ustalenie czy pochodzą z wczesnego czy późnego średniowiecza, a niekiedy też innych epok.

Reasumując, w niektórych przypadkach będą czynione nawiązania do okresów wcześniejszych (głównie końca poł. XII w. czyli po symbolicznej dacie 1187 r.), gdyż bez ich przedstawienia mogą umknąć w wielu miejscach konteksty w jakich funkcjonowały pomorskie rzeki w XIII w., natomiast pewne kwestie będą wymagały również analizy źródeł późniejszych. Zasadniczo jednak – poza kilkoma uzasadnionymi wyjątkami – dysertacja ma nie wkraczać zbyt głęboko w sprawy czternastowieczne, pozostawiając je w perspektywie dalszych studiów.

Pomorze dość często dzieli się na trzy główne części składowe: Pomorze Zachodnie, Środkowe i Wschodnie, mając jednocześnie na uwadze, iż historycznie należy raczej wyodrębniać dla tego okresu jedynie część zachodnią oraz wschodnią. W skład rzek Pomorza Zachodniego, oprócz wszystkich istotnych cieków znajdujących się obecnie w granicach Polski jak: Dolna Odra, Płonia, Ina, Rega, czy Parsęta, powinno się również uwzględnić zaodrzańskie dorzecza Piany oraz Wkry i Rędowy, a także uwzględniony zostanie lewobrzeżny dopływ Odry – Olszę. Na potrzeby niniejszej pracy – w zgodzie z dotychczasowymi ustaleniami mediewistów – uznajemy zatem bieg rzeki Łeby za granicę pomiędzy obszarem Pomorza Zachodniego a Pomorzem Wschodnim (Gdańskim). Samą Łebę pomimo jej ważnego znaczenia kulturowego dla władców zachodniopomorskich, postrzega się jednak jako rzekę wschodniopomorską, co wynika bezpośrednio z analizy wzmianek historycznych, które informują nas o prawach władców gdańskich do pożytków z jej wód[19]. Zarazem rzeki pobrzeża

[19] Ważnym argumentem będzie też sięgnięcie po źródła XIV w., które ewidentnie pokazują, że w wyniku postanowień politycznych oraz kościelnych jej bieg stał się granicą księstwa wołogoskiego (pomorskiego), a także diecezji kamieńskiej (Konrad IV i 1324 r.). Pomimo jej ustanowienia zdarzały się nieporozumienia co do przestrzegania tej linii, o czym świadczą chociażby zeznania świadków składane przez przedstawicieli biskupstwa włocławskiego oraz kamieńskiego podczas tzw. procesu gdańskiego z lat. 40. XIV w., czy polemiczne dzieło Augustyna ze Stargardu próbujące obronić w tej kwestii optykę pomorską. Odnośnie tych

bałtyckiego (jak. m.in. Słupia) położone na zachód od niej przypisujemy zasadniczo władzy książąt z dynastii Gryfitów[20]. Należy mieć na uwadze, że kilkudziesięcioletni okres rządów Sobiesławowiców znacząco zaznaczył się w historii tego obszaru (co potwierdzają właśnie źródła pisane) i tymczasowo przesuwał strefę ich wpływów co najmniej na linię rzeki Wieprzy, a nawet jej największego lewego dopływu rzeki Grabowy. Stąd też obszar pomiędzy rzeką Parsętą, a Łebą będzie czasem roboczo określany jako Pomorze Środkowe, co pozwoli na pewne uprządkowanie geograficzne na mapie, a także podkreśli epizod rządów książąt wschodnio-pomorskich nad tymi terenami. W celu jaśniejszego przedstawienia dostępnych danych źródłowych wszelkie informacje będą grupowane w poszczególnych rozdziałach poświęconych: Zaodrzu (wraz z lewobrzeżnym dopływem Odry Olszą), dorzecza Odry (w tym okolic Zalewu Szczecińskiego i prawego dorzecza Odry), rzek uchodzących bezpośrednio do Bałtyku (Przymorza) oraz (głównie lewego) dorzecza Wisły.

Tak istotne dla niniejszej pracy źródła archeologiczne interpretowane zaś będą w kontekście wykorzystywania przez człowieka środowiska wodnego, uchwytne na gruncie kultury materialnej. Uwaga zostanie skupiona na opublikowanych wynikach prac wykopaliskowych, studiach osadniczych, wskazujących na strefy zasiedlenia poszczególnych części pomorskiego interioru, procesach lokacji wsi i miast na prawie niemieckim, działalności związanej z prowadzeniem handlu lokalnego oraz dalekosiężnego, rybołówstwu (m.in. analiza szczątków ryb i sprzęt rybacki), znalezisk łodzi, infrastruktury wodnej (mosty, przeprawy, nabrzeża portowe, pozostałości po młynach i innych urządzeniach irygacyjnych, etc.), a także analizy przedmiotów wyodrębnionych, skarbów i znalezisk podwodnych (archeologia podwodna).

źródeł zob. E. Rymar, *Protokół*, [w:] *Augustyn ze Stargardu zwany niegdyś Angelusem. Protokół. Kamieńska kronika – rodowód książąt pomorskich tzw. Stargardzka Genealogia*, tłum. E. Buszewicz, oprac. E. Rymar, Stargard 2008, s. 17–34.

[20] Zgodnie z ustaleniami E. Rymara gryf jako symbol dynastii wywodzącej się od księcia Warcisława I pojawia się w ikonografii pomorskiej jako godło herbowe najwcześniej w końcu XII i pocz. XIII w. (najwcześniej na pieczęci księcia Kazimierza II) stąd oczywistym jest, że pierwsi książęta pomorscy najprawdopodobniej nie określali się sami mianem Gryfitów. Jednak poczynając od XIII w. dostrzegalna jest coraz większa popularność tego symbolu jako herbu władców Pomorza Zachodniego. Bezpośrednim przejawem narastania tej tendencji może być lokacja nowego miasta nad rzeką Ryck nazwanego Gryfią, niem. Greifswald. Z całą pewnością najpóźniej w XV w. książęta pomorscy sami powszechnie określali się już mianem Gryfitów. Wiad. za E. Rymar, *Dlaczego i od kiedy Gryfici*, [w:] *Znak Gryfa. Gryfici i ich pomorskie dziedzictwo. Materiały z sesji naukowej 29 września 2014 roku*, red. K. Kozłowski, B. Igielska, R. Stoltmann, Szczecin 2016, s. 36–38. Stosując w niniejszej pracy określenie Gryfici na zbiorcze określenie przedstawicieli rodu panującego na Pomorzu Zachodnim w badanym okresie średniowiecza, dokonuje się zatem pewnego historycznego uproszczenia, szczególnie w stosunku do pierwszych (dwunastowiecznych) przedstawiecieli książęcej dynastii znad ujścia Odry. W szeregu opracowaniach, w tym szczególnie pracach M. Rębkowskiego, częściej napotyka się na określenie przedstawicieli tej dynastii inną – oczywiście z punktu widzenia języka polskiego – jak najbardziej poprawną formę: warcisławowicze. Jak już Czytelnik miał okazję się przekonać w niniejszej pracy używa się w niej również wspomnianiej formy synonimicznie z Gryfitami, jednak – by nie dokonywać pewnego ahistoryzmu – głównie w kontekstach dwunastowiecznych.

W myśl nurtu archeologii historycznej niezwykle istotna jest też konfrontacja zebranych źródeł materialnych z informacjami zawartymi w źródłach pisanych, dzięki którym możliwe jest łączenie tych odrębnych grup danych w celu stworzenia syntezy ważnego problemu, jakim jest wykorzystanie zasobów wodnych na Pomorzu przez trzynastowiecznych mieszkańców tej krainy.

Prezentowane w rozprawie doktorskiej zdjęcia zabytków archeologicznych pochodzą przede wszystkim z kwerend przeprowadzonych przez Autora niniejszej pracy w trakcie studiów doktoranckich dokonane w Dziale Archeologii oraz Dziale Numizmatyki Muzeum Narodowego w Szczecinie, w Muzeum Archeologicznym w Bydgoszczy i Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej w Kamieniu Pomorskim. Częściowo były one już publikowane we wcześniejszych moich publikacjach. Pozostałe zdjęcia zostały zaczerpnięte ze stron internetowych instytucji samorządowych oraz muzealnych (m.in. Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu). Całość uzupełniają mapy będące w więszkości odrysami wcześniej publikowanych kart przez badaczy Pomorza. Zawierają one pewne modyfikacje i elementy – wynikające z autorskiej interpretacji źródeł dotyczących rzek – niewystępujące w swych pierwozorach.

Rozdział 1. Źródła i stan badań

Dla zarysowania szerszego kontekstu dziejowego będą wykorzystywane źródła narracyjne w postaci żywotów świętych i kronik powstałych pomiędzy XI a XVI w. W pierwszej kolejności należy wymienić dzieła powstałe w XIII w. bądź XIV w., które – przeważnie – w swym zakresie przekazują najbardziej rozbudowane opisy układu hydrografii Pomorza w badanym wycinku czasowym[21]. Są to m.in. Kronika Polska Mistrza Wincentego tzw. Kadłubka[22], Kronika Wielkopolska[23], Kronika Piotra z Dusburga[24], Protokół Augustyna ze Stargardu[25] czy Rocznik kołbacki[26]. W konkretnych przypadkach będziemy też posiłkowali się źródłami późniejszymi (piętnasto- i szesnastowiecznymi) Rocznikami Jana Długosza[27] oraz Kroniką Pomorską Thomasa Kantzowa[28]. Mimo niewątpliwych zalet przytoczone powyżej źródła narracyjne dla okresu XIII w. i tak będą miały jedynie charakter pomocniczy, gdyż znacznie więcej informacji o rzekach zawierają dokumenty pomorskie będące rodzimymi wytworami kancelarii wschodnio- i zachodniopomorskiej – a to one właśnie, ze względu na bardziej przyziemny charakter większości spraw w nich poruszanych (nadania instytucjom kościelnym i osobom świeckim majątków, uprawnień, ziem, dochodów, etc.), przekazują najwięcej danych, choć zawarte w ich arengach opisy rzadko kiedy są tak rozbudowane jak ma to miejsce w źródłach narracyjnych.

Podstawę stanowić będą zatem dwa korpusy pomorskich dokumentów. Zgodnie z przyjętymi ramami chronologicznymi pracy dla Pomorza Zachodniego będą to trzy pierwsze

---

[21] Stan pomorskiej historiografii przedstawił i ocenił nie tak dawno P. Migdalski, *Stan i potrzeby polskojęzycznych edycji źródeł do dziejów Księstwa Pomorskiego*, [w:] *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin 2015, s. 9–31.

[22] Mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. i oprac. Brygida Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.

[23] *Kronika Wielkopolska*, [w:] „Monumenta Poloniae Historica", t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872. Polskie tłumaczenie zob. *Kronika Wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, red. B. Kürbis, Kraków 2010 [dalej: KW].

[24] Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, wyd. i oprac. J. Wenta, S. Wyszomirski, Kraków 2007 (= Monumenta Poloniae Historica s.n., 13); J. Wenta, *Kronika Piotra z Dusburga. Szkic źródłoznawczy*, Toruń 2003, s. 26–27 podkreśla, że źródło powstałe w pocz. XIV w. w większości opisuje wydarzenia dziejące się od połowy XIII w. na ziemiach pruskich wchodzących w skład państwa krzyżackiego z perspektywy trzeciej generacji następującej po świadkach tych wydarzeń, bazując na ich relacjach, lecz interpretowanych z perspektywy członka zakonu rezydującego w Królewcu.

[25] *Augustyn ze Stargardu zwany niegdyś Angelusem Protokół. Kamieńska kronika – rodowód książąt pomorskich tzw. Stargardzka Genealogia*, tłum. E. Buszewicz, oprac. E. Rymar, Stargard 2008.

[26] *Pommersches Urkundenbuch*, t. 1, cz. 2: *Annalen und Abt-Reihe des Klosters Colbatz, Todtenbuch und Abt-Reihe des Klosters Neuencamp, Personen und Orts-Register. In Commission bei Th. von der Rahmer*, oprac. R. Prümers, Stettin 1877, s. 467–492; Ł. Dziedzic-Król, *Rocznik Kołbacki (przegląd badań)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 25, 1981, 1, s. 57–72.

[27] *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 7 i 8: *1241–1299*, red.i kom. K. Pieradzka, Warszawa 2009.

[28] Thomas Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1 (ks. 1 i 2), tłum. K. Gołda, oprac. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005.

tomy *Pommersches Urkundenbuch* zbierające trzynastowieczne źródła dyplomatyczne[29], natomiast dla Pomorza Wschodniego będzie to tom *Pommerellisches Urkundenbuch*, który zostanie wykorzystany w zakresie zebranych w nim świadectw datowanych do końca XIII w.[30] Jako uzupełnienie tych zasadniczych zbiorów dyplomów pomorskich stanowić będą również *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*[31], *Meklenburgisches Urkundenbuch*[32], czy *Preussisches Urkundenbuch*[33]. Ze względu jednak na specyfikę bazy źródłowej (liczne powtórzenia wynikające z charakteru wystawianych przywilejów, jak np. transumpty czy konfirmacje, problem ich autentyczności[34]), uwaga skupiona będzie szczególnie na informacjach podanych po raz pierwszy, nie powtarzanych przez późniejsze potwierdzenia, bądź też zawierających istotne zmiany lub dookreślające pewne zarysowane jedynie we wcześniejszych świadectwach informacje. W sposób szczególny podkreślone zostaną zarazem te świadectwa, które zawierają bogate opisy sieci rzecznej Pomorza.

Tło historyczne dla tego okresu, w którym osadzone są analizy poszczególnych zapisów o pomorskich ciekach wodnych, w dużej mierze rysują biografie najważniejszych trzynastowiecznych władców Pomorza. Nieniejsza praca będzie opierała się zasadniczo na najnowszych uznanych pracach, które powstały całkiem niedawno, gdyż już w XXI w. Dla Pomorza Wschodniego będą to monografie historyków: M. Smolińskiego o Świętopełku (II)

---

[29] *Pommersches Urkundenbuch*, t. 1, cz. 1: *786-1253*, oprac. R. Klempin, Stettin 1868 [dalej: PUb I]; *Pommersches Urkundenbuch*, t. 2, cz. 1: *1254-1278*, oprac. R. Prümers, Stettin 1881; *Pommersches Urkundenbuch*, t. 2, cz. 2: *1279-1286*, oprac. R. Prümers, Stettin 1885 [dalej: PUb II]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 3, cz. 1: *1287-1295*, oprac. R. Prümers, Stettin 1888 [dalej: PUb III]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 3, cz. 2: *1296-1300, mit Personen-, Orts- und Sachregister für den 2. und 3. Band*, oprac. R. Prümers, Stettin 1891 [dalej: PUb III]. W ramach uzupełnienia wykorzystane zostaną również: *Pommersches Urkundenbuch*. t. 4, cz. 1: *1301-1306*, oprac. G. Winter, Stettin 1902 [dalej: PUb IV]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 4, cz. 2: *1307-1310*, oprac. G. Winter, Stettin 1903 [dalej: PUb IV]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 5, cz. 1: *1311-1316*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1903 [dalej: PUb V]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 5, cz. 2: *1317-1320*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1905 [dalej: PUb V]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 6, cz. 1: *1321-1324*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1906 [dalej: PUb VI]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 6, cz. 2: *1325*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1907 [dalej: PUb VI]; *Pommersches Urkundenbuch*. t. 7: *1325-1330*, oprac. H. Frederichs, E. Sandow, Aalen 1958 [dalej: PUb VII]; *Pommersches Urkundenbuch*, t. 1, cz. 1, red. K. Conrad, Köln–Wien 1970.

[30] *Pommerellisches Urkundebuch*, red. M. Perlbach, Danzig 1882.

[31] *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nie ogłoszone, sięgające do roku 1400*, t. 1, wyd. 1. I. Zakrzewski, Poznań 1877 [dalej: KDW I]. Por. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 6, *Zawiera dokumenty nr 1-400 z lat 1174-1400*, wyd. i oprac. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa 1982.

[32] *Mecklenburgisches Urkundenbuch*, t. 1, oprac. G.C.F. Lisch, Schwerin 1863.

[33] *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, t. 1: *Die Bildung des Ordensstaats*, cz. 1, Königsberg 1882.

[34] Odnośnie badań nad dyplomatyką pomorską zob.: K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie książęce na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku (na tle praktyki kancelaryjnej wszystkich świeckich i kościelnych ośrodków zarządzania i kultury)*, Wrocław 1988; tenże, *Kancelaria oraz dokumenty biskupów i kapituły w Kamieniu (do końca XIII w.)*, Wrocław 1990; A. Gut, *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku*, Szczecin 2014.

Wielkim[35], a także prace pióra B. Śliwińskiego dotyczące czasów panowania Sambora II, księcia lubieszewsko-tczewskiego[36], oraz Mściwoja II – ostatniego księcia gdańskiego[37]. Książki te zawierają zarazem szereg odniesień do czasów sprzed panowania tychże władców Pomorza Wschodniego, słabo oświetlonych źródłowo (przed 1227 r.), dzięki czemu można rozważania tego typu włączyć też do niniejszej pracy. Dla Pomorza Zachodniego posiłkujemy się bogatymi studiami E. Rymara, które w ostatnim czasie zostały zwieńczone poprzez opublikowanie unikatowej monografii poświęconej panowaniu Barnima I (ok. 1223–1278 r.)[38]. Podobnie jak w przypadku wspomnianych powyżej studiów dotyczących dynastów wschodniopomorskich, praca ta zawiera szereg odniesień do okresu poprzedzającego objęcie rządów nad Pomorzem Zachodnim przez Barnima I oraz jego brata Warcisława III. Będą też czynione odniesienia do opublikowanej ledwie przed kilkoma laty innej istotnej monografii tego autora dotyczącej dziejów Nowej Marchii, która siłą rzeczy porusza również wiele spraw Pomorza[39].

Proces kolonizacyjny na trzynastowiecznym Pomorzu od zawsze pozostawał jednak głównie domeną historyków. Zgodnie jednak z obowiązującymi w mediewistyce trendami często starają się oni sięgać do znanych im opracowań archeologicznych. Z ostatnich lat wyróżniają się na tym tle opracowania badaczy związanych z Uniwersytetem Szczecińskim, jak m.in. J.M. Piskorski[40], K. Guzikowski[41] czy też wspomniany już parokrotnie E. Rymar[42]. Niemniej głos pomorskich archeologów w tej materii jest coraz bardziej wyraźny o czym świadczą chociażby studia czynione w ramach badań ośrodków miejskich, lokowanych przecież w większości w trzynastym stuleciu[43]. Wydaje się też, że to do archeologów należy przyszłość rozwoju dyskusji na ten temat.

---

[35] M. Smoliński, *Świętopełk Gdański*, Poznań 2015.
[36] B. Śliwiński, *Sambor II…*
[37] Tenże, *Mściwój II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016.
[38] E. Rymar, *Barnim I książę Słowian na Pomorzu (ok. 1220/21 – 1278)*, Kraków 2022.
[39] Tenże, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wielkopolski 2015.
[40] J.M. Piskorski, *Epoka wielkich przemian (do 1368 r.)*, [w:] *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. J.M. Piskorski, Szczecin 1999, s. 73–92; tenże, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, wyd. 2, Poznań 2005.
[41] K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne w posiadłościach cystersów z Kołbacza w XII-XIV wieku. Przestrzeń i ludzie*, Szczecin 2011; tenże, *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*, wyd. 2, Szczecin 2015.
[42] E. Rymar, *Barnim I…*, s. 317–338.
[43] Zob. m.in. M. Rębkowski, *Kołobrzeg jako modelowy przykład przemian urbanizacyjnych na Pomorzu w XIII wieku*; [w:] *Civitas Cholbergiensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbałtyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2005, s. 47–60; G. Nawrolska, *Elbląg w XIII wieku w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Civitas Cholbergiensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbałtyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2005, s. 147–169. Zob. też prace z przyp. 49.

W polskiej archeologii za pierwsze prekursorskie prace archeologiczne traktujące o roli rzek w dziejach dawnych społeczeństw zamieszkujących ich brzegi uważa się artykuły J. Kostrzewskiego oraz B. Kostrzewskiego, poświęcone odpowiednio Wiśle oraz Odrze[44]. Warto zauważyć, że w stosunku do względnie bogatej bazy publikacji archeologicznych dotyczącej okresu wędrówek ludów, a także okresu wczesnośredniowiecznego, trzynaste stulecie pod względem archeologicznym nie może poszczycić się tak bogatą (jak w przypadku badań historycznych) literaturą przedmiotu i nadal podstawą dla wszelkich studiów stanowią ustalenia poczynione w dziele ks. W. Łęgi[45]. Paradoksalnie – z dzisiejszego punktu widzenia – kilka najstarszych wybranych przykładów prac archeologicznych dotyczących obszaru Pomorza Wschodniego zostało zebranych przez historyka-mediewistę G. Labudę w *Historii Pomorza*[46]. Stan ten, tj. opis przeszłości Pomorza przez historyków, zmienił się najpierw w stosunku do Pomorza Zachodniego, głównie dzięki wysiłkowi środowiska badaczy skupionych wokół osoby M. Rębkowskiego, a w konsekwencji dotknął archeologii gdańskiej. W ostatnich dekadach powstały współczesne syntezy archeologiczne dotyczące okresu chrystianizacji (XII–pocz. XIII w.)[47], lokacji pomorskich miast[48], kompleksowe opracowania dotyczące warunków życia codziennego ich mieszkańców[49], czy też rzemiosł pomorskich doby pełnego średniowiecza[50]. Z terenów pogranicza pomorsko-pruskiego pod względem archeologicznym – badania osadnicze z obszaru Pomezanii (na wschód od Wisły) dopiero niedawno zostały zebrane i opracowane przez S. Szczepańskiego[51].

Wszelkich informacji archeologicznych najprościej doszukiwać się w artykułach problemowych rozsianych po różnych publikacjach. Wśród czasopism naukowych należy

---

[44] J. Kostrzewski, *Rola Wisły w czasach przedhistorycznych*, „Przegląd Archeologiczny" 5 (15), 1933, 1, s. 62–69; B. Kostrzewski, *Znaczenie Odry w pradziejach*, „Przegląd Archeologiczny" 8 (25), 1949, 2, s. 248–298. Por. J. Woźny, *Rzeki w narracji historycznej. Uwagi na marginesie książki Piotra Piętkowskiego Rzeki pomorskie w świetle źródeł historycznych i archeologicznych do końca XII wieku, Wrocław 2017*, „Tabularium Historiae" 4, 2018, s. 163–164.

[45] W. Łęga, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1949. Starsza literatura archeologiczna dotycząca wczesnośredniowiecznych dziejów Pomorza (do czasu jego chrystianizacji) została także zebrana w końcu lat 60. XX w. w klasycznej monografii *Historia Pomorza*, t. 1: *do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, oprac. M. Biskup, Poznań 1969, s. 85–92. Literaturę archeologiczną doprowadzoną do pocz. XXI w. zebrał zaś J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne…*, s. 100–191. Za podsumowanie dotychczasowych ustaleń archeologii w zakresie badań nad próbami włączenia ziem pomorskich do władztwa pierwszych Piastów mogą zaś uchodzić poszczególne rozdziały w monografii A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia, hipotezy, spekulacje*, Warszawa 2005, a także części monografii M. Kary, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009 traktujące o interakcjach pomorsko – piastowskich.

[46] G. Labuda, *Okres II: Zwycięstwo ustroju wczesnofeudalnego na Pomorzu Wschodnim (1120—1310)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1: *do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, oprac. M. Biskup, Poznań 1969, s. 346–347.

[47] M. Rębkowski, *Chrystianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007.

[48] Pionierskie w tym zakresie prace: R. Kiersnowski, *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954 (w tym rozdziały T. Wieczorowskiego oraz W. Filipowiaka) czy L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962 zostały znacząco rozbudowane i uzupełnione

jednak szczególnie wyróżnić *Przegląd Zachodniopomorski*, a także *Pomerania Antiqua*, które jako periodyki archeologiczne wydawane od lat na Pomorzu (odpowiednio w Szczecinie i w Gdańsku), stanowiły podstawę dla przeprowadzonej kwerendy bibliograficznej. Dokonany zatem na potrzeby niniejszej rozprawy wybór tychże prac uzupełniony zostanie przez szereg tematycznych artykułów publikowanych m.in. na łamach *Archeologii Polski*, wydawanego przez Muzeum Śląskie w Katowicach w latach 1992–2002 interdyscyplinarnego czasopisma *Rzeki*, czy też wydawnictw pokonferencyjnych, jak np. *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*[52]. Skarbnicą wiedzy archeologicznej są też wydawane w ramach serii *Acta Archaeologica Pomoranica*

---

w ostatnich dekadach dekadach przez M. Rębkowskiego i jego współpracowników. Zob. m.in. M. Rębkowski, *Miasta Gryfa, Przyczynek archeologiczny do badań nad polityką lokacyjną książąt zachodniopomorskich w XIII wieku*, [w:] *Archeologia miast Pomorza w kontekście ziem polskich. Studia dedykowane pamięci Tadeusza Nawrolskiego*, red. G. Nawrolska, E. Trawicka, H. Paner, J. Piekalski, Gdańsk 2016, s. 65–76.

[49] *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa*, t. 1: *Badania przy ul. Ratuszowej 9–13*, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1996; *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa*, t. 2, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1997; *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa*, t. 3, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1998; *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa*, t. 4, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1999; *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa*, t. 5, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 2010; *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa*, t. 6, red. B. Wywrot-Wyszkowska, M. Dworaczyk, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2016. Oprócz wymienonej serii prac zob. także: *Kołobrzeg. Średniowieczne miasto nad Bałtykiem*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000; *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Warszawa 2007 (= Origines Polonorum, 2). Mniejsze ośrodki z obszaru zachodniego i środkowego Pomorza zob. przyp. 18.

Literatura dotycząca Szczecina m.in. *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983; E. Cnotliwy, *Szczecin w drugiej połowie XII i w XIII wieku w świetle ostatnich badań archeologicznych*, „Przegląd Zachodniopomorski" 40, 1996, 1, s. 7–41; tenże, *Szczecin u schyłku wczesnego i w późnym średniowieczu w świetle najnowszych badań archeologicznych*, [w:] *50 lat archeologii polskiej na Pomorzu Zachodnim*, red. E. Wilgocki, P. Krajewski, M. Dworaczyk, D. Kozłowska. Szczecin 1996, s. 153–170; M. Dworaczyk, M. Rulewicz, A.B. Kowalska, *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wschodnia część suburbium*, red. W. Łosiński, Szczecin 2003; *Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum*, red. A.B. Kowalska, M. Dworaczyk, Warszawa 2011; *Civitas et urbs. Szczecin od średniowiecza do współczesności. Kwartał I*, red. A.B. Kowalska, t. 1, Szczecin 2019; *Civitas et urbs. Szczecin od średniowiecza do współczesności. Kwartał I*, red. A.B. Kowalska, t. 2, Szczecin 2019.

Wybrana literatura dotycząca Gdańska: A. Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X-XIII wieku*, Gdańsk 1964 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 5); R. Barnycz-Gupieniec, *Drewniane budownictwo mieszkalne w Gdańsku w X-XIII wieku*, Wrocław 1974 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 8); M. Kubasiewicz, *Badania archeozoologiczne na terenie Gdańska IX-XIV wieku*, Wrocław–Gdańsk 1977 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 9); M. Rulewicz, *Rybołówstwo Gdańska na tle ośrodków miejskich Pomorza od IX do XIII wieku*, Wrocław 1994 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 10). Nowsze badania archeologiczne publikowane są m.in. w ramach serii *Archeologia Gdańska* wydawanej od 2006 przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku (zob. m.in. prace z przyp. 487 i 698).

[50] B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XIII-XV wiek*, Szczecin 2008; taż, *Rzemiosło w późnośredniowiecznych miastach południowego pobrzeża Bałtyku. Studium archeologiczne*, Szczecin 2019.

[51] S. Szczepański, *Pomezania pruska. Dzieje osadnictwa w XIII–XV wieku*, Olsztyn 2016.

[52] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

referaty prezentowane w ramach kolejnych *Sesji Pomorzoznawczych*[53], a także mniejszych czasopism regionalnych jak np. *Rocznik Chojeński*.

Warto podkreślić zarazem, że w ostatnich latach na gruncie popularnonaukowym, czy wręcz popularyzatorskim, obserwujemy wzrastające zainteresowanie problematyką wód płynących i stojących, czego świetnym przykładem jest m.in. wydawnictwo nestora pomorskich badań regionalnych T. Białeckiego pt. *Szczecińskie stawy*[54], a także albumy oraz przewodniki – zawierające pewną refleksję historyczną ich autorów na temat pomorskich cieków wodnych – jak chociażby *Rzeki województwa pomorskiego*[55]; *Zamki i dwory w dorzeczach rzek pomorskich pomiędzy Regą a Łebą*[56]; *Łączy nas Drawa. Monografia rzeki*[57]. Klasą samą dla siebie jest zaś najnowsza książka pt. „*Wisła. Biografia rzeki*" uznanego krakowskiego historyka A. Chwalby, przedstawiająca według zamysłu autora królową polskich rzek od 966 r. do 2022 r. (Chrzest Mieszka I, aż po oddanie do użytku przekopu, łączącego Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską)[58]. Pomimo, iż miało to być w zamyśle Autora dzieło naukowe acz równocześnie uniwersalne – skierowane nie tylko do wąskiego grona badaczy różnorodnych zagadnień związanych z jej przeszłością (historyków, archeologów, etnografów, językoznawców), geografów, hydrologów, urbanistów, ekologów, etc., a przede wszystkim przygotowane pod znacznie szersze grono odbiorców, zdecydował się on na nieokraszanie jej aparatem naukowym w postaci przypisów. Nie można przy tym odmówić tej pracy walorów poznawczych, umniejszając jej rolę poprzez proste dodanie przedrostka: popularno-naukowy, gdyż każdą z zawartych przez autora informacji można w obecnej dobie dostępu do informacji

[53] Szczególnie wyróżnia się tu tom materiałów pokonferencyjnych XII Sesji Pomorzoznawczej wydany w ramach Acta Archaeologica Pomoranica, który w dużej części został poświęcony interdyscyplinarnym badaniom doliny rzeki Wieprzy. W. Rączkowski, *Między programem a przypadkiem: badania osadnicze w dorzeczu środkowej Wieprzy*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998, s. 157–165; M. Niesyty, P. Hoppel, *Konstrukcje obronne wczesnośredniowiecznego grodziska we Wrześnicy, stan. 7, gm. Sławno, woj. słupskie*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998, s. 167–176; M. Maleszka, *Zespół odważników ze stanowiska wczesnośredniowiecznego Wrześnica 7, gm. Sławno, woj. słupskie*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998, s. 177–184; E. Florek, W. Florek, J. Kaczmarczyk, *Studia nad paleohydrologicznymi zmianami koryta Wieprzy i jej równi zalewowej w okresie subatlantyckim w kontekście funkcjonowania wczesnośredniowiecznego grodziska we Wrześnicy*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998, s. 185–194; M. Bunalski, W. Rączkowski, *Materiały archeoentomologiczne ze stanowiska we Wrześnicy (gmina Sławno) i próba ich wykorzystania w archeologii*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998, s. 195–198.

[54] T. Białecki, *Szczecińskie stawy*, Szczecin 2019.

[55] *Rzeki województwa pomorskiego*, red. E. Romanow-Pękal, Gdańsk 2017.

[56] E. Gutsche, *Zamki i dwory w dorzeczach rzek pomorskich pomiędzy Regą a Łebą/Schlösser und Herrenhäuser im Stromgebiet pommerscher Flüsse. Zwischen Rega und Leba*, wyd. 3, Pruszcz Gdański 2018.

[57] Z. Mieczkowski, *Łączy nas Drawa. Monografia rzeki*, Drawsko Pomorskie – Piła 2019.

[58] A. Chwalba, *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2024.

w prosty sposób zidentyfikować i sprawdzić źródło jej pochodzenia. Dodatkowo lekki i współczesny język czyni ją pozycją niezwykle przyjemną w odbiorze, obowiązkową zarówno dla profesjonalnych badaczy przeszłości, jak i każdego czytelnika zainteresowanego fenomenem Wisły – której personifikacja, jak jednoznacznie wykazuje Autor głównie na gruncie sztuki rzeźbiarskiej, jest ewidentnie kobietą[59].

Wielokrotnie też będą czynione odniesienia do dorobku badań językoznawczych. W tym miejscu należy zatem wymienić podstawowe prace autorstwa: J.M. Rozwadowskiego[60], E. Rzetelskiej-Feleszko i J. Dumy[61], Z. Babika[62], U. Bijak[63], a także cykl publikacji T. Białeckiego i A. Chludzińskiego pt. *Słowiańskie nazwy geograficzne w Niemczech*[64], które stanowić będą podstawę weryfikacji wszelkich hipotez pochodzenia nazw rzecznych z terenów Pomorza.

[59] Tamże, s. 13–18.
[60] J.M. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948.
[61] E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Nazwy rzeczne Pomorza między Dolną Wisłą a Dolną Odrą*, Wrocław 1977; J. Duma, *Zuflüsse zur unteren Oder und zur Ostsee bis zur Persante*, Stuttgard 1988 (= Hydronymia Europaea, 4).
[62] Z. Babik, *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich*, Kraków 2001.
[63] U. Bijak, *Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne*, Kraków 2013 (= Prace Instytutu Języka Polskiego PAN, 142).
[64] T. Białecki, A. Chludziński, *Słowiańskie nazwy geograficzne w Niemczech. Cz. 1A: Pomorze Przednie (Bez Rugii), Meklemburgia i Holsztyn*, Szczecin – Pruszcz Gdański 2018 [dalej: Cz. 1A]; T. Białecki, A. Chludziński, *Słowiańskie nazwy geograficzne w Niemczech. Cz. 1B: Pomorze Przednie (Bez Rugii), Meklemburgia i Holsztyn*, Szczecin – Pruszcz Gdański 2020 [dalej: Cz. 1B].

Rozdział 2. Rzeki pomorskie w trzynastowiecznych dziejach Pomorza

2.1. Krótki rys historyczny Pomorza

Trzynaste stulecie stanowi wyjątkowy okres w dziejach całego Pomorza. Jest to przede wszystkim czas funkcjonowania dwóch autonomicznych struktur państwowych skupionych w ramach osi rzecznych dolnych odcinków Wisły oraz Odry. Władztwo warcisławowiców na Pomorzu Zachodnim, ukształtowane już w poprzednim stuleciu, wchodzi w wiek XIII będąc lennem Królestwa Danii, a w samym początku tego stulecia rządzone jest przez namiestnika w postaci księcia Rugii – Jaromara I[65]. Dopiero w drugiej dekadzie do władzy dochodzą książęta pomorscy Bolesław II oraz Kazimierz II, rozpoczynając okres odbudowy pomorskich wpływów, szczególnie na Zaodrzu. W tym samym czasie na Pomorzu Wschodnim dochodzi do konsolidacji władzy w ramach rodu Sobiesławowiców, a sama nadwiślańska kraina pozostaje jeszcze w rękach Piastów, wchodząc w skład tzw. dzielnicy senioralnej. Nie do końca jasno u progu XIII w. rysuje się zaś sytuacja Pomorza Środkowego, które tworzą ziemie sławieńska i słupska, ale dużo wskazuje na to, iż po początkowym władaniu w tych stronach Piastów wielkopolskich – w tym księcia Władysława Laskonogiego – w 1205 r. przechodzi ona na mocy porozumienia w ręce duńskie[66]. Prawdopodobnie ten proces ostatecznie scala w ramach duńskiego władztwa te tereny z resztą Pomorza Zachodniego, a stan ten utrzymuje się do drugiej poł. lat 20. XIII w. Wówczas mają miejsce dwa wydarzenia, które w istotny sposób wpływają na dalsze dzieje całego regionu pomorskiego. W wyniku klęski Danii w bitwie pod Bornhöved 22 lipca 1227 r. stoczonej z koalicją północnoniemieckich miast pod dowództwem hrabiego holsztyńskiego Adolfa IV, a także konsekwencji popełnionej przez

[65] Ogólną sytuację polityczną w regionie u progu XIII w. kreślą m.in.: K. Myśliński, *Bogusław I książę Pomorza Zachodniego*, Bydgoszcz 1948, s. 43–45; K. Ślaski, O*kres II: Zwycięstwo…*, s. 84–87; J. Spors, *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej w XII–XIV wieku*, Słupsk 1973, s. 15–16.

[66] Problematyczna wydaje się tu także ocena pozostałych świadectw, które wskazują na nakładanie się w tych stronach interesów Danii oraz Polski, co najdobitniej obrazuje porozumienie z 1205 r. duńskiego króla Waldemara II z księciem Władysławem Laskonogim, odnośnie podziału strefy wpływów na ziemiach określanych mianem Slavii. Nie ma tu co prawda pewności, czy termin ten odnosił się do całej społeczności słowiańskiej zamieszkującej południowe wybrzeże Bałtyku, czy też termin ten oznacza węższą jednostkę organizacyjną być może zajmującą całość, bądź też część ziem określanych mianem Pomorza Środkowego (jak np. Ziemia Sławieńska). Por. M. Przybył, *Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998, s. 59–62; E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 121–124.

Na podstawie dostępnych świadectw dostrzec można jednak pewną korelację. Dopóki zwierzchnia władza Danii nad Pomorzem Zachodnim oraz jej hegemonia na Bałtyku utrzymywała się, to ziemie te ciążyły bardziej w stronę książąt zachodniopomorskich. Po jej ustaniu, oraz pojawieniu się nowych zagrożeń dla państwowości u ujścia Odry ze strony książąt meklemburskich oraz margrabiów brandenburskich, większa część omawianego obszaru, aż po rzekę Grabową, zostaje włączona w skład wschodniopomorskiego władztwa Świętopełka Wielkiego.

księcia gdańskiego Świętopełka II zbrodni w Gąsawie 23/24 listopada 1227 r.[67] (zabójstwo polskiego princepsa Leszka Białego) obydwie części Pomorza wybijają się na niezależność[68].

Książęta zachodniopomorscy Warcisław III oraz Barnim I dość szybko muszą jednak pogodzić się z zrzeczeniem się części autonomii swoich dzielnic, uznając przy tym zwierzchność margrabiów brandenburskich (układ w Kremmen 1236 r. oraz układ w Hohen Landin z 1250 r.), niemniej w kolejnych dekadach starają się prowadzić z sukcesami własną autonomiczną politykę, aczkolwiek muszą stale liczyć się z siłą poszczególnych przedstawicieli dynastii askańskiej. Zmiany jakie zachodzą na zachodzie Pomorza dotykają wielu sfer życia codziennego, co bardzo dobrze ilustruje chociażby wzrost pozycji biskupów kamieńskich – widoczny już od pontyfikatu biskupa Konrada III (1233–1241)[69], a jej rozkwit przynosi długi okres rządów biskupich Hermanna von Gleichen (1251–1289)[70] – ale też postępujący proces kolonizacji terenów pomorskich przez przybyszy z zachodniej Europy[71]. Po konsolidacji ziem księstwa pomorskiego w ramach władzy Barnima I oraz jego syna Bogusława III, a także czasowym opanowaniu roszczeń terytorialnych wysuwanych przez margrabiów brandenburskich, Pomorze Zachodnie w końcu XIII w. (1295 r.) podzieli się wewnętrznie na dwie dzielnice: wołogoską (Bogusław IV) oraz szczecińską (Otton I), które od tej pory wspólnie

---

[67] B. Śliwiński, *Sambor II…*, s. 52–53.

[68] K. Ślaski, O*kres II: Zwycięstwo…*, s. 127–128.

[69] E. Rymar, *Biskupi-mnisi-reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Szczecin 2002, s. 18–19; K.R. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)*, Koszalin 2003, s. 53–55; J. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe des Mittelalters: Amtsbiographien und Bistumsstrukturen vom 12. bis 16. Jahrhundert*, Schwerin 2015, s. 31–32; M. Freza-Olczyk, *Bishop Conrad III of Kamień Pomorski: a common clergyman and a politician in the Duchy of Pomerania in 1233–1241*, „Studia z Dziejów Średniowiecza" 22, 2018, s. 67–81.

[70] Podstawowe informacje o tej postaci zestawiają: K.R. Prokop, *Biskupi…*, s. 65–66; E. Rymar, *Biskupi…*, s. 22; J. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe…*, s. 35–37. Wybrane aspekty jego pontyfikatu – głównie w kontekście budowy lienteli biskupiej oraz stosunków z zakonami rycerskimi na Pomorzu – przedstawili w ostatnich latach: D. Wybranowski, *Zakony rycerskie w polityce biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichena w latach 1261–1288*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 7: *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, 2000, s. 295–313; M. Smoliński, *Biskup kamieński Herman von Gleichen i jego związki z zakonami krzyżowymi*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 9: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, 2003, s. 229–247; D. Wybranowski, *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku. Część 1 (1251–1274)*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 9: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, 2003, s. 321–359.; tenże, *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku. Część 2 (1275–1280)*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 10: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, 2004, s. 323–357; tenże, *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku. Część 3 (1281–1288)*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 12: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, 2006, s. 425–452; M. Smoliński, *Między dwoma organizmami państwowymi – biskup kamieński Herman von Gleichen i jego stosunki z książętami Pomorza Zachodniego oraz margrabiami brandenburskimi*, „Średniowiecze Polski i Powszechne" 3 (7), 2011, s. 25–28.

[71] Szerzej, odnosząc się również do europejskiego kontekstu, procesy te na Pomorzu Zachodnim przedstawiają: J.M. Piskorski, K. Guzikowski oraz E. Rymar. Zob. cytowane prace z przyp. 39–42.

będą sprawowały protekcje nad wyodrębnionym formalnie już wcześniej (lata 40. XIII w.) władztwem biskupów kamieńskich[72].

Badacze dziejów Pomorza na ogół przyjmują, iż w pierwszych dekadach XIII w. obszar Pomorza Środkowego przynależał władzy książętom zachodniopomorskim i to pomimo dużej ułomności dostępnej bazy źródeł pisanych[73]. Podstawę tej hipotezy stanowi tradycyjna interpretacja bulli papieskich pochodzących z 1140, 1188, (1198 – nie zachowana do naszych czasów bulla papieża Celestyna III) oraz 1217 r., które rozciągały granice diecezji pomorskiej (następnie przemianowanej już w 1217 r. na biskupstwo kamieńskie), aż po rzekę Łebę. Ożywiona dyskusja na ten temat uważana jest za kwestię otwartą, niemniej kluczowym z obecnej perspektywy wydaje się zaznaczenie innego aspektu tych badań związanych z pytaniem, czy granice kościelne były jednoznaczne granicom władztwa Gryfitów? Pomimo dominujących tendencji wśród dużej części badaczy (głównie historyków), uznających – w pewnym uproszczeniu – za tożsame zachodniopomorskie granice kościelne i polityczne, to zagadnienie budzi nadal pewne uzasadnione wątpliwości, na które właśnie w swej najnowszej pracy wskazuje M. Rębkowski[74].

Późniejsze wojny, a także zmiany władzy nad ziemią sławieńską i słupską, nadal wskazują na brak stabilności w tym regionie, co też uwidaczniają nadania na rzecz klasztoru cysterskiego z Bukowa Morskiego ze strony książąt wschodnio- i zachodniopomorskich, wojny Barnima I ze Świętopełkiem oraz epizodów rządów brandenburskich czy rugijskich w ziemi sławieńskiej. Sama lokacja miasta Darłowa u ujścia Wieprzy (niem. Rügenswalde), z inicjatywy księcia rugijskiego, jest zaś bezpośrednim zobrazowaniem tej trudnej sytuacji. Niemniej od momentu przejęcia zwierzchniej władzy nad Pomorzem Wschodnim przez Mściwoja II, a także wzrostu znaczenia miejscowego rodu Święców, którzy realnie – w imieniu ich aktualnych mocodawców – przejęli po śmierci tego ostatniego władzę nad ziemią sławieńsko-słupską, do końca XIII wieku należałoby widzieć dzieje tego obszaru jako części władztwa wschodniopomorskiego. Dopiero zmiany polityczne, które zachodzą w pierwszej ćwierci XIV w. ponownie przywrócą realną władzę książąt zachodniopomorskich nad terenami rozciągającymi się po rzekę Łebę.

---

[72] PUb III, nr 1729–1730. E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, wyd. 2, Szczecin 2005, s. 170 i przyp. 476. Szerzej o wydarzeniach politycznych towarzyszących temu podziałowi na Pomorzu Zachodnim zob. J. Zdrenka, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*, Słupsk 1987, s. 20–23; D. Wybranowski, *Udział rycerstwa w konflikcie Bogusława IV z juniorami w latach 1294–1295. Przyczynek do układów podziałowych księstwa pomorskiego w 1295 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski" 15 (44), 2000, 3, s. 7–38.
[73] B. Śliwiński, *Przynależność państwowa ziemi słupskiej w XII i w początkach XIII w. czyli o historiograficznym micie przynależności ziemi słupskiej do księstwa sławieńskiego*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 9: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, 2003, s. 273–289.
[74] Zob. M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?…*, s. 30–32.

Pomorze Wschodnie, nieposiadające swej podmiotowości w końcu XII w. i pierwszej ćwierci XIII w., pozostawało zaś pod zwierzchnią władzą Piastów, stanowiąc najprawdopodobniej część tzw. dzielnicy senioralnej. Do tego czasu podstawowymi świadectwami do poznania stosunków wodnych na tym obszarze są w większości zewnętrzne źródła dyplomatyczne[75]. Dopiero wraz z kumulacją władzy w rękach lokalnej dynastii Sobiesławowiców, od czasów Mściwoja I rozpoczyna się wydawanie przywilejów dla klasztorów, m.in. w Oliwie czy Żukowie, co pośrednio poświadcza powstanie zalążka późniejszej kancelarii wschodniopomorskiej. Pierwsze dekady XIII w. przynoszą jednak wiele wątpliwości dotyczących autentyczności świadectw, szczególnie tych, które zawierają informacje o rzekach znajdujących się w środkowej części Pomorza, rozumianego przez autora niniejszej pracy jako obszar znajdujący się na wschód od dorzecza Parsęty a linią Łeby. Na podstawie źródeł pisanych można domniemywać, iż ta część Pomorza w badanym okresie dziejów parokrotnie zmieniała swoją przynależność polityczną – co też z pewnością zasługuje na kilka słów komentarza.

Pomorze Wschodnie wybija się – jak już wspomniano – na niezależność w 1227 r. za panowania Świętopełka II Wielkiego. Ekspansywna polityka tego władcy doprowadzi do opanowania ziem sławieńskiej i słupskiej w latach 30. XIII w.[76], a także przesunięcia na południe (w okolice Bydgoszczy) wschodniopomorskich włości[77]. W przeciwieństwie do zachodniopomorskich sąsiadów obszar władztwa sobiesławowiców nie posiadał jednak własnej organizacji kościelnej, a od XII w. nieprzerwanie wchodził w skład biskupstwa włocławskiego[78]. Ponadto w 1223 r. na prawym brzegu Wisły, na pograniczu północnych Kujaw i Mazowsza, księstwu wschodniopomorskiemu pojawił się nowy konkurent, zdobywający dość szybko coraz to nowe ziemie w Prusach. Jest nim Państwo Zakonu

[75] Istotnym wyjątkiem byłby tu przywilej lokalnego wielmoży Grzymisława wystawiony dla klasztoru joannitów w Świeciu, niemniej w wypadku tego świadectwa podniesiona jest w literaturze zagadnienia istotna kwestia autentyczności tego nadania. Z większą dozą prawdopodobieństwa można odczytywać je jako poświadczenie stanu XIII w. W tej sprawie zob. K. Jasiński, *Dzieje ziemi świeckiej i nowskiej od schyłku XII w. do 1309 r.*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 1, red. K. Jasiński, Warszawa 1979, s. 119–120; M. Śliwa, *Średniowieczne fałszerstwo*, „Kociewski Magazyn Regionalny", 1998, 2 (21), s. 9–10; A. Gut, dz. cyt., s. 266.
[76] M. Smoliński, *Czy przed marcem 1238 roku odbył się w Sławnie zjazd Joannitów?*, „Studia z dziejów średniowiecza" 12: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, 2006, s. 263–265.
[77] B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII-XIII wieku*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego", Seria C, nr 32, Warszawa–Poznań 1989, s. 129–130.
[78] B. Śliwiński, *Sambor II…*, s. 67–68. O podwalinach pod powstanie diecezji na Kujawiach w świetle badań archeologicznych zob. M. Danielewski, *Cuiavia Christiana. U progu chrześcijaństwa i Kościoła na Kujawach w X-XII w.*, Poznań 2019.

Krzyżackiego[79], które konsekwentnie będzie zmierzać do przejęcia kontroli nad handlem wiślańskim w dolnym biegu rzeki.

Władztwo wschodniopomorskie nie stanowi w tym okresie jednolitego organizmu politycznego, o czym świadczy fakt istnienia w XII i XIII w. chociażby w nadwiślańskim Świeciu czy w Lubieszewie konkurencyjnych ośrodków władzy względem stołecznego grodu w Gdańsku[80]. Szczególnie po śmierci Świętopełka II Wielkiego ujawni się to w ramach wewnętrznej rywalizacji pomiędzy lokalnymi książętami. Ostatecznie tryumf Mściwoja II, początkowo jedynie pana na Świeciu, okupiony zostanie wcześniejszymi gestami podległości względem władców zachodniopomorskich oraz margrabiów brandenburskich[81]. Niepewność polityczna towarzyszyć jednak mu będzie, aż do śmierci tegoż władcy, a jedną z prób jej rozwiązania stanie się zawarcie umowy na przeżycie zawartej w Kępnie w 1282 r. z księciem wielkopolskim Przemysłem II[82]. Doprowadzi ona ostatecznie do włączenia Pomorza Wschodniego do władztwa wielkopolskiego Piasta, który to fakt przyczyni się do sukcesu jego koronacji w 1295 r.[83] Śmiałe plany Przemysła II zostaną jednak przerwane w chwili jego zabójstwa, do którego dojdzie w Rogoźnie w 1296 r.[84] Po tym akcie nastąpi na wschodnim Pomorzu okres zawirowań związanych z częstymi zmianami władzy, który tylko częściowo

---

[79] Sprowadzenie krzyżaków do ziemi chełmińskiej ofiarowanej im przez księcia mazowieckiego Konrada stanowi oczywiście jedna z najważniejszych dat z dziejów polskiego średniowiecza. W tej sprawie zob. m.in. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 118–121, 133–138; W. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/88-31 VIII 1247)*, Kraków 2014, s. 59–63, 96–105. Por. też z ujęciem zawartym w syntezie A. Chwalba, dz. cyt., s. 46–48. Mniej znanym faktem jest pobyt rycerzy zakonnych na Śląsku, gdzie zostali sprowadzeni do Namysłowa przez księcia Henryka Brodatego jeszcze w 1222 r., a następnie grupy rycerzy zakonnych ulokowano w Głubczycach i Opawie. Warto nadmienić, iż kilku braci zakonnych brało też m.in. udział w słynnej bitwie z Mongołami pod Legnicą w 1241 r.

[80] B. Śliwiński, *Sambor II…*, s. 31–36.

[81] Sprawę omówił J. Spors, *Dzieje polityczne…*, s. 123–130. W znaczącej mierze jego ustalenia poddał w wątpliwość B. Śliwiński, *Układ księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z margrabiami brandenburskimi w Choszcznie w 1269 r.*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004 (= Studia z dziejów średniowiecza, 10), s. 267–294, który ponadto uważa, że zawarte podówczas w Choszcznie porozumienie nie było skierowane (jak się powszechnie uważa) przeciwko Barnimowi I, lecz dotyczyło schedy po opuszczeniu przez Racibora – stryja Mściwoja II – wschodniopomorskiej dzielnicy, której główną siedzibę stanowiła Białogarda nad Łebą. Nie chodziło tu zatem o ziemię białogardzką i Białogard nad Parsętą. Por. też uwagi E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 178–179.

[82] J. Spors, dz. cyt., s. 147–148.

[83] B. Nowacki, *Przemysł II. Odnowiciel korony polskiej (1257–1296)*, Kraków 2007, s. 147–199.

[84] K. Jasiński, *Tragedia rogozińska 1296 r. na tle rywalizacji wielkopolsko-brandenburskiej o Pomorze Gdańskie*, „Zapiski Historyczne" 26, 1961, s. 65–104; W. Karasiewicz, *Działalność polityczna Andrzeja Zaręby w okresie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII/XIV wieku*, Poznań 1961, s. 15–18; E. Rymar, *Próba identyfikacji Jakuba Kaszuby, zabójcy króla Przemysła II w powiązaniu z ekspansją brandenburską na północne obszary Wielkopolski*, [w:] *Niemcy–Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14-16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 203–224; B. Nowacki, dz. cyt., s. 201–220. K. Guzikowski, *Rywalizacja i współpraca. Polityka Barnima I (1233–1278) i Bogusława IV wobec Piastów (1278–1309) – zarys problemu*, „Przegląd Zachodniopomorski" 32 (61), 2017, 2, s. 190–191 przedstawia zaś argumenty wykluczające pomorski wątek tego morderstwa związany z osobą Jakuba Kaszuby bądź inspiracji księcia szczecińskiego Ottona I.

ustabilizowany zostanie przez objęcie tych terenów władzą księcia kujawskiego Władysława Łokietka – późniejszego króla Polski. Jego rywalizacja z czeskimi Przemyślidami (Wacławem II oraz Wacławem III) doprowadzi do utraty przez Polskę Pomorza Gdańskiego na rzecz Marchii Brandenburskiej i fatalnej – z dzisiejszego punktu widzenia – decyzji o wezwaniu na pomoc Krzyżaków, którzy w 1308 r. zdobywają Gdańsk, a następnie organizując rzeź jego mieszkańców, zajmują ostatecznie na wiele dziesięcioleci to ważne pomorskie miasto[85].

Powyższy – niezwykle skondensowany – rys historyczny pomija wiele pomniejszych istotnych wydarzeń, które działy się na Pomorzu, niemniej niektóre z nich należy przedstawić dokładniej, jako tło historyczne, w odpowiednich częściach pracy poświęconych pomorskim ciekom wodnym. W pierwszej kolejności przedstawione zostaną najstarsze wiadomości zawarte w źródłach pisanych traktujących o dorzeczach największych rzek pomorskich. Ich przegląd dokonany zostanie w oparciu o kryterium geograficzne prezentując poszczególne informacje w ramach pomorskiego dorzecza Odry, rzek Przymorza (bezpośrednio uchodzących do Bałtyku) oraz lewobrzeżnego dorzecza Wisły[86]. Poniższe zestawienie poprowadzone zostanie jednak od terenów zaodrzańskich, przez które płyną zarówno cieki wpadające bezpośrednio do Zalewu Szczecińskiego, jak i rzeki będące lewymi dopływami Odry.

W pełnym średniowieczu wszelkie wody, zarówno te stojące, jak i płynące, podobnie jak inne składniki środowiska naturalnego (ziemia, lasy, zasoby) podlegały wyłącznej własności panującego[87]. To on dysponował według własnego uznania tymi dobrami, nadając z czasem ich części poszczególnym osobom bądź instytucjom[88]. W nauce przyjmuje się dla określenia tego stanu rzeczy pojęcia „prawo książęce", które zawiera w sobie gamę uprawnień władcy oraz czynności mu przysługujących w ramach zarządzania wszelkimi dobrami ziemskimi. Najczęstszą praktyką obserwowaną na gruncie źródeł pisanych – w ramach badanego odcinka dziejów – jest przekazywanie przez księcia na własność bądź w zarząd pewnych dóbr, które wiązało się zarazem z nawiązaniem formalnego stosunku (np. lenno) pomiędzy darczyńcą

---

[85] J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 25–28; B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka 1306–1309*, Gdańsk 2003; J. Sperka, *Władysław Łokietek wobec Pomorza Wschodniego w świetle najnowszych badań*, [w:] *„Rzeź Gdańska" z 1308 roku w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej 12-13 listopada 2008 roku*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2009, s. 65–77; B. Śliwiński, *Wydarzenia w Gdańsku i okolicach w okresie od września do 12/13 listopada 1308 r.*, [w:] „Rzeź Gdańska"…, s. 79–113.

[86] Por. *Rzeki i jeziora. Tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny części północno zachodniej*, oprac. W. Kopernicki, Warszawa 1883, s. 6–31, gdzie zastosowano podział na rzeki Zaodrzańskie, dorzecze Odry, rzeki Przymorza oraz dorzecze Wisły.

[87] R. Gaziński, *Z dziejów…*, s. 64–66.

[88] K. Buczek, *Regalia*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 4, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 479–484. Tam też ciekawe podhasło: Regalia na Pomorzu Gdańskim i Szczecińskim. O tych sprawach na Pomorzu również J.M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska…*, s. 225–229.

a obdarowanym[89]. Z czasem prowadziło do stopniowego ograniczania realnej władzy panującego, gdyż poszczególne instytucje kumulując dobra stawały się coraz bardziej potężniejsze w ramach wewnętrznych stosunków w danym organizmie politycznym (przykład biskupstwa kamieńskiego, ale też wielu instytucji klasztornych z terenów całego Pomorza, jak np. klasztory w Stołpie nad Pianą, Grobe, Kołbaczu, Białobokach, Bukowie Morskim, Oliwie, Żukowie, Byszewie–Koronowie czy Pelplinie), niemniej nadal w XIII w. autorytet władzy zwierzchniej był potrzebny, aby system ten mógł cały czas funkcjonować i ewoluować[90].

Księstwo pomorskie wyróżniało się przy tym na tle sąsiednich regionów, posiadając – w świetle analizy J.M. Piskorskiego – pewne odrębności nie tylko względem terenów polskich, ale też samego Pomorza Gdańskiego, a znacznie wcześniejszy napływ niemieckich przybyszów na te tereny miał zahamować rozwój miejscowych powinności względem władcy i doprowadzić do ich likwidacji lub przekształcenia[91]. Dodatkowo rozwój instytucji dworskich, na wzór zachodnioeuropejski, przez co rozumieć należy chociażby proces powstawania poszczególnych kancelarii, a także implementacja wielu rozwiązań pochodzących z zachodu, jak nowinki technologiczne (wiatraki, młyny wodne, nowe urządzenia, rozwiązania technologiczne czy nawet same sposoby zaopatrzenia w wodę[92]) spowodował, że w stosunku

---

[89] K. Ślaski, O*kres II: Zwycięstwo…*, s. 93–98; 142–144.

[90] Dobrze obrazuje to sytuacja na Pomorzu Wschodnim po śmierci ostatniego księcia Mściwoja II, przejęciu władzy przez księcia wielkopolskiego Przemysła II, a następnie książąt linii kujawskiej i wreszcie pojawieniu się czeskich Przemyślidów (Wacław II oraz Wacław III), którzy powołując się na swe prawa do władzy nad tym nadmorskim terytorium potwierdzają stan majątkowy wielu pomorskich instytucji kościelnych i osób prywatnych. O koegzystencji klasztorów i wczesnych miast zob. m.in. J. Piekalski, *Klasztor jako element wczesnych miast na ziemiach polskich w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Opole 1995, s. 127–140; K. Guzikowski, *Miasto – rywal czy sprzymierzeniec cystersów (na przykładzie opactwa w Kołbaczu)*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996, s. 463–470.

[91] W porównaniu z terenami polskimi (gdzie charakterystyczne świadczenia to według K. Modzelewskiego: narzaz, stan, stróża, podworowe, poradlne) na Pomorzu Zachodnim potwierdzone są tylko dwie powinności: narzaz oraz stan. Szerzej na ten temat zob. J.M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska…*, s. 113–121.

[92] K. Fokt, *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*, Kraków 2012, s. 58, słusznie zaznacza też w kontekście swych badań dolnośląskich wsi, że jednym z aspektów świadczących o zachodzących zmianach w okresie kolonizacji był też przełom jeśli chodzi o zaopatrywanie gospodarstw chłopskich w wodę: „W licznych wsiach wraz z kolonizacją z udziałem osadników zachodnich pojawiły się studnie w każdym gospodarstwie, co dotychczas było zjawiskiem typowym dla świata germańskiego. Wciąż jednak wiele wsi rozporządzało wspólnymi ujęciami, co wynikało zwykle ze względów praktycznych". W późniejszym okresie upowszechnienie kopania studni, a także prace związane z powstaniem chociażby fos, umożliwiły dostarczenie wody do powstających prężnie w czasach krzyżackich zamków. W tej sprawie zob. W. Kulczykowski, *Zaopatrywanie zamków w wodę na przykładzie średniowiecznych obiektów na terenie Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Stan i perspektywy badań archeologicznych na Pomorzu*, red. T. Galewski, E. Starczewski, Gdańsk 2014, s. 57–64. Same fosy mogą też być wdzięcznym obiektem badań. Zob. m.in. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem…*, s. 54, 176, 180, 182, 217, 348, 391.

Na Pomorzu nigdy nie brakowało pod tym względem zdatnej do spożycia wody w postaci źródeł, wód płynących czy czystych jezior niemniej nowe sposoby pozyskiwania zdatnej wody do picia oraz jej lepsza dystrybucja, za pomocą rynien i drewnianych wodociągów z pewnością pomagały w dynamicznym rozwoju regionu. O tych rozwiązaniach zewidencjonowanych we wsi Bardy zob. E. Górewicz, *Elementy infrastruktury*

do wcześniejszego okresu zauważalny jest znaczny przyrost informacji o rzekach znajdujących się na terytorium Pomorza. Proces ten zachodził znacznie wcześniej na Pomorzu Zachodnim, gdzie panująca od lat 20. XII w. miejscowa dynastia Gryfitów – a co najmniej od lat 50. XII w. również biskup kamieński – dokonują pierwszych nadań m.in. pożytków wodnych. Od lat 70. XII w. widoczny jest znaczny wzrost wzmianek o rzekach, który jest wyraźnie skorelowany z coraz to większą popularnością dokumentu jako formy potwierdzenia aktu prawnego.

Zarazem w okresie regresu instytucji książęcej na Pomorzu, czas regencyjnych rządów nad księstwem pomorskim Jaromira I rugijskiego oraz okres małoletniości Bogusława II oraz Kazimierza II (ok. 1190–1205), następuje wyraźny spadek produkcji dyplomatycznej, a co za tym idzie znacząca redukcja informacji o tamtejszej sieci wodnej. Podobny proces zachodzi na Pomorzu Wschodnim, gdzie okres utrzymywania się namiestnictwa princepsa krakowskiego (do lat 20. XIII w.), również odznacza się wręcz znikomą bazą źródłową, a co za tym idzie brakiem jakichkolwiek informacji o tamtejszych rzekach. Sytuacja ta diametralnie odmienia się po osiągnięciu lat sprawnych przez książąt zachodniopomorskich (druga dekada XIII w.), czy zrzuceniu zależności od Polski przez książąt Pomorza Wschodniego (trzecia dekada XIII w.). Wówczas pojawiają się w coraz większej liczbie wzmianki o pożytkach wodnych, a proces ten przyspiesza w okresie panowania Barnima I oraz Warcisława III po obu stronach Odry, a także analogicznie Świętopełka II czy Sambora II nad dolną Wisłą.

wodnej ze wsi Bardy w pow. kołobrzeskim, „Materiały Zachodniopomorskie N.S.” 10, 2013, 1: *Archeologia*, s. 317–324.

Rozdział 3. Rzeki Zaodrza

3.1. Dorzecze Piany i rzeka Ryck

W 1199 r. książę rugijski Jaromir I, będący jednocześnie regentem pomorskim w czasach małoletniości książąt Bogusława II oraz Kazimierza II, podejmuje decyzję o ufundowaniu nowego klasztoru cystersów u ujścia małej rzeki Ryck (jej długość wynosi ok. 30 km; łac. Hilda/Reke/Ryk, niem. Reek[93]) do Zatoki Greifswaldzkiej, nazywanym w najstarszych dokumentach Eldena (łac. Hilda), którą to fundację zasilają zakonnicy z zniszczonego przez wcześniejszy najazd brandenburski klasztoru w Dargunie. Kościelnie upomni się o nią diecezja kamieńska kierowana podówczas przez biskupa Sygwina[94], niemniej w kolejnych latach nowy klasztor pozostanie pod protekcją księcia Rugii. Dopiero w ślad za przekazaniem majątku cystersów znad rzeki Ryck dokonanym 28 kwietnia 1216 r. przez króla duńskiego Waldemara II, okolice klasztoru w Eldenie przechodzą pod bezpośrednie władanie książąt pomorskich[95]. Stąd też po tej decyzji struktury biskupstwa kamieńskiego objęły posiadłości klasztorne, ostatecznie włączając je na stałe w obręb granic diecezji kamieńskiej. W dwa lata później swych oficjalnych konfirmacji udzielają zgromadzeniu książęta Bogusław II oraz Kazimierz II[96], co dodatkowo utwierdzi ich władzę nad okolicą klasztoru. Przepływająca nieopodal samego opactwa rzeka Ryck stała się tym samym w tych stronach symboliczną północną granicą zarówno księstwa, jak i diecezji kamieńskiej.

Dokumenty wystawione przez cesarza Ottona IV na rzecz biskupstwa w Schwerinie w 1209 i 1211 r. dość ogólnie określały wschodnią granicę tejże diecezji, określając ją wzdłuż dzierżaw Rugii, Pomorza i Brandenburgii[97]. Dalszy przybliżony przebieg północno-zachodniego odcinka granicy definiują zarazem zapisy bulli papieskich (szczególnie bulli Honoriusza III z 1217 r.) pozostawiające Trzebudzice po stronie biskupstwa u ujścia Odry oraz granice posiadłości nowoutworzonego (1231 r.) przez księcia rugijskiego Wisława I klasztoru cystersów w Neuenkamp w ziemi trzebudzickiej, który przez cały okres swojego istnienia podlegał

[93] T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 133–134.
[94] K. Bobowski, *Skryptorium dokumentowe klasztoru cystersów w Dargunie do końca XIII w.*, Wrocław 1991, s. 28; Z. Domżał, *Trzynastowieczne skryptorium dokumentowe w Eldenie*, Łódź 2008, s. 20–21; G. Płotka, *Klasztor na pograniczu – z początków dziejów opactwa cysterskiego w Eldenie*, [w:] *Pamięć–Pogranicze–Oral History*, red. A. Popławska, B. Świtalska, M. Wasilewski, Warszawa 2014, s. 113–114.
[95] PUb I, nr 172. Zob. też w tej sprawie E. Rymar, *Księstwa zachodniopomorskie, zwłaszcza ich połać zaodrzańska, u schyłku dominacji duńskiej (1215–1223/28)*, [w:] *Scriptura, diploma, sigillum. Prace ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Bobowskiemu*, red. J. Zdrenka, J. Karczewska, Zielona Góra 2009, s. 324–325.
[96] PUb I, nr 187 i 188. Zob. też Z. Domżał, *dz. cyt.*, s. 21–22.
[97] Wiad. za J. Osięgłowski, *Polityka zewnętrzna księstwa Rugii (1168-1328)*, Warszawa–Poznań 1975, s. 33.

jurysdykcji biskupów Schwerinu[98]. Zatem od drugiej dekady XIII w. obszary położone na północ i zachód od biegu rzeki Piany (niem. Peene) stają się jedną z kości niezgody pomiędzy diecezją schwerinską a kamieńską[99].

Geneza tego zatargu sięga wcześniejszych praw diecezji schwerinskiej – i jej świeckich protektorów pokroju księcia saskiego Henryka Lwa – do ziem rozciągających się wzdłuż rzeki Piany (jej długość wynosi ok. 120 km). Dość powszechnie przyjęło się, że jej nazwa nawiązuje do zjawiska powstawania piany wodnej, bądź też – jak wskazuje J. Duma, powołujący się na ustną informację Z. Stiebera – może wywodzić się od roślinności porastającej dno wielu płytkich cieków wodnych tzw. „rzęsy wodnej"[100]. Ten znaczny ciek wodny już w czasach karolińskich wyznaczał symboliczną linię podziału stanowiąc wschodnią rubież biskupstwa w Verdun, a następnie metropolii hamburskiej[101]. Z XII w. pochodzi zaś szereg świadectw potwierdzających jej symboliczną graniczną funkcję w tym regionie. Istotna wydaje się tu także wzmianka u Helmolda oraz Saxo Gramatyka o miejscu spotkania wojsk Henryka Lwa z siłami duńskimi Waldemara I w Stolpe nad Pianą[102]. Lokalizacja tego miejsca mogłaby odpowiadać podziałowi strefy wpływów, gdyż jak obserwujemy na podstawie dokumentów XII w., ordynariusze schwerinscy rościli sobie pewne prawa do okolic grodu w Dyminie, a także pobliskich ziem międzyrzeckiej i płockiej, położonych na prawym brzegu Piany[103]. Stąd też powstałe w początku lat 70. XII w. opactwo cystersów w Darguniu, położone zaledwie kilka

---

[98] Podstawowe informacje o tej placówce zob. K. Bobowski, *Formy opieki nad biednymi i chorymi w opactwie cystersów w Neuenkamp*, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne*, Wrocław 1989 (= Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia LXXVI), s. 230–234. W świetle bulli papieskich z XII w. ziemia trzebudzicka ze swym głównym grodem Trzebudzicami (łac. Tribsees) przynależała kościelnie do obszaru biskupstwa pomorskiego, jednak poza dyplomami nie ma innych źródeł mogących poświadczyć ten stan. Potwierdza to analiza dwunastowiecznych dokumentów pomorskich, w których ten ośrodek w ogóle nie występuje. Rozszerzenie władztwa pomorskiego na Zaodrzu, dokonane przez Kazimierza II w drugiej dekadzie XIII w. mogło zaś przejściowo włączyć te obszary w obręb biskupstwa kamieńskiego, co potwierdzałoby obecność Trzebudzic w bulli z 1217 r. Nieco inaczej przedstawił ten problem K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza w XII-XIII wieku*, Poznań 1960, s. 24 i n., który uważa moment przejęcia tych terenów przez księstwo rugijskie (lata 90. XII w.) za właściwy czas przekazania tego obszaru pod zarząd biskupów schwerinskich.

[99] K. Schmaltz, *Kirchengeschichte Mecklenburgs*, t. 1: *Mittelaler*, Schwerin 1935., s. 92 i n. Zob. też rekonstrukcję granic diecezji (do pocz. XIII w.) na dzisiejszych północno-wschodnich terenach Niemiec autorstwa F. Ruchhöfta, na którą powołuje się w swym artykule U. Miller, *Von Oldenburg nach Lübeck – Mission, Glaubenswandel und die Institutionalisierung des Christentums vom 10. Bis 13. Jahrhundert*, [w:] *Bischof Otto von Bamberg in Pommern. Historiche und archäologische Forschungen zu Mission und Kulturverhältnissen des 12. Jahrhunderts im Südwesten der Ostsee*, red. F. Biermann, F. Ruchhöft, Bonn 2017 (= Studien zur Archäologie Europas, 30), s. 217–219 i mapa. Odnośnie etymologii rzeki Piany zob. T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 119–120.

[100] Wiad. za T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 119–120.

[101] Zob. m.in. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 38.

[102] Saxonis Grammatici, *Gesta Danorum*, wyd. i oprac. A. Holder, Strassburg 1886, s. 449–451; *Helmolda Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, wstęp i komentarz J. Strzelczyk, Warszawa 1974, s. 62–65.

[103] Zob. m.in. PUb I, nr 75 i 81; Por. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamieńskiego*, Wrocław 2015 (= Scripta Historica Medievalia, 4), s. 126–129. O tych jednostkach terytorialnych zob. K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, Poznań 1960, s. 35–43.

kilometrów na zachód od biegu wspomnianej rzeki, nie powinno być w tym okresie łączone z terenami diecezji pomorskiej, gdyż dopiero po swej odnowie (koniecznej w wyniku zniszczeń spowodowanych przez najazd brandenburski w końcu lat 90. XII w.), w drugiej dekadzie trzynastego stulecia włączone zostało w obręb ordynariatu Sygwina[104]. Przynależność do diecezji kamieńskiej potwierdza książęcy dyplom Warcisława III z 1226 r., na mocy którego dokonał on zamiany wsi *Bolentin*, przynależnej do tej pory klasztorowi, na wieś *Pinnow* wraz z jej przyległościami sięgającymi na wschodzie biegu rzeki Piany, gdzie wśród świadków tej czynności odnajdujemy biskupa Konrada II[105]. Ten stan zostaje utwierdzony także poprzez późniejsze nadania oraz konfirmacje udzielone temu zgromadzeniu przez biskupów kamieńskich[106].

Proces dalszego wypierania władzy biskupów schwerinskich osiąga swe apogeum w momencie usadowienia się przedstawicieli książąt pomorskich i kościoła kamieńskiego w Güstrow/Ostrowie na terenie Meklemburgii[107]. W 1226 r. książę meklemburski Henryk Borwin II fundował w tym miejscu kolegiatę podporządkowaną biskupowi Schwerinu[108], która jeszcze w 1229 r. była uważana przez biskupa schwerinskiego Brunwarda za część jego diecezji[109]. Niemniej już w tym samym roku biskup kamieński Konrad II wraz z kapitułą nadają kościołowi katedralnemu w Lubece dziesięcinę ze wsi *Carbowe* i *Petschow* położonych w tych stronach[110], natomiast na mocy decyzji papieża Grzegorza IX wystawionej 11 maja 1230 r. kontrolę nad tym miejscem przejmuje ostatecznie diecezja znad ujścia Odry[111]. Stąd też przełom 1229/1230 r. wydaje się najbardziej prawdopodobną datą przejęcia przez biskupstwo kamieńskie jurysdykcji kościelnej nad obszarem archidiakonatu Güstrow, należącego już ewidentnie do Meklemburgii[112].

W kolejnych dziesięcioleciach ordynariusze Schwerinu starali się odzyskać zagarnięte przez sąsiednią diecezję obszary na zachód od Piany, występując także przed oblicze sądu

---

[104] Opactwo dargunskie do końca XII w. znajdowało się poza właściwym obszarem biskupstwa pomorskiego i dopiero po przyłączeniu tych terenów przez zachodniopomorskich władców udało się włączyć je w struktury diecezji kamieńskiej. Zob. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 71–73 i 105–106.
[105] PUb I, nr 234: „*Qui termini tales sunt: Incipiunt primo in Pena flumine, et ascendunt contra orientem . . . usque ad quandam paludem, ex qua tempore niuis et plunie effluit riuulus, qui . . . cadit in ipsam Penam, et ab illa palude uadunt directe contra lapidem, quem Slaui Doberiscecame uocant* […] *et per eandem descendunt et cadunt in Penam*".
[106] Zob. m.in. PUb I, nr 259, 264.
[107] Zbiorczo o tym problemie zob. J. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe…*, s. 29–30.
[108] MUb I, nr 323, 331.
[109] MUb I, nr 368.
[110] PUb I, nr 252 i 254.
[111] MUb I, nr 378. Być może czynność ta koresponduje z nieco wcześniejszą konfirmacją księcia Mikołaja z Orli dla klasztoru w Brodzie. Por. MUb I, nr 377.
[112] Odnośnie tego problemu zob. J. Petersohn, *Der südliche Ostseeraum…*, s. 93, 300 i 334.

papieskiego, jednakże poza drobnymi korektami granicy ich starania nie odniosły zamierzonego skutku[113]. Swych nabytków w tych stronach wytrwale bronili kolejni biskupi kamieńscy. Spór o te ziemie cichnie w drugiej poł. XIII w., by po raz kolejny przybrać na sile w drugim ćwierćwieczu XIV w. po zajęciu przez książąt wołogoskich na drodze sukcesji terenów księstwa Rugii[114].

Geneza tego sporu pomiędzy diecezją schwerinską i kamieńską odnośnie jurysdykcji biskupiej ziem w górnym i środkowym biegu Piany i na zachód od Tolęży sięga jednak czasów dwunastowiecznych. Od 1182 r. zauważalna jest w tych stronach dominacja duchowieństwa pomorskiego[115]. W charakterze konkluzji zaś należałoby odnotować informację o przekazaniu jeszcze przez biskupa Sygwina (15 marca 1218 r.) ziemi *Zlone* (niem. Schlön) położonej w pobliżu Jeziora Morzycko na rzecz kapituły hawelberskiej[116]. E. Rymar poczytywał ten fakt za próbę zawarcia ugody w sporze diecezji kamieńskiej z archidiecezją magdeburską, która to uważała Kamień za swoją sufraganię[117]. Niemniej w świetle braku późniejszych wzmianek odnośnie zaistnienia dalszych problemów granicznych diecezji kamieńskiej i hawelberskiej można uznać ten gest za skuteczny krok w kierunku unormowania stosunków granicznych z sąsiednim biskupstwem, przypieczętowany zrzeczeniem się przez Kamień Pomorski praw do klasztoru premonstratensów w Brodzie, i ustaleniu właściwej granicy na linii Landgrafben – Jezioro Tolężskie/Dołężkie (niem. Tollensesee) – Mała Piana[118]. Jak sama nazwa tego ośrodka wskazuje, było to zapewne dogodne miejsce do przekroczenia rzeki Tolęży (o długości ok 95 km) w miejscu, z którego wypływała ona ze wspomnianego akwenu, noszącego tożsamą nazwę, w granicach administracyjnych dzisiejszego Neubrandenburga[119]. Z 1286 r. pochodzi informacja o nadaniu żeńskiemu zgromadzeniu sióstr norbertanek w Trzebiatowie (niem. Altentreptow) przez księcia Bogusława IV łowiska węgorzy i innych ryb na rzece Tolęży na wysokości wsi Weltzin (łac. Wolzin)[120]. Dodajmy, że także źródła meklemburskie kilkukrotnie wspominają ten ciek w 1236 r. (*flumen Tholenze*), 1264 r. (ziemię *Tolense*), 1279 r. (zarówno

---

[113] M.in. Herman von Gleichen zgodził się na przekazanie stronie schwerinskiej wsi Rittermanshagen wraz z probostwem w Mertenshagen jako dowód swej dobrej woli w kwestii rozwiązania istniejącego od wielu lat sporu granicznego. Zob. PUB II, nr 858.
[114] Wydarzenia te opisał dokładniej w swojej monografii K. Wriedt, *Die kanonischen Processe um die Ansprüche Mecklenburgs und Pommerns auf das Rügische Erbe 1326–1348*, Köln–Graz 1963.
[115] Te sprawy były już omówione prze Autora niniejszej rozprawy w monografii P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 58–60, 80, 126–127.
[116] MUb I, nr 240.
[117] E. Rymar, *Księstwa zachodniopomorskie…*, s. 234.
[118] B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939). (c. d.)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 19, 1970, s. 341; K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 57.
[119] T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1B, s. 21–23
[120] PUb III, nr 1392.

rzekę Tolężę, jak i Jezioro Tolężkie), 1292 (*Tolensa*) oraz 1295 r. (*et aquam, que vocatur Tolesne*), gdyż na przestrzeni XIII i XIV w. stanowiła ona granicę pomiędzy Pomorzem, Meklemburgią oraz Brandenburgią[121]. Jej znaczącą rolę regionalną podkreślają także źródła archeologiczne, w tym szczególnie odnajdywane nad jej brzegami militaria[122].

Ważnym symbolicznym miejscem dla historii Pomorza Zachodniego, była niewątpliwie wspomniana już miejscowość Stolpe leżąca na prawym brzegu rzeki Piany, w jej dolnym biegu, gdzie od połowy XII w. funkcjonował klasztor benedyktynów[123]. Według tradycji, kreowanej od początku tego miejsca, w jej bezpośrednim pobliżu miał ponieść śmierć z ręki pogan protoplasta rodu Gryfitów – książę Warcisław I[124]. Tu też jako pierwsza wzmiankowana przez źródła pisane na Pomorzu, powstaje jeszcze w XII w. kamienna rotunda pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela (nosząca to samo wezwanie co kościół katedralny w Kamieniu Pomorskim), co podkreśla wyjątkowość tego miejsca[125]. Jego szczególne położenie nad samą rzeką Pianą zostało chociażby podkreślone w dokumencie Barnima I z 1267 r.: „*...monasterii beati Johannis baptiste in Stolp super Penam fluuium siti...*”[126] czy też akcie podziału księstwa pomorskiego z 1295 r.: „*...proprietatem claustri Stolp, que est extra Penam directe ante ciuitatem Thanclam...*”[127]. W wyniku decyzji kościelno-administracyjnych biskup kamieński Henryk von Wachholtz decyduje się na utworzenie w Stolpe siedziby archidiakonatu (szóstego utworzonego w tym czasie w diecezji kamieńskiej[128]) dla ziemi groźwińskiej w 1304 r.[129], co też wskazuje na kościelną wagę tego miejsca. Paradoksalnie jednak benedyktyni, popadający w tym czasie w coraz to większe problemy gospodarcze, ledwie rok później zostali zmuszeni

---

[121] Wiad. za tamże, s. 165–166. Jezioro Tolężskie jest również wspomniane w dokumentach z 1261 oraz 1271 r.
[122] N. Posselt, *Flussfunde und mittelalterliche Kulturlandschaftsrelikte an der mittleren Tollense (Mecklenburg-Vorpommern)*, [w:] *Historische Gewässernutzung im nordostdeutschen Gebiet. Archäologische und geographische Perspektivens*, red. F. Biermann, K.-U. Heußner, Bonn 2016 (= Studien zur Archäologie Europas, 28), s. 145–190.
[123] M. Rębkowski, *Chrystianizacja…*, s. 43–46; P. Piętkowski, *Fundacja klasztoru benedyktynów w Stołpie nad Pianą – problem rozwiązany?*, [w:] *Kościoły w dobie chrystianizacji*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2016 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 3), s. 239–245.
[124] M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 134–135.
[125] Odnośnie o źródłach archeologicznych i historycznych, a także historii badań tego miejsca zob. tenże, *Chrystianizacja…*, s. 43–46; tenże, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 132–134.
[126] PUb II, nr 831.
[127] PUb III, nr 1730.
[128] Na mocy decyzji biskupiej z dn. 8 kwietnia 1303 r. Herman von Wachholtz wprowadził nowy podział biskupstwa kamieńskiego na archidiakonaty, ustanawiając ich liczbę początkowo na pięć: kamieński, dymiński, uznamski, szczeciński i stargardzki; zob. PUb IV, nr 2089.
[129] PUb IV, nr 2190. O reformie archidiakonatów zob. G. Wejman, *Duchowieństwo diecezjalne i zakonne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w XIV wieku*, „Studia Gnesnensia” 28, 2014, s. 157–159.

do opuszczenia miejsce na zawsze, a tamtejszy majątek ziemski i zabudowania klasztorne przypadły cystersom sprowadzonym tu z saksońskiego klasztoru w Pforcie w 1306 r.[130]

Na rzece Pianie, a dokładniej na położonym w jej biegu Jeziorze Komorowskim (łac, stangno Verchen, niem. Kummerower See), poławiano już w 1243 r. węgorze, co jest najstarszą tego typu informacją z obszaru całego Pomorza[131]. Pozostałe trzynastowieczne wzmianki dotyczące rzeki Piany datowane są dopiero na ostatnie trzy dekady XIII w. Wspomniany Barnim I w 1270 r. (potwierdzone w 1272 r.) przyznaje też greifswaldzkim mieszczanom prawo do korzystania z pożytków wodnych – w tym szczególnie łowisk – na Pianie, na odcinku pomiędzy niezidentyfikowanymi do dziś wsiami *Wiich* (niem. Wiese) oraz *Rude* (niem. Ruden)[132]. W kontekście późniejszego potwierdzenia dokonanego przez księcia Bogusława IV z 1296 r. należy domniemywać, że chodzi tu nie tyle stricte o jakiś odcinek rzeki Piany lecz o część cieśniny Pianoujścia, gdyż dokument ten opisuje w bardziej rozbudowanym passusie szereg wód morskich po których mogli swobodnie żeglować i łowić mieszczanie Greifswaldu[133]. Kilka lat wcześniej nadmieniony Bogusław IV, wraz ze swymi braćmi Barnimem i Ottonem, w 1285 r. potwierdzili zaś mieszkańcom Malchin prawo żeglugi na Pianie określając przy tym opłaty w zależności od wielkości użytkowanych przez nich statków rzecznych na 16, 8 lub 4 denary[134]. Książęta wystawili też podobny przywilej powiększony o prawo dokonywania połowów na rzece Pianie oraz jej dopływach: Trzebieli (niem. Trebel)[135] i Tolęży, a także jeziorze Kummerow, otrzymali w 1292 r. – od wymienionych książąt pomorskich – mieszczanie Dymina[136]. Jak już zostało nadmienione tak istotny ciek wodny jak Piana został też wspomniany w akcie podziału księstwa pomorskiego z 12 lipca 1295 r. Również źródło narracyjne jakim jest *Kronika Wielkopolska*, spisana na przełomie XIII i XIV w., opisując czas panowania legendarnych polskich władców (Piasta i Siemowita) wymienia

[130] PUb IV, nr 2187–2188 i 2267.
[131] PUb I, nr 422.
[132] PUb II, nr 949.
[133] Por. PUb III, nr 1783. Według tego passusu te same prawa tyczyły się nadmienionej tu też rzeki Ryck, która przepływa jednak przez to miasto.
[134] PUb II, nr 1362.
[135] Zob. też nadanie praw miejskich Trzebuszowi przez księcia rugijskiego Wisława II z 1285. PUb III, nr 1330: „*Piscaturam etiam vna cum aliis nostris vasallis inferius descendendo in aqua nostra dicta Tribula sine impedimento usque ad finem nostri districtus dedimus civibus supradictis*". Nowi mieszkańcy tego ośrodka mieli otrzymać wolne prawo połowów na Trzebieli. Odnośnie etymologii Trzebieli oraz położonego nad nią Trzebusza zob. T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1B, s. 166–169. Rzeka ta początkowo wymieniona została w 1275 r. jako *riuulum* (potok) *Tribulam*. Zob. PUb II, 311.
[136] PUb III, nr 1615.

„*fluvios [...] Pyanam*”, którą autor tendencyjnie uważał za jedną z historycznych polskich rzek[137].

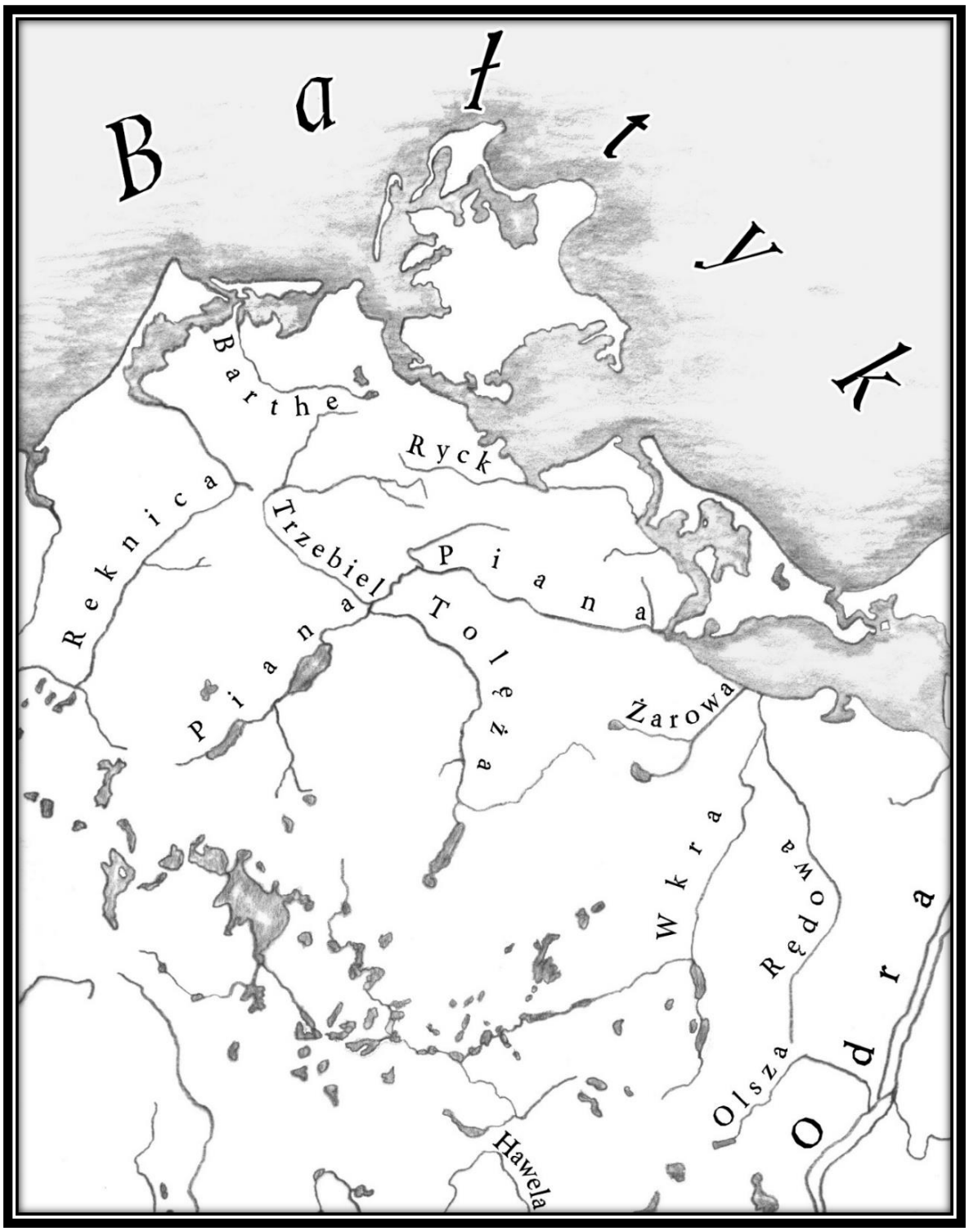

Ryc. 2. Rzeki Zaodrza w granicach trzynastowiecznego władztwa Gryfitów. Rys. P. Babij.

[137] *Kronika wielkopolska,* [w:] „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 480.

3.2. Dorzecza Wkry i Olszy

Jeszcze bardziej skomplikowane staje się zadanie przedstawienia danych źródłowych o południowych rubieżach Księstwa Pomorskiego, a także samej ziemi wkrzańskiej, których losy są niezwykle zawiłe. Źródła dla tych obszarów – powstałe do poł. XIII w. – są bardzo nieliczne i nie pozwalają na dokładniejsze przedstawienie w pełni miarodajnej linii granicznej władztwa Gryfitów czy biskupstwa kamieńskiego w tych stronach, gdzie też nakładały się interesy polityczne margrabiów Brandenburgii, Łużyc i władców Pomorza[138]. Faktem jest jednak to, iż księstwo pomorskie w drugiej dekadzie XII w. swymi granicami obejmowało ziemię wkrzańską, teltowską i barnimską, a (tj. co najmniej do momentu rezygnacji z tych obszarów przez Barnima I ok. 1232 r.) tamtejsi biskupi sprawowali duszpasterską kuratelę[139]. Według koncepcji reprezentowanej m.in. przez G. Labudę w okresie od końca XII w. do lat 30. XIII w. księstwo pomorskie dzierżyło te tereny jako rzekomy spadek pozostawiony przez Jaksę z Kopanika, bądź jego ewentualnych następców[140]. Zebrane w ostatnim czasie ponownie studia E. Rymara wykazują, że tereny te nie zostały utracone – jak się do te pory powszechnie w historiografii przyjmowało – w wyniku akcji zbrojnej margrabiów brandenburskich, lecz raczej o ich stracie zadecydowały czynniki polityczne lat 30. XIII w., które zmusiły Barnima do odstąpienia (skalkulowanego politycznie) tych terenów na rzecz jego zachodnich sąsiadów[141].

Punkt wyjścia do tych rozważań stanowi obecność księcia kopanickiego podczas zjazdu pomorskiego możnowładztwa we Wkryujściu, które należałoby datować na 1168 lub 1178 r.[142]

---

[138] W tej sprawie zob. K. Myśliński, *Polska wobec Słowian Połabskich do końca XII wieku*, Lublin 1993, s. 218–232; E. Rymar, *Zaprowadzenie lennego zwierzchnictwa brandenburskiego nad księstwem Barnima I zachodniopomorskiego (1232–1235)*; [w:] *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, Słupsk 1993, s. 122–127; H. Assing, *Herrschaftsbildung und Siedlungspolitik in Teltow und Barnim des 12. und 13. Jahrhunderts. Ein Diskussionsbeitrag*, [w:] *Brandenburg, Anhalt und Thüringen im Mittelalter. Askanier und Ludowinger beim Aufbau fürstlicher Territorialherrschaften*, red. T. Köhn, L. Partenheimer, U. Zietmann, Köln-Weimar-Wien 1997, s. 5–31.

[139] O tym obszarze potraktowanym zbiorczo jako kasztelania wkrzańska zob. K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 79–83.

[140] G. Labuda, *Pomorze Zachodnie w obronie swej niezawisłości w XII-XIV wieku*, [w:] *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1972, s. 134 i 140; K. Myśliński, *Polska wobec…*, s. 224–225. Nieco inne stanowisko zaprezentował K. Wasilkiewicz, *Templariusze i joannici w biskupstwie lubuskim (XIII–XVI w.)*, Gniezno 2016 (= Acta Humanistica Gnesnensia, 10), s. 42–46, który uznał te tereny za część biskupstwa lubuskiego, aczkolwiek nie wykluczył zupełnie epizodu panowania księcia pomorskiego Barnima I nad dawnymi terenami władztwa kopanickiego.

[141] E. Rymar, *Barnim I…*, s. 57–82.

[142] PUb I, nr 74. Wzmiankowany dokument dotyczy majątku klasztoru premonstratensów w Grobe. Kilkanaście lat temu problem jego datacji został poruszony w rozważaniach K. Myślińskiego, *Polska wobec…*, s. 202–204, 218–219 oraz G. Labudy, *Około datacji dokumentów fundacyjnych klasztoru w Grobe (1159, 1168?, 1177-1179). (Przyczynek do dyskusji nad identyfikacją Jaksów)*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, red. J. Bieniak, R. Kabaciński, J. Pakulski, S. Trawkowski, Toruń 1991, s. 13–25, z którym wdał się w polemikę P. Stróżyk, *Jeszcze o dokumentach fundacyjnych klasztoru premonstratensów w Grobe*, „Roczniki Historyczne" 58, 1992, s. 92–97. O ile pierwszy z wymienionych

W świetle powyższej koncepcji miało wówczas dojść do zawarcia sojuszu pomiędzy obydwoma władztwami słowiańskimi oraz deklaracji przekazania władzy przez księcia Jaksę nad jego ziemiami na rzecz pomorskich Gryfitów[143], stąd też – po wygaśnięciu jego rodu – roztoczyli oni swą kuratelę nad znaczącą częścią jego dziedzictwa czyli ziemią wkrzańską, barnimską oraz teltowską. Ze względu jednak na brak jakichkolwiek informacji źródłowych nie można ustalić dokładnej daty przejścia tych terytoriów pod zwierzchnictwo książąt pomorskich. W opinii części uczonych w szerszym kontekście rywalizacji nad panowaniem na Zaodrzu miałoby to wywołać szereg wojen z Marchią Brandenburską, rządzoną podówczas przez Ottona I, w wyniku których w 1180 r. śmierć poniósł książę pomorski Kazimierz I[144]. Przez kolejne dziesięciolecia władcom Pomorza Zachodniego nie udało się ustabilizować statusu politycznego tych ziem, stąd też decyzja Barnima I, której sentencja zawarta została

---

badaczy opowiedział się za argumentacją autora pierwszego tomu *PommerschesUrkundenbuch* R. Klempina (1178 r.) o tyle drugi z badaczy przychylił się do stanowiska drugiego wydawcy K. Conrada (1168 r.) przytaczając zarazem argumenty za odrzuceniem toku rozumowania adwersarza. Jako autor niniejszej pracy, biorąc pod uwagę kształtowanie się majątku klasztoru w Grobe, przychylam się jednakże bardziej do stanowiska G. Labudy, czemu dałem wyraz w monografii P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 64–67. Zajęcie stanowiska w sprawie datacji zjazdu we Wkryujściu jest niezwykle ważne dla dalszej dyskusji, gdyż jak pokazuje przykład artykułu M.L. Wójcika, *Małopolanin czy Połabianin? Głos w dyskusji nad problemem pochodzenia Jaksy*, [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001 (=Acta Universitatis Wratislaviensis 2306. Historia CLII), s. 261–273 opowiedzenie się za wcześniejszym czasem wystawienia powyższego dyplomu może nawet skutkować identyfikacją księcia Jaksy z małopolskim możnowładcą Jaksą z Miechowa. Przyjęcie daty śmierci księcia kopanickiego 1178 r. nie pozwala jednak już na takowy zabieg. Szerzej o postaci księcia kopanickiego zob. M. Lindner, *Jacza von Köpenick. Ein Slawenfürst des 12. Jahrhunderts zwischen dem Reich und Polen. Geschichten aus einer Zeit, in der es Berlin noch nicht gab*, Berlin 2012. Zob. też J. Strzelczyk, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998, s. 82–83. Dyskusję w tej sprawie podsumował też E. Rymar, *Barnim I…*, s. 60–62 i przyp. 13.

W ostatnim czasie w bardzo kontrowersyjny sposób, m.in. zarzucając dotychczasowej historiografii wiele potknięć i błędnych osądów, do dyskusji nad osobą Jaksy z Kopanika włączył się również historyk prawa T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017, s. 109–124. Pomimo wyprowadzenia przez tego badacza jednoznacznego wniosku dotyczącego identyfikacji Jaksy z Kopanika z Jaksą z Miechowa nie wyklucza on jednak zupełnie roku 1178 jako ewentualnej daty rocznej zgonu księcia kopanickiego.

[143] T. Kruszewski, *dz. cyt.*, s. 71–91 w swojej pracy w oparciu m.in o nowożytne legendy rodowe starał się uprawdopodobnić jedną ze swych nadrzędnych tez dotyczącą wspólnego pnia rodowego: Gryfitów pomorskich, książąt gdańskich (Sobiesławowiców), rodu Lisów, Gryfitów małopolskich, połabsko-śląskich Jaksiczów oraz śląskich Wierzbnów. Z pewnością możliwość pewnego wyprowadzenia koligacji rodzinnych byłaby dla sprawy dziedziczenia po potomkach Jaksy jednym z koronnych, argumentów jednak podstawa źródłowa nie pozwala na jakikolwiek jednoznaczny osąd tej kwestii. Odnośnie możliwych konotacji małopolskich pomorskich Gryfitów szczególnie w świetle informacji *Kroniki wielkopolskiej*, zob. E. Rymar, *Dlaczego…*, s. 25–38.

[144] Szerzej o tych wyprawach zob. K. Myśliński, *Polska wobec…*, s. 204–209; E. Rymar, *Pomorskie wyprawy zbrojne na Łużyce i Brandenburgię w latach 1178–1180*, [w:] *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Białeckiemu w 70. Rocznicę urodzin*, red. A. Makowski, E. Włodarczyk, Szczecin 2003, s. 77–102.

w czternastowiecznej kronice margrabiów brandenburskich, odnośnie sprzedaży margrabiom praw do tych terenów, w istocie mogła stanowić próbę wyjaśnienia tej zaszłości *post factum*[145].

Polityczna rezygnacja księcia szczecińskiego z terenów znajdujących się na południe od rzeki Olszy (niem. Welse) – lewego dopływu Odry, o długości ok 52 km, przepływającego przez południową część ziemi wkrzańskiej – postawiła zarazem diecezję kamieńską przed dylematem dotyczącym roztaczania dalszej kurateli jurysdykcyjnej nad tymi obszarami. Ordynariusze znad ujścia Odry w tym czasie zdołali już nadać w tych stronach pewne przywileje i dobra m.in. klasztorowi w późniejszym Chorin[146]. Miało to swój wyraz w roszczeniach prawnych wysuwanych przez następujących po Konradzie II kolejnych biskupów kamieńskich, którzy domagali się od Askańczyków i Wettynów zwrotu terenów nad Szprewą, w tym okolic Kopanika[147]. Jakkolwiek wcześniejsze ślady wskazujące na administrowanie biskupów kamieńskich w tych stronach są również słabo uchwytne. Ponadto zarówno ziemia teltowska, jak i barnimska nie były nigdy uwzględnione w bullach papieskich wystawianych na rzecz biskupstwa kamieńskiego do 1217 r., choć jak przypuszczała starsza historiografia niemiecka najpóźniej znalazły się one w obrębie władztwa zachodniopomorskiego ok. 1214 r.[148]

Podobnie na gruncie archeologii M. Rębkowski ustala czas włączenia ziemi wkrzańskiej w obręb państwowości pomorskiej, a tym samym jej wejście do wspólnoty *christianitas*, określając ten czas na drugą poł. XII w.[149] Pogląd ten jest także zbieżny i dający się uzasadnić na gruncie mediewistycznym, ponieważ żywoty św. Ottona autorstwa Ebona oraz Herborda, tworzone jeszcze w latach 50. XII w., świadczą, iż jego druga misja z roku 1128 nie objęła najprawdopodobniej tego obszaru[150]. Stąd też druga poł. XII w. powinna uchodzić za właściwy czas objęcia co najmniej północnej części ziemi wkrzańskiej strukturami (w tym kościelnymi)

---

[145] „*A domino Barnem terras Barnonen, Teltove et alias plures uerunt, Ukkeram terram usque in Wolsene fluvium emerunt*". K. Myśliński, *Polska wobec…*, s. 223. Niemiecka historiografia próbowała również dowieść, iż decyzja ta była sprokurowana faktem istnienia w tych stronach pustek osadniczych zasiedlanych przez przybyszów przybyłych z terenów brandenburskich.

Jak słusznie wykazał także E. Rymar, *Zaprowadzenie lennego…*, s. 126 z przywileju wystawionego dla Szpandawy z 7 marca 1232 r., którą margrabiowie lokowali jako nowy naczelny ośrodek dla okręgu Barnim-Teltow wynika, że uważali oni za własną posiadłość ziemię teltowską, natomiast ziemia barnimska określona została jako: *nova terra nostra Barnim*. Trudno jest więc nawet na gruncie tego dokumentu ustalić wcześniejszy status obydwu wydawałoby się świeżych nabytków brandenburskich, skoro ziemia teltowska oddzielona jest od nowej ziemi barnimskiej.

[146] PUb I, nr 294.

[147] K. Myśliński, *Polska wobec…*, s. 223–224.

[148] Wiad. za tamże, s. 225.

[149] M. Rębkowski, *Chrystianizacja…*, s. 16.

[150] W tej sprawie zob. S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010, s. 444–450.

władztwa zachodniopomorskiego[151]. W świetle źródeł pisanych na szczególną rolę wyrasta zarazem ośrodek zlokalizowany we Wkryujściu, gdzie w XII i XIII w. dochodziło do ważnych wieców istotnych dla Księstwa Pomorskiego[152]. Miejsce ujścia rzeki Wkry (niem. Ucker/Uecker) do Zalewu Szczecińskiego z jakichś powodów uznawano zatem za dogodny punkt dla zjazdów pomorskiego możnowładztwa, co uwidacznia szczególnie spotkanie z lat 30. XIII w.[153], a pośrednio przekazanie patronatu zakonnikom z klasztoru w Grobe na wyspie Uznam nad kościołem we Wkryujściu[154], czy też nadanie praw miejskich miejscowości Anklam, leżącej nieopodal ujścia Piany do cieśniny Pianoujścia, dokonane podczas kolejnego zjazdu we Wkryujściu[155].

Wspomnienie o dwóch rzekach zwanych Wkra (łac. *Vccram*. Jej długość to 103 km) i Łęknica (łac. *Locnizam*) zawarte jest w dokumencie książąt pomorskich Bogusława II oraz Kazimierza II z 1216 r., którzy to wspólnie nadali na rzecz klasztoru premonstratensów w Grobe na wyspie Uznam wieś *Gizyn* (ob. niem. Eggesin) wraz z rzeczką Klestnitzą oraz jeziorem Klestno położonymi w ziemi rochowskiej, na południe od Wkryujścia, oraz wieś *Zarrentin* nieopodal Pasewalku[156]. Nadmieniona tu rzeka Łęknica jest tożsama z obecnie znaną powszechnie Rędową (niem, Randow) – największym 68 km dopływem Wkry, i co ciekawe w trzynastastym stuleciu jest przeważnie tak określana w źródłach[157]. Jedynie informacja z 1250 r., jak i wzmianka z 1288 r. określają bagienną dolinę tej rzeki jako: *paludis que dictur Randowa/Randow*[158]. Według jednej z koncepcji sama jej nazwa może nawiązywać zatem do urodzajności gleb w jej pobliżu[159]. Co interesujące źródlisko tej rzeki, umiejscowione pomiędzy

---

[151] Pozostałe argumenty, przemawiające za włączeniem terytorium ziemi wkrzańskiej w obręb władztwa Gryfitów, pochodzące z tego okresu zostały omówione już w pracy P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 128–129.
[152] Zob. m.in. PUb I, nr 74; PUb I, nr 213.
[153] Wziął w nim udział Jaksa I von Salzwedel, brat ówczesnego biskupa Konrada III, późniejszy pan w ziemi choćkowskiej, która przypadła w dziedziczne panowanie również jego potomkom. Więcej o tej postaci zob. E. Rymar, *Barnim I…*, s. 160–164. Zbieżność imion, a także wątpliwości rodzące się co do datowania aktu potwierdzającego odbycie pierwszego zjazdu u ujścia Wkry w 1168 r. (ew. 1175 r.), każą nam ostrożnie odnieść się do wyrażanego przez szereg badaczy poglądu, w tym piszącego te słowa, iż biskup Konrad I również posiadał brata Jana. Zob. m.in. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 74. Coraz więcej danych skłania nas do tezy, że spotkanie z XII w. mogłoby rzeczywiście być w całości wymysłem fałszerza, który swoją wizję wyprowadzał ze znanego mu wiecu z 1238 r. Sprawa wymaga dalszych badań, choć jak wydaje się ze słów E. Rymara – wybitnego znawcy pomorskiej genealogii – nie ma w tym zakresie większego pola do dalszej dyskusji nad tym zagadnieniem. W tej sprawie zob. E. Rymar, , *Barnim I…*, s. 61–62, 111.
[154] PUb I, nr 405.
[155] PUb I, nr 451. Wraz z prawem połowu na rzece Pianie.
[156] PUb I, nr 170.
[157] T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 99–100.
[158] PUb I, nr 399; PUb VI, nr 3937.
[159] Odnośnie genezy tej nazwy oraz innych koncepcji znaczenia nazwy Randow, zob. T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 129. Niemniej trzynastowieczna nazwa Łęknica, również nawiązuje do bagiennej natury tego cieku.

obecnymi miejscowościami Schmölln oraz Grünz w gminie Penkun, wyprowadza wody, które spływają w kierunku Wkry, ale też ich mniejsza część odprowadzona jest do Olszy, przez co w tym miejscu dochodzi do procesu bifurkacji wód.

To jednak nie Eggesin lecz nowo lokowane miasta położone nad Wkrą, mianowicie Pasewalk – podobnie jak i Prenzlau nad jeziorem Wkrzańskim Górnym (niem. Unteruckersee) – wyrósł na jeden z najważniejszych ośrodków Ziemi Wkrzańskiej, która swą nazwę ewidentnie zawdzięcza swej głównej arterii wodnej[160]. O ważności tego hydronimu świadczy opis tych terenów zawarty w słynnym układzie z Hohen Landin z 1250 r. na mocy którego Barnim I złożył hołd Margrabiom Brandenburskim[161]. Granice Ziemi Wkrzańskiej opisane są tu w następujący sposób : „*…terram, que Vkera dicitur, cum decimis … liberaliter dimisimus usque ad terminos inferius annotatos: a flumine videlicet, quod Wilsna dicitur, usque per medium paludis, que dicitur Bandowa, a medio Bandowe usque per medium fluminis, quod dicitur Lokeniza, a medio Lokeniza* ***usque ad flumen, quod dicitur Vkera*** [pogrubienie – P.P.], *a flumine isto per directum ex transposito usque in flumen, quod dicitur Zarowa*"[162]. Podobnie stwierdzenie (zapewne zapożyczone z bezpośrednio z układu z Hohen Landin) odnajdujemy w dyplomie margrabiów brandenburskich Ottona IV oraz Konrada z 1288 r.: „*…terram que Ukera dicitur* […] *a medio Lockenitz usque ad flumen, quod dicitur Ukera…*"[163] poprzez wystawienie którego próbowali umocnić swe panowanie nad terenami Ziemi Wkrzańskiej kosztem książąt pomorskich Bogusława IV, Barnima II oraz Ottona I.

Studiując zapisy powyższych dokumentów należy dostrzec również graniczną rolę rzeki Olszy. Bardzo słabo rysuje się zarazem chrystianizacja terenów położonych na południe od jej biegu, co też potwierdzają m.in. badania archeologiczne, wskazujące, iż najstarszy kościół w ziemi teltowskiej jest datowany, nie jak w przypadku północnej części ziemi wkrzańskiej, na schyłek XII bądź sam początek XIII w., lecz dopiero na kolejne dziesięciolecia XIII w. Czas jego powstania należałoby zatem wiązać już z okresem kolonizacji na prawie niemieckim[164]. Na marginesie najnowszych badań przeprowadzonych na cmentarzysku zlokalizowanym nieopodal miejscowości Stolpe and der Oder, które potwierdziły wczesnośredniowieczną

[160] PUb I, nr 322. Odnośnie etymologii Pasewalku położonego w dolnym biegu rzeki Wkry zob. T. Białecki, A. Chludziński, 1A, s. 117–118.
[161] PUb I, nr 512–513.
[162] Cyt. za przyp. wyżej. W kontekście badań tamtejszej sieci rzecznej należy też zwrócić uwagę na małą, liczącą ledwie 16 km, rzekę Żarowa (łac. *Zarow*), uchodzącą do Zalewu Szczecińskiego. Na Zaodrzu oddzielała ona ziemie leżące nad rzeką Pianą od dorzecza Wkry. Zob. T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 168–169.
[163] PUb III, nr 1472.
[164] Wiad. za K. Myśliński, *Polska wobec…*, s. 212. Autor przedstawił również w szerszym kontekście wyniki innych niemieckich badań archeologicznych. Zob. tamże, s. 210–217.

genezę tego miejsca (datowania pochówków i przedmiotów w większości na 1. ewentualnie 2. poł. XII w.), warto odnotować jednak fakt, iż tamtejsza ceglana wieża strażnicza (w źródłach funkcjonująca jako „Turmberg" i zwana później popularnie od swego cylindrycznego kształtu „Grützpott") wznosząca się na wyniosłym nadodrzańskim wzgórzu powstała najpewniej po 1200 r., jako nowy element wzmacniający walory obronne słowiańskiego grodu znajdującego się w tym miejscu już wcześniej[165]. Być może w tym czasie gród w Stolpe an der Oder wchodził w skład nieodległej kasztelanii cedyńskiej, przez co mógł w tym okresie podlegać pod władzę książąt pomorskich. Z większą pewnością na przełomie XII i XIII w. znajdował się na obszarze podległym biskupstwu kamieńskiemu. Konstrukcja architektoniczna, charakterystyczna bardziej dla budownictwa zachodnioeuropejskiego, oraz datowanie tego obiektu mogą potwierdzać pośrednio jedynie napływ w końcu XII i pocz. XIII na te tereny nowych grup osadników z głębi dzisiejszych Niemiec[166].

Dopiero z 1233 r. pochodzi nadanie, dokonane przez biskupa kamieńskiego Konrada II na rzecz fundowanego przez margrabiów klasztoru w Paarstein/Barsdin (następnie Chorin), dziesięciny ze stu łanów położonych w ziemi lipiańskiej, zatwierdzonych następnie przez papiestwo[167]. E. Rymar uważa je za przejaw początkowego pozostawienia przez margrabiów jurysdykcji Kamienia nad nowo nabytymi przez nich ziemiami[168]. Również obecność brandenburskiego wójta Gerharda w otoczeniu Jaksy z Salzwedel – brata biskupa Konrada III – odczytywał on jako dowód na trwanie ziemi barnimskiej jeszcze w 1235 r. w granicach diecezji kamieńskiej[169]. Warto wziąć również pod uwagę, iż wcześniejsze objęcie przez organizację znad ujścia Odry jej jurysdykcją „spadku po Jaksie z Kopaniku" uniemożliwiałoby rozwój terytorialny biskupstwa lubuskiego w kierunku zachodnim, co też mogło zaognić ówczesne spory terytorialne tychże podmiotów kościelnych na północ od ujścia Warty i dolnego dorzecza rzeki Myśli do Odry.

Narastające konflikty z sąsiednimi diecezjami sprokurowały działania duchowieństwa kamieńskiego, które starało się dochodzić swoich nadszarpniętych praw przed sądem papieskim. Skarga skierowana w 1236 r. przez biskupa Konrada III przed oblicze Grzegorza

---

[165] *Das slawische Gräberfeld von Stolpe und die früh- bis hochmittelalterlichen Bestattungssitten zwischen Ucker und Oder*, red. F. Biermann, T. Kersting, P. Roskoschinski, Wrocław 2020 (= Scripta Historica Europaea, 2), s. 26-27, 30–49.
[166] Tamże.
[167] PUb I, nr 294 i 297.
[168] Wiad. za E. Rymar, *Zaprowadzenie lennego…*, s. 122–123. Odmiennego zdania był K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 79, który podkreślał, iż biskup uczynił to gdyż jego uprawnienia w tych stronach zostały zakwestionowane.
[169] E. Rymar, *Zaprowadzenie lennego…*, s. 127.

IX podkreśla, że ordynariusz kamieński uskarża się na działania ościennych biskupów, w tym gnieźnieńskiego oraz schwerinskiego[170]. Rok później sam papież zaś zaleca rozsądzenie wszelkich sporów granicznych istniejących pomiędzy biskupstwem lubuskim, miśnieńskim, kamieńskim i brandenburskim[171]. Dzieło mediacji, dokonane za pośrednictwem legata Wilhelma z Modeny, przynosi efekty w postaci wystawienia bulli Grzegorza IX z 12 maja 1240 r., który jako pierwszy z dyplomów papieskich dokładniej określał zachodnią granicę diecezji kamieńskiej[172]. Nie kończyło to co prawda ostatecznie wszelkich sporów terytorialnych ciągnących się w kolejnych latach, lecz postanowienia wyrażone w tejże bulli można uznać symbolicznie za *terminus ante quem* władania biskupów kamieńskich nad południową częścią ziemi wkrzańskiej, a także obszarem ziem teltowskiej oraz barnimskiej, gdyż w tym źródle, podobnie jak w przypadku późniejszej o ponad 100 lat informacji podanej przez *Kronikę Margrabiów Brandenburskich*, płynąca równoleżnikowo rzeka Olsza stanowić miała od tej pory naturalną granicę władzy biskupów kamieńskich.

Należałoby zarazem uznać, iż po 1240 r. ordynariusze kamieńscy wyzbywają się swych aspiracji do roztaczania dalszej jurysdykcji w kierunku południowo-zachodnim, zadowalając się jedynie umocnieniem swej władzy w północnej części ziemi wkrzańskiej. Nie ustąpiono jednak z ziem położonych na zachód od rzeki Piany, w okolicach meklemburskiego Güstrowa, przez co tamtejszy archidiakonat utrzymywał nadal łączność ze stolicą w Kamieniu. Dzięki tym pragmatycznym działaniom unormowana została na tym odcinku granica diecezji kamieńskiej, która wraz z krańcami zachodnimi stanowiła od tej pory niezaprzeczalnie terytorium podległe wyłącznie kościołowi kamieńskiemu[173]. Warto też zwrócić uwagę, że zakończenie tego procesu zbiega się czasowo z zanikiem pretensji ze strony arcybiskupstwa magdeburskiego odnośnie podległości diecezji u ujścia Odry wobec niej[174]. Unormowanie niejasności granicznych powstałych równo 100 lat wcześniej w wyniku erygowania biskupstwa pomorskiego (1140 r.) znalazło zatem swój finał na zachodzie w postaci realizacji w praktyce postanowień płynących z bulli papieskiej Grzegorza IX i być może, w oczach jego następcy Innocentego IV, mogło

[170] PUb I, nr 329.
[171] PUb I, nr 342.
[172] PUb I, nr 377a.
[173] Nie zmieniały tu nic postanowienia układu z Hohen Landin z 1250 r. (Zob. przyp. 161; K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 81–82 i 237), ani nawet dalsza agresywna polityka margrabiów brandenburskich w stosunku do władztwa Gryfitów, bądź odrodzenie się pretensji biskupów Schwerinu w drugiej poł. lat 50. XIII w. i drobnych ustępstw ze strony biskupa Hermana von Gleichen (Zob. PUb II, nr 858), nie spowodowały na tym odcinku istotnych przesunięć granicznych.
[174] Co prawda przedstawiciele diecezji kamieńskiej byli obecni na obszarze arcybiskupstwa magdeburskiego po 1241 r. (rok śmierci zarówno papieża Grzegorza IX, jak i biskupa Konrada III), jednak faktem pozostaje, iż w tym okresie ustają roszczenia strony magdeburskiej tak chętnie podnoszone od drugiej dekady XIII w.

w jakimś stopniu wpłynąć na efemeryczny projekt podniesienia tamtejszej diecezji do rangi arcybiskupstwa w 1247 r.[175]

Pewna korekta zachodniej granicy diecezji kamieńskiej nastąpiła jeszcze w wyniku układu z Hohen Landin z 1250 r., na mocy którego tamtejsze biskupstwo zachowało władzę nad większą częścią ziemi wkrzańskiej, w przybliżeniu na północ od rzeki Olszy[176]. W praktyce dalszych lat jurysdykcja biskupów kamieńskich została zachowana szczególnie w jej północnych rubieżach dotykających niecki Zalewu Szczecińskiego w postaci m.in. ziemi rochowskiej i okolic Pazdawilku (chociaż samo miasto przypadło Marchii Brandenburskiej)[177]. Tereny na południe od Olszy włączono natomiast kościelnie do diecezji brandenburskiej[178]. Biskupstwo w Kamieniu zyskało ponadto potwierdzenie ze strony margrabiów swej jurysdykcji kościelnej nad okolicami Wołogoszczy (do której także do poł. XIII w. zgłaszali pretensje również władcy Danii), którą przekazali oni Barnimowi I zatwierdzając zarazem jego prawa do dziedziczenia po Warcisławie III[179]. Ostatecznie linia graniczna w tych stronach została unormowana poprzez układ biskupa-elekta Jaromara z 5 listopada 1292 r. zawarty w Angermünde, na mocy którego zawierał on sojusz z Bradenburgią i księstwem Rugii, a przyznawał kościołowi kamieńskiemu jurysdykcję nad północną częścią ziemi wkrzańskiej[180].

---

[175] PUb I, nr 459a. K.R. Prokop, *Spór o przynależność metropolitalną i egzempcję biskupstwa kamieńskiego (XII–XIV w.)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 20, 2005, 4, s. 20–21.

[176] Obszar pozostawiony przy diecezji kamieńskiej wskazał dokładniej M. Okoń, *Organizacja kościelna w przedreformacyjnej prepozyturze "wkrzańskiej". Studium historyczno-osadnicze*, Łuków 2017, s. 105. Niemniej autor wplótł tę informację bezzasadnie w swoją koncepcję „prepozytury wkrzańskiej" uznając ją za dowód poszerzenia władzy prepozyta Pazdawilku do granic pozostawionej biskupstwu części ziemi wkrzańskiej. Warto jednak odwołać się do zaprezentowanego przez tegoż autora opisu granic samej ziemi wkrzańskiej, będącej zarazem na odcinku południowo-zachodnim (po bieg rzeki Olszy) właściwą granicą diecezji kamieńskiej. Zob. tamże, s. 106–110.

[177] Barnim I niedługo przed zawarciem układu w Hohen Landin roztacza opiekę nad klasztorem w Przęcławiu, która zostaje utwierdzona w postanowieniach traktatowych. Zob. PUb I, nr 511 i 531.

[178] B. Kumor, dz. cyt., s. 342.

[179] PUb I, nr 512–513.

[180] PUb III, nr 1623.

Rozdział 4. Dorzecze Odry i Zalew Szczeciński

4.1. Odra

Największa zachodniopomorska rzeka, która swój początek bierze w Górach Odrzańskich w Sudetach Wschodnich, a następnie poprzez swój przebieg łączy z Pomorzem tereny Śląska i historycznej Ziemi Lubuskiej, stanowiąc dla tych regionów jednocześnie dogodną wodną drogę nad Morze Bałtyckie, już w czasach poprzedzających ramy chronologiczne niniejszej pracy, istotnie zaznaczyła swoją obecność na kartach dziejów[181]. Według niektórych językoznawców nazwa rzeki wywodzi się od odzierania przez nią okolicznych brzegów, przez co w wyniku procesów erozyjnych zdołała uformować na Pomorzu szeroką dolinę rzeczną, pełną starorzeczy, rozlewisk i koryt bocznych[182]. Pierwszym trzynastowiecznym dyplomem potwierdzającym jej nadrzędną rolę wśród innych pomorskich rzek, jest dokument czwartego biskupa Pomorza – Sygwina – będący zarazem poświadczeniem wszelkich praw klasztoru premonstratensów w Grobe na wyspie Uznam. Wpisuje się on w szereg wcześniejszych świadectw wystawianych przez biskupów pomorskich, a także książąt na rzecz tego zgromadzenia[183]. De facto akt ten jest konfirmacją aktualnego opiekuna diecezji kamieńskiej stanu posiadania tamtejszego konwentu, który w swym zasadniczym kształcie ustanowiony został poprzez akt pierwszego biskupa Pomorza – Adalberta – już w 1159 r.[184]

Warto w tym miejscu podkreślić też, że w 1304 r. przeniesiono konwent premonstratensów z Grobe do Pudagli[185], miejscowości położonej na północ od lokowanego kilka dziesięcioleci wcześniej miasta Uznam. W głębi wyspy Uznam pierwotne zabudowania klasztorne posadowione były do końca XIII w., w pobliżu przesmyku łączącego Jezioro Uznamskie (niem. Usedomer See) z Zalewem Szczecińskim, co potwierdzają niemieckie badania archeologiczne zebrane w ostatnich latach przez F. Biermanna[186]. Miejsce posadowienia klasztoru mocno

---

[181] Por. W. Filipowiak, *Z najstarszych dziejów Odry jako szlaku komunikacyjnego i handlowego*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 65–80.
[182] Wiad. za E. Rymar, *Z dawnych dziejów przyodrzańskiej Nowej Marchii*, Chojna 2012 s. 35. Dotychczasowa dyskusja odnośnie pochodzenia nazwy Odry zob.: M. Rudnicki, *Odra i Drawa*, „Slavia Occidentalis" 6, 1927, s. 370–383; tenże, *Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów*, [w:] *Monografia Odry*, Wrocław 1948, s. 21 i n.; *Słownik Starożytnosci Słowiańskich*, t. 3, red. W. Kowalenko, G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 458; E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, dz. cyt., s. 81; J. Duma, dz. cyt., s. 68 i n.
[183] Informacja o zajęciu Szczecina przez margrabiego Ottona w 1214 r. pośrednio wskazuje, iż działania ograniczone były do linii Odry, jednak jej nazwa nie pada w dokumencie z wiecu we Wkryujściu z 1223 r. (PUb I, nr 213), przez to nie można jej uznać za najstarszą trzynastowieczną wzmiankę o tej rzece. Tło tego nie najlepiej oświetlonego źródłowo konfliktu zarysowuje m.in. E. Rymar, *Barnim I…*, s. 42–45.
[184] PUb I, nr 48. Szerzej na jego temat zob. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 109–111.
[185] Etymologia zob. T. Białecki, A. Chludziński, Cz. 1A, s. 127–128.
[186] F. Biermann, *Nowe badania wczesnośredniowiecznego Uznamia*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S" 1, 2004, 1, s. 149–166.

determinowało jego związki ze środowiskiem wodnym, czego pośrednim przykładem może być chociażby legenda o połowie z klasztornego pomostu jesiotrów przez premonstratensów, zawarta w XVI-wiecznym dziele Thomasa Kantzowa[187].

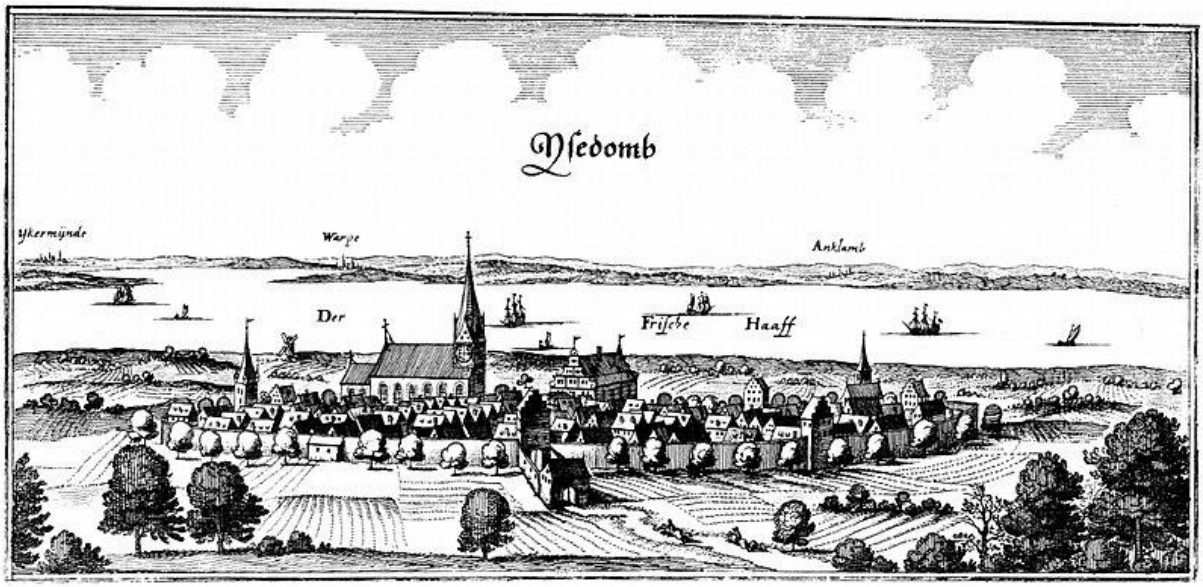

Ryc. 3 . Panorama zachodniej części Zalewu Szczecińskiego z perspektywy miasta Uznam, pochodząca z XVII w. Źródło grafiki: [online] https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Usedom-1652-Merian.jpg [dostęp: 23.09.2024r.]

Wracając jednak do informacji dotyczących samej Odry w dyplomie biskupa Sygwina z 1216 r. warto nadmienić, że źródło to wspomina o prawach zakonników do poboru części cła (trzeciej części) z komory zlokalizowanej na tej rzece przed grodem w Widuchowej, dochodów z łowisk na jej bezpośrednich mniejszych dopływach (a dokładniej potokach): Tykmienicy i Krzypnicy, a także położonych nieopodal Szczecina wsi *Celechoa* oraz *Teplina*[188]. Kolejna wzmianka o tej rzece pochodzi z dyplomu księcia Bogusława II z 1219 r. i dotyczy przekazania przez rycerza Wisława Nemistiza klasztorowi benedyktyńskiemu w Stołpie nad Pianą osady *Nycolno* położonej właśnie nad Odrą[189]. Dzięki donacji księżnej Marianny (żony Barnima) z 1243 r, nowo sprowadzone do Szczecina benedyktynki otrzymały m.in. prawo do dochodów z łowiska położonego na Odrze, a ich wszelkie inne prowadzone połowy na tej rzece miały nie być opodatkowane[190]. Również jej mąż obdarzył nowoutworzone zgromadzenie szeregiem włości, a w jego wystawionym miesiąc później akcie znalazła się wzmianka, że włości

[187] T. Kantzow, *Pomerania…*, s. 192–193
[188] PUb I, nr 171. Por. też z książęcym nadaniem: PUb I, nr 170.
[189] PUb I, nr 195.
[190] PUb I, nr 414.

klasztoru św. Marii w Szczecinie znajdowały się: *„…inter montem et Oderam a fossato ciuitatis vsque ad fontem, qui est ad orientalem partem ejusdem monasterii*”[191]. Książę potwierdził także uprawnienia klasztoru odnośnie wolnych połowów na Odrze. Następnie dokument Barnima I dotyczący lokacji Gardźca nad Odrą przekazuje informacje o jej odcinku przy ujściu rzeki Tywy[192].

Druga połowa XIII w. przynosi prawdziwy wysyp informacji o Odrze. W 1254 r. Barnim I nadaje klasztorowi w Kołbaczu trzy łowiska węgorzy znajdujące się na tej rzece na wysokości Polic[193]. W dziesiątą rocznicę lokacji Gardźca nad Odrą z 1259 r. ten sam książę powiększył obręb nowoutworzonego miasta o łąki nadodrzańskie[194]. W dokumencie wspomniane zostały również pola nad potokiem *Saluia* (Szałwia?), które także wchodziły w skład tego organizmu miejskiego. W kolejnym roku władca Pomorza zezwolił możnym Henrykowi i jego bratu Goświnowi w Szczecinie na wykonanie rowu doprowadzającego wodę z Odry do ich młyna wodnego[195], zaś w 1261 r. Barnim I nadał szczecińskim mieszczanom prawo do wolnego połowu ryb na odcinku Odry przepływającym przez ich miasto[196].

W 1271 r. książę Barnim I zezwolił również na swobodne przybijanie statków, będących własnością tamtejszych mieszczan, do portu rzecznego Gardźca nad Odrą, bez konieczności ich rozładunku[197]. Arcybiskup magdeburski Konrad w 1272 r. uznał zaś, że podlegli jego władzy Słowianie zamieszkujący brzegi Odry i Noteci będą podlegać tym samym prawom i obowiązkom co ich pobratymcy znad Eidory, Wezery czy Unstruty[198]. W tym samym roku Barnim I podczas swej wizyty we Wkryujściu przekazał kościołowi mariackiemu w Szczecinie wieś *Zadel* wraz z jej przyległościami (52 morgi ziemi) rozpościerającymi się nad Odrą[199]. Barnim I w akcie donacyjnym na rzecz Kamienia, oprócz nadania wsi *Yatik*, zezwolił tamtejszym mieszkańcom na wykorzystywanie drewna znad Odry spławianego przez ziemię kamieńską, a także korzystania z pobliskich łowisk ryb morskich oraz słodkowodnych pstrągów[200].

---

[191] PUb I, nr 415.
[192] PUb I, nr 485.
[193] PUb II, nr 600.
[194] PUb II, nr 663.
[195] PUb II, nr 678.
[196] PUb II, nr 708.
[197] PUb II, nr 943.
[198] PUb II, nr 956.
[199] PUb II, nr 958.
[200] PUb II, nr 981.

Bogusław IV w 1278 r. uposażył nowoutworzony klasztor cysterek w Szczecinie m.in. o tereny położone pomiędzy pobliskim wzniesieniem a Odrą, i od bagniska do źródła znajdującego się po wschodniej stronie zabudowań klasztornych, a dodatkowo zakonnice zyskały prawo połowu na rzece z użyciem sieci, ale za wyjątkiem wędek[201]. Do tego wszystkie statki przewożące towary, a także służba klasztorna zostały zwolnione z myta. Kolejnymi świadectwami są dokumenty biskupa kamieńskiego Hermanna von Gleichen w 1280 r. wystawiony w swej rezydencji w Wierzbnie, oraz książęce potwierdzenie Bogusława IV sporządzone w Szczecinie, które to wspólnie dotyczyły rozgraniczenia majątków kościoła mariackiego w Szczecinie od danin kościoła w Gardźcu[202]. M.in. pisma te wspominały o powinności tejże parafii względem kamieńskiej bazyliki, którą zgodnie oszacowali na jedną miarę srebra pobieranego za spławiane Odrą proso. W 1283 r. książę Bogusław IV wraz ze swoimi młodszymi braćmi Barnimem II oraz Ottonem I nadają zaś, na rzecz kościoła mariackiego w Szczecinie, kolejne łowiska na Odrze, w tym dwa znajdujące się na jej prawym ramieniu, zwanym Regalicą[203]. Kolejne nadanie książąt dla Gardźca nad Odrą z 1288 r. obejmowało tymczasem m.in. potok *Boyadel*, będący zarazem dopływem Odry, a także okoliczne jeziora[204]. Inne nadanie tychże samych książąt pomorskich dla żeńskiego klasztoru cysterek w Szczecinie po raz kolejny podkreśla, że rzeka Odra oblewa zarówno wyniosłe nabrzeże (wzgórze), na którym posadowiono zabudowania klasztorne (*Huius loci termini sunt inter montem et Oderam a fossato ciuitatis usque ad fontem, qui est ad orientalem partem monasterii earundem*)[205], jak i całe miasto.

W dokumencie biskupa kamieńskiego Jaromara I z 1290 r. wystawionym w Greifswaldzie na rzecz margrabiów brandenburskich Ottona i Konrada w Kołobrzegu wzmiankowana jest natomiast jakaś nowa, bliżej niedookreślona, ziemia nad Odrą, którą notariusz biskupi Bernard *conferemus pro tempore vite sue*[206]. Margrabiowie ci nadając zaś prawo niemieckie Chojnie w 1292 r. zwalniają nowe miasto z ceł pobieranych na Rurzycy i Odrze, aż do wysokości Szczecina, a także zezwalają na postawienie młyna na podmokłych terenach nad Rurzycą[207].

---

[201] PUb II, nr 1124.
[202] PUb II, nr 1166 i 1167.
[203] PUb II, nr 1261.
[204] PUb III, nr 1448.
[205] PUb III, nr 1498.
[206] PUb III, nr 1555.
[207] PUb III, nr 1605: „*...ipsis tale indultum concessimus, quod aquam, que Roreke vocatur, descendendo vsque ad Oderam et Oderam vlterius descendendo versus Stetin ac ascendendo Oderam de Stetin vsque ad dictam aquam Roreke et ipsam Roreke ascendendo et redeundo vsque Koningsberge, dicti burgenses nauigio sine omni vngeldo seu theloneo et qualibet exactione cum mercimoniis, cuiuscunque generis sint seu fuerint, et annona, qualiscunque fuerit, perpetuo pro suis vsibus frequentabunt ab omnibus liberi et exempti*”.

Bogusław IV decyduje się w 1294 r. na podobny gest w stosunku do położonych na północ od Szczecina Polic[208].

Bardzo ważne miejsce przypada rzekom pomorskim w traktacie podziałowym Pomorza (władztwa Gryfitów) z 1 lipca 1295 r.[209], w którym odnotowano Zalew Szczeciński, cieśninę Świny, Odrę, Regę wraz z ich wszystkimi dopływami (*et omnes aque, que influunt in predictas*), które miały stanowić granicę pomiędzy nowoutworzonymi dzielnicami księstwa pomorskiego: wołogoską (Bogusława IV) oraz szczecińską (Ottona I). Ponadto w dodatkowym dokumencie precyzującym rozdział z 12 lipca wymienione zostały następujące pomorskie cieki i zbiorniki wodne: Tolęża, Piana, Zalew Szczeciński (*recens mare*), Gowienica (*Ghouena*), Stepnica (*magnum Stepenitza*), Odra, Ina (*magnum Yna*), by skończyć ten przegląd na wymienieniu szeregu miejscowości położonych nad Regą i Parsętą (m.in. Płoty, Łobez czy Białogard). Wielokrotnie w tym dokumencie lokalizacje konkretnych miast odwołują się zatem do biegu pomorskich rzek, dzięki czemu precyzuje to ich lokalizacje na mapie i wyznacza ustalone – pomiędzy braćmi – linie podziału terytorium pomorskiego. Parę lat po przejęciu władzy w dzielnicy szczecińskiej w 1298 r. młody książę Otton I postanowił potwierdzić nadanie swojego ojca Barnima I prawa patronatu dla kościoła mariackiego w Szczecinie nad wsią *Lastaze*, położoną nad Odrą nieopodal samego Szczecina[210]. W 1299 r. wystawia zaś bardzo interesujący dokument zezwalający gminie miejskiej Szczecina na zbudowanie tamy oraz mostów prowadzących do Starego Dąbia, gdzie dodatkowo obiecuje budowniczym dwa solidy (grzywny) jako rekompensatę kosztów budowy, wypłacanych im przez okres kolejnych trzech lat[211].

4.2. Zalew Szczeciński i cieśniny rejonu ujścia Odry

Skupiając się na informacjach dotyczących rzek pomorskich nie można pominąć specyfiki obszaru Zalewu Szczecińskiego (obecnie o powierzchni ok 900 km²), a także łączących go z Zatoką Pomorską cieśnin: Pianoujścia, Świny i Dziwny[212]. Ten rozbudowany system

---

[208] PUb III, nr 1688. „*Slauorum quod nos dedimus et more donationis appropriauimus oppido nostro, quod Pölitz uocatur, longitudnem vnius miliaris de ipso oppido nostro in ascensu aquae Politzue et Oderae uersus plagam australem et latitudinem unius miliaris de praedicto oppido in descensu ipsius aquae Politzue et Oderae uersus plagam aquilonem et latitudinem unius miliaris de ante dicto oppido trans aquam Politzuam et Oderam uersus orientem, inn (!) paludibus, pratis, pascuis, syluis, nemoribus, ita quod in praedictis terminis nulli liceat tabernas instituere aut aedificare uel alia aliqua ordinare, quae praefato oppido grauare ualeant impedimentum et inducere decrementum*".

[209] PUb III, nr 1729; 1730.

[210] PUb III, nr 1850.

[211] PUb III, nr 1912.

[212] *Morze Bałtyckie, Cieśniny*, [w:] „Nazewnictwo Geograficzne Świata" 10: *Morza i oceany*, oprac. K. Furmańczyk, Warszawa 2008, s. 52. Charakterystyka fizjogeograficzna tego obszaru nakreślona zgodnie

połączeń wodnych stanowi po dzień dzisiejszy naturalne korytarze dla wód toczonych przez Odrę do Bałtyku[213]. Formalnie jednak rzeka ta nie wpada bezpośrednio do otwartego morza, lecz –podobnie jak m.in. wspomniana już przez nas Wkra czy Gowienica – kończy swój bieg w basenie Zalewu Szczecińskiego, a dokładniej uchodzi do jego południowo-wschodniej zatoki nazywanej Roztoką Odrzańską. Wody całego zalewu tworzą sporych rozmiarów zbiornik zajmujący płytką nieckę (średnia głębokość to 3,8 metra[214]), który charakteryzuje się małym zasoleniem wód (od 0,5 do 2%)[215]. Jego naturalne ukształtowanie oraz panujące w nim warunki (osady muliste w centralnej części oraz piaszczyste dno przy brzegach) stanowią swoistą strefę przejściową pomiędzy występowaniem ryb słodkowodnych i morskich, a wspomniane drogi wodne łączące ten basen z morzem są, i były również w ciągu całego średniowiecza, naturalnymi przedłużeniami szlaku odrzańskiego.

Akwen ten, ze względu na swój ustrój (tzn. budowę geologiczną, stosunki wodne i istniejące zasolenie) wymyka się zarazem wielu definicjom zbiorników wodnych sąsiadujących z większymi basenami morskimi. Z pewnością Zalew Szczeciński nie jest klasycznym jeziorem przymorskim (*vel.* przybrzeżnym), gdyż w świetle definicji, nie jest odgrodzony pasem wąskich mierzei od właściwego morza (jak np. jeziora Resko Przymorskie, Jamno, Bukowo, Łebsko). Bliżej mu do definicji laguny[216], chociaż należy podkreślić, że pas lądu tworzony przez wyspy Uznam oraz Wolin w niektórych miejscach odgradza północne skraje basenu Zalewu Szczecińskiego od Zatoki Pomorskiej oddzielając ich brzegi nawet o kilkanaście kilometrów. Tylko na niewielkich odcinkach poprzez tzw. archipelag Starej Świny, w tym wody Jeziora Wicko Wielkie, można zatem mówić o względnie małej przestrzeni lądu dzielącego wody zalewu od morza[217]. Według nowszych badań geomorfologicznych przeprowadzonych przez Andrzeja Osadczuka należałoby morfologicznie postrzegać Zalew Szczeciński jako bałtycką

---

z opisem H. Kowalewska-Kalkowska, *Rola wezbrań sztormowych w kształtowaniu ustroju wodnego układu dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego*, Szczecin 2012 (= Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, 834), s. 19–21.

[213] Dane na podstawie *Locja Bałtyku 502*, wyd. 9, Gdynia 2009, s. 159 [dalej: *Locja*].

[214] Zob. tamże, s. 19. *Locja*, s. 159 podaje, że przy brzegu głębokości sięgają 1-2 m, jednak w centralnej części akwenu dominują głębokości na poziomie 5-6 m, a w wąskiej rynnie łączącej Mały Zalew z Wielkim Zalewem przekraczają 8 m.

[215] Tamże.

[216] Laguna - część morza, zazwyczaj płytka, oddzielona od wód otwartych przez lido, rafę barierową lub atol. (Cyt. za *Laguna*, [w:] *Encyklopedia PWN* [online] https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/laguna.html [dostęp: 21.05.2024r.]. Por. *Zalewy i jeziora przymorskie*, [w:] *Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny*, t. 1: *Siedliska morskie i przybrzeżne, nadmorskie i śródlądowe, solniska i wydmy*, red. J. Herbich, Warszawa 2004, s. 37–45. Znacznie lepiej definicję tę wypełnia Zalew Wiślany oddzielony jedynie od Zatoki Gdańskiej długą mierzeją.

[217] O tym obszarze zob. *Locja*, s. 176.

lagunę, oddzieloną jednak od pełnego morza wyspami Uznam i Wolin[218]. Tym samym nie można uznać tego zalewu, a także wychodzących z niego cieśnin, za szczególną odmianę delty rzecznej, chociaż sam układ, a także prądy wypychające słodką wodę w kierunku morza mogą też w jakimś stopniu usprawiedliwiać taką klasyfikację tego obszaru wodnego, gdzie ewidentnie dochodzi do zmieszania wód słonych i słodkich. Już we wczesnym średniowieczu fenomen (układ hydrograficzny) tego akwenu, jak i jego otoczenia (szczególnie dotyczy to ujścia Odry), stanowił problem już dla XI- i XII-wiecznych skrybów próbujących opisać tamtejsze dość wyjątkowe stosunki wodne[219].

Najczęstszym określeniem jakim określano Zalew Szczeciński w średniowiecznych dokumentach to termin: *recens mare*, użyty po raz pierwszy w 1228 r.[220], który można przetłumaczyć jako: niedawne/ostatnie/świeże morze. Warto zauważyć przy tym, że pewną analogię odnajdujemy w odnotowanej chociażby w 1676 r. i stosowanej do dzisiaj niemieckiej nazwie Zalewu Wiślanego czyli *Frisches Haff, co* dosłownie oznacza *Świeży Zalew*[221]. Nazwa podkreśla charakter tych zbiorników, które względnie niedawno (w skali morfologicznej) oddzielone zostały od Morza Bałtyckiego. Nazwa łacińska dobrze oddaje więc charakter tego

---

[218] A. Osadczuk, *Zalew Szczeciński. Środowiskowe warunki współczesnej sedymentacji lagunowej*, Szczecin 2004, s. 9, 11, 122–124; tenże, *Badania osadów dennych akwenów śródlądowych z zastosowaniem metod hydroakustycznych*, Szczecin 2017, s. 117 i n. Zalew Szczeciński jako osobny akwen traktuje zaś *Locja*, s. 147.

[219]Jeszcze w XI w. Adam z Bremy porównywał wody Zalewu Szczecińskiego do antycznego motywu scytyjskich mokradeł, w których ginął nurt Odry – określanej przez niego mianem najwspanialszej rzeki Słowiańszczyzny. Stworzony przez niego topos przejął i upowszechnił w XII w. Helmold z Bozowa w swojej kronice. Spisane nieco wcześniej żywoty św. Ottona określały już Zalew Szczeciński jako morze. Stąd też m.in. opisując próbę schrystianizowania ziemi wkrzańskiej autorzy żywotów określali tę krainę jako leżącą za morzem. Tak samo zrealizowana przez Apostoła Pomorzan podróż do grodu szczecińskiego również wiodła przez morze, czyli Zalew Szczeciński. Nieco inaczej zbiornik ten postrzegał zaś Saxo Gramatyk, który w jednym z passusów swojego działa określił go mianem stawu/jeziora pomorskiego (*stagum pomeranorum*). Podobnie cieśnina Dziwna, w wymienionych źródłach, uważana była za ostatni odcinek Odry, albo bezimienną rzekę łączącą Zalew Szczeciński z Zalewem Kamieńskim i Bałtykiem. Wszelkie źródła dwunastowieczne oraz poglądy badaczy na te tematy zostały zebrane w pracy P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 38–60.

[220] PUb I, nr 250; 251; 428. PUb II, nr 585; 851; 864; 981; 1074. PUb III, nr 1729 (tu też użyte określenie niem. *vershehaf – świeży zalew*); 1730; 1924. Pamiętajmy jednak, że jeszcze w końcu XII w. łowiska położone na wodach Zalewu Szczecińskiego mogły stać się własnością benedyktynów z klasztoru Stolpe nad Pianą, niemniej najprawdopodobniej akurat dyplom z 1181 r. informujący o prawach tamtejszych zakonników do korzystania z łowisk w pobliżu miejscowości Lubin na wyspie Wolin jest w istocie późniejszym falsyfikatem. Zalew Szczeciński oddzielał również posiadłości premonstratensów z Grobe nieopodal Uznamu zlokalizowane w północnej części ziemi wkrzańskiej. Najkrótsza droga łącząca klasztor z wsiami służebnymi wiodła zatem poprzez jego wody. W tych sprawach szerzej zob. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 108–113.

[221] F. Baener, *Speculum Germaniae. Oder Ein kurtzer Geographischer Bericht von dem Gesammten Teutschland. Worinnen fürnemlich zu finden, Nechst einer kurtzen Beschreibung, die eygentliche Benennung und Gelegenheit der fürnehmsten in denen Land-Charten von Teutschland sich befindenden Länder, Meere, Flüssen, Bergen, Wälder, Städte, Vestungen [et]c. und was sich je zu Zeiten Denckwürdiges darinnen zugetragen. Allen denen jenigen, So die Novellen lieben, zu bessern Verstand derselben, in einem deutlichen Methodo, zu guter Nachricht, aufgesetzet, von Einem Liebhaber der Historien und Geographischen Wissenschafften*, Nürmberg 1676, s. 458. Warto odnotować także koncepcję funkcjonującą w nauce niemieckiej, iż nazwa tego akwenu wywodzi się od osadników fryzyjskich. Wiad. za [onine] https://de.wikipedia.org/wiki/Frisches_Haff [dostęp: 23.09.2024r.]. Zob. też przyp. 590.

typu basenów, wskazuje na w pełni świadome stosowanie takiego właśnie zapisu przez dziejopisów[222], a także dzisiejszych badaczy stosujących ten termin do opisu zastanych w tym miejscu stosunków hydrologicznych. Zatem już w trzynastym stuleciu konsekwentnie postrzegano tego typu baseny jako morza wewnętrzne. Warto zadać sobie jednak pytanie o efekt skali, gdyż określenie *recens mare*, nie było stosowane do innych jezior przymorskich jak np.: Liwia Łuża, Resko Przymorskie, Jamno, Gardno, Łebsko, które są odciętymi poprzez powstałe mierzeje dawnymi mniejszymi zatokami morskimi. W warunkach silnych sztormów dochodzi czasem w nich do przerwania pasa lądowego oddzielającego te akweny od pełnego morza i wtłaczania wody morskiej, co chwilowo zwiększa ich zasolenie. Same – podobnie jak estuarium Zalewu Szczecińskiego[223] – pełnią też rolę wrót do słodkowodnych habitatów, gdzie można spotkać gatunki ryb zarówno morskich, jak i słodkowodnych. Wygląda więc na to, że to określenie *recens mare* na Pomorzu w średniowieczu było stosowane tylko w stosunku do największych zbiorników wodnych, zasilanych jedynie przez najistotniejsze pomorskie rzeki: Wisłę oraz Odrę[224].

W świetle starszych badań W. Kowalenki obszar wysp Uznam oraz Wolin posiadał w badanym przez nas okresie średniowiecza kilka dodatkowych – okresowych, bądź też stałych – połączeń wodnych, które w niektórych wypadkach mogły stanowić ciekawą alternatywę dla statków czy mniejszych jednostek pływających przemierzających trasę z otwartego morza na Zalew Szczeciński oraz oczywiście w przeciwnym kierunku. Jednymi z takich naturalnych kanałów mógłby być nieistniejący obecnie ciek o nazwie Rzeczyca (łac. *Reziza*), łączący Jezioro Uznamskie (niem. *Usedomer See*) z niewielkim Jeziorem Czarnym (niem. *Jürgensee*) a także z Zatoką Kromnińską, wzmiankowany w dokumencie Barnima I dla zakonników z Grobe z 1267 r.[225] Podobnie połączenia cieśnin Świny oraz Dziwny ze względu na

[222] Por. z opisem nieudanej wyprawy do *Veranii* zawartym w dwunastowiecznych żywotach św. Ottona, gdzie kraina ta miała znajdować się za morzem, a tak naprawdę misjonarz musiał tylko przebyć wody Zalewu Szczecińskiego. Zob. Ebon III, 14; Herbord III, 12 oraz interpretację tych passusów S. Rosik, *Conversio gentis…*, s. 448–450. Dodatkowo warto wspomnieć o „zamorskich podbojach" Bolesława Krzywoustego. W tej sprawie zob. tenże, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013, s. 189–191.

[223] Przegląd opinii naukowców dotyczącej zasadności stosowania tego terminu dla wód Zalewu Szczecińskiego zestawia H. Kowalewska-Kalkowska, dz. cyt., s. 14–15.

[224] W tym kontekście warto też mieć na uwadze terminologię używaną w innych językach europejskich. Dla przykładu j. niemiecki – jakże precyzyjny w swojej konstrukcji gramatycznej – na określenie morza (oprócz jednoznacznego das *Meer*) i jezior używa wspólnie terminu: *See*, różnicując je jedynie rodzajnikami. *Die See* – morze; *der See* – Jezioro. Więcej o tego typu zależnościach z obszaru Połabszczyzny i Pomorza zob. J. Rosik, S. Rosik, *Morze czy… „Morzyc"? Na tropie dawnych pojęć warunkujących ogląd wód (w kręgu przekazów o nadbałtyckiej Słowiańszczyźnie z XI i XII wieku)*, [w:] *Populi terrae marisque – prace poświęcone pamięci Profesora Lecha Leciejewicza*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2011, s. 139–144.

[225] W. Kowalenko, *Piana, Świna i Dziwna jako szlaki osadniczo-komunikacyjne Słowiańszczyzny bałtyckiej VIII–XIII w.*, „Przegląd Zachodni" 1–2, 1954, s. 14–16. Ewentualnie, według W. Kowalenki, wzmianka ta może też dotyczyć strumienia łączącego wody Zalewu Kromnińskiego bezpośrednio z Zatoką Pomorską. O

zapiaszczenie i gwałtowne sztormy, niejednokrotnie w średniowieczu zmieniały swój przebieg, o czym świadczą zarówno ślady geologiczne, jak i wzmianki ze źródeł pisanych[226].

Ryc. 4. Zalew Szczeciński i jego połączenia wodne z Zatoką Pomorską. Rys. P. Babij.

Te wszystkie przedstawione powyżej zależności prowadzą do konstatacji, że dzięki rozwiniętym w ostatnich latach nowym badaniom geomorfologicznym, coraz bardziej wydaje się być zasadne uznanie obszaru Zalewu Szczecińskiego za genetyczną część Morza

wykorzystaniu tych połączeń przez najeźdźców duńskich pustoszących basen Zalewu Szczecińskiego w latach 70. i 80. XII w. w znacznie szerszym kontekście zob. P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Wrocław 2017 (= Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości, 5), s. 171–176; tenże, *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 2, Wrocław 2021 (= Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości, 8), s. 364–365.

[226] Obecnie szacuje się, że większość wód z Zalewu Szczecińskiego odprowadzona do Zatoki Pomorskiej przez cieśninę Świny i tamtejszą sztuczną drogę wodną wynosi ok. 60-70%, cieśniną Piany płynie ok 15-20%, a najmniej wpada do Bałtyku poprzez cieśninę Dziwny ok. 10-15%, max 20%. Dane wyciągnięte jako średnia i przytoczone na za H. Kowalewska-Kalkowska, dz. cyt., s. 26–27. Por. *Locja*, s. 147 i 159.

Bałtyckiego[227]. Taka charakterystyka tego akwenu mogłaby w pełni przekonywująco wyjaśnić fenomen morskich podróży dokonywanych po tych wodach, czy też połowów ryb typowo morskich, uchwytnych już w świetle źródeł dwunastowiecznych narracyjnych. Niemniej ta – w geomorfologicznej skali – młoda struktura, ulegająca dość znacznym morfologicznym przeobrażeniom nawet w względnie krótkich przedziałach czasowych (a takim wąskim zakresem chronologicznym były w skali rozwoju Bałtyku i jego pobrzeży czasy średniowiecza), znacznie odbiegała od dzisiejszej postaci. Daje temu chociażby wyraz opinia wyrażona przed kilkudziesięciu laty przez J.M. Piskorskiego – wybitnego badacza dziejów Pomorza – o tym, że we wczesnym średniowieczu Zalew Szczeciński sięgał „zapewne jeszcze bardziej na południe w głąb Ziemi Wkrzańskiej"[228]. Użyte jeszcze w XI w. przez Adama z Bremy stwierdzenie o tym, że: „Odra uchodzi do scytyjskich mokradeł", który to obszar jest ewidentnie dla tego średniowiecznego autora czymś innym niż pobliskie Morze Bałtyckie, okazuje się być zatem nader trafne, nawet jak na standardy dzisiejszych prób klasyfikowania tego wyjątkowego akwenu[229].

4.3. Rzeki w głębi pomorskiego interioru – prawe zlewisko Odry

Wychodząc od przekazów powiązanych z misją św. Ottona, które zresztą niejednoznacznie wyznaczają miejsce spotkania orszaku biskupa Bambergu, zmierzającego z Wielkopolski, z księciem Warcisławem I i jego świtą, widać, że ziemie polskie i pomorskie rozdzielone były w XII w. w przybliżeniu linią rzeki Noteci i dalej odcinka ujścia Warty do Odry, aczkolwiek pomiędzy nimi znajdowała się jeszcze naturalna bariera w postaci Puszczy Nadnoteckiej. Żywoty św. Ottona odnotowywały ją jako pustkowie, którego przebycie trwało kilka dni

[227] Niemniej wkład osadów dennych niesionych przez rzeki, toczonych przez nie do niecki zalewowej znacznej ilości wody słodkiej (obecnie szacuje się, iż roczny dopływ wód do zalewu stanowią: 15,5 km³ wody rzeczne oraz 11,34 km³ wody morskie), a przede wszystkim działalność cofającego lodowca, pozostawiającego po sobie na tym obszarze solidne wały morenowe (w postaci wyniosłych wzgórz morenowych na wyspach Wolin i Uznam, dochodzących nawet do 100 m wysokości), uzasadniają – zdaniem wielu badaczy – postrzeganie Zalewu Szczecińskiego jako osobnego fenomenu hydrologicznego, powstałego stosunkowo niedawno (w skali geologicznej), na skutek ostatnich przeobrażeń terenu w tej części Europy w okresie późnego glacjału (tzw. vistulianu). Por. D. Piasecki, *Ewolucja dolin rzek Przymorza*, „Przegląd Geograficzny" 54, 1982, z. 1–2, s. 49–68; D. Makowiecki, *Historia ryb i rybołówstwa w holocenie na Niżu Polskim w świetle badań archeoichtiologicznych*, Poznań 2003, s. 25–27. Podobnie *Locja*, s. 147 wyraźnie rozgranicza wodny obszar Zatoki Pomorskiej od cieśnin oraz wód tworzących basen Zalewu Szczecińskiego.

[228] J.M. Piskorski, *Rozmieszczenie i zasięg osadnictwa Wkrzan w świetle źródeł pisanych, językowych i archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie" 26, 1980, s. 204–205.

[229] O ujściu Odry w dziele Adama z Bremy zob. m.in. P. Piętkowski, *The description of the Oder (Odra) estuary in Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum. The oldest accounts of the river until the end of the 12th century*, [w:] *Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum. Origins, Reception and Significance*, ed. G. Bartusik, R. Biskup, J. Morawiec, New York–London 2022, s. 263–272.

marszu[230]. Trudności związane z dokładniejszym rozgraniczeniem Polski i Pomorza na gruncie żywotów potęguje dyskusja dotycząca lokalizacji ośrodka zwanego *castrum Zitarigroda*[231]. Ukazuje ona, że w kwestiach granicznych dla tego okresu można opierać się jedynie na rankingu hipotez, które czasem zyskują dodatkowe argumenty dzięki najnowszym odkryciom archeologicznym[232]. Niemniej jednym z przyjętych w nauce aksjomatów dla tych czasów jest łączenie faktu podboju Pomorza przez Bolesława Krzywoustego z przesunięciem na północ granic Polski, a co za tym idzie granic metropolii gnieźnieńskiej[233]. Dopiero wówczas mogło bowiem dojść do zetknięcia się w tych stronach granic diecezji kamieńskiej, lubuskiej i poznańskiej jeszcze w XII w., chociaż trzeba tu zasygnalizować odmienne stanowisko E. Rymara, który dostrzega taką realną możliwość dopiero w pocz. XIII w.[234]

Zarazem tak ukształtowany podział musiał podlegać pewnym zmianom, o czym świadczy chociażby przykład okolic Cedyni, które w końcu XII w. należałoby przypisać ewidentnie strefie wpływów Pomorza[235]. Oprócz wzmianek zawartych w źródłach pisanych (poświadczających obecność kasztelana cedyńskiego Gorzysława podczas uroczystej konsekracji przez biskupa Zygfryda kościoła św. Jakuba w Szczecinie[236], czy też wymienienia tego grodu w bulli Klemensa III z 1188 r.[237], a także informacji *Rocznika kapituły gnieźnieńskiej* o napaści wojsk pomorskich na ziemię lubuską w 1194 r. po śmierci kasztelana Ilika[238]) za typowo pomorskie – pod względem archeologicznym – uznaje się tamtejsze cmentarzysko

---

[230] S. Rosik, *Conversio gentis…*, s. 204–206.
[231] Na temat lokalizacji tego miejsca, a także dotychczasowa dyskusja, zob. S. Rosik, *Conversio gentis…*, s. 204; E. Rymar, *Czy Zitarigroda z 1124 roku to Stargard nad Iną?*, „Stargardia" 6, 2011, s. 13–23; tenże, *Historia polityczna…*, s. 116–118.
[232] Takim przykładem może być właśnie dyskusja dotycząca odkrytego grodziska w Santoku położonego naprzeciw właściwego grodu wczesnośredniowiecznego. W tej sprawie zob. powyższy przypis a także K. Zamelska-Monczak, *Santok – badania archeologiczne w 2007 i 2008 roku. Stan i perspektywy*, [w:] *Santok „Strażnica i klucz królestwa" 30 lat Muzeum Grodu Santok*, red. W. Popek, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 47–62.; taż, *Grody santockie w czasach misji Ottona z Bambergu*, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 4), s. 243–265.
[233] Tak też ujmował to J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 12–39. Zob. też uwagi T. Jurek, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018 (= Dzieje Archidecezji Poznańskiej, 1), s. 216 i n. Według alternatywnej koncepcji E. Rymara ówczesna granica opierała się cały czas o linie rzek Warty i Noteci (do okolic Ujścia) i dopiero w pocz. XIII w. została przesunięta bardziej na północ. W tej sprawie zob. T. Kantzow, *Pomerania…*, s. 184, przyp. 499 i 500.
[234] Wg opinii E. Rymara pas ziem ciągnący się wzdłuż rzeki Myśli (z Myśliborzem i Lipianami) został przyłączony do władztwa Gryfitów dopiero w wyniku działań zbrojnych Barnima I z 1234 r. Zob. przyp. niżej.
[235] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 148–149.
[236] PUb I, nr 107. E. Rymar, *Cedynia jako ośrodek administracyjny (XII-XIII w.) i miejski (XIII-XVI w.)*, [w:] *Cedynia i okolice poprzez wieki*, red. P. Migdalski, Chojna–Szczecin 2013, s. 113 i n.
[237] PUb I, nr 111.
[238] E. Rymar, *Klucz do ziem polskich czyli Dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy margrabiów brandenburskich/Schlüssel zu den polnischen Ländern oder Die Geschichte des Lebuser Landes bis zu dessen Verlust durch die Piasten und der Festigung der Herrsachaft der Magdeburger Markgrafen*, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 34–35.

szkieletowe datowane na drugą poł. XII w.[239] Stan ten znajduje potwierdzenie w kolejnej bulli Honoriusza III z 1217 r., w której również i gród cedyński jest wymieniony obok innych naczelnych ośrodków diecezji kamieńskiej, odprowadzających dziesięcinę na rzecz biskupa znad ujścia Odry[240].

Obszary na wschód od ziemi cedyńskiej musiały zostać (jeśli nie były już wcześniej podporządkowane wielkopolskim władcom) przynajmniej chwilowo utracone przez Pomorze w pocz. XIII w., skoro istnieją wzmianki o ich administrowaniu przez stronę polską. Dokument Władysława Odonica z 1224 r. świadczy, iż książę wielkopolski sprawował władzę m.in. nad obszarami położonymi wzdłuż rzeki Piławy na południe od Jeziora Pile (tu nazwane *stagnum Hisbitsma*)[241]. Również inne jego donacje na rzecz cystersów kołbackich[242], czy też akt Barnima I dotyczący sprzedaży ziemi stargardzkiej z 1240 r., gdzie przy opisie przekazanych biskupowi kamieńskiemu terenów widnieje m.in. dookreślenie *versus Poloniam*[243], świadczą iż ziemie cedyńska i stargardzka bezpośrednio przylegały do obszarów Pomorza pozostających pod władzą Piastów wielkopolskich. Ponadto pod względem kościelnym ze strony gnieźnieńskiej powołano do administrowania obszarem na północ od Warty i Noteci prepozyta kościoła św. Andrzeja w Santoku, którym został duchowny o imieniu Mikołaj, o czym informuje nas *Kronika Wielkopolska*[244]. W tym miejscu przedstawione zatem zostaną wzmianki źródeł pisanych traktujących o prawych dopływach Odry, będącej kluczową arterią wodną zachodniopomorskiego władztwa Gryfitów, rozpoczynając przegląd od ujścia Iny po pomorskie dopływy Noteci. Należy też podkreślić, za W. Filipowiakiem, że znaleziska łodzi z obszaru Pomorza i Wielkopolski (m.in. wrak z Lądu[245]), stwierdzonych pozostałości przystani w ujściu nad Notecią czy też innych informacji wynikających ze źródeł pisanych wskazują, na istotną rolę wodnego wczesnośredniowiecznego szlaku Odra – Warta – Noteć[246], który zapewne stanowił przedłużenie m.in. pomorskich dróg wodnych Drawy i Gwdy.

---

[239] H. Malinowska-Łazarczyk, *Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni*, t. 1 i 2, Szczecin 1982; taż, *Badania wykopaliskowe na cmentarzysku w Cedyni w latach 1976–1985*, „Materiały Zachodniopomorskie" 31, 1985, s. 85–115.
[240] PUb I, nr 177.
[241] PUb I, nr 223a.
[242] W sprawie tych nadań zob. K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne…*, s. 99.
[243] PUb I, nr 377.
[244] KW, r. 159, s. 201–202. Zob. też uwagi dotyczącej tej wzmianki E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 148–149.
[245] M. Zeylandowa, *Wczesnośredniowieczna łódź klepkowa z Lądu, woj. Konin*, „Fontes Archaeologici Posnanienses. Annales Musei Archaelogici Posnaniensis" 33, 1982–1984, s. 168–170.
[246] W. Filipowiak, *Początki żeglugi słowiańskiej u ujścia Odry*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, t. 2, red. G. Labuda, S. Tabaczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 40–41.

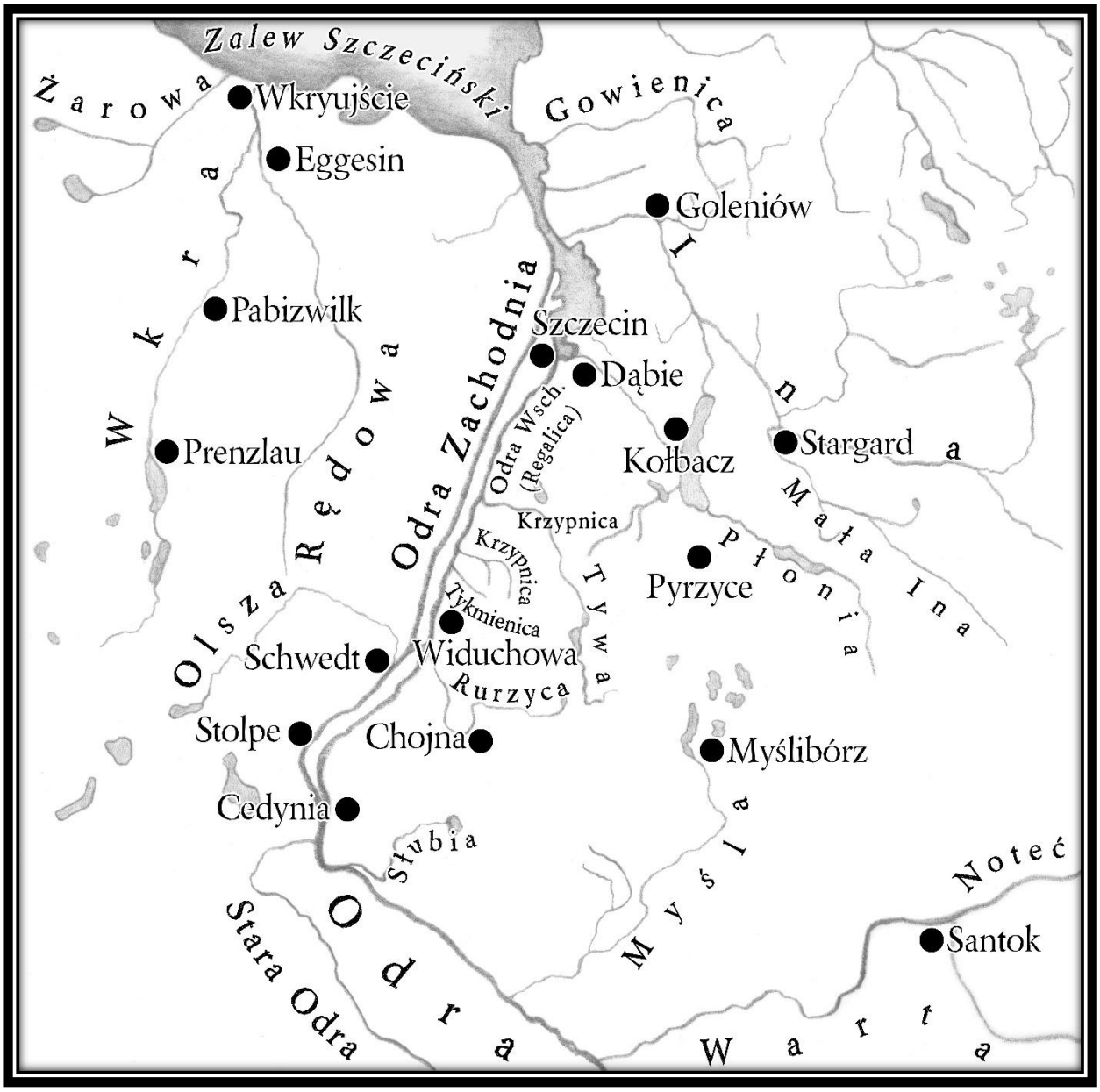

Ryc. 5. Rejon Dolnej Odry wraz z prawymi dopływami. Rys. P. Babij.

4.4. Ina

W przeciwieństwie do sąsiedniej i znacznie krótszej Płoni, licząca 126 km długości Ina, stanowiąca zarazem główną arterię wodną Ziemi Stargardzkiej, pojawia się po raz pierwszy na kartach dziejów dopiero w latach 20. XIII w., a jej nazwa zapisana po łacinie przybrała formę *Yna*[247]. Być może sto lat wcześniej hagiografowie św. Ottona zaznaczyli obecność tego dużego cieku w okolicach późniejszego Stargardu (*castrum Zitarigroda*?), niemniej nie odnotowali jego nazwy. Tak późne pojawienie się tego cieku wodnego w najstarszych dokumentach

[247] PUb I, nr 205.

zachodniopomorskich można wytłumaczyć jedynie brakiem istotnych wydarzeń dziejących się nad jej biegiem w pierwszym wieku istnienia władztwa gryfitów/warcisławowiców, a także uwagą jaką skupiał na sobie sąsiedni klasztor cystersów w Kołbaczu[248]. Potwierdza to przywołany powyżej najstarszy dokument poświadczający istnienie rzeki Iny, jak i zdecydowana większość pozostałych świadectw, które także odnotowują jej obecność w kontekście spraw majątkowych tamtejszych cystersów.

I tak w 1220 r. książę Świętobór wraz ze swą matką Ingardą, w świetle falsyfikatu nawiązującego do prawdziwego potwierdzenia majątku klasztoru w Kołbaczu, miał nadać temu zgromadzeniu szereg dóbr w ziemi stargardzkiej, przywołując w kilku miejscach bieg rzeki Iny: „*et sic juxta ejusdem stagni (Dambe – P.P.) litus vsque ad portum, vbi Yna influit in stagnum prescriptum; deinde per Ynam vsque in Goling, et sic per ipsius Yne ascensum vsque ad fossatum prosequendo vsque in paludem Smogoliz*”[249]. Jak można wnosić z późniejszych dokumentów wzmiankowany w tym passusie port to Inoujście należący w średniowieczu do miasta Stargard[250]. Posiadanie przez ośrodek miejski własnego portu zlokalizowanego u ujścia rzeki świadczyło o znacznej randze danego ośrodka położonego w górnym nurcie danego cieku. Doszukując się analogii z obszaru Pomorza można dopatrywać się podobnych rozwiązań w Dąbiu, u ujścia rzeki Regi, czy w Ustce nad Słupią, gdzie również zlokalizowane były porty podporządkowane głębiej położonym miastom bądź klasztorom (klasztory: Kołbacz, Białoboki; miasta: Trzebiatów, Słupsk). Nie jest to jednak reguła, gdyż inaczej przedstawiała się sytuacja na tych rzekach, gdzie w pobliżu linii brzegowej morza rozwinęły się większe ośrodki miejskie, jak chociażby Kołobrzeg czy Darłowo.

Dopiero w 1226 r. z dyplomu Barnima I dla klasztoru cystersów w Kołbaczu pochodzi pierwsza pewna wzmianka o rzece Inie, która niesie za sobą w zasadzie zbieżną dawkę informacji jak w przypadku powyższego falsyfikatu z 1220 r.[251] Warto w tym miejscu nadmienić, iż Ina łączy się z Odrą nieco powyżej Jeziora Dąbie, co znajduje potwierdzenie w cytowanej wzmiance. Dokument księcia wielkopolskiego Władysława Odonica z 1233 r. nadający wsie Trzebień i Dobropole na rzecz klasztoru cystersów w Kołbaczu zawiera także nazwę potoku Rutnica, która zasilała Inę. Nadmieniona rzeka, do miejscowości *Stucke*, miała

[248] O klasztorze cystersów w Kołbaczu zob. A.M. Wyrwa, *Opactwa cysterskie na Pomorzu. Zarys dziejów i kultury*, Poznań 1999 (= Szlakami Polskiego Millenium, 3), s. 101–111.
[249] Zob. przyp. 247.
[250] O tym ośrodku na przestrzeni wieków zob. *Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Materiały z sesji naukowej 18-19.X.2000 w Stargardzie*, red. M. Majewski, Szczecin 2000.
[251] PUb I, nr 236.

również przypaść cystersom z Kołbacza[252]. R. Klempin w swym wydaniu pomorskich regestów dodał do zapisu tego źródła fragment zaczerpnięty z późniejszej XV w. matrykuły kamieńskiej, rozszerzający powyższą informację o zakres nadanych włości o potok *Zloniza*, również będący dopływem Iny. Znany jest on chociażby z dokumentów datowanych na 1259, 1295 i 1313 r.[253] W 1243 r. książę Barnim I przydzielił zaś burmistrzowi książęcego miasta Szczecina wszelkie lasy (drewno) i pastwiska położone pomiędzy miastem Dąbie, a rzeką Iną[254].

Ciek ten wspomniany jest też w potwierdzeniu granic majątku kołbackich cystersów z 1255 r.[255] Kilkukrotnie nazwa tej rzeki pada w dokumencie księcia wielkopolskiego Bolesława Wysokiego z 1259 r. rozgraniczającym dobra kołbackie od książęcych miejscowości Trzebień i Dobropole w górnym biegu Iny[256]. Oprócz wymienionego już poprzednio potoku *Zlonica*, wśród okolicznych dopływów Iny odnotowane są również nazwy *Diadinkir* i *Rutniza*.

Akt lokacji Goleniowa – nowego miasta ulokowanego w dolnym biegu Iny, dokonany przez księcia Barnima I w 1268 r., zawiera kilka interesujących wzmianek o tej rzece i jej roli dla nowo zakładanego miasta[257]. W kolejnym nadaniu tegoż księcia na rzecz pisarza Godekina oraz Jana Vinke rzekę tę, w pobliżu Goleniowa, określona jako „*antique Yna*" czyli starą Inę. Wspomniana jest też tu mniejsza rzeka *Rodun*, która wraz ze wszystkimi pożytkami (i rzecznymi wyspami) miała przypaść obdarowanym nobilom[258]. Z dyplomu księcia Bogusława IV wystawionego w Dąbiu w 1283 r. pochodzi zaś informacja o innym istotnym dopływie tej większej pomorskiej rzeki. Książę potwierdzając dotychczasowe dobra ziemskie cystersów w Kołbaczu wspomina o młynie w miejscowości *Trebene* nad Małą Iną (*parua Yna*)[259]. Zatem już w średniowieczu rozróżniano Inę właściwą (starą/wielką Inę) od jej ważnego prawego dopływu określonego jako Mała Ina[260].

Niezwykle bogaty zaś w nazwy wodne jest akt Barnima I wystawiony wespół z biskupem kamieńskim Hermannem von Gleichen dotyczący rozgraniczenia ziemi stargardzkiej od

[252] PUb I, nr 288.
[253] PUb I, nr 666,
[254] PUb I, nr 418.
[255] PUb II, nr 608.
[256] PUb II, nr 666.
[257] PUb II, nr 864.
[258] PUb II, nr 965.
[259] PUb II, nr 1268.
[260] Jej mały odcinek w okolicy miejscowości Lubiana został poddany prospekcji terenowej, po tym jak w 2012 r. do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie trafił od anonimowego znaleźcy zbior zabytków archeologicznych. Dzięki tym informacjom, oraz wynikom przeprowadzonej prospekcji, potwierdzono tamtejsze stanowisko kultury wielbarskiej zewidencjonowane wcześniej w ramach AZP. Zob. S. Messal, B. Rogalski, *Wstępne wyniki prospekcji archeologicznej koryta Małej Iny w miejscowości Lubiana, gm. Pełczyce, pow. Choszczno*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 9, 2012, 1: *Archeologia*, s. 455–467.

maszewskiej z 1269 r.[261] Świetnie obrazuje on praktykę wytyczania w średniowieczu granic w oparciu o charakterystyczne elementy krajobrazu, w tym cieki wodne[262]. Książę Bogusław IV w 1283 r. wystawia w Stargardzie przywilej skierowany na ręce księcia Jana z Werle, gdzie wspomina rzekę Inę[263]. Dwa lata później tenże książę przydziela Stargardowi prawo do pobierania cła za drewno spławiane Iną w dół rzeki w stronę Goleniowa[264]. W 1289 r. Bogusław IV wraz z młodszymi braćmi Barnimem II oraz Ottonem I nadaje pole nad rzeką Iną, które powinno być przeznaczone na posadowienie komory celnej służącej do zbierania podatków za spławiane tą drogą wodną drewna[265]. Kolejne nadanie dla miasta Stargard z rąk Bogusława IV z 1291 r. dotyczyło przekazania praw do położonej nad Iną wsi *Prymhus* wraz z dwoma potokami, którymi również w przyszłości miano spławiać drewno, aż do kolejnej komory celnej w Goleniowie[266]. Dwa lata później tenże książę transumuje dokument swojego ojca Barnima I (z 1243 r.) dla tego ważnego ośrodka miejskiego nad Iną[267].

W 1295 r. Barnim II z Ottonem I dokonują potwierdzenia majątku klasztoru w Kołbaczu. Dokument wymienia kilka rzek i potoków, które przepływały przez włości klasztorne, m.in. Tywę, *Zirempzke, Regatam*, Płonię oraz Łupawę. Wśród tych nazw rzecznych odnajdujemy również samą rzekę Inę, jej dopływy w postaci potoków *Sloniza* i *Butniza*, a także pobliskie jeziora: *Bryzena, Dyaduvykir, Smardowy, Glambuk* czy *Stuk*[268]. W myśl aktu podziałowego Księstwa Pomorskiego z 1295 r. Ina na odcinku między Goleniowem a Stargardem wielokrotnie określona została jako „*magnus Yna*" czyli dosłownie jako wielka Ina[269]. By jednak lepiej zrozumieć jej ważną rolę w akcie podziałowym Pomorza należy przytoczyć w tym miejscu obszerny fragment tego źródła: „*Apponit similiter trans Oderam Dam ciuitatem,*

---

[261] PUb II, nr 889.
[262] Podobnie jak miało to miejsce na rzece Olszy w 1268 r., gdzie książę Barnim I tak dyktował przebieg granicy włości biskupa kamieńskiego: „*Distinguimus autem terminos predicte uille, secundum quod antea fuerunt distincti, et adicimus a uilla Dambwe cum molendino super Wolniza et dimidium fluuium Wolsiza qui protenditur ad uillam domini episcopi Caminensis contra occidentem et sic dimidium fluuium ipsius diuisionis ascendendo contra orientem cum antiquis et prioribus terminis inferioribus et superioribus, ingressv et egressu, et centum mansis supra nominatis*". Zob. PUb II, nr 862.
[263] PUb II, nr 1274.
[264] PUb II, nr 1329.
[265] PUb III, nr 1513.
[266] PUb III, nr 1588.
[267] PUb III, nr 1647.
[268] PUb III, nr 1712: „*Inde recurrunt per directum ad montem longum, qui adiacet Nirebe, abhinc super stagnum Karczek et sic per mediam paludem usque ad fossatum, quod est inter Cluken et Stouyn, de fossato per solitudinem super riuulum Sloniza, qui fluit in Ynam, et sic per descensum Yne ex altera parte ad arbores pomiferas. Inde recurrunt in stagnum Bryzena et sic ad rubum Dyaduvykir, de rubo autem super paludem Smardowy, et sic per mediam paludem usque in stagnum Glambuk. Inde recurrunt per directum super monticules Smyneromogola ab hinc usque ad riuulum Butniza, vbi fluit in Ynam, et de Yna usque in dictum stagnum Stuk*".
[269] PUb III, nr 1730.

Griphenhagen, Piriz, cum terris adiacentibus et metis usque in fluuium, qui vocatur magnus Yna, ita quod magnus Yna per medium sit amborum fratrum. Campus vero et proprietas ciuitatis Stargard cum ciuitate Stargard alteri positioni adiacebit, et sic vlterius directe usque in ciuitatem Golnowe, ipsa ciuitas Golnowe usque in fluuium, qui vocatur magnus Stepeniza, et sic directe ulterius usque in altum pontem Stepeniza, vlterius usque in fluuium, qui Ghouena vocatur, Ghouena vlterius usque in campum ville dicte Primus, vbi mete dicte ville et termini terminantur, et sic vlterius usque in fluuium, qui Zocha vocatur, de Zocha fluuio directe usque in fluuium, qui magnus Yna vocatur, et hec est prima positio vnius dominii; […] vlterius de fluuio Stepeniza usque in fluuium, qui vocatur magnus Yna, secundum quod prime posicionis termini terminantur infra villam Primus et Puzernin, ita tamen quod dicta villa Primus prime cum suo campo adhereat posicioni et Puzernin cum suo campo secunde adhereat posicioni, item omnia trans Ynam ciuitati Stargard cum dicta villa Puzernin adhereant et similiter posicioni Transzvinensi, exceptis, que in altera posicione sunt distincta. Item sepedictus dominus Buguzlaus dux apponit ciuitatem Stargard cum suo campo et proprietate, cum tota terra, que est trans fluuium magnum Ynam. Item apponit bona illorum de Bauensten et Hermanni militis bona dicti de Brusewiz. Item apponit curiam Zuchau cum proprietate sua, que est ultra magnum Ynam, et similiter proprietatem claustri Marienvlet et sic vlterius usque ad distinctionem terminorum dominorum marchionum et domini episcopi Caminensis". Opis jej biegu oraz zaznaczenie na jej linii wielu punktów orientacyjnych pomagał na poszczególnych odcinkach poprowadzić granicę pomiędzy ziemiami książąt wołogoskich i szczecińskich oraz dominum biskupów kamieńskich w ziemi kołobrzeskiej. Zasadniczo główna aorta wodna ziemi stargardzkiej po przeprowadzonym podziale weszła w skład wydzielonego z władztwa pomorskiego księstwa szczecińskiego.

Ostatnia trzynastowieczna wzmianka o Inie jest datowana na 1296 r. i znajduje się w dokumencie margrabiów brandenburskich Ottona, Konrada, Henryka i Jana wystawionego na rzecz miasta Recz (niem. *Reetz*)[270]. Przydzielają oni temu ośrodkowi młyn wodny na rzece Inie (niem. *Ihna*) z prawem wolnego korzystania z niego wszystkim mieszkańcom tego ośrodka. Jest to więc najstarsza wzmianka z pogranicza środkowego i górnego biegu tej rzeki w średniowieczu.

[270] PUb III, nr 1778.

4.5. Płonia

Ta – jak na realia pomorskie – średniej długości rzeka (ok. 73 km) będąca główną arterią wodną łączącą dobra ziemskie cystersów z Kołbacza, dość wyraźnie zaznaczyła swoją obecność na kartach historii już w XII w.[271] Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje odnotowanie działań irygacyjnych zainicjowanych nad jej korytem przez kołbackich zakonników[272]. Dolny odcinek Płoni został wówczas sztucznie skanalizowany według koncepcji mnichów, a przy okazji tych prac spiętrzono również wody Jeziora Miedwie. Zrealizowanie tego przedsięwzięcia, ze względu na jego skalę, zajęło zakonnikom zapewne kilka kolejnych lat. Efekty tych prac widoczne są jednak po dzień dzisiejszy, a ujście rzeki Płoni do Jeziora Dąbie, odbywa się nadal poprzez sztuczny przekop wykonany w końcu XII w. Dalszy rozwój wielkiej własności ziemskiej klasztoru w Kołbaczu przyczynił się do powstania wielu nowych informacji źródłowych o tej rzece powodując, że dostępna historykom baza źródłowa została wręcz zwielokrotniona[273].

W latach dwudziestych XIII w. (ok. 1220–1227) syn księcia Kazimierza II, Świętobór wraz ze swoją matką księżną Ingardą, postanawiają przekazać cystersom kołbackim wieś *Smirdinza* wraz z przynależnymi jej polami, których granicę wyznaczała m.in. rzeka Płonia[274]. Nieco więcej hydrologicznych informacji zawiera również ewidentny falsyfikat, powstały jakoby pod datą 1 kwietnia 1220 r., na mocy którego książę Świętobór miał potwierdzić granicę wrzosowisk przynależących klasztoru w Kołbaczu, które oprócz Płoni i jej dopływu w postaci potoku *Zani*, Jeziora Dąbie (tu: *Dammesche*) oraz portu położonego nad jej brzegiem – przynależały tamtejszym zakonnikom. Akt ten wspomina też sąsiednią rzekę Inę i Jezioro Miedwie[275]. Wszelkie dobra klasztoru w Kołbaczu, u progu swoich rządów, potwierdził książę szczeciński Barnim I w 1235 r.[276] W dokumencie trzykrotnie – jako wyznacznik geograficzny – wymieniana jest rzeka Płonia: „*Inter Grindiz et Brodam a tribus lapidibus versus Plonam respiciunt super tres quercus in campo Rissow et parto ex altera parte adjacente Plone […]; inde recurrunt termini inter terminos Szobarsk et Lubatow iterum in Plonam*”. Kolejne potwierdzenie majątku klasztoru w Kołbaczu, otrzymane z rąk księcia Barnima I, w 1240 r. powtarza te informacje rozbudowując jedynie wiedzę o istnienie klasztornych młynów

[271] PUb I, nr 87, 93, 98, 103, 110. U progu XIII w. potwierdzenia tych wszystkich dóbr położonych wzdłuż rzeki Płoni udzielili zaś bracia Bogusław II oraz Kazimierz II. Zob. PUb I, nr 141.
[272] PUb I, nr 93. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 61.
[273] O majątku klasztoru w Kołbaczu zob. H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej cystersów w Kołbaczu w XII–XIV w.*, Poznań 1953; K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne…*
[274] PUb I, nr 204. Dokument ten wspomina też potok *Zani*.
[275] PUb I, nr 205.
[276] PUb I, nr 312.

wodnych na sąsiedniej Tywie nieopodal klasztornej wsi *Woltin* oraz wydając zgodę na budowę młyna nad samą Płonią[277]. Taką konstrukcję mógł w jej środkowym nurcie wznieść również biskup kamieński (wówczas był nim Konrad III), a odbyło się to za zgodą księcia Barmina I przekazującego na własność diecezji znad ujścia Odry ziemię stargardzką w 1240 r.[278]

W 1242 roku również margrabiowie brandenburscy Jan i Otton przypisujący sobie opiekę i zwierzchnią władzę nad majątkiem klasztoru kołbackiego, potwierdzili dotychczasowe nadania poczynione przez książąt pomorskich w tym powyższe postanowienia dotyczące rzeki Płoni[279]. Barnim I w 1249 r., po uporaniu się z chwilową niesubordynacją konwentu w Kołbaczu względem jego władzy zwierzchniej, potwierdził zakonnikom posiadanie miasta Dąbie wraz z jego łowiskami oraz młynem w Trzebuszu (osada niebawem wchłonięta przez rozrastające się Dąbie)[280]. Tu zawarta jest także informacja: „*Insuper eis de gracia contulimus specjali, [ut] nulli licea Plonam abducere ab alueo suo orginali vsque in Dambe in eorum prejudicium et grauamen*", która nawiązuje najwyraźniej do sztucznej zmiany biegu końcowego odcinka tej rzeki w poprzednim stuleciu. Decyzja ta najwidoczniej jeszcze w połowie XIII w. wywoływała pewne sprzeciwy właścicieli majątków pozbawionych w ten sposób dopływu wód w wyniku podjętych w końcu poprzedniego stulecia działań irygacyjnych. Wydając ten akt książę staje tu jednak wyraźnie po stronie cystersów i zakazuje innym poddanym wnoszenia jakichkolwiek roszczeń w tym zakresie.

W kolejnym potwierdzeniu majątku klasztoru w Kołbaczu z 1255 r. dokonanym przez Barnima I zawarta została zaś informacja, że rzeka Płonia od wschodu zasila Jezioro Dąbie[281]. W 1268 r. tenże książę przekazał kołbackim mnichom z klasztoru św. Maryi Panny wszelkie prawa do Jeziora Dąbie, rzeki Piany i łęgu *Colpin*/*Colpyn* oraz zezwolił zakonnikom na budowę młyna wodnego w tych stronach[282]. Rola głównej arterii wodnej łączącej dobra klasztoru w Kołbaczu w przypadku Płoni została szczególnie podkreślona w kolejnym potwierdzeniu praw tamtejszych cystersów do miasta Dąbie przez księcia Barnima I z 1277 r.: „*Donauimus eciam eisdem specialiter ut nulli hominum liceat Plonam abducere ab alueo suo originali usque in stagnum Dambe in eorum preiudicium et grauamen, quemadmodum in priuilegiis ipsorum inde confectis plenius continentur, quod Plona fluuius a primo ortu suo usque in stagnum*

[277] PUb I, nr 373. Tu też informacja o potoku *Screniz* i wodzie *Regatle*.
[278] PUb I, nr 377.
[279] PUb I, nr 404.
[280] PUb I, nr 494. Tu też informacja o dopływie Płoni potoku *Cholsensta* oraz jeziorach *Zelow* i *Meduge*.
[281] PUb II, nr 608: „*…Plonam ab ortu eiusdem usque in stagnum Dambe…*". Dokument ten zawiera również sporo innych nazw wodnych, w tym informacje o rzece Tywie.
[282] PUb II, nr 895.

Dambe est appropriatus ecclesie et conuentni predictis cum omnimoda libertate et canale quod ciues ejusdem oppidi de Polna sibi fecerunt sicut fidedinga promiserunt ad arbitrium et uoluntatem sepedictorum fratrum debet obstrui et aperiti"[283]. Dodatkowo na mocy tego aktu cystersi otrzymali zwolnienie z ceł wszystkich statków transportujących towary oraz uzyskali prawa do połowów na Jeziorze Dąbie.

Postanowienia odnośnie rzeki Płoni zostaną ponownie przywołane w dokumencie margrabiów brandenburskich Ottona IV i Konrada I z 1282 r., które wprowadza ponadto dodatkową informację o prawie zakonu do połowów również na jeziorze Miedwie[284]. Książę pomorski Bogusław IV w 1283 r. potwierdza zaś w Dąbiu wszelkie wolności dotyczące wykorzystywania drogi wodnej Płoni, ale też wspomina dopływ Płoni określony jako „*nigro rivulo*", przepływający przez Pyrzyce, który można zidentyfikować z obecnym kanałem młyńskim w tym mieście, zwanym także dawniej Czarną Strugą[285]. Co interesujące, dokument wspomina też wschodniopomorską Łupawę wraz z jej okolicznymi salinami oraz Małą Inę (*Trebene cum fluuio, qui wlgaliter parua Yna vocatur*). Również książęta Otton I i Barnim II potwierdzili klasztorowi w Kołbaczu wszelkie posiadane prawa do wód Płoni[286]. W 1299 r. opat kołbacki Ditmar dokonał zaś dokładnego rozgraniczenia dóbr klasztornych od miasta Dąbie w wielu miejscach przywołując rzekę Płonię[287]. Podobnie postąpił rok później biskup kamieński Henryk von Wachholtz oddzielając dobra kołbackie od miasta Wierzbno (łac. *Werben*)[288].

4.6. Tywa

Południowo-wschodni kres posiadłości kołbackich wyznaczała zaś – mierząca niespełna 48 kilometrów długości – zachodniopomorska rzeka Tywa, po raz pierwszy wzmiankowana w dokumencie Bogusława II z 1212 r.: „*Termini vero predicte possessionis sunt isti: inter Woltin et Crapoue fagetum Borimske, inde procurrunt ultra Tyuam in Stikilyn, inde in lacum Sereniz, et sic per riuulum Sereniz usque in Tyuam usque ad tumulos paganorum in monte sitos, et sic procurrunt in directum per signa usque ad tres fontes, qui fluunt in Regala*"[289]. Z nieco

[283] PUb II, nr 1066.
[284] PUb II, nr 1232.
[285] PUb II, nr 1268. Ciek ten wzmiankowany był również wcześniej w 1186, 1242 oraz 1283 r. (*nigro rivulo, qui dictrur Ziarnastrow*). Odnośnie okolicznych wód płynących i stojących zob. E. Rymar, *Pyrzyce i okolice przez wieki*, Pyrzyce 2009, s. 19–23.
[286] PUb III, nr 1712.
[287] PUb III, nr 1900.
[288] PUb III, nr 1931.
[289] PUb I, nr 157.

późniejszego dokumentu, wystawionego w 1226 r., pochodzi informacja o jej kolejnych dopływach, uchodzących do niej potokach *Zyremzke* i *Melna*, a dodatkowo to samo źródło zawiera informację, iż sam bieg Tywy zasadniczo pozostawał pod kontrolą miejscowych cystersów, którzy czerpali z niej wszelkie korzyści[290]. Książę Barnim I wspomniał zaś w swoim dokumencie z 1236 r., iż podległa jego władzy Ziemia Bańska w pewnym fragmencie opierała swoją granicę o bieg Tywy, a dokładniej sięgała okolic starego mostu na tej rzece[291]. Dla nowo lokowanego miasta Gryfina w 1254 r. tenże książę nadał również prawo budowy młynów na Tywie, określając po dwóch latach wolnizny podział przychodów z tych obiektów na 2/3 dla siebie, a 1/3 dla budowniczych, a także nadał miastu obszar łąk rozciągający się pomiędzy mostem nazwanym *Banische Brugge* (Bańskim Mostem), a Regalicą[292]. Wygląda więc na to, że stary most znany z wcześniejszego zapisu, po osiemnastu latach obowiązywania książęcej woli, przyjął nową nazwę, która wywodziła się od jego funkcji granicznej, jako symbolicznej bramy do Ziemi Bańskiej. Dodatkowo miejscowi rybacy otrzymali prawo wolnych połowów na Odrze i jej rozlewiskach, od wysokości Gardźca nad Odrą, aż do Zalewu Szczecińskiego. Dokument nadmienia też dopływ Tywy o nazwie *Colpiz*.

W wystawionej ledwie rok później (1255 r.) konfirmacji dóbr klasztoru cystersów w Kołbaczu Barnim I potwierdził ich dotychczasowe prawa w tych stronach i ponownie zebrał wszelkie przywileje nad Tywą: „*Inde recurrunt in siluam Drenin et Drenozinza ac Dalgobrod, inde in stagnum Czadaclino et siluam Borem usque in Tywam fluuium, quem liberum in utroque littore predicti fratres .possident usque ubi influit Melna in fluuium prenotatum. Inde recurrunt ad tumulos paganorum in monte sitos, deinde per medias paludes et stagnum ad tres tumulos paganorum. Inde recurrunt ad tres riuulos qui in prato conueniunt et Regatam deriuaht et sic per ipsum fluuium, quem liberum sepedicti fratres in utroque litore cum piscationibus suis et pratis et siluis possident usque ad terminos Ywarge*”[293]. Na uwagę zasługuje ponowne zaznaczenie pogańskiego cmentarzyska, prawdopodobnie kurhanowego, które miało znajdować się na wzgórzu nieopodal jakiegoś jeziora. Można wyrazić więc ostrożne przypuszczenie, że być może jest ono tożsame ze stanowiskiem nr 3 w Chwarstnicy nad jeziorem Wetlińskim, gdzie odkryto ślady późnoeolitycznego obozowiska[294]. Casus tego reliktu pogaństwa, wgryzającego się tak mocno w trzynaste stulecie, jakkolwiek znajdujący wiele

[290] PUb I, nr 236.
[291] PUb I, nr 309.
[292] PUb II, nr 585.
[293] PUb II, nr 608.
[294] M. Dziewanowski, *Najnowsze odkrycia z epoki kamienia na stanowisku nr 3 w Chwarstnicy, woj. zachodniopomorskie*, „Materiały Zachodniopomorskie S.N.” 8, 2012, 1: *Archeologia*, s. 279–287.

analogii z terenów średniowiecznego Pomorza, przeczy zarazem stereotypowemu rugowania wszelkich przejawów aspektów pogańskich w związku z zaprowadzeniem chrześcijaństwa na tych terenach[295]. Jak widać pewne charakterystyczne miejsca, posiadające pradawną metrykę, pozostawiano w przestrzeni księstwa pomorskiego w miarę nienaruszonym stanie i uznawano je podobnie jak naturalne osobliwości (duże głazy, starsze drzewa, rzeki i jeziora) za charakterystyczne punkty terenowe, służące do orientacji i wytyczania granic podziału[296].

Po śmierci ojca nowy książę Bogusław IV w 1283 r. ponownie potwierdził opactwu cystersów w Kołbaczu ich prawa nad Tywą, ale warto podkreślić, iż jego dokument bardzo enigmatycznie – w porównaniu do wyżej zacytowanych dokumentów – odnosi się do praw białych mnichów zawierając się w stwierdzeniu: „…*cum fluuio Tywa*…”[297]. W potwierdzeniu książęcych braci Barnima II i Ottona I z 1295 r. dla tegoż zgromadzenia widnieje już formuła zaczerpnięta z poprzednich dyplomów, wymieniając wśród klasztornych posiadłości m.in. las zwany Borem położony nad Tywą (tu *Tyuam*)[298]. Kolejne wzmianki dotyczące Tywy pochodzą już z XIV w.

4.7. Rurzyca i Słubia

Położona na południe od Tywy rzeka Rurzyca (*Roreke*), o długości ok. 44 km, przepływająca przez Ziemię Chojeńską, jest po raz pierwszy wzmiankowana w 1235 r. we wspomnianym powyżej nadaniu Barnima I na rzecz templariuszy osiadłych w sąsiedniej Ziemi Bańskiej[299]. W kolejnym nadaniu pomorskiego księcia dla templariuszy z 1244 r. otrzymali oni wszelkie prawa do korzystania z tej rzeki (…*et Rorkam libere deputantes*)[300]. Nie powinno więc dziwić, że jeden ze swoich domów tenże zakon rycerski założył w miejscowości Rurka znajdującym się właśnie nad tym ciekiem, o czym najlepiej informuje dokument biskupa

[295] Zarazem na obecnych terenach Pomorza Zachodniego, a dokładniej tych położonych między dolną Odrą a Wieprzą, lokalizowanych jest szereg miejsc tego typu czego przykładem może być cmentarzysko kurhanowe w Dolicach znajdujące się nad Małą Pianą, datowanych na późną epokę brązu lub wczesną epokę żelaza. W tej sprawie zob. M. Kaczmarek, *Późnobrązowe cmentarzyska kurhanowe w Dolicach nad Małą Iną na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5, *XIX Sesja Pomorzoznawcza Szczecin, 21-22 listopada 2013 r.*, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin 2015, s. 49–56. Wielce prawdopodobne jest, że część z tych obiektów przetrwała w dobrym stanie jeszcze do czasów średniowiecznych stąd wzmianki w trzynastowiecznych dokumentach określają je jako wyraźne determinanty terenowe wspomiane przy okazji wytyczania granic. Podobnie rzecz ma się z rozgraniczeniem władztwa biskupów kamieńskich od terytoriów książęcych o czym będzie mowa niżej.
[296] T. i R. Kiersnowscy, dz. cyt., s. 18. W sprawie wytyczania granic w tych stronach zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 45–61.
[297] PUb II, nr 1268.
[298] PUb III, nr 1712.
[299] PUb I, nr 309. O dorzeczu Rurki zob. E. Rymar, *Z danych dziejów przyodrzańskiej Nowej Marchii*, Chojna 2012, s. 15–34.
[300] PUb I, nr 427.

kamieńskiego Hermanna von Gleichen[301]. Po raz ostatni w XIII w. jej bieg stał się przedmiotem nadania margrabiego brandenburskiego Konrada w 1292 r. na rzecz miasta Chojny, co zasadniczo wspomniane zostało już przy omawianiu wzmianek o Odrze[302]. Informację tę można uzupełnić jedynie o ciekawy passus: „*Non licebit eciam cuiquam construere molendina super dicta aqua Roreke, per que posset nauigacio dictorum burgensium impediri*", który świadczy o wydaniu zakazu budowy młynów wodnych w jej biegu, co miało skutkować poprawą drożności tej arterii wodnej, gdyż tego typu konstrukcje mogły najwidoczniej, akurat na tej mniejszej rzece, utrudniać mieszczanom chojeńskim żeglugę. Jest to dość osobliwa rzecz, gdyż przeważnie w źródłach pomorskich można natrafić na zgody na budowę podobnych obiektów. Tego typu zakaz wskazuje, że najwyraźniej radzie miejskiej Chojny musiało bardzo zależeć na nieutrudnianiu komunikacji tą drogą wodną, stąd rzeczony zapis znalazł się akurat w akcie margrabiego Konrada. Rurzyca mogła odgrywać pewną strategiczną rolę już w okresie wczesnośredniowiecznym, m.in. podczas walk Mieszka I z Wieletami, na co może wskazywać chociażby odnalezieny w jej wodach miecz, datowany na X w.[303]

Kolejny istotniejszy dla historii tej części Pomorza ciek to płynąca na południe od Rurzycy, trzydziestokilometrowa Słubia (łac. *Slonitz*), wypływająca z Jeziora Moryń. Po raz pierwszy odnotowana została ona jednak dopiero w dokumencie pochodzącym z 1337 r.[304] Wraz z Kurzycą stanowią po dziś dzień odwodnienie ziemi chojeńskiej i kinieckiej, odprowadzając w kierunku południowo-zachodnim swoje wody bezpośrednio do Odry[305]. Jak w wielu swych pracach podkreśla E. Rymar miały one znaczenie regionalne w ramach państwowości Nowej Marchii, rozwijanej w tych stronach od poł. XIII w. Dla uporządkowania stosunków wodnych w okolicach Cedyni wspomniany badacz wyróżnił ponadto jeszcze dwa pomniejsze obszary, zbierające wody na prawym brzegu Odry, mianowice: tzw. Żuławy Cedyńskie, oraz wszelkie drobniejsze cieki uchodzące do wschodniego ramienia Odry czyli Mglicy (po ujście Rurki)[306].

4.8. Myśla

Myśla, licząca 96 km, jest obok Iny najdłuższą rzeką będącą prawobrzeżnym dopływem dolnej Odry. Po raz pierwszy wspomniana została w nadaniu Władysława Odonica z 1232 r.

---

[301] PUb I, nr 696.
[302] PUb III, nr 1605.
[303] H. Malinowska-Łazarczyk, *Średniowieczny miecz z Rurzycy*, „Materiały Zachodniopomorskie" 31, 1985, s. 163–172. Por. też z przyp. 843–846.
[304] Wiad. za E. Rymar, *Z dawnych dziejów…*, s. 40.
[305] Tamże, s. 36–47.
[306] Tamże, s. 47–54.

dla zakonu templariuszy, którym wielkopolski książę przydzielił wieś Chwarszany wraz z tysiącem łanów ziemi położonej w trójkącie wyznaczanym przez Wartę, Odrę i Myślę. Wspomniany ciek wodny występuje tu pod zlatynizowanym określeniem *Mizzla*[307]. W świetle ustaleń historyków książę Władysław nadał tę miejscowość rycerzom zakonnym, którzy być może zostali sprowadzeni tu jeszcze przez księcia śląskiego Henryka Brodatego[308]. Istnienie już w tym czasie funkcjonującej od kilku lat komandorii templariuszy w Chwarszczanach w dokumentach pomorskich potwierdza nadanie z 1234 r. Barnima I wsi Dargomyśl wraz z 200 łanami ziemi na rzecz tej placówki[309]. Dokument ten wspomina także po raz pierwszy o drodze Lotha, która była zachodniopomorską częścią szlaku łączącego szereg miejscowości na trasie Magdeburg – Stargard (i biegnącego dalej aż po Gdańsk), a jej pozostałości nadal są czytelne w terenie[310]. Również biskup lubuski w 1235 r. przekazał tamtejszym templariuszom przynależne mu dziesięciny z ziemi kinieckiej sięgając po tereny rozpościerające się po rzekę Rurzycę[311]. W 1238 r. wspomniany Władysław Odonic funduje zaś nową komandorię templariuszy w położonym nad Myślą w Myśliborzu[312]. Skomplikowaną problematykę rywalizacji na tych terenach, będących w pierwszej poł. XIII w. miejscem rywalizacji pomorsko-wielkopolsko-śląskiej, przedstawił po raz kolejny w ostatnim czasie E. Rymar[313].

W wyniku przejęcia inicjatywy przez stronę brandenburską, a także ustępowania władzy książąt wielkopolskich na północnym-zachodzie w okolicach grodu w nadnoteckim Santoku, obszar prawobrzeżnej kasztelanii santockiej rozciągający się między rzekami Myślą a Drawą (mniej więcej pokrywający się z Ziemią Kiniecką), i na północy po Inę, podlegający jeszcze na

---

[307] PUb I, nr 288.
[308] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 149. Problem ten szczegółowiej analizuje K. Wasilkiewicz, dz. cyt., s. 39–42.
[309] PUb I, nr 309.
[310] Na Pomorzu Zachodnim droga przekraczała Odrę w okolicach miejscowości Osinów Dolny, następnie biegła przez Chojnę, Rurkę, Kamienny Jaz, Trzcińsko-Zdrój, by dalej prowadzić w stronę Pyrzyc i Stargardu. Jej specyficzną jak na warunki pomorskie nazwę łączy się najczęściej z działalnością samych templariuszy, którzy po sprowadzeniu w te strony mieli utworzyć ten trakt i tak właśnie go nazwać. Jako jedną z hipotez jej pochodzenia wskazuje się na przykład sytuację z obszaru dzisiejszej południowej Francji, gdzie templariusze mieli w analogiczny sposób nadać nazwę rzece Lot. Obydwa toponimy najprawdopodobniej nawiązują zaś do biblijej postaci Lota brata Abrahama. O drodze Lotha zob. m.in. A. Krywalewicz, *Droga Lotha*, „Rocznik Chojeński" 8, 2016, s. 337–348.

Wypada też w tym miejscu wspomnieć o regionalnej organizacji Droga Lotha, która oprócz opieki nad poszczególnymi odcinkami samego traktu i promocji jego walorów kulturowych podejmuje również wiele innych inicjatyw społecznych, w tym rekonstrukcyjnych, jak np. organizacja festiwalu średniowiecznych machin oblężniczych, turniejów rycerskich, czy rzemiosł dawnych, odbywających się w Trzcińsku-Zdroju. Strona fundacji [online] https://www.drogalotha.pl/ [dostęp: 20.08.2024r.]. Krótki film o drodze Lotha [online] https://www.google.com/search?q=droga+lotha&oq=droga+lotha&aqs=chrome..69i57j0i512i546l4.2629j0j7&sourceid=chrome&ie=UTF-8#fpstate=ive&vld=cid:a66f8f81,vid:zsYzH2bZQjA,st:0 [dostęp: 20.08.2024r.]
[311] PUb I, nr 310.
[312] PUb I, nr 351.
[313] E. Rymar, *Barnim I…*, s. 165–170.

przeł. lat 50. i 60. XIII w. w tych stronach władzy duszpasterskiej prepozyta Mikołaja, zmienił całkowicie swoją przynależność kościelną przechodząc z diecezji poznańskiej na rzecz kamieńskiej[314]. E. Rymar upatruje w tych wydarzeniach moment ponownego poruszenia sprawy granicy diecezji kamieńskiej i lubuskiej na płaszczyźnie kościelnej, a także podkreśla w tym procesie przemożną rolę biskupa Hermanna von Gleichen ze względu na jego świetne podówczas kontakty z margrabiami[315]. Spór kamieńsko-lubuski odżył więc chwilowo w latach 60. XIII w., ale już w układzie z 7 grudnia 1266 r. zapośredniczonym przez kolejnego legata papieskiego Gwidona (arcybiskup ryski) utrzymano w mocy postanowienia z końca lat 40. XIII w.[316] Pustkę zaś po ustającej strukturze władzy prepozyta santockiego w tych stronach wypełniał sukcesywnie Kościół kamieński powołując w ziemi pełczyckiej i strzeleckiej nowe prepozytury, które następnie zostały poddane archidiakonowi osadzonemu w końcu XIII w. przy kolegiacie pw. NMP i św. Piotra i Pawła w Myśliborzu[317]. Można zatem ostrożnie przyjąć, iż w wyniku ekspansji Marchii Brandenburskiej prowadzonej głównie w drugiej poł. XIII w., granica władztwa Gryfitów została z czasem przesunięta bardziej na północ i zaczęła pokrywać się z obszarem dorzeczy cieków uchodzących bezpośrednio do Bałtyku[318].

4.9. Drawa, Gwda i pozostałe prawe dopływy Noteci

W tym okresie pojawiają się także pierwsze informacje dotyczące okolic Drawska Pomorskiego i Złocieńca, które to książę Warcisław III nadał 22 marca 1254 r. (okolice te opisane są bardzo dokładnie w dokumencie potwierdzającym tę czynność poprzez wymienienie w tym piśmie wielu hydronimów oraz nazw terenowych) klasztorowi premonstratensów w Białobokach[319]. Ten pośredni dowód na sprawowanie jurysdykcji biskupa kamieńskiego na tych ziemiach (jako, że – jak wyżej zaznaczono – klasztor w Białobokach był silnie związany z kolejnymi biskupami kamieńskimi, poczynając od nadań dziesięcinnych biskupa Sygwina, a skończywszy na projekcie uczynienia z niego głównej siedziby biskupiej w XIV w.), umacnia fakt złożenia hołdu lennego przez księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II margrabiom

[314] Tenże, *Jurysdykcja kościelna na ziemiach pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Archidiakonaty nowomarchijskie (XIV–XV w.)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny" 18, s. 46–47; tenże, *Historia polityczna…*, s. 239–240.
[315] Wiad. E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 240.
[316] KDW I, nr 422.
[317] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 242–243, 245, 264–267.
[318] O spójności hydrograficznej tego obszaru zob. D. Piasecki, *Ewolucja dolin rzek Przymorza*, „Przegląd Geograficzny" 54, 1982, 1–2, s. 49–68.
[319] PUb II, nr 586. Dotychczasową dyskusję w tej materii zebrał R. Simiński, *Zarys dziejów klasztoru premonstratensów w Białobokach*, [w:] *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015, s. 166 i przyp. 104. Zob. też E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 145.

brandenburskim, który to akt dokonał się przy współudziale biskupa Hermanna von Gleichen w miejscu określonym jako „most na Drawie" 3 września 1273 r.[320] Wzmiankę tę można uznać za pierwszą informację o Drawsku Pomorskim, ale czy dotyczyła ona rzeczywiście przeprawy istniejącej niegdyś w ramach miasta lokacyjnego w miejscu badanej w latach 2004–2005 przez archeologów XIX- lub XX-wiecznej konstrukcji mostowej? Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie ze względu na na całkowitą destrukcję wcześniejszych układów stratygraficznych oraz brak materiałów ruchomych odnalezionych w otoczeniu mostu, które pomogłyby w jego datacji[321].

Spotkania nad granicznymi rzekami znajdują w historii pomorskiej wiele analogii[322]. W poprzednich częściach pracy wskazywano chociażby m.in.: na porozumienie polityczne zawarte pomiędzy biskupem Hermannem von Gleichen z Mściwojem II w Malechowie nad zagadkową rzeką „Wtrą" (tj. Grabową)[323]; układ lenny zawarty nad Drawą przez rzeczonego powyżej księcia gdańskiego z margrabiami brandenburskimi, parafowany przy współudziale biskupa kamieńskiego[324]; spotkaniach wiecowych u ujścia Wkry[325].

Przebieg ówczesnej granicy diecezji kamieńskiej oraz biskupstwa poznańskiego przybliża nieco informacja *Kroniki Wielkopolskiej*, która dotyczyła obszaru jurysdykcji probostwa św. Andrzeja w Santoku określając ją nad wszystkimi kościołami położonymi *„…w obrębie Odry, Iny, Drawy, Warty i Noteci…"*[326]. Z tych informacji można domyślać się, iż ówczesny podział diecezjalny tych terytoriów był jeszcze w trakcie kształtowania się, lecz diecezja kamieńska formalnie nie przekraczała znacząco w kierunku południowo-wschodnim linii rzeki Drawy (liczącej 192 km długości). Ponadto z jurysdykcji ordynariuszy Kamienia Pomorskiego nadal wyłączone były w tamtym okresie okolice Chojny, ponieważ z 29 listopada 1267 r. pochodzi dokument na mocy którego margrabiowie linii joannickiej (starszej) dokonali zamiany z biskupem brandenburskim Henrykiem tejże na małą miejscowość Löwenberg wraz z bliżej

[320] PUb II, nr 978.
[321] Zarejestrowano tylko w tym miejscu metrową nowożytną warstwę osadniczą. Zob. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem…*, s. 218.
[322] Wykraczając nieco poza górną granicę chronologiczną niniejszej pracy warto przytoczyć znane nam przykłady z XIV i XV w. spotkań odbywających się w pobliżu rzeki Gwdy czy projekt organizacji spotkania księcia Bogusława VIII z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Konradem von Jungingen, które miało odbyć się na moście na rzece Słupi. W tej sprawie zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 422–423 i 427–428.
[323] PUb I, nr 74. Odnośnie identyfikacji na gruncie językowym Wtry zob. Z. Babik, dz. cyt. s. 622–623.
[324] PUb II, nr 978.
[325] PUb III, nr 1421.
[326] Zob. przyp. 244. Ten epizod z dziejów znalazł również swoje odzwierciedlenie w rocznikach Jana Długosza (ks. 8, s. 372–373).

nieokreślonymi terenami za Odrą[327]. Jeszcze wówczas uważali oni więc te okolice za część swojej diecezji.

Istotne przeobrażenia w stosunkach granicznych na odcinku południowym diecezji kamieńskiej przynosi dopiero dalsza nadnotecka ekspansja marchii brandenburskiej[328]. Początkowo wstrzymywała ją polityka władców wielkopolskich, jednak po śmierci Przemysła II, kolejne tereny na północ od linii tej rzeki przechodziły pod panowanie margrabiów[329]. Z 20 kwietnia 1290 r. pochodzi zarazem informacja, iż kościelna władza nad ziemią strzelecką przypada biskupowi kamieńskiemu Jaromirowi, skoro ten w porozumieniu z kapitułą decyduje się na przeniesienie augustianów eremitów z Lipian do Chojny i Strzelc[330]. Dla dalszego umniejszenia dotychczasowych uprawnień prepozytury w Santoku, Brandenburczycy doprowadzili do ustanowienia kolegiaty w Myśliborzu (1298 r.), której prepozyt podlegał oczywiście biskupowi kamieńskiemu[331]. Zdaniem E. Rymara już po zawarciu układu w Greswalde 25 października 1290 r. margrabiowie dopuszczali możliwość rozszerzenia jurysdykcji diecezjalnej biskupa kamieńskiego Jaromira na zajęte przez nich obszary w Wielkopolsce i Krajnie, kosztem biskupa poznańskiego[332]. Program ten zrealizowano częściowo już w 1296 r., po wtargnięciu na tzw. Zadrawie (czyli obszar między Drawą, Gwdą a Notecią), jednak należy zauważyć, że zaistniałe perturbacje dotyczące obsadzenia tronu biskupiego w Kamieniu Pomorskim musiały zapewne utrudnić cały ten proces[333]. W 1285 r. arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka wskazywał na zagrożenia płynące dla polskiej prowincji kościelnej, pochodzące od obcych z zachodu, co jest dość zgodnie interpretowane w polskiej historiografii jako bezpośrednia presja (w tym realizowana przez nich polityka kościelna) wywierana ze strony margrabiów brandenburskich na Wielkopolan[334].

Podczas wprowadzania przez biskupa kamieńskiego Henryka von Wachholtza nowego podziału na archidiakonaty, zabrakło jednak takiej jednostki dla ziem nadwarciańskich

---

[327] Dotychczasową dyskusję w tej kwestii podsumowuje E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 169–170, który wskazuje jednocześnie na pogląd C. Gahlbecka optującego za przedziałem 1234–1237/1240 r. jako najprawdopodobniejszym okresem przejścia ziemi chojeńskiej w ręce biskupów brandenburskich. Data ta pokrywałaby się zarazem z hipotetycznym czasem rezygnacji biskupów kamieńskich z jurysdykcji nad południowym Zaodrzem (południowa część ziemi wkrzańskiej, Barnim i Teltow) o czym wspomniano powyżej.
[328] Z perspektywy interesów diecezji poznańskiej spór ten opisał w ostatnim czasie T. Jurek, dz. cyt., s. 217–219.
[329] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 200–206, 229–232.
[330] PUb III, nr 1539. Szerzej o tamtejszych augustianach zob. E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 272–274.
[331] Zob. T. Jurek, dz. cyt., s. 217–218.
[332] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 242–243. Tu też wymieniony badacz wskazuje na znaczenie odezwy wystosowanej w listopadzie 1285 r. na synodzie łęczyckim, gdzie biskup Jakub Świnka podkreślał niebezpieczeństwo wynikające z penetracji zachodnich kresów polskiej prowincji kościelnej przez przybyszów z Saksonii, czyli Marchii Brandenburskiej – co słusznie wskazał E. Rymar.
[333] W tej sprawie zob. E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 243 i n.
[334] KDW I, nr 616; E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 243.

i nadnoteckich, stąd E. Rymar uważa, że w tych stronach władzę kościelną w imieniu ordynariusza Kamienia sprawowali archiprezbiterzy i prezbiterzy niezasiadający zarazem w kapitule (Strzelce, Gorzów, Myślibórz, Lipiany, Pełczyce)[335]. Szczególną rolę w tym procesie przypisuje zaś prezbiterowi w Myśliborzu, gdzie w świetle ustaleń tego badacza margrabiowie brandenburscy od lat 60. XIII w. próbowali ulokować konwent dominikański, który miał nadzorować w imieniu biskupa kamienia tereny na północnym brzegu Warty i Noteci[336]. W tym czasie następował coraz głębszy proces przekraczania przez margrabiów oraz powiązanych przez nich duchownych linii rzeki Drawy[337], która jak do tej pory symbolicznie ograniczała ich zaborcze działania względem diecezji poznańskiej. Pozycja Myśliborza rosła w kolejnych dekadach, co uzasadnia fakt powołania tam przez margrabiego Albrechta III w 1298 r. osobnej kapituły kolegiackiej, która to miała sprawować nadzór nad kościołami z terenów Nowej Marchii, funkcjonującej jednak w ramach diecezji znad ujścia Odry[338]. Stąd też być może biskup Henryk nie widział potrzeby (bądź był związany jakąś umową z margrabiami) do ingerencji w podział struktury Kościoła w tej części swojej diecezji, która stanowiła pas ziem podległych bezpośrednio marchii, akceptując w pełni zaprowadzone przez nich rozwiązanie[339].

Do właściwego rozgraniczenia obszarów diecezji kamieńskiej i biskupstwa poznańskiego dochodzi dopiero za pośrednictwem zabiegów dyplomatycznych margrabiego Waldemara na przełomie 1312/1313 r.[340] W wyniku zawarcia kilku postanowień i umów ustalono podówczas, iż biskup poznański Andrzej Zaremba zrzeka się swych pretensji do terenów położonych na zachód od rzeki Drawy[341], natomiast biskup kamieński miał zwolnić mieszczan Drawska na 12 lat z obowiązku uiszczania należnej mu daniny (tzw. biskupownicy) i zapewnić im dalsze ulgi w przyszłości[342]. Ugoda nie kończyła jednak podówczas całkowicie sprawy, o czym świadczy informacja zawarta w kronice wielkopolskiej, o tym iż pogrzebała ją ostatecznie postawa kolejnego biskupa poznańskiego Jana Łodzi[343].

---

[335] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 245. Szerzej o nowomarchijskich archidiakonatach zob. tenże, *Jurysdykcja kościelna…*, s. 55–68.
[336] Dyskusję na ten temat podsumowuje tamże, s. 48–51.
[337] O granicy diecezji kamieńskiej i poznańskiej na tym odcinku zob. m.in. T. Jurek, dz. cyt., s. 219–220.
[338] PUb I, nr oraz E. Rymar, *Jurysdykcja kościelna…*, s. 51–55.
[339] W podobnym duchuocenił to E. Rymar. Zob. tamże, s. 67.
[340] T. Jurek, dz. cyt., s. 246–247.
[341] Warto zaznaczyć, że biskup poznański utworzył w 1298 r. na terenie swojej diecezji trzy archidiakonaty w Poznaniu, Śremie i Pszczewie, a także planował powołać do życia czwarty dla ziem położonych na północ od Noteci. O tych sprawach pisał szerzej W. Karasiewicz, *dz. cyt.*, s. 62 i 75–80. Zob. też T. Jurek, dz. cyt., s. 219.
[342] PUb V, nr 2749, 2752.
[343] Zob. KW, r. 159, s. 202 i uwagi T. Jurek, dz. cyt., s. 218–219.

Kościelna władza biskupów kamieńskich mogła sięgać jeszcze dalej w głąb Pomorza Środkowego i Wschodniego, gdyż południowo-wschodni odcinek granicy tamtejszej diecezji – jak wiemy z pozostałych nielicznych przesłanek źródłowych – poprzez objęcie nim okolic Szczytna (na Pomorzu Gdańskim) opierał się na zewnętrznych rubieżach ziemi krajeńskiej, przynależącej kościelnie już do obszaru arcybiskupstwa gnieźnieńskiego[344], przez co rozciągnął się na północ od biegu rzek Dobrzynki i Kamionki, a więc dopływów Gwdy i Brdy[345].

Dla wcześniejszego okresu XIII w. brakuje jednak jakichkolwiek pewnych informacji (poza szczątkowymi danymi bulli papieskich wystawianych na rzecz Kamienia Pomorskiego) stąd trudno tu precyzyjniej rozgraniczyć posiadłości kamieńskie od terenów gnieźnieńskich. Obraz zaburzony jest też przez pojawienie się w tych stronach Krzyżaków, którzy w 1312 r. zakupują Człuchów, wznosząc tam następnie swoją warownię[346]. Niemniej należy stwierdzić, że trwalszy styk linii granicznych mógł nastąpić dopiero po (ponownym?) przejęciu przez Kamień terytorium archidiakonatu słupskiego i został poprowadzony zapewne w zgodzie z późniejszymi granicami wschodnich rubieży ziemi krajeńskiej[347]. Brakuje jednak tu jakiejkolwiek informacji źródłowej, stąd ówczesna granica, jest w zasadzie nie do odtworzenia.

---

[344] O rozgraniczeniu pomorsko-krajeńskim w okresie wczesnośredniowiecznym zob. K. Ślaski, *Granica wielkopolsko-pomorska…*, s. 99–101; L. Leciejewicz, *U źródeł konfliktu Pomorzan z Państwem Piastów w X–XI wieku*, „Archaeologia Historica Polona" 8, 2000, s. 41. Ze względu na skąpą podstawę źródłową trudne też są do ustalenia właściwe losy ziemi wałeckiej i obszaru tamtejszego pojezierza rozciągającego się na północ od Noteci w międzyrzeczu Drawy i Gwdy. W tej sprawie zob. M. Rutkiewicz-Hanczewska, *Specyfika nazewnictwa Pojezierza Wałeckiego jako konsekwencja dziejów terenu*, „Slavia Occidentalis" 71, 2014, s. 145–151. Warto też wspomnieć o rzece Głomia będącej istotnym (o długości ponad 50 km) dopływem Gwdy, a także o przeprowadzonych w latach 70. XX w. badaniach powierzchniowych, realizowanych w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski; w tej sprawie zob. K. Siuchniński, *Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii (pojezierze Krajeńskie)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 23, 1977, s. 7–38.

[345] Tu pojawia się problem właściwej identyfikacji wycinka zaczerpniętego z bulli papieskich, tzw. protekcyjnej (1140), egzempcynej (1188) i powiązanych z nimi bezpośrednio zapisami dokumentu Honoriusza III (1217 r.), odnośnie interpretacji passusu: „*Decimam fori, quod dictur Sithen/vel. Decimam fori Sithen*". Dziesięcina z targu zwanego Sitno spędza od wielu dziesięcioleci sen z powiek kolejnym pokoleniom historyków. Jedną ze starszych propozycji była identyfikacja tego miejsca ze Szczytnem(o kasztelanii szczycieńskiej zob. K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 214–220), aczkolwiek na obecnym etapie dyskusji wydaje się, iż propozycja archeologa Lecha Leciejewicza identyfikująca to miejsce z Sitnem w pobliżu rzeki Piany na Zaodrzu, jest jedną z lepszych prób rozwikłania tej zagadki. Zob. L. Leciejewicz, *Sitno*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 188; P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 123.

[346] K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 216 i przyp. 4; Odnośnie przybliżonego przebiegu granicy wzdłuż rzek Kamionka i Dobrzynka zob. A.Gąsiorowski, I. Skierska, *Początki oficjalatu kamieńskiego archidiecezji gnieźnieńskiej (wieku XIV-XV)*, „Kwartalnik Historyczny" 103, 1996, 2, s. 4, 8–11. Odnośnie wyników wykopalisk w Człuchowie zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie tamtejszego zamku, gdzie też m.in. natrafiono na ceramikę z XI–XIII w., zob. M. Kurdwanowski, M. Starski, *III Podzamcze w Człuchowie. Badania archeologiczne wschodniej części założenia zamkowego w latach 2012–2013*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5…, s. 365–374.

[347] Zostały one sprecyzowane na podstawie układu brandenbursko-krzyżackiego zawartego w 1313 r. Zob. PU, nr 702. Odnośnie późniejszych podziałów administracyjno-kościelnych tej części Pomorza zob. K. Ślaski, *Granica wielkopolsko-pomorska…*, s. 99 i n.; tenże, *Podziały terytorialne…*, s. 216–217 oraz przyp. 5 i 6; P. Szafran, *Osadnictwo Historycznej Krajny w XVI-XVIII w. (1511 – 1772)*, Gdańsk 1961, s. 26–30 i mapa.

Rozdział 5. Rzeki Przymorza

5.1. Rega

Znaczenie ponadregionalne Regi podkreślił niedawno A. Janowski na gruncie przeprowadzonych przez niego badań sondażowych grodzisk wczesnośredniowiecznych położonych nad jej brzegami[348]. Również z analizy źródeł pisanych można wysnuć wniosek o randze tego długiego na 179 km cieku. Po raz pierwszy rzeka ta jest wzmiankowana ok. 1170–1180 r. w kontekście założenia przez księcia Kazimierza I klasztoru premonstratensów w Białobokach[349], zaistniała na kartach dziejów ponownie w 1208 r., gdy książęta pomorscy Bogusław II i Kazimierz II wraz ze swą matką księżną Anastazją dokonali powtórnej lokacji tegoż zgromadzenia[350]. Zakres informacji o niej różnił się wówczas znacząco wobec tego co przekazywało źródło z XII w. Nowy przybyły w to miejsce konwent z opactwa w Mariengarten we Fryzji (ich poprzednicy mieli przybyć z duńskiego Lund), miał zaś docelowo osiąść w grodzie św. Piotra na wyspie oblewanej przez wody Regi. W świetle ostatnich ustaleń archeologicznych zapewne chodziło tu o zabudowania na skarpie górującej nad nurtem tej rzeki obok ujścia do niej potoku nazywanego obecnie Sarnia[351]. Zakonnicy otrzymali prawo do połowy dochodów z połowów na Redze, a także nad pobliskim jeziorze *Nifloze* (czyli najprawdopodobniej Liwia Łuża), nad którym posiadali wieś rybacką. Podobnie jak przy wcześniejszym nadaniu otrzymali również sześć salin w okolicy Kołobrzegu.

---

[348] A. Janowski, *Grodziska wczesnośredniowieczne w dorzeczu Regi*, Wrocław 2020 (= Scripta Historica Europaea, 3). Wśród przebadanych przez A. Janowskiego grodzisk funkcjonujących w dorzeczu Regi jeszcze w trzynastym wieku (a także w okresach późniejszych) jako grody należy nadmienić obiekty w Dobrej, Donatowie, Olesznie oraz dawny zamek w Nowogardzie, które znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie jezior. Zob. tamże, s. 307–318, 351–357, 387–391. Interesujące mogłoby też być zestawienie jego wyników badań z wnioskami wysnutymi chciażby przez M. Danielewskiego dla grodów pogranicza wielkopolsko-kujawskiego. Por. z M. Danielewski, *Grody pogranicza…*, t. 2, red. D. Karczewski, Koło 2009, s. 9–51; M. Danielewski, *Sieć grodowa na Kujawach oraz jej funkcje od połowy X do końca XIII wieku*, Poznań 2016.

Metodologię archeologiczną wykorzystywaną w celu datacji wczesnośredniowiecznych obiektów obronnych na przykładzie dolnośląskich grodzisk przedstawiła zwięźle m.in. S. Rodak, *Podstawy datowania grodów z końca X – początku XIII wieku na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2017 (= In pago Silensi. Wrocławskie Studia Wczesnośredniowieczne, 4), s. 39–40. W skrócie polega na pozyskaniu zabytków ruchomych z warstw kulturowych oraz określenie ich metryki, a także analizie wszystkich znalezisk z dostępnymi dla badacza informacjami. Przydatne stają się tu szczególnie monety, ale też ceramika, czy charakterystyczne dla danego okresu przedmioty odnajdywane w ramach wykopalisk, które pozwalają na znacznie bardziej precyzyjne datowanie całego założenia i ustalenie chronologii względnej obiektu. Do tego dochodzą metody pozaarcheologiczne, typu analiza radiowęglowa czy znacznie bardziej precyzyjna analiza dendrochronologiczna. Dopiero jednak zestawienie wszelkich dostępnych danych, wraz ze źródłami pisanymi (jeśli występują) pozwala na doprecyzowanie okresu funkcjonowania danego obiektu w średniowieczu.

[349] PUb I, nr 84.

[350] PUb I, nr 146.

[351] M. Rębkowski, *Belbuc, Belboch, Białoboki. Wprowadzenie do badań klasztoru premonstratensów*, [w:] *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015, s. 9 i n.

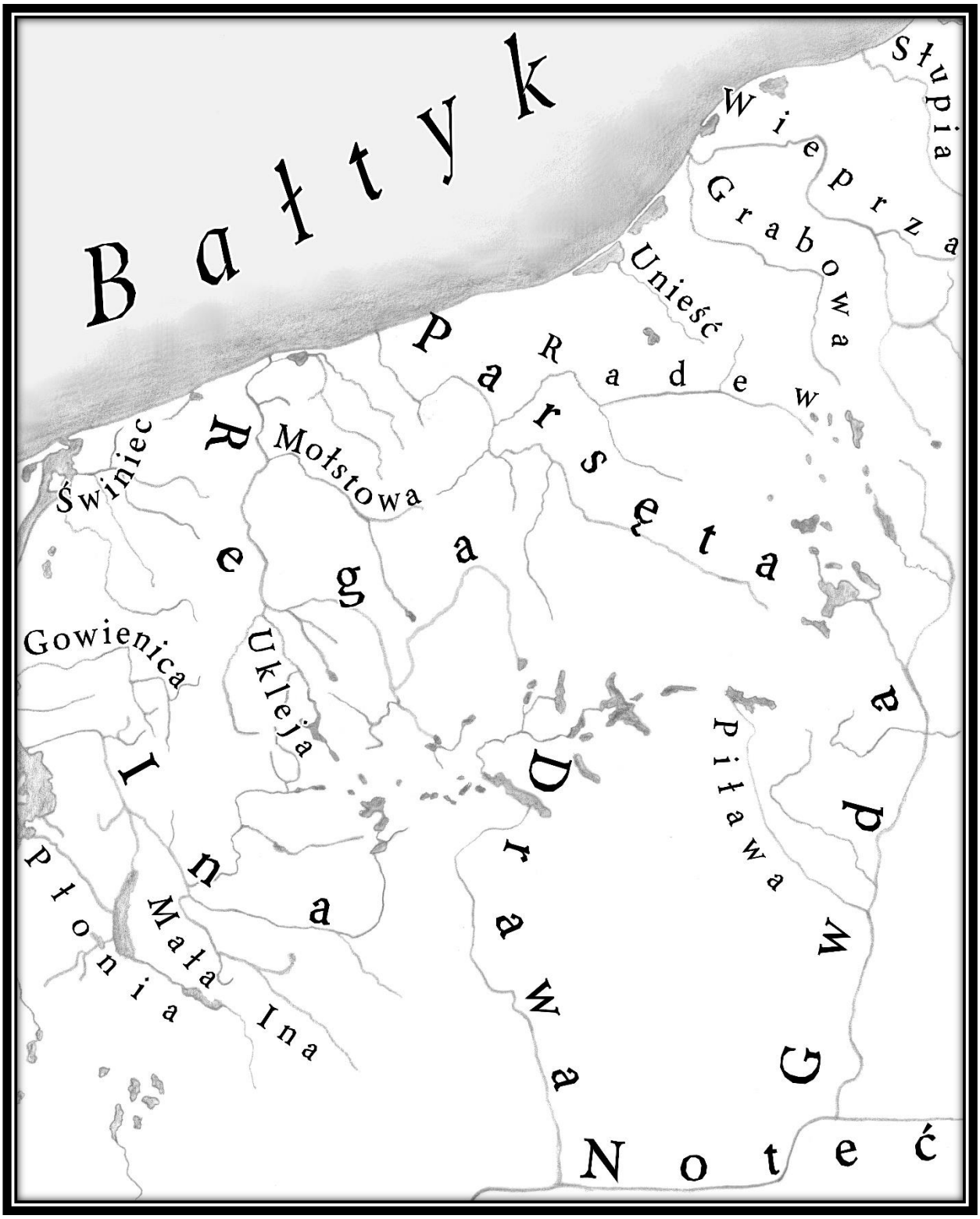

Ryc. 6. Dopływy Noteci i rzeki Przymorza na Pomorzu Zachodnim. Rys. P. Babij.

Kilkanaście lat później w 1227 r. książę Warcisław III wraz ze swą matką Ingardą potwierdzili darowiznę szeregu wsi położonych głównie między rzeką Dębosznicą a Regą dokonaną przez księżną Anastazję (babkę księcia), decydującą się spędzić ostatnie lata życia (od 1224 r.) w żeńskim konwencie premonstratensek w Trzebiatowie[352]. Oprócz wiosek księżna przypisała konwentowi również łowiska na jeziorze *Reszkow* (Resko Przymorskie). Posiadanie przez tamtejszy klasztor premonstratensek tych włości potwierdził ponadto książę Warcisław III już samodzielnie w 1240 r.[353]: *„…omnes villas, que sunt in orientali parte juxta Trebetow constitute inter Dambsniz fluuium et Regam majorem, que fluvit inter Trebetow et claustrum dominorum in Belboch […] ex vtraque parte predicti fluuii constitutas, volumus integras conseruari…*". Rega została tu zatem określona jako rzeka większa od Dębosznicy, co oczywiście było zgodne z prawdą, a także podkreślono, że przepływa pomiędzy Trzebiatowem i klasztorem w Białobokach, łącząc je ze sobą. W 1242 r. książę Warcisław III obdarzył zaś miejscowych premonstratensów z grodu św. Piotra wolnością żeglugi oraz połowów na odcinku Regi, łączącym dobra klasztorne z morzem oraz jeziorem przymorskim (chodzi tu zapewne również o Jezioro *Nifloze* czyli Liwia Łuża)[354]. Jej nazwa pada też w kontekście włości położonych pomiędzy nią, a Parsętą w akcie lokacyjnym miasta Kołobrzegu z 1255 r.[355]

Premonstratensi z Białoboków otrzymali również w tym samym roku od Warcisława III wieś *Carow* położoną „*…sitae super Regam*" wraz z siedmioma jeziorami i rzeczką, które wcześniej posiadał jako lenno rycerz kołobrzeski Szando[356]. Parę lat później w 1264 r. również kolejną – nie wymienioną z nawy – wieś nad jej biegiem wraz z wolnym prawem połowów na tej rzece[357]. W 1269 r. Barnim I, już po śmierci swego brata Warcisława III, dokonuje zaś potwierdzenia majątku klasztoru w Białobokach, które zawiera m.in. wszystkie powyżej wymienione pożytki wodne nad Regą[358]. Rok później ponownie potwierdził posiadłości i prawa klasztoru oraz zatwierdził nadanie rycerza Przybysława, który uposażył dodatkowo klasztor białobocki nadając mu m.in. 300 grzywien oraz posiadane przez siebie włości[359]. W dokumencie wspomniany jest ciek *Nifloza*, który najwidoczniej był dopływem Regi łączącym nadmienione jezioro o tej samej nazwie z tą większą rzeką. Co ciekawe, do naszych czasów przetrwało też fałszerstwo tego aktu, które w kilku kluczowych miejscach istotnie

[352] PUb I, nr 241.
[353] PUb I, nr 378.
[354] PUb I, nr 406.
[355] PUb II, nr 606.
[356] PUb II, nr 615. Por. R. Simiński, *Zarys dziejów…*, s. 169.
[357] PUb II, nr 765.
[358] PUb II, nr 882.
[359] PUb II, nr 916.

różnie się od oryginału[360]. Klasztor w Białobokach uzyskał z rąk Bogusława IV ponowne potwierdzenie swych włości w 1285 r., wystawiony ze względu na fakt obdarzenia prawami miejskimi pobliskiego Trzebiatowa[361]. Akt ten zawiera zatem spis wszystkich wspomnianych już wcześniej pożytków wodnych na Redze oraz okolicznych jeziorach przymorskich.

Sam Trzebiatów lokowany został 6 maja 1277 r. na mocy decyzji księcia Barnima I, jego syna Bogusława IV oraz opata białobockiego Tomasza, otrzymując poza prawami miejskimi przywilej na budowę młyna wodnego na Redze, który miał powstać we wsi *Krasow*[362]. Wspomniany dokument jako pierwszy przekazuje również alternatywną nazwę rzeki Regi, określając go jako *Sagata*. W 1287 r. Trzebiatów, stając się wówczas miastem na prawie lubeckim, uzyskał pełnię praw – podobnie jak sąsiadujący z nim klasztor w Białobokach – do okolic do dolnego biegu tej rzeki wraz z portem Regoujście (zapewne w okolicach dzisiejszego Dźwirzyna) oraz, co istotne, wolność żeglugi na tej istotnej rzece[363]. Otrzymana przez ten ośrodek swoboda w korzystaniu z dogodnego wodnego szlaku, łączącego go z morzem, wpłynęła pozytywnie na jego dalszy dynamiczny rozwój, chociaż sama osada u ujścia Regi znikła z kart historii ledwie sto lat później[364]. Zestawiając te świadectwa z potwierdzeniem praw dla klasztoru premonstratensów w sąsiednich Białobokach uwidocznione jest jak istotne w tym czasie stało się dokładne rozdzielenie i doprecyzowanie konkretnych serwitutów, przynależnych na Redze zarówno miastu, jak i klasztorowi, by na tym tle nie dochodziło do nieporozumień pomiędzy przedstawicielami tych instytucji.

Z 1262 r. pochodzi zaś świadectwo, które przekazuje informację o środkowym biegu rzeki Regi. W dokumencie lokacyjnym księcia Warcisława III dla Gryfic, miejscowości położonej powyżej tak nieźle oświetlonych źródłowo okolic Trzebiatowa, ośrodek ten został szczególnie określony jako „nasze nowe miasto nad Regą”[365]. W kontekście starszych ustaleń niemieckich historyków należałoby wspomnieć również o dokonanej ok. 1275 r. (od 1295 r. potwierdzone jest już jako miasto) lokacji miejscowości Łobez[366], znajdującej się w charakterystycznym meandrze Regi, w jej środkowym biegu. W 1277 r. rzeka Rega zostaje wspomniana w ramach

[360] PUb II, nr 917.
[361] PUb II, nr 1327.
[362] PUb II, nr 1061.
[363] PUb II, nr 1423.
[364] Por. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Relikty późnośredniowiecznych oraz nowożytnych urządzeń nadbrzeżnych w Dźwierzynie, gm. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S.” 6/7, 2009/2010, 1: *Archeologia*, s. 406–407.
[365] PUb II, nr 728.
[366] Zob. m.in. M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, t. 1: *Bis zur Reformation (1523)*, Gotha 1904, s. 113. Por. z E. Zernickow, *Historia miasta Labes - Łobez na Pomorzu Zachodnim. Od założenia do połowy XIX wieku*, tłum M. Mizera, Łobez 2009, s. 12–20.

ziemi doberskiej będącej wówczas w posiadaniu kapituły kamieńskiej, którą w tych stronach reprezentowała można rodzina von Behr[367]. Inny dokument, wystawiony tego samego roku, wspomina zaś, ulokowaną na południe od Gryfic, miejscowość Płoty nad Regą[368].

W przywileju Bogusława IV z 1284 r. dla Gryfic można natomiast wyczytać, że: „*Praeterea dedimus Regam fluvium praedicate civi[tati ad usus] ipsorum, in ascensu, qvantum ipsis commodum [poterit provenire, et in] descensu unum miliare infra litus et terminos salsi [maris cum usu graminum] omnique usu fructu*”[369]. W wydanym niedługo później we Wkryujściu kolejnym dokumencie tego księcia, tym razem wystawionym na rzecz inflanckiego opactwa Dünamünde, zawarty został bogaty opis jego przyszłych majątków rozlokowanych wzdłuż Uklei, istotnego lewego dopływu Regi, która stanowi też jej bezpośrednie połączenie wodne m.in. z jeziorem Woświn[370]. Z 1288 r. pochodzi zaś najstarsze poświadczenie lokacji miasta Resko[371], położonego również nad samą Regą między Płotami a Łobzem. Warto zwrócić uwagę, że tak znaczna liczba miast powstałych w XIII w. nad brzegami tej rzeki (Trzebiatów, Gryfice, Płoty, Resko, Łobez) wskazuje bezpośrednio na jej duże znaczenie komunikacyjne, jak i gospodarcze w skali władztwa Gryfitów. Jej wybitny status został podkreślony też w jednym szczególnym passusie aktu podziałowego księstwa pomorskiego z 1295 r., w którym obok Zalewu Szczecińskiego, Świny, Piany czy Odry z pozostałych pomorskich akwenów i cieków wodnych wymieniona została jedynie rzeka Rega[372].

5.2. Parsęta i Radew

O wyjątkowym znaczeniu 143 km rzeki Parsęty wśród pomorskich cieków świadczą już dobitnie źródła z XII w., co potwierdzają również wyniki dotychczasowych badań archeologicznych[373]. Świadectwa trzynastowieczne tylko utwierdzają jej wyjątkową pozycję wśród innych rzek regionu. Wspomnieć należy, że w świetle starszych ustaleń L. Leciejewicza Parsęta wraz z Gwdą stanowiły już wówczas ważny szlak komunikacyjny, który łączył wczesnośredniowieczny Kołobrzeg z wielkopolskim grodem w Ujściu (u styku Gwdy

[367] PUb II, nr 1052.
[368] PUb II, nr 1069.
[369] PUb II, nr 1297.
[370] PUb II, nr 1300.
[371] PUb III, nr 1454.
[372] PUb III, nr 1729.
[373] W. Łosiński, *Badania powierzchniowe w dorzeczu Regi i Parsęty*, „Materiały Zachodniopomorskie” 3, 1957, s. 175–188.

i Noteci)[374]. Stanowił tym samym alternatywę dla głównej wodnej drogi handlowej, którym była niewątpliwie rzeka Odra, i był dogodnym oknem otwartym od strony północnej do wnętrza Wielkopolski[375]. Położenie nad samą Parsętą aż dwóch znacznych grodów w Białogardzie i Budzistowie (Kołobrzegu), a następnie – w ciągu XIII w. – ulokowanie kolejnego istotnego ośrodka miejskiego w Karlinie, u ujścia Radwi do Parsęty, wskazuje bezpośrednio, że akurat ta pomorska rzeka była w przeszłości ważną arterią komunikacyjną łączącą wszystkie ośrodki rozlokowane w jej dorzeczu. Znajduje to też swoje potwierdzenie w badaniach archeologicznych, które szczególnie dla okolic Kołobrzegu, dostarczyły jak do tej pory wiele inspirujących wyników[376].

Najstarsze źródło trzynastowieczne zawierające bezpośrednią wzmiankę o rzece Parsęcie (tu z łac. *Parzandi*) jest akurat bardzo mocno związane z ciągiem wcześniejszych XII w. przywilejów wystawianych na rzecz klasztoru w Grobe w pobliżu grodu w Uznamie[377]. Z nadmienionego dokumentu wynika, że tamtejsi premonstratensi w 1216 r. posiadali wciąż w tych stronach prawa do części dochodów z kołobrzeskich salin oraz podgrodowej karczmy (po trzy grzywny od części Bogusława II i Kazimierza II), cło przewozowe pobierane na moście obok Świelubia, a także pobliskiej karczmy. Premonstratensom przynależna była też opłata za spławianie drewna Parsętą (wzmiankowana już po raz pierwszy w 1159 r.), karczma w Białogardzie wraz z opłatą przewozową, w wysokości trzech denarów, pobieraną w pobliżu tego grodu[378]. Największe zyski tamtejsi książęta, jak i biskupi kamieńscy, czerpali z salin ulokowanych przy samym ujściu tej rzeki do morza. Jedno z takich pól stało się już w 1214 r. przedmiotem wspólnego nadania książąt Bogusława II, Kazimierza II, biskupa kamieńskiego Sygwina oraz prepozyta kapituły kamieńskiej Konrada, poczynionego na rzecz klasztoru cysterek w Trzebnicy na Śląsku[379].

---

[374] L. Leciejewicz, *Ujście we wczesnym średniowieczu*, Wrocław–Warszwa–Kraków 1961 (= Polskie Badania Archeologiczne, 8); tenże, *Rola mniejszych rzek w dziejach społeczeństw na przykładzie Parsęty*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 122–123.
[375] S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 108.
[376] Badania archeologiczne w Kołobrzegu zostały już przez nas wspomniane w rozdziale poświęconym literaturze przedmiotu. Zob. m.in. przyp. 49. Por. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 44 i 108.
[377] PUb I, nr 171.
[378] Zob. P. Piętkowski, *Dokumenty biskupa kamieńskiego Sygwina (1191–1219 r.)*, [w:] *Orbis hominum: civitas, potestas, universitas. W kręgu badań nad kształtowaniem cywilizacji w wiekach średnich*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2016 (= Scripta Historica Medievalia, 5), s. 90.
[379] PUb I, nr 162. Por. P. Piętkowski, *Dokumenty biskupa kamieńskiego…*, s. 91.

W wyniku zamiany ziemi stargardzkiej (nabytej uprzednio w 1240 r.[380]) na zachodnią część ziemi kołobrzeskiej (1248 r.[381]), biskupi kamieńscy – wespół z książętami pomorskimi – stali się współrządcami obszarów księstwa pomorskiego położonych w dorzeczu Parsęty, co zacieśnia ich obopólną współpracę w tych stronach w drugiej poł. XIII w. Między innymi w 1251 r., książę Warcisław III w obecności biskupa kamieńskiego Wilhelma nadaje jako prebendę (uposażenie średniowiecznego duchownego stanowiące wynagrodzenie za wykonywanie przez niego obowiązków duszpasterskich na danym terenie) Gerhardowi kanonikowi kołobrzeskiemu sześć salin usytuowanych nad Parsętą obok pól biskupich, zwalniając je od wszelkich opłat i powinności przynależnych mu jako księciu pomorskiemu[382]. Wspólne sprawy łączące w tym miejscu władzę świecką oraz duchowieństwo obrazuje również akt lokacji na prawie lubeckim miasta Kołobrzegu, przeprowadzonej wspólnym wysiłkiem księcia Warcisława III oraz biskupa kamieńskiego Hermanna von Gleichen z 1255 r.[383] Zawiera on wiele cennych informacji odnośnie tamtejszych salin oraz pobliskich cieków wodnych, wymieniając oprócz samej Parsęty, jej najdłuższy dopływ Radew, a także dwie sąsiednie rzeki: Regę i Unieść.

Z dokumentu można wyczytać, iż: „*Centum mansos, qui coli possunt, eidem assignauimus ciuitati; quicquid etiam nobis pertinere dinoscitur in pascuis et in paludibus infra Parsantam et Regam, memorata ciuitas perpetualiter optinebit. Piscationem quoque in fluuio Persanta et salsi maris, in quantum attingere possunt, liberam donauimus ciuitati sepe dicte. Insuper omnes clausuras in fluuio Radi et Persanta, que ad opus ciuitatis nociue fuerint, duximus destruendas. Preterea burgensibus nostris ad edificia linga incidendi, ubicunque voluerint, per*

[380] Nadanie ziemi stargardzkiej biskupowi Konradowi III von Salzwedel 24 kwietnia 1240 r. stanowiło pierwszy krok do pełnej emancypacji tamtejszych struktur kościelnych spod władzy świeckiej, choć prawdopodobnie nie taki cel przyświecał sygnatariuszom tej transakcji. J. Walachowicz, *Dziesięcina biskupia na Pomorzu Zachodnim w okresie wczesnofeudalnym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 51, 1999, 1–2, s. 179–181; tenże, *Początki zwierzchnictwa…*, s. 68–70 uważał, że książę Barnim I postanowił zamienić płaconą dotychczas przez niego dziesięcinę z obszaru całej diecezji w zamian za przekazanie kamieńskiej instytucji kościelnej rozległych majątków ziemskich w ziemi stargardzkiej. Barnim I zdecydował się na ten krok, gdyż widział w tym zapewne sposób na pozyskanie pewnej ilości środków pieniężnych niezbędnych do dalszych działań politycznych na terenie swojego księstwa, aczkolwiek mogła też nim kierować chęć zreformowania dotychczasowego systemu opłat na rzecz biskupa w jego księstwie.

Motywy kierujące księciem Barnimem I w świetle badań historycznych mogły być zatem zbliżone do motywacji przyświecającej intencji księcia lubiszewsko-tczewskiego Sambora II, który zgodnie z ustaleniami J. Powierskiego, w zamian za rezygnację z poboru z jego ziem dziesięciny terytorialnej wolał przekazać biskupowi włocławskiemu Mikołajowi 14 immunitetowych wsi. Dzięki temu zabiegowi uzyskiwał on potencjalną możliwość powiększenia swoich zysków, gdyż wszelkie nadwyżki z tytułu nie pobierania tej opłaty kościelnej mogły trafić do skarbca książęcego. Zob. J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235-1308*, Gdańsk 1977, s. 53.

[381] PUb I, nr 475.

[382] PUb I, nr 534.

[383] Zob. przyp. 355.

quinquennium dedimus libertatem. De censu sartaginum huius ciuitatis sic statuimus, quod parua sartago persoluet singulis annis quatuor pondera salis, de maiori uero sartagine, cum ipsa vti contingerit, octo pondera persoluentur, et hic census a nobis sev ab aduocatis nostris numquam minui poterit vel augeri. […] Preter hec ciuitati nostre dedimus nemus illud, quod apud mare ciuitati adiacent, perpeto quantum ad vsum lingorum usque ad aquam, que Vnest wlagariter est vocata"[384].

Hermann von Gleichen w Szczecinie dokonał też w 1265 r. konfirmacji dóbr prebendalnych ofiarowanych kanonikowi Gerhardowi z Kołobrzegu, której uprzednio dokonał książę Warcisław III[385], co zostało już w niniejszej pracy wspomniane powyżej. Książę Barnim I przekazał zaś w 1266 r. miastu Kołobrzegowi 10 talentów norweskich w celu budowy młyna wodnego (*molendino aquatico*) na Parsęcie[386]. W wystawionym przez księcia pomorskiego ledwie trzy dni później kolejnym dokumencie na rzecz miasta Kołobrzegu znalazła się zaś informacja o cenach śledzi bałtyckich, które sprzedawano na targu rybnym u ujścia Parsęty do morza (*exitum Parsande in salsum mare*) za cenę 8 denarów za łaszt[387]. Źródło zawiera również informację o nabrzeżu portowym zlokalizowanym w samym Kołobrzegu, a więc w miejscu położonym nieco bardziej w głębi lądu[388].

Nadmieńmy w tym miejscu, iż w wyniku zakupu za sumę 3500 tys. grzywien drugiej połowy ziemi kołobrzeskiej przez Hermanna von Gleichen, miasto Kołobrzeg w całości przechodzi pod władanie biskupstwa kamieńskiego w 1276 r.[389] W tym samym roku biskup kamieński rozpoczyna też wznoszenie zamku w Lipiu w miejscu nazywanym w dokumentach *Tharnhus* nad rzeką Mogilicą, będącą dopływem Parsęty[390]. Będąc właściwym panem tej części Pomorza w 1283 r. biskup Hermann rozgraniczył terytoria przynależne klasztorowi premonstratensów w Białobokach od dóbr kapituły kołobrzeskiej, uznając majątki położone nad lewobrzeżnymi dopływami Parsęty za przynależne tamtejszej kapitule[391]. Nazwy samych

[384] Tamże.
[385] PUb II, nr 779.
[386] PUb II, nr 792.
[387] PUb II, nr 795.
[388] Tamże: „… *et in portu ipsius Persande usque ad ciuitatem ipsam et ubique in salso mari, in quantum se eiusdem ciuitatis termini iuxta mare salsum in agris pascuis et campis extendunt*".
[389] PUb II, nr 1044.
[390] K.R. Prokop, *Biskupi…*, s. 69–70. Budowa tego założenia miała trwać ok. trzy lata. Na temat tego miejsca zob. Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976, s. 214–216; A. Świrko, M. Świrko, *Pałace, dwory i zamki w dorzeczu Parsęty*, Karlino 2005, s. 55–56.
[391] PUb II, nr 1258.

potoków trudno jednak zrekonstruować na podstawie pierwszych liter ich nazwy: *B…* oraz *Z…*, lecz zapewne chodzi tu o cieki zasilające Dębnicę, Pokrzywnicę lub Topiel.

Środkowy bieg rzeki Parsęty wspomniany jest także kilkukrotnie w dokumencie lokacyjnym wystawionym przez księcia Bogusława IV dla Białogardu z 1299 r.: „*Preterea dicte ciuitatis incolas prorsus a datione thelonii Persanthe fluvii immunes fatemur absolvendo. […] Mete autem siue termini sepedicti ciuitatis sunt: videlicet ab ipsa ciuitate versus austrum in Persantam, item a Persanta versus occidentem vsque ad terminos ville Rostin […], et per fossatum vsque in Persantam et de Persanta versus austrum redeundo. Item hi sunt termini silue, quam etiam sepedicte damus ciuitati, que vocatur Zuchenvorth, sitam ad terminos Kiselitze, et a Kiselitze descendendo directe vsque in Persantam. […]*”[392]. Podobnie jak w Kołobrzegu, również i tu stanowiła ona wyraźną determinantę przy określeniu granic nowo lokowanego miasta. W tym kontekście pojawia się również problem ziemi białogardzkiej, której przynależność polityczna i kościelna w XII i XIII w. w ramach państwowości zachodniopomorskiej, stanowi w dalszym ciągu sprawę dyskusyjną w mediewistyce[393]. W kontekście badań nad siecią rzeczną Pomorza można jedynie nadmienić, iż właściwe rozgraniczenie pomiędzy ziemią białogardzką, dominium biskupów kamieńskich w ziemi kołobrzeskiej, przynosi dopiero dokument delimitacyjny książąt Ottona I, Warcisława IV oraz młodego Barnima III z 1 maja 1321 r., wystawiony na rzecz biskupa Konrada IV, który bezpośrednio przekazuje informację o dokonaniu wyraźnego rozdzielenia dóbr Kościoła znad ujścia Odry od terytoriów będących pod wspólnym władaniem książąt linii wołogoskiej[394].

Dzięki niemu wiadomo, że ówczesna zachodnia granica pomiędzy dzierżawami biskupimi w ziemi kołobrzeskiej i koszalińskiej, a ziemią białogardzką biegła poczynając od *„…rzeki Parsęty w górę rzeki Radew, następnie wzdłuż jej dopływu Chocieli przepływającej niedaleko cmentarzyska/kurhanu „Słowian”, z tego miejsca dalej do wody nazwanej Lubanke oraz w linii prostej do okolic Jeziora Łozica, które w całości posiada we władaniu tenże biskup. I stąd od miejsca granicznego położonego pomiędzy jeziorami Wielatowo i Wierzchowo, z tym zastrzeżeniem, że pierwsze znich przynależy księciu, drugie biskupowi. Następnie stąd do ścieżki prowadzącej nad jeziorem Smolesko, i innymi włościami do ścieżki nad Jezioro Spore, które to oba akweny przynależą księciu. Stąd też dalej ścieżką do Jeziora Ploczicza (ob. Jezioro Wielmie?), które leży już po stronie biskupiej. Następnie tą ścieżką do brzegów Jeziora Dołgie,*

[392] PUb III, nr 1902.
[393] Zob. przyp. 81.
[394] PUb VI, nr 3491.

które (do połowy swej długości) przynależy zarówno księciu, jak i biskupowi, i z końca tego jeziora obok wzgórza zwanego Sadykierz, a stąd do rzeki Sarny"[395]. Ponadto w dokumencie tym dokładniej określona została granica posiadłości biskupich w okolicy Lipia, a także pozostałe krańce ziemi białogardzkiej, która to znajdowała się tym samym poza wyraźnym nadziałem ordynariuszy znad ujścia Odry. Warto też zwrócić uwagę, że w XII i XIII w. w bullach papieskich próżno szukać jakichkolwiek informacji na temat okolic Białogardu. Widocznie we wcześniejszych stuleciach status kościelny ziemi białogardzkiej wykraczał (nie obejmował?) poza bezpośrednią jurysdykcję ordynariuszy kamieńskich, której wyraźne ślady odnajdujemy jedynie w dolnym biegu Parsęty[396].

5.3. Unieść, Jezioro Jamno i cieki przepływające przez Koszalin

Na obecnym etapie dyskusji mediewistycznej za realny wschodni kres władztwa Gryfinów zarówno dla XII, jak i XIII w. uznaje się orientacyjną linię wyznaczaną przez bieg niedużej (ok. 25-kilometrowej) rzeki Unieść oraz wyraźną determinantę w krajobrazie jaką jest Góra Chełmska w pobliżu dzisiejszego Koszalina[397]. Gdyby jednak oprzeć się – co też czyniono w historiografii – na dokumentach biskupstwa pomorskiego (tudzież kamieńskiego) z tego okresu (przeł. XII i XIII w.) przesuwalibyśmy wschodni kres tamtejszej diecezji na linię rzeki Łeby. Zwolennicy tezy dotyczącej pokrywania się władztwa warcisławowiców z obszarem biskupstwa u ujścia Odry, mogliby tym samym uznać Łebę za wschodnią granicę księstwa pomorskiego. Nie rozstrzygając w tym miejscu pracy tej kwestii należy zwrócić uwagę, że rzeka Unieść, bądź Jezioro Jamno, zostały prawdopodobnie po raz pierwszy wzmiankowane

[395] Tamże: „*Primo inter terram Belgarde, quam similiter tenemus et tenere debemus in feudum, sicuti progenitores nostri tenuerunt, ab eadem ecclesia cum omnibus finibus suis usque ad fines Polonie et terram Cussalin, incipiendo ubi flumen Raduge, ingreditur flumen Persante, ascendendo flumen Raduge, quousque flumen Cotle ingreditur Raduge, ascendendo flumen Cotle usque ad sepulchra Slavorum. Abhinc procedatur ad locum, ubi aqua, que dicitur Lubanke, ortum habet, deinde directo et linealiter procedatur ad stagnum Lositze, ita quod illud stagnum ex toto et per omnia ad latus domini episcopi debeat pertinere. Item abhinc directe et linealiter procedatur per medium duorum stagnorum in longum, que stagna Wirchowe et Virchowe appellantur, ita tamen quod stagnorum Virchowe ad ltus episcopi et stagnum Wirchowe ad nos debeat pertinere. Deinde abhinc per eandem semitami tur ad stagnum Smoltsik, ita quod huiusmodi stagnum ad nos pertineat et ulterius per eandem semitam ad stagnum Sparsce, quod nobis similiter remanebit. Item per eandem semitam ad stagnum Plottitze, ita quod hoc ad latus episcopi permaneat. Item abhinc per eandem semitam usque ad stagnum Dolgho et per medium stagnum in longum, ita quod una medietas nobis, alia cedat episcopo, et amplius per semitam, que vadit de fine huius stagni usque ad locum, qui dicitur Sadicker, et adhinc usque ad flumen Sarne procedatur*". Interpretacja tego zapisu w kontekście kolejnych XIII i XIV w. źródeł zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 63–89.

[396] Szerzej o tych sprawach zob. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 121–133.

[397] Zob. przyp. 16.

w dokumencie lokacyjnym miasta Kołobrzegu w 1255 r.[398], o czym już zostało wspominane w niniejszej pracy podczas omawiania sąsiedniego dorzecza Parsęty.

Byłaby to zarazem jedyna, ale jakże istotna, wzmianka o tym cieku w XIII w., który stanowił również wschodni kres dominium biskupów kamieńskich w ziemi kołobrzeskiej. Granice domeny biskupiej w ziemi kołobrzeskiej w tym czasie zasadniczo pokrywały się z obszarem funkcjonującej tam już wcześniej kasztelanii[399], a jej wschodnią rubież stanowiła linia rzeki Unieść. Zarazem w świetle donacji margrabiego Waldemara z 1309 r., znanej dzięki transumptowi książąt Bogusława V, Barnima IV i Warcisława V dla biskupa Jana sasko-lauenburskiego z 15 października 1356 r., biskupstwo kamieńskie w ramach pokrycia poniesionych strat (być może była to rekompensata za zaangażowanie biskupa kamieńskiego w walkach o Gdańsk z 1308 r.) miałoby otrzymać: „*lant tum Neste*"[400]. Czym było w istocie to terytorium? – pozostaje przedmiotem dyskusji.

W dokumencie tym użyte jest też określenie: „*...aquam, que Vnest wlagariter est vocata*". W kontekście badań nad rzecznym nazewnictwem w źródłach pisanych zastanawia przede wszystkim dlaczego nie użyto na określenie Unieści łacińskiego terminu *fluvum*, bądź *rivulus*? Nie wykluczamy zatem możliwości identyfikacji tej „wody" jako przymorskiego Jeziora Jamno. Wtenczas zdanie zaczerpnięte z aktu lokacyjnego miasta Kołobrzegu można przetłumaczyć w następujący sposób: „Ponadto nadajemy naszemu miastu las, rozciągający się od jego granic wzdłuż morza, wcinający się językiem (aż po mierzeję – uwaga P.P.) w wodę, która potocznie nazywana jest *Vnest* (ob. Jezioro Jamno – P.P.)"[401]. Ponadto nad wschodni brzeg tego akwenu w połowie XIII w., decyzją księcia wschodniopomorskiego Świętopełka, sprowadzony zostaje konwent cystersów, ulokowany ostatecznie w Bukowie Morskim, nad którym swą kuratelę roztoczy również z czasem biskup Hermann von Gleichen oraz zachodniopomorski Barmin I, a później i jego następcy[402]. Ulokowanie akurat w tym miejscu nowego klasztoru dodatkowo podkreślał graniczną funkcję wód tego przymorskiego basenu już w połowie XIII w., którego przedłużeniem wcinającym się w głąb pomorskiego interioru był bieg rzeki Unieść. Obszar pomiędzy tą rzeką a dorzeczami Grabowy oraz Wieprzy – zapewne

[398] Zob. przyp. 355.
[399] O granicach kasztelanii kołobrzeskiej zob. K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 148–151.
[400] PUb IV, nr 2554.
[401] PUb II, nr 984. Niemniej trzeba podkreślić, iż niezniekształcona forma nazwy jeziora Jamno (*stagnum Jamene*) została odnotowana w dokumencie biskupa Hermana von Gleichen z 1274 r. dotyczącym prac irygacyjnych w Koszalinie.
[402] PUb I, nr 574.

niezwykle przy tym zalesiony – biskup Hermann miał w 1253 r. określić jako „*vasta solitudo*", co J.M. Piskorski tłumaczył jako „straszliwe odludzie"[403].

Rozważając powyższe opcje warto odnieść się w tym miejscu również do aktu lokacji Koszalina, gdyż utworzenie w tych stronach nowego ośrodka miejskiego stworzyło podstawę do wyodrębnienia się w tej części Pomorza nowej jednostki administracyjnej[404]. Wieś o tej nazwie po raz pierwszy została wzmiankowana w 1214 r. w dokumencie Bogusława II, gdy ten książę przekazał ją klasztorowi premonstratensów w Białobokach[405]. Inicjatorem utworzenia w tym miejscu miasta na prawie lubeckim był zaś niezwykle energiczny biskup kamieński Hermann von Gleichen, który na wschodnich rubieżach ziemi kołobrzeskiej założył Koszalin w 1266 r.[406] Akt lokacyjny nie wspomina nic, poza informacją o przywileju do korzystania podczas połowów przez miejscowych rybaków z dużych sieci, o przyszłych miejskich pożytkach wodnych. Nowoutworzony organizm miejski musiał jednak borykać się z brakiem większego cieku, który mógłby zaopatrywać w wodę, skoro w 1274 r. biskup Hermann wydaje dyspozycję by doprowadzić, prawdopodobnie z pobliskiego Jeziora Lubiatowo, wodę sztucznym połączeniem, które znane jest pod nieco późniejszym określeniem jako kanał młyński (niem. Mühlenbach)[407]. Wykorzystano do tego celu wody Małej Raduszki (*paruus Rodesse*), potoku zasilającego Raduszkę, która była do tego czasu naturalnym dopływem położonej bardziej na południe Radwi. Biskup Hermann wyraził tym aktem wolę, by jej wody skierować w inne dogodniejsze koryto, doprowadzając je do Jeziora Jamno (*stagnum Jamene*) oraz by w niedalekiej przyszłości powstały nad nią młyny miejskie[408]. Należy w tym miejscu odnotować też zakup tychże koszalińskich młynów wodnych przez opata bukowskiego Wicharda w 1294 r., które jakoby w 1298 r. miałoby być powiększone o nadanie przez radę miasta temu zgromadzeniu dodatkowych dochodów wypłacanych w mące[409].

---

[403] Wiad. za J.M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska…*, s. 152.
[404] Odnośnie przedlokacyjnych początków Koszalina wypowiedział się T. Białecki, *Powstanie Koszalina na tle zaplecza osadniczego miasta w XIII w.*, [w:] tenże, *Studia i materiały z historii Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2023 (= Historiografia Pomorska, 5), s. 78–93 jeszcze w latach 60. XX w. na łamach „Przeglądu Zachodniopomorskiego" (1966, 2–3, s. 27–42). Warto podkreslić, iż już wówczas twierdził, że ostateczny głos w sprawie lokacji Koszalina zabiorą przyszli archeolodzy, co poniekąd potwierdza m.in. artykuł współczesnych badaczy; zob. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Proces lokacji średniowiecznego Koszalina w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 10, 2013, 1: *Archeologia*, s. 237–253.
[405] PUb I, nr 163.
[406] PUb II, nr 802.
[407] Zob. przyp. 401.
[408] W efekcie tych średniowiecznych zabiegów współcześnie wody zasilające ciek Raduszka ulegają obecnie bifurkacji uchodząc zarazem do jeziora Jamno, jak i do rzeki Radew.
[409] PU, nr 514; PU, nr 559. Szczególnie autentyczność tego drugiego dokumentu budzi jednak pewne wątpliwości. W tej sprawie zob. A. Gut, dz. cyt, s. 301, która określa ten dokument jako „podejrzany".

Obraz okolic Koszalina w średniowieczu wraz z tamtejszymi stosunkami wodnymi próbował przed ponad półwieczem odtworzyć wybitny pomorski historyk T. Białecki: „Z mapy wynika, że interesujący nas region stanowił bardzo zwartą i zamkniętą prawie ze wszystkich stron granicami naturalnymi jednostkę geograficzną. Granicę północną stanowił naturalnie Bałtyk. Na wschodzie krainę zamykała niezwykle bagnista i trudna do przebycia rzeka Unieść oraz wspomniane już pasmo wysoczyzny Gołogóra (Góra Chełmska – P.P). Od południa granicę naturalną tworzyła zabagniona i zalesiona dolina rzeki Radwi, a od zachodu nieistniejąca dziś potężna puszcza w dorzeczu rzeki Czerwonej, pokrywająca cały obszar pomiędzy jeziorem Jamno a Kołobrzegiem. Większe partie lasu rozciągały się jeszcze na płn.-zach. od Koszalina (las bukowy) oraz w częśći płd.-wsch. Pomiędzy Radwią a Uniestą. Poziom wód rzek i jezior był wyższy niż obecnie. Opisane powyżej granice, z wyjątkiem zachodniej, przetrwały do czasów późnego średniowiecza stając się granicami kasztelanii kołobrzeskiej. […] Granica na Unieści stanowiła we wczesnym średniowieczu naturalną granicę międzyplemienną, pomiędzy obszarem koszalińskim a związkami terytorialnymi kształtującymi się w okolicach Sławna”[410].

Niezależnie od obranego kierunku interpretacji (czy słowo *Vnest* w tym dokumencie odnosi się do rzeki czy też do jeziora?), można założyć hioptetycznie, że termin użyty w XIV w. dokumencie przekazującym wolę margrabiego Waldemara „*lant tum Neste*”[411] oznaczał zapewne przekazane przez niego prawa zwierzchnie do ziem na wschód od rzeki Unieść, które tym sposobem margrabia Waldemar darował – w formie zadośćuczynienia – ówczesnemu biskupowi kamieńskiemu Henrykowi von Wachholtz’owi, bądź analogicznie było to określenie ziem okalających Koszalin rozciągających się po rozleglą zabagnioną dolinę tego cieku. W świetle ustaleń E. Rymara mógł stanowić je również znacznie szerszy pas ziem ciągnących się w międzyrzeczu Unieści i sąsiedniej Grabowy[412].

[410] Cyt. za T. Białecki, *Powstanie Koszalina…*, s. 80.
[411] Zob. przyp. 400. O kontekście tego nadania zob. R. Marciniak, *Kolonizacja ziemi kamieńskiej w XIV w.*, „Materiały Zachodniopomorskie” 17, 1971, s. 185.
[412] W tej sprawie bardziej szczegółowo zob. E. Rymar, *Władztwo biskupów…*, s. 35–41. O wynikach rozpoznania archeologicznego okolic Polanowa (nad Grabową) i Sianowa (nad Unieścią) oraz ich okolic, zob. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem…*, s. 311–326 i 365–373. Zob. też Aneks, poz. 17–23.

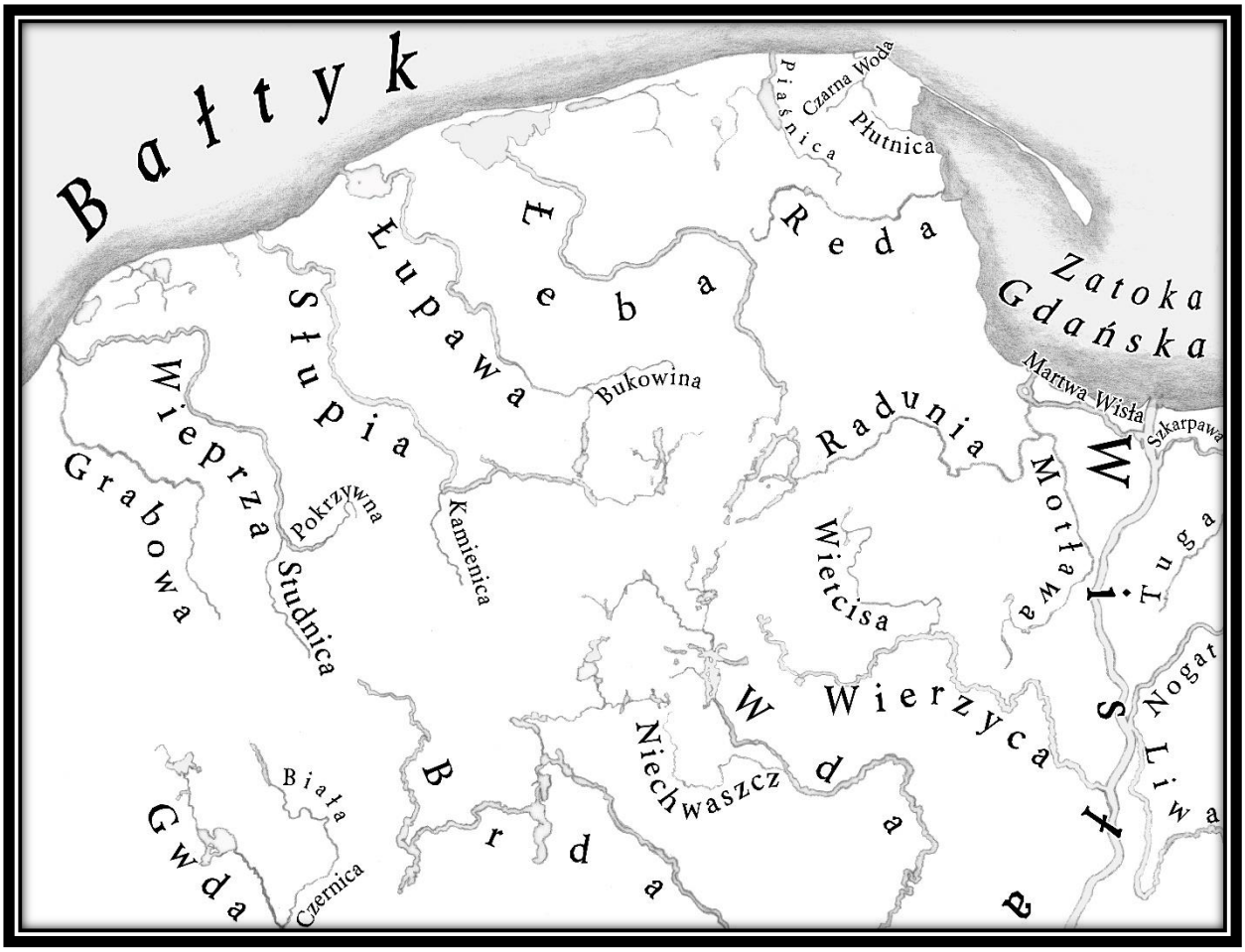

Ryc. 7. Rzeki na Pomorzu Środkowym i Wschodnim. Rys. P. Babij.

5.4. Wieprza wraz z Grabową

Chronologicznie najstarszym źródłowym poświadczeniem istnienia liczącej 112 km długości rzeki Wieprzy byłby dokument wystawiony rzekomo przez Świętopełka II Wielkiego w 1205 roku na rzecz (czwartego z kolei na Pomorzu) biskupa kamieńskiego Sygwina[413]. Aktem tym książę wschodniopomorski przekazywał Kościołowi kamieńskiemu wsie Żyrawę oraz Żukowo, a także potwierdzał jurysdykcję po rzekę Wieprzę (po las żyrawski), a także przekazał dziesięcinę z łowisk zlokalizowanych na niej. Dokument ten można by było zatem dosłownie potraktować jako świadectwo potwierdzające władzę Kościoła znad ujścia Odry nad Pomorzem Środkowym u progu XIII w. Jak pokazują jednak szczegółowe badania dyplomatyczne, świadectwo to jest ewidentnym falsyfikatem i jest późniejszą próbą (prawdopodobnie z poł. XIII w. bądź pocz. XIV w.) udokumentowania stanu rzeczy zgodnego z wizją duchowieństwa kamieńskiego. Świadczy o tym fakt, iż jego zapis znany jedynie z XV-

[413] PUb I, nr 143.

wiecznej matrykuły kamieńskiej, a więc źródła niezwykle istotnego dla przedstawicieli kapituły kamieńskiej[414]. Zawiera ono odpisy najważniejszych dokumentów dotyczących majątku biskupstwa kamieńskiego. Czy jest on zatem przykładem klasycznego średniowiecznego fałszerstwa?

W świetle obecnego stanu badań nad tym zabytkiem, przedstawionego przed kilkoma laty przez A. Gut, dominuje w środowisku historyków pogląd wskazujący, iż rzeczony dokument posiada na pewno błędną datację[415]. Na bazie porównania listy świadków, a także informacji o „ziemi darłowskiej", *actum* tego dokumentu rekonstruuje się na ok. 1250 r. Wówczas zawarte w tym zapisie informacje byłyby bliższe pogodzenia ich ze stanem faktycznym. Ze względu na zaznaczone powyżej możliwości interpretacyjne tego źródła dla rekonstrukcji dziejów kościelnych biskupstwa kamieńskiego należałoby i tu – w badaniach średniowiecznej sieci rzecznej Pomorza – również przychylić się do tych interpretacji badaczy, którzy opowiadają się za przedatowaniem dokumentu Świętopełka II Wielkiego z 1205 roku na 1250 rok. Fakt powstania powyższego źródła można przy tym rozpatrywać w kontekście rozwoju majątku klasztoru w Bukowie Morskim[416]. Ze względu na starania książąt zachodniopomorskich, zapoczątkowane już w latach 50 XIII w., dostrzec można też refleksję kamieńskiego środowiska duchownego, któremu ewidentnie zależało na podkreśleniu swych praw do kościelnej jurysdykcji w tych stronach. Należy tym samym zadać pytanie: dlaczego jednak pierwsze ślady źródłowe wskazują dopiero na czasy pontyfikatu biskupa Sygwina, a nie jego poprzedników, którzy przecież w świetle bulli papieskich z 1140 oraz 1188 roku również mieli posiadać prawa do ziem Pomorza Środkowego? Być może, najkrótszą odpowiedzią na nie stanowi rozwój, a następnie regres, wpływów duńskich na Pomorzu w pierwszej połowie XIII w.[417]

Ze względu na pojawiające się w nim nazwy miejscowe, warto jednak postrzegać to świadectwo w kontekście dokumentów dotyczących powstania oraz rozwoju majątku klasztoru cystersów w Bukowie Morskim, gdyż zawierają one wzmianki o Żyrawie oraz Żukowie, a także wspominają też inne ważne z punktu widzenia pomorskiej przeszłości miejscowości jak

[414] O tym zabytku zob. R. Marciniak, *Dobra kapituły kamieńskiej do połowy XV wieku. Studium z dziejów społecznych gospodarstwa feudalnego*, Szczecin 1970, s. 8–10.
[415] A. Gut, dz. cyt., s. 266–267.
[416] O włościach klasztoru w Bukowie zob. A.M. Wyrwa, *Opactwa cysterskie…*, s. 72 – 81. Wśród jezior które posiadali zakonnicy znajdowały się m.in.: Bukowo Morskie, Żydowo (z którego wypływa rzeka Radew) oraz Bobięcino. Odnosnie charakterystyki dokumentów z klasztoru cystersów w Bukowie, bądącego filią klasztoru w Darguniu zob. A. Gut, dz. cyt., s. 160–164.
[417] W tej sprawie zob. P. Piętkowski, *Dokumenty biskupa kamieńskiego…*, s. 84–85.

Niemica czy Malechów. W kontekście lokalizacji tych wszystkich ośrodków odnaleźć można sporo interesujących informacji o tamtejszych stosunkach hydrologicznych. Już w akcie lokacyjnym dla tego cysterskiego zgromadzenia wystawionym przez Świętopełka II Wielkiego w 1248 r. widnieje informacja, iż książę wschodniopomorski zaprasza w to miejsce konwent z zachodniopomorskiego Dargunia, by ten zasilił projektowaną placówkę, której siedziba miałaby być zlokalizowana nad rzeką o łacińskiej nazwie *Vetta*, którą należałoby przetłumaczyć jako Wtrę, czyli była to obecna rzeka Grabowa (o długości 74 km)[418]. Ostatecznie jednak książę wraz z cystersami zdecydowali się na bliższą wybrzeżu lokalizację klasztoru w Bukowie Morskim nad jeziorem Jamno, o czym świadczy też fakt zgodnego nadania łowisk na tym przymorskim akwenie w 1251 r. przez Mściwoja II (syna Świętopełka I) oraz Warcisława III (księcia dymińskiego)[419]. Potwierdzenia tego faktu dokonał także Barnim I (książę szczeciński) w 1253 r.[420] Symbolika tego miejsca, jako styku interesów wschodnio- i zachodniopomorskich, podkreślona zostanie w 1264 r., gdy to Mściwój II w ramach walki o władzę nad dziedziną ojca postanawia przekazać swe władztwo na wypadek swej śmieci Barnimowi I[421].

Wystawiony zaś w kolejnym roku dokument Barnima I potwierdza, iż cystersi skonstruowali przystań (zapewne rybacką) na będącym w ich użytkowaniu jeziorze Jamno[422]. W 1266 r. tenże książę potwierdził zaś tamtejszym mnichom prawa do wszelkich posiadanych przez nich łowisk, wód, potoków oraz jezior[423]. W 1267 r. Barnim I powiększył zaś uposażenie klasztoru w Bukowie Morskim o okolice Górzycy wraz ze wszystkimi otaczającymi ją pożytkami wodnymi (wody płynące oraz jeziora)[424], a także potwierdził zwierzchność cystersów nad kościołem w Niemicy, położonej nieopodal rzeki Bielawy (dopływ Grabowy)[425]. Warto w tym miejscu podkreślić, iż w zachowanym do naszych czasów dokumencie Stefana – proboszcza tejże świątyni – z 1250 r., wspomina on, iż jej konsekracji dokonał jeszcze biskup kamieński Sygwin, którego pontyfikat przypadał na lata 1191–1219[426]. Jest to zarazem kolejny dowód na tworzenie przez kamieńskie duchowieństwo, w nieco późniejszym okresie(druga poł. XIII – pierwsza poł. XIV w.), tradycji wiążącej te ziemie z biskupstwem u ujścia Odry już od

[418] PU, nr 108. Zob. też przyp. 323.
[419] PU, nr 135–136.
[420] PU, nr 151.
[421] PU, nr 206.
[422] PU, nr 208.
[423] PU, nr 215.
[424] PU, nr 221.
[425] PU, nr 224.
[426] PUb I, 520.

początków XIII stulecia. Donacje zachodniopomorskie dla Bukowa znalazły też potwierdzenie poprzez uzyskane konfirmacje papieskie z 1268 r.[427]

Wielu nowych informacji o kolejnych ciekach wodnych będących pod władaniem bukowskich cystersów przynosi zaś kolejne nadanie Barnima I z 1269 r., w którym oprócz potwierdzenia wszelkich posiadanych do tej pory przez nich pożytków wodnych wystawca nadmienia nowo nadane potoki *Peluenicze*, *Ruckouinicze* oraz jeziora *Gust* i *Dolgie* (ob. Jezioro Dołgie)[428]. Nadanie to łączy się z domniemaną wyprawą zbrojną księcia zachodniopomorskiego na dziedzinę Mściwoja II[429]. Pomimo odwrotu z Pomorza Wschodniego sił Barnima I dostrzec można, że poprzez tego typu donacje już podczas kampanii ewidentnie przygotowywał grunt pod przejęcie władzy nad Pomorzem Środkowym. Tereny te – położone w górnym biegu rzeki Gwdy, w okolicach Jezior Wierzno oraz Wielmie – w XIV w. stały się granicą władztwa Gryfitów z Państwem Zakonu Krzyżackiego, co w ostatnim czasie przeanalizował Rafał Simiński[430].

Zawirowania polityczne, oraz włączenie się margrabiów brandenburskich w sprawy tej części Pomorza w latach 70. XIII w. spowodowały zaś ostateczne przejęcie ziemi sławieńskiej przez księcia rugijskiego Wisława II. W pierwszej kolejności nadał on cystersom z Bukowa Malechów, leżący parę kilometrów na północny zachód od biegu rzeki Grabowy, a także podkreślił ich prawa do rzeki Moszczenicy (łac. *Mostonie*), uchodzącej w Sławnie do Wieprzy[431]. Kilkanaście lat później dojdzie w tej miejscowości do zawiązania ważnego sojuszu obronnego pomiędzy biskupem kamieńskim Hermannem von Gleichen a księciem wschodniopomorskim Mściwojem II, co też podkreśli wagę tego ośrodka[432]. Wracając jednak do epizodu rządów rugijskich nad ziemią sławieńską przede wszystkim należy wspomnieć, że Wisław II jest wystawcą niezwykle bogatego w nazwy wodne przywileju, który w dość dokładny sposób precyzował granice cysterskich posiadłości klasztornych[433].

---

[427] PU, nr 231, 234 i 235.
[428] PU, nr 239.
[429] W tej sprawie zob. K. Guzikowski, *Polityka księcia Barnima I…*, s. 128. Za tezą o bezpośrednim udziale sił Hermanna von Gleichen w tym konflikcie opowiedzieli się: J. Spors, dz. cyt., s. 120–121; D. Wybranowski, *Początki…*, cz. 1, s. 329; M. Smoliński, *Między dwoma organizacjami…*, s. 33.
[430] R. Simiński, *Konflikt – pojednanie – współpraca. Studia nad polityką książąt zachodniopomorskich i biskupów kamieńskich wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1320–1423*, Wrocław 2019, s. 41–45 i 147–161.
[431] PU, nr 265-266.
[432] PUb III, nr 1421. Ocena tego aktu w oglądzie współczesnych badaczy zob.: J. Spors, dz. cyt., s. 146; D. Wybranowski, *Początki…*, cz. 3, s. 444–445; M. Smoliński, *Między dwoma…*, s. 41–42.
[433] PU, nr 269-270.

Z późniejszych świadectw dotyczących pożytków wodnych klasztoru w Bukowie Morskim warto zwrócić uwagę na potwierdzenia stanu majątku tegoż zgromadzenia (w tym potwierdzenia prawa do wszelkich klasztornych wód i pożytków z nich płynących) dokonane przez biskupa kamieńskiego Hermanna von Gleichen w 1278 r.[434] czy księcia Mścisława II w 1287 r.[435] oraz 1290 r.[436], a także wspomnieć o darowiźnie rycerza Jana von Sletz, który w darze wotywnym przekazał swe prawa do korzystania z łowiska na jeziorze Wierzchno (łac. *Virchowe*), rzece *Kidithe* oraz jeziorze Smoleńsko (łac. *Smolesco*), które to ujmując zbiorczo obecnie uznaje się za północną część szlaku wodnego rzeki Gwdy (której łączna długość wynosi 145 km). Tereny te pokrywały się z późniejszym rozdziałem włości książęcych oraz dominium biskupiego w ziemi kołobrzeskiej z 1321 r., co zostało wspomniane już podczas omawiania dorzecza Parsęty[437].

5.5. Słupia oraz Łupawa

Kolejną istotną rzeką położoną na wschód od dorzecza Grabowej oraz Wieprzy jest bez wątpienia długa na 138 km Słupia. Pomimo coraz większej wiedzy dotyczącej kultury materialnej ziemi słupskiej w okresie wczesnośredniowiecznym i przyrastającej rokrocznie bazy źródeł archeologicznych, która umożliwia stawianie coraz to odważniejszych pytań (lecz jak najbardziej uzasadnionych na gruncie archeologii) czy formułowania tez dotyczących tego obszaru[438], uderza praktycznie całkowity brak źródeł pisanych dla tego rejonu, uwzględniając okres do końca XII w.[439] Dopiero początek XIII w. przynosi pierwsze wzmianki o najważniejszej arterii wodnej tego obszaru.

Rzeka Słupia po raz pierwszy wymieniona jest w przywileju ówczesnego zarządcy Pomorza Wschodniego (działającego w imieniu seniora z rodu Piastów) Mściwoja I. W 1209 r. wystawia on przywilej dla klasztoru norbertanek w Żukowie, w myśl którego siostry zakonne otrzymały prawa do pożytków wodnych zlokalizowanych na Słupi oraz Raduni[440]. Z informacji zawartych w tym dyplomie, a także z późniejszych świadectw dotyczących rozwoju uposażenia tej

[434] PU, nr 293.
[435] PU, nr 417.
[436] PU, nr 462.
[437] Zob. przyp. 395.
[438] W ostatnim czasie uczynił to m.in. M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 86–87, postrzegając Słupsk i okolice tamtejszego ośrodka grodowego (wraz z dorzeczem Łupawy) – na podstawie analiz znalezisk skarbów monet z tego obszaru – za jedną z możliwych kolebek państwowości pomorskiej we wczesnym średniowieczu.
[439] P. Piętkowski, *Rzeki…*, s. 64–65.
[440] PU, nr 14.

placówki klasztornej[441], wynika, że siostry z Żukowa czerpały korzyści szczególnie z górnych (źródliskowych) odcinków tych rzek, które położone są w niedużej odległości od siebie. Spostrzeżenie to potwierdza chociażby dokument Świętopełka II z 1224 r.[442] Warto nadmienić, że Słupia obecnie swój bieg bierze z torfowisk nieopodal Sierakowej Huty, natomiast Radunia zaczyna swój bieg z Jeziora Stężyskiego (bezpośrednio wypływa z Jeziora Raduńskiego Górnego) położonego na obszarze tzw. Pętli Raduńskiej ew. Koła Raduńskiego, przepływając obok najwyższej moreny czołowej na Pomorzu, czyli Wieżycy (329 m n.p.m). Tereny te są bardzo pofałdowane, wyniesione na znaczą wysokość (Słupia swe źródła ma zlokalizowane na wysokości ok. 200 m n.p.m.) ponad otoczenie i stanowią obecnie część tzw. Szwajcarii Kaszubskiej. Górne odcinki tych cieków są zatem dość wartkie i określa się je mianem odcinków typu górskiego, gdyż występują na nich wysokie stopnie wodne czy też wartki nurt, bardziej charakterystyczne dla rzek położonych na terenach górskich.

Najznaczniejszym grodem a następnie ośrodkiem miejskim leżącym w dolnym biegu rzeki Słupi był (i jest nadal) oczywiście Słupsk[443]. W dokumentach dotyczących tego ośrodka wystawionych do połowy XIII w. próżno jednak doszukiwać się informacji o przepływającej u podnóża jego wałów rzece. Co ciekawe pierwotna nazwa tego miejsca – kontynuowana w wiekach późniejszych w nazewnictwie niemieckim – zanotowana w źródłach pisanych *Stolp*, wskazuje, iż nazwa tego ośrodka nie pochodzi od przepływającej przez jego obszar rzeki Słupi, lecz pochodzi od stołpu, czyli kamiennej wieży rycerskiej[444]. Analogie do tego toponimu można doszukiwać się na całej Słowiańszczyźnie Zachodniej, niemniej w kontekście naszych studiów warto podkreślić na pewną zbieżność z innymi ośrodkami położonymi przy znaczniejszych rzekach Pomorza takich jak chociażby: Stolpe an der Oder (Brandenburgia)[445] czy Stolpe an der Penne (Stołpie nad Pianą, Pomorze Przednie)[446]. Warto też odesłać do wyników badań archeologicznych A. Buko dotyczących podobnego obiektu znajdującego się na ziemiach polskich, a dokładniej na Lubelszczyźnie[447]. Słupsk, podobnie jak przywołane

[441] PU, nr 360.
[442] PU, nr 26.
[443] O tym ośrodku z perspektywy badań archeologicznych zob. H. Janocha, *Archeologia o początkach słupskiego ośrodka miejskiego*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 24, 2004, s. 19–68.
[444] Zob. też J. Jankowski, *Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych*, Wrocław 1988 (= Acta Universitatis Wratislaviensis, 960. Historia 67, s. 33–34. E. Kowalczyk, *Słupsk na tle innych polskich nazw utworzonych od apelatywu słup*, [w:] *Początki miasta Słupska. Nowe wyniki badawcze z Niemiec i z Polski*, red. L. von Zitzewitz, Kulice 1999 (= Zeszyty Kulickie / Külzer Hefte, 1), s. 41–62.
[445] Zob. przyp. 165.
[446] Zob. przyp. 123–125.
[447] A. Buko, *Stołpie. Tajemnice kamiennej wieży*, Warszawa 2009.

obiekty, zlokalizowany był na trakcie łączącym Szczecin z Gdańskiem w dogodnym punkcie pozwalającym na przeprawę przez wartką Słupię.

Również wspomniane w niniejszej pracy powyżej wydarzenia roku 1269 świadczą o ważnej pozycji tego ośrodka. Po zdobyciu go przez wyprawę księcia szczecińskiego Barnima I, jego ochronę powierzono siłom zgromadzonym w ramach tej kampanii wojennej przez biskupa kamieńskiego Hermanna von Gleichen. Oddziały biskupie zawiodły jednak oczekiwania Gryfity, gdy ten wyprawił się w dalszą drogę w kierunku Gdańska. Napadnięte i oblężone przez manewrujące siły Mściwoja II, oddziały biskupie dość szybko zostały rozbite, a sam Słupsk został odbity. Sukces ten przyczynił się do wszczęcia rokowań pokojowych i wycofania się sił Barnima I z Pomorza Wschodniego. Pomimo przedstawienia na kartach *Kroniki Wielkopolskiej* opisu tych burzliwych wydarzeń nie znalazło się tam jednak miejsce na wspomnienie rzeki Słupi[448].

Dopiero w miejskim dyplomie z 1276 r. odnaleźć można bardziej szczegółową wzmiankę o istniejącej konstrukcji hydrotechnicznej zasilanej wodami Słupi. Jest nią informacja o młynie znajdującym się na osobnym potoku (*rivulum procedendo*) w granicach miasta Słupska, czyli specjalnie skanalizowanej młynówce, którą doprowadzano wodę do napędzania koła młyńskiego[449]. Analogiczne wzmianki o tego typu obiektach i rozwiązaniach technologicznych z terenów Pomorza znane są chociażby z dokumentów dotyczących miasta Koszalina[450]. Kolejnego nadania pożytków wodnych (głównie łowisk) w granicach miasta Słupska oraz jego okolicy dokonał w 1278 r. książę Mściwój II, który nadał dominikaninowi z Gdańska rycerzowi Woyanowi:„*...eontulimus aream in Slupsk pro ecclesia et claustro construendo intra civitatem et castrum iuxta fluvium Slupam, ubieumque memoratus prior elegerit et viderit expedire.* […] *Dedimus insuper eisdem liberas piscationes in magno mari et in omnibus fluviis et stangnis ad nostrum dominium pertinentibus cum quolibet rethe et cum qualibet arte piscatoria faciendi nec non et silvas pro edificiis et lingnis necessariis benivole eondonavimus, ut de ipsis exeidendi, quitquit voluerint, in perpetuum liberam habeant facultatem*”[451]. Była to więc wyraźna zachęta do sprowadzenia w niedalekiej przyszłości dominikanów do miasta nad Słupią.

[448] KW, r. 125, s. 185. Relację o tym wydarzeniu, czerpiąc w podobnym duchu z trzynastowiecznego pierwowzoru, zawarli w swoich dziełach również J. Długosz (ks. 7, s. 151–152) i T. Kantzow (s. 343–344).
[449] PU, nr 281.
[450] PU, nr 405; 446; 514 i 559.
[451] PU, nr 301.

W 1281 r. zakonnicy z klasztoru premonstratensów w Białobokach otrzymali zaś od księcia Mścisława II łowiska zlokalizowane na rzece Słupi (prawdopodobnie w jej dolnym biegu), wraz z dostępem do łowisk na jeziorach przymorskich Gardno i Łebsko, a także część zysków z okolicznych młynów[452]. Warto mieć na uwadze, iż konwent z Białoboków, od czasów swej lokacji posiadał analogiczne prawa do połowów na jeziorach Liwia Łuża oraz Resko[453], co też może tłumaczyć dlaczego pod koniec XIII w. tamtejsi premonstratensi chętnie przyjęli od księcia wschodniopomorskiego uprawnienia do połowów na podobnych zbiornikach przymorskich. Są one naturalnym siedliskiem występowania gatunków rzecznych oraz morskich ryb. Wartym odnotowania jest też fakt, iż w 1285 r. Mściwój II zdecydował potwierdzić wszelkie przywileje wodne udzielone białobockiemu klasztorowi[454], i ponownie wspominając w tym kontekście Słupię[455], co też świadczyło zapewne o jego ówczesnych znaczniejszych planach odnośnie współpracy z tamtejszym konwentem premonstratensów – będącym już podówczas niezwykle istotnym ośrodkiem kultury na całym Pomorzu.

Wzmianki o sąsiedniej, niespełna stukilometrowej, Łupawie zostały już wcześniej w niniejszej pracy wymienione w podrozdziałach poświęconym dobrom klasztornu cystersów w Kołbaczu nad Iną, Płonią i Tywą. Można jedynie podkreślić, że od 1282 r. kołbaccy mnisi posiadali uprawienia do pobierania dochodów płynących z salin zlokalizowanych w pobliżu wschodniopomorskich wsi *Lippenowe (vel. Luppenowe)* i *Vetrowe (vel. Veatrow)*, położonych w ziemi słupskiej nad rzeką Łupawą, a sama rzeka pod nazwą „*Lupow*" po raz pierwszy jest wzmiankowana w potwierdzeniu stanu posiadania tamtejszego konwentu udzielonego przez książąt pomorskich Barnima II oraz Ottona I w 1295 r.[456] Jej nazwa wywodzi się od słowa „łupać" czyli „drzeć, rwać", a zatem wynkała zapewne z jej charakteru i faktu obdzierania (obmywania) przez jej wody okolicznych brzegów[457]. Wyniki badań osadnicznych w dorzeczach Słupi i Łupawy zebrał w ostatnim czasie T. Częścik[458].

---

[452] PU, nr 330.
[453] Te przymorskie jeziora znajdowały się już w pierwotnym akcie lokacyjnym księcia zachodniopomorskiego Kazimierza I, wystawionego zapewne w latach 70. XII w., którą mieli obsadzić premonstratensi z duńskiego opactwa św. Trójcy w Lundzie. Szerzej na ten temat zob. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 115–116.
[454] PU, nr 389.
[455] PU, nr 415. W tym kolejnym przypadku oprócz samych łowisk na Słupi, książę przekazał premonstratensom z Białoboków również: prawa do wszelkich wód, potoków, młynów (na nich), jezior oraz występujących w tych stronach salin.
[456] Zob. przyp. 268, 286 oraz 673.
[457] Z. Babik, dz. cyt., s. 446.
[458] T. Częścik, *Rola i znaczenie rzek Przymorza w osadnictwie wczesnośredniowiecznym na ziemi słupskiej*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi na przestrzeni wieków. Prace doktorantów historii*, t. 4, red. A. Teterycz-Puzio, W. Skóra, Słupsk 2020, s. 9–20.

5.6. Łeba

Jak już zostało wcześniej wspomniane w niniejszej pracy, wystawione w XII i XIII w. bulle papieskie jako pierwsze przekazują informacje o rzece Łebie (jej długość to 117 km). W świetle tych zapisów zakres uprawnień (m.in. do pobierania dziesięcin, ale przede wszystkim z zakresu tzw. *curia animarum*) kościelnych biskupów pomorskich i kamieńskich na Pomorzu (*tota Pomerania*) sprecyzowany został jako *usque ad Lebam fluvium*[459]. Zasięg wschodniej granicy kościelnej, aż po rzekę Łebę wyznaczał też ramy ambicji politycznych do objęcia ich władzą przez biskupów kamieńskich oraz książąt z rodu Gryfitów w XIII, a także XIV w. Zamierzenia te nie zostały jednak zrealizowane za czasów władzy wschodniopomorskich Sobiesławowiców, i to pomimo podjęcia kilku prób z pogranicza wojny i dyplomacji. Prokurowało to także konflikt z diecezją włocławską, która conajmniej od lat. 80. XIII w. posiadała w tych stronach coraz więcej majątków[460].

Dla zarysowania szerszego kontekstu tego problemu warto wspomnieć – wykraczając w tym miejscu znacząco ponad zakres chronologiczny niniejszej pracy – iż 2 lipca 1320 r. w innym miejscu nad jej nurtem (gdzie później lokowano miasto Lębork) doszło do spotkania przedstawicieli biskupa kamieńskiego Konrada IV z krzyżakami[461]. W dotychczasowej dyskusji nad tym drugim dokumentem autor niniejszej rozprawy zwrócił uwagę na istniejący w tym dyplomie zapis „*…in Pomerania prope fluvium Leba…*” analogiczny do znanego historiografii stwierdzenia zawartego w wystawionych w XII i XIII w. dyplomach papieskich (z lat: 1140, 1188, 1217) „*…tota Pomerania usque ad Lebam fluvium…*”[462]. Zatem istotnie u progu trzeciej dekady XIV w. po wygaśnięciu dynastii askańskiej rzeka Łeba stała się granicą

[459] Zob. PUb I, nr 30, nr 111, nr 178a.
[460] Szerzej o tych uposażeniach zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 62.
[461] PUb IV, nr 3375.
[462] Dotychczasową dyskusję nad tym traktatem podsumował R. Simiński, *Z badań nad…*, s. 215 i n. Jego stanowisko wymaga jedynie drobnego komentarza dotyczącego przypisu 27, gdzie ów badacz w następujący sposób odniósł się do poglądów wyartykułowanych przez autora niniejszej rozprawy: „Ostatnio Piotr Piętkowski jednoznacznie odczytał interesujący passus dokumentu, identyfikując wspomniane tam miejsce z Lęborkiem. Badacz ten wysunął ponadto hipotezę, jakoby odnośny fragment układu traktatowego z 2.07.1320 r. posłużył za wzorzec dla niezachowanej w oryginale bulli protekcyjnej papieża Innocentego II dla biskupstwa pomorskiego z 14.10.1140 r. Nie jest również jasne, kiedy powstała sama kopia. Biorąc za miarodajną tezę P. Piętkowskiego, należałoby datować jej spisanie najwcześniej na czas po 2.07.1320 r., zob. P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamieńskiego*, Wrocław 2015, s. 123, przyp. 667”. Gwoli wyjaśnienia jako badacz zajmujący się problemem wschodniej granicy biskupstwa pomorskiego w rzeczonym przypisie odwołałem się jedynie do wcześniejszych badań językoznawczych E. Brezy, stwierdzając w przyp. 667, iż: „Zapis ten jest dość podobny do passusu pochodzącego z dokumentu, który jako jeden z pierwszych wymienia miejscowość Lębork położoną nad Łebą i jest datowany na 1320 rok. Interesujący wycinek brzmi: „*in Pomerania prope fluvium Leba*”. Zastanawiające jest, czy zapis znajdujący się w znanych nam wersjach bulli nie jestprzypadkiem na nim wzorowany?”. Zob. też E. Breza, *Nazwy wsi i miast wschodniej części Pomorza Zachodniego*, [w:] *Początki miasta Słupska. Nowe wyniki badawcze z Niemiec i z Polski*, red. L. von Zitzewitz, Kulice 1999 (= Zeszyty Kulickie / Külzer Hefte, 1), s. 91.

pomiędzy dzierżawami książąt pomorskich linii wołogoskiej w ziemi sławieńskiej, a terytorium państwa Zakonu Krzyżackiego, przypieczętowane zawarciem podziału stref wpływów na Pomorzu właśnie w oparciu o bieg tej rzeki w 1320 r.[463] Jak podkreśla R. Simiński zawarcie owego traktatu leżało w interesie obydwu stron, które ledwie przed paroma laty wspólnie podzieliły się obszarem Pomorza Gdańskiego[464].

Badacz ten odnosząc się do nieco wcześniejszych dokumentów związanych ze sprzedażą praw do Pomorza Wschodniego, posiadanych przez margrabiego brandenburskiego Waldemara na rzecz zakonu krzyżackiego z lat 1310 i 1313, zrekonstruował linię podziału pomiędzy dzierżawami pomorskimi a włościami zakonnymi zaistniałymi w drugim dziesięcioleciu XIV w. Pomimo pewnych rozbieżności, a także trudnych do jednoznacznej identyfikacji punktów w przestrzeni występującymi w tych świadectwach za R. Simińskim, który ostatnio zebrał dotychczasowe poglądy badaczy na temat tych źródeł, można przeprowadzić rozdzielenie terytoriów zachodniopomorskich od dominium krzyżackiego idąc od ujścia rzeki Łeby na wschodzie, Jezioro Łebsko, położonego gdzieś nad tą rzeką jazu *Ragy*, następnie wsie, m.in.: Małoszyce, Unieszyno, Oskowo, Goluzkina/Goluzsino, a dalej kilkudziesięciokilometrowy odcinek wyznaczany przez ciąg jezior: Kamieniczno, Wiejskie (Łąkie), Studzieniczno, Wołczyca, Cieszącino aż po zagadkowy punkt nazwany w tych dokumentach dosłownie „pod mieczami", Jezioro Wierzchowo i najprawdopodobniej górną Gwdę (bądź jedną z mniejszych rzek stanowiących jej lewobrzeżne dorzecze)[465]. Doprecyzowanie linii podziału w okolicach Jeziora Dołgie i okolic założonego w tych stronach nieco później przez krzyżaków Białego Boru (1382 r.)[466] przynoszą zapisy negocjacji zawartych przez księcia Warcisława IV i komtura człuchowskiego Dietricha von Lichtenhaina (datowane na 1323–1326 r.) oraz wzmiankowany już nieco wcześniej dokument porozumienia zawartego przez biskupa Jana sasko-lauenburskiego z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Heinrichem Dusemerem z 1350 r.[467]

Niestety nie ma pewności czy powyższe ustalenia mogły mieć na tym odcinku jakikolwiek wpływ chociażby na dotychczasowe granice kościelne, w tym zasięg jurysdykcji ordynariuszy kamieńskich, niemniej uwzględniając fakt, iż to właśnie dopiero w pocz. XIV w. następuje w tych stronach ostateczne rozgraniczenie terytoriów podmiotów uczestniczących w życiu politycznym Pomorza (księstw pomorskich, władztwa biskupiego oraz zakonu krzyżackiego)

[463] PUb IV, nr 3375.
[464] R. Simiński, *Z badań nad…*, s. 216.
[465] PU, nr 685, 702 i 703. Szerzej w tej sprawie zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 45–63.
[466] Szerzej o zasiedlaniu tych stron na podstawie źródeł historycznych zob. tamże, s. 100–105.
[467] PUb VII, nr 4739.

to ten czas można uznać jako właściwy moment ustalenia realnych granic diecezji kamieńskiej. Tak ustalona polityczna linia demarkacyjna musiała z czasem stać się swego rodzaju punktem odniesienia dla działalności duszpasterskiej duchownych z Kamienia, czego pośredni dowód odnajdujemy w przedmiocie procesu gdańskiego. Co najmniej od drugiej ćwierci XIV w. przekraczając ją w kierunku wschodnim, bądź południowym biskupi znad ujścia Odry musieli brać pod uwagę zdanie przedstawicieli (reprezentowanych w najbliższym terenie m.in. przez komturów człuchowskiego oraz od końca lat 40. XIV w. lęborskiego) zakonu krzyżackiego, a także podobnie jak we wcześniejszych stuleciach ścierali się tu bezpośrednio z administracją arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

W literaturze przedmiotu podniesiono przy tym problem oderwania przez biskupstwo kamieńskie w latach 30. i 40. XIV w. parafii w Bytowie oraz Tuchomiu wraz z 36 wsiami od diecezji włocławskiej[468]. W świetle ustaleń J. Maciejowskiego, posiłkującego się wcześniejszą opinią niemieckiego historyka Petera Kriedte, badacz ten opowiedział się za identyfikacją anektowanych dwóch parafii z kościołami w miejscowościach Łebunia i Rosłazno położonymi na wschód od koryta rzeki Łeby[469]. Prawdopodobnie jednak należy poszukiwać ich nie na lewym, lecz na prawym brzegu tej rzeki, a to ze względu na postanowienia zawartego w 1350 r. układu, pomiędzy biskupem Janem sasko-lauenburskim a wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego Henrykiem Dusemerem, dotyczącego rozgraniczenia władztwa biskupiego z państwem krzyżackim, ale także dalszego poboru dziesięciny biskupiej ze wsi (rozstrzygniętego na korzyść Kamienia), które znajdowały się na terytorium krzyżackim (a wśród nich wsi znad Łeby)[470]. Świadczą o tym również zeznania świadków w kilka lat wcześniejszym procesie gdańskim, gdzie przedstawiciel biskupa włocławskiego zarzucał przedstawicielom duchowieństwa kamieńskiego, iż ci pobierają dziesięcinę we wsiach znajdujących się na prawym brzegu rzeki Łeby[471]. Być może właśnie te wsie mogły być

[468] W tej sprawie zob. S. Librowski, *Diecezja włocławska oraz jej wkład w życie Kościoła i Narodu*, „Kronika Diecezji Włocławskiej" 49, 1966, nr 11–12, s. 265–274; B. Kumor, dz. cyt., s. 300. Więcej o Tuchomiu i przynależności politycznej ziemi tuchomskiej zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 92–93; 114 i przyp. 395.
[469] J. Maciejewski, *Z badań nad dziejami parafii bydgoskiej w średniowieczu*, „Studia Gnesnensia" 18, 2004, s. 73–80; R. Biskup, *Powstanie, rozwój i organizacja diecezji*, [w:] *Dzieje diecezji włocławskiej*, t. 1: *Średniowiecze*, red. A. Radzimiński, Włocławek 2008, s. 14–15.
[470] *Preussisches Urkundenbuch*, t. 4, oprac. H. Köppen, Marburg 1960, nr 621. Wystawiono podówczas dokumenty dla obydwu układających się stron.
[471] *Augustyn ze Stargardu…*, s. 25–26. Jak wykazał E. Rymar (tamże, przyp. 108) problem wspomnianych wsi pojawia się już po raz pierwszy w połowie lat 30. XIV. Geneza i przebieg sporu została ujęta m.in. w pracach: S. Nowogrodzki, *Walka o biskupstwo kamieńskie za Kazimierza Wielkiego*, „Jantar" 2, 1938, 4 (8), s. 207–218; Walicki, *Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna*, Lublin 1960, s. 84–90; R. Walczak, *Protocollum augustianina – eremity zwanego Angelusem ze Stargardu. O polsko-pomorskich związkach historiograficznych w średniowieczu*, Poznań 1991, s. 174–180;

przedmiotem zawartego podówczas porozumienia, co też poniekąd stanowi, iż były identyczne z poszukiwanymi przez badaczy włościami. Co najmniej więc od 1335 r (a może nawet i wcześniej) rzeczone wioski stanowiły kość niezgody pomiędzy tymi diecezjami. Unormowanie na kanwie politycznej (pomiędzy biskupstwem kamieńskim a Zakonem Krzyżackim) stosunków granicznych w tych stronach stanowiło zatem niewątpliwie ważny krok na drodze do kościelnej stabilizacji tychże terenów (umocnienie jurysdykcji Kamienia) w kontekście nadal przeciągającego się sporu z arcybiskupstwem gnieźnieńskim. Do tego czasu Łeba stanowiła już ważne ogniwo gospodarcze Pomorza Wschodniego, o czym świadczą poniższe przywołane w tym miejscu trzynastowieczne dokumenty.

Należy powrócić jednak w tym miejscu do przeglądu źródeł z XIII w. stanowiących w niniejszej pracy podstawę wszelkich analiz. W 1252 r. klasztor cysterek w Żukowie uzyskał potwierdzenie ze strony księcia Świętopełka II Wielkiego posiadania przez nich dwóch wsi położonych nad Łebą: Cecenowo (łac. *Zezenow*)[472] oraz *Prewoz* wraz z jazami rybnymi, które zakonnice otrzymały jeszcze od ojca księcia – Mściwoja I[473]. Zaznaczmy, że nie ma tu mowy o samej rzece, lecz nadmienione pożytki wodne znajdujące się w tych miejscowościach świadczą, iż musiały znajdować się bezpośrednio na niej. W myśl tego aktu siostry zakonne nie miały też mieć żadnych przeszkód przy dokonywaniu połowów na jeziorze Łebsko, a od samego księcia otrzymały też prawo do korzystania z wód jezior Małe i Wielkie Brodno nieopodal miejscowości Ręboszewo (*Rambessow*). Nadanie to wpisywało się więc w dotychczasową sieć ich wodnych pożytków klasztoru żukowskiego zlokalizowanych głównie na Pojezierzu Kaszubskim w tym tamtejszych rzekach: Raduni, Łebie i Słupi. Kolejne nadanie miejsca połowów na Łebie pochodzi natomiast z 1282 r.[474] Wystawca dokumentu książę Mściwój II, powołując się na wcześniejsze nadania swych poprzedników, przypomniał w nim, że zakonnice z Żukowa posiadają prawo do łowiska łososi na Łebie na wysokości Białogardy.

Pełen zestaw pożytków wodnych klasztoru żukowskiego w XIII w. oddaje zaś inne potwierdzenie stanu posiadania tego zgromadzenia wystawione przez Mściwoja II w 1283 r. Dla dorzecza rzeki Łeby można przeczytać, że oprócz wymienionego jazu w Cecenowie oraz łowiska na jeziorze Łebsko, które funkcjonowały na wyłączność sióstr, jeszcze jeden podmiot

K.R. Prokop, *Spór o przynależność metropolitalną i egzempcję biskupstwa kamieńskiego (XII–XIV w.)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 20, 2005, 4, s. 7–29.

[472] Po raz pierwszy wzmiankowane jest ono w dyplomie z 1249 r. PU, nr 123.

[473] PU, nr 142.

[474] PU, nr 346.

kościelny czerpał korzyści z rybostanu tej rzeki: „*in Belegard Landechouo, in districtu Slupensi Ceconouo cum clausura Lebe usque ad mangnum lacum Lebsco* […] *Item contulimus sepedicte domui pro commutacione clausure de Olsicia clausuram in Lebaa lacu Lebsco usque ad salsum mare, quocunque eciam dicta Leba a lacu sibi viam faceret ad mare transeundo, idem prepositus et conventus utrumque litus possidebunt cum episcopo, qui dimidiam partem habet clausure supradicte, excepto quod dictus dominus episcopus de sua media parte piscem quartum solvet ei, cui nos eundem piscem duxerimus assingnandum*”[475]. Z kontekstu oraz późniejszych dokumentów wiemy, że chodzi tu o przedstawicieli biskupa włocławskiego.

Co jednak ciekawe, informacje o udziałach w pożytkach wodnych na Łebie przynależnych kujawskiej diecezji mają w świetle dyplomów pomorskich nieco późniejszą (a nie wcześniejszą) metrykę. Dopiero w 1286 r. Mściwój II przekazał biskupowi włocławskiemu Wisławowi oraz jego przedstawicielom (kmieciom) m.in. prawo do połowów na jeziorze Łebsko w porze zimowej[476]. Natomiast decyzją księcia z 1296 r. ordynariusz włocławski uzyskał potwierdzenie pobierania czynszu z części jazu w Olszycy, który jak wiadomo co najmniej od 1283 r. współdzielił z zakonnicami z Żukowa[477]. Do końca rządów ostatniego męskiego przedstawiciela rodu Sobiesławowiców w pełni udokumentowane zostały zatem prawa ordynariuszy włocławskich do pożytków wodnych, które ci czerpali z tej rzeki. Warto zwrócić na to uwagę w kontekście późniejszego sporu biskupa włocławskiego z diecezją kamieńską z połowy XIV w., którego jednym z argumentów było pobieranie dziesięciny przez przedstawicieli Kamienia na prawym brzegu Łeby, który Włocławek uważał już ewidentnie za swoją bezpośrednią strefę wpływów, wyrażone najdosadniej podczas procesu gdańskiego[478].

Ostatnim trzynastowiecznym świadectwem jest dyplom powstały już po przejęciu ziem Pomorza Wschodniego przez księcia kujawskiego Władysława Łokietka (w następstwie zabójstwa króla polskiego Przemysła II), który zezwolił Mikołajowi Sertur na budowę młyna na rzece *Bellegard*[479], którą – jak wskazują wszystkie dostępne poszlaki – należy utożsamiać z Strugą Białogardzką przepływającą nieopodal samej Białogardy[480], a więc będącej dopływem

[475] PU, nr 360.
[476] PU, nr 403.
[477] PU, nr 420. Jest tu zatem wspomniany również jaz w Olszycy na rzeczce Strzelenka, która jest dopływem Raduni. Był on dzierżony przez siostry od co najmniej 1224 r., natomiast w 1249 r. tamtejszy jaz określany został jako: „*clausurum sturionum*” czyli „łowisko jesiotrów”. Więcej na jego temat w części poświęconej rzece Raduni.
[478] Zob. przyp. 471.
[479] PU, nr 546.
[480] O tamtejszym grodzie funkcjonującym jeszcze w XIII w. zob. M. Janczyński, *Grody wysoczyzny żarnowieckiej na tle przeobrażeń historycznych Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym Pomorzem*, red. W. Świętosławski, Łódź 2012 (= Acta Archaeologica Lodziensia, 58), s. 106–110.

rzeki Łeby. W świetle danych źródłowych przedstawionych przez M. Jarczyńskiego ośrodek ten z pocz. XIV w. traci na znaczeniu na rzecz Lęborka, który jest w 1341 r. lokowany przez Krzyżaków w dogodnym miejscu (na przecięciu lokalnych szlaków komunikacyjnych) nad brzegiem Łeby – będącej główną osią komunikacyjną w tym regionie[481].

5.7. Mniejsze rzeki między Łebą a Motławą

Także i mniejsze wschodniopomorskie cieki pobrzeża Bałtyku znalazły miejsce na kartach trzynastowiecznych dyplomów. Z dokumentu datowanego na 1297 r. pochodzi zaś wzmianka, iż Lambert pleban z Pucka przekazał na rzecz klasztoru cystersów w Oliwie istniejący młyn wodny na rzeczce *Valefka*, który ten wcześniej otrzymał od Radosława ze Strugi[482]. Czynność ta znajduje również potwierdzenie w osobnym dyplomie wystawionym wspólnie przez Richarda z zakonu braci kaznodziei w Gdańsku oraz Unisława kasztelana gdańskiego[483]. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można podjąć próbę identyfikacji tego cieku wodnego z obecną rzeczką Płutnicą uchodzącą do Zatoki Puckiej. Według istniejących koncepcji, na które powołuje się Danuta Król, rzeczka ta wraz z Czarną Wodą (uchodzącą bezpośrednio do Morza Bałtyckiego nieopodal Przylądka Rozewie) umożliwiały alternatywne dotarcie do portu w Pucku poprzez śródlądową przewłokę, która hipotetycznie mogła łączyć obydwa cieki[484]. Stwarzało to ciekawą możliwość pozwalającą by mniejsze łodzie zmierzające do puckiego portu nie musiały opływać Półwyspu Helskiego. Podobną rolę w świetle analiz geomorfologicznych i archeologicznych mogła pełnić pradolina Redy–Łeby, która w przeszłości poprzez rozległe bagniska łączyła wymienione systemy rzeczne, a także stanowiła dogodną drogę komunikacyjną łączącą Gdańsk ze Słupskiem[485]. W świetle dokumentów Mściwoja II z 1283 r. oraz późniejszego dyplomu książąt zachodniopomorskich Bogusława IV, Barnima II oraz Ottona I, z 1291 r. wystawionych na rzecz klasztoru cystersów w Oliwie, biali mnisi mieli posiadać dochody dziesięcinne z łowisk zlokalizowanych na rzece Reda (liczącej ok. 48 km długości) i jej dopływach[486].

---

[481] Tamże, s. 109–110.
[482] PU, nr 547.
[483] PU, nr 548.
[484] D. Król, *Osadnictwo pradziejowe i wczesnośredniowieczne na obszarach przylegających do pradolin rzek Płutnicy, Czarnej Wody i Redy*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 150.
[485] M. Janczyński, dz. cyt., s. 109; D. Król, dz. cyt., s. 154–158. Pradolina rzeki Redy jest niezwykle bogata w znaleziska z epoki brązu. Zob. S. Staszewski, P. Fudziński, *Siekierka typu Kopaniewo z terenu miasta Reda*, „Pomorania Anitqua" 31, 2022, s. 184.
[486] PU, nr 359; PUb III, nr 1598.

Wyniki przeprowadzonych w ostatnich latach analiz paleobotanicznych w Gdańsku pozwoliły badaczom na nakreślenie następującego obrazu tamtejszych stosunków wodnych w średniowieczu. Na podstawie obecności w badanych warstwach pyłków wywłócznika okółkowego, grzybieni białych, rzęsy trójrowkowej, rdestnic, żabieńca babki wodnej, salwii pływającej, zielenic oraz pozostałości drobnej fauny wodnej (rozwielitek, małżoraczków czy gąbek) ustalono, że między IX a X w. nastąpił nagły spadek wód gruntowych, pogłębiający się w kolejnych wiekach[487]. Pomimo stwierdzenia przez badaczy tego faktu jego obszar nadal obfitował zarówno w wody stojące, cieki wolnopłynące, jak i rozległe bagniska. Ich stopniowe ujarzmianie, osuszanie oraz meliorowanie w XIII w. odnajduje zaś potwierdzenie w nagłym przyroście chwastów, zarejestrowanym m.in. na Wyspie Spichrzów[488].

We wschodniopomorskich źródłach pisanych odnajdujemy zaś kilka nazw tamtejszych potoków czy mniejszych rzek przepływających przez obszar dzisiejszej aglomeracji gdańskiej. Klasztor cystersów w Oliwie rzekomo już od 1178 r. miał posiadać wyłączne prawo do czerpania dochodów z młyna zlokalizowanego na potoku Strzyża[489], co też zostało kilkukrotnie ponownie potwierdzone temu zgromadzeniu w kolejnych latach: 1235, 1247, 1283, 1292 oraz 1295[490]. Od 1261 r. tamtejsi cystersi posiadali też prawa do młyna na potoku Wrzeszcz[491], a wśród nazw wodnych odnajdujemy też łowiska na jeziorach Gardno i Wielkie Brodno, a także nazwy potoków: *Brestna* czy Bobrza Struga[492]. Klasztor oliwski wszelkie potwierdzenia swych praw do wód otrzymał od papieża Aleksandra III w 1271 r.[493] Książę Świętopełk II nadaje zaś na potrzeby gdańskiej parafii św. Alberta z Eichu łowisko na niewielkiej rzeczce Kacza, spływającej bezpośrednio do Zatoki Gdańskiej[494].

---

[487] J. Święta-Musznicka, M. Badura, J. Jarosińska, M. Latałowa, *Naturalne uwarunkowania i konsekwencje przyrodnicze rozwoju osadnictwa na terenie Gdańska (V–XV w.)*, [w:] *Archeologia Gdańska*, t. 8, red. B. Kościński, Gdańsk 2021, s. 21–26.
[488] Tamże, s. 23.
[489] PU, nr 6; A. Gut, dz. cyt., s. 264–265. O klasztorze oliwskim w XIII w. zob. A.M. Wyrwa, *Opactwa cysterskie…*, s. 120–124. Tamtejsi cystersi posiadali m.in. jeziora Małe i Wielkie Warsno (ob. j. Tuchomskie), a po przejęciu w pocz. XIV w. majątku po premonstrateńskiego w Swornegaci uzyskali prawa do jezior Karsińskie i Witoczno nad Brdą.
[490] PU, nr 51–52; PU, nr 101 (łac. *Wstrisza*) – istnienie akweduktu doprowadzającego wodę z potoku do zabudowań klasztornych; PU nr 358–359; PU nr 491; PU, nr 528.
[491] PU, nr 189; PU, nr 202.
[492] PU, nr 491; PU, nr 528.
[493] PU, nr 248.
[494] PU, nr 54–56.

Rozdział 6. Dorzecze Wisły

6.1. Radunia

Jak już zostało zasygnalizowane w niniejszej pracy, przy okazji omawiania pozostałych rzek przymorza, trzynaste stulecie przynosi informacje o rzece Raduni, która swój bieg zaczyna na Pojezierzu Kaszubskim i liczy ponad 103 km. Ze względu na znaczną ilość informacji tak o niej, jak i jej dorzeczu, nie będzie rozpatrywana jako jeden z lewobrzeżnych dopływów Motławy, tak jak sugerowałby system hydrologiczny tego obszaru, lecz jako samodzielny ciek Pomorza Wschodniego, istotny w realiach średniowiecznych realiach i życiu gospodarczym tego regionu. Jej nazwa pojawia się po raz pierwszy w 1209 r., wraz ze Słupią, w kontekście opisu lokalizacji kilku wsi przynależnych cysterkom w Żukowie[495]. Jeszcze bardziej obszar ten geograficznie uściśla dyplom Świętopełka I z 1224 r.: „ *…partem de hereditatibus suis in villis, in campis, in silvis, in paseuis, in piscacionibus, in rivis sive fluviis inviolabiliter contulit, videlicet inter Radunam et Stolpam rivos…*”[496]. Cofając się jednak do 1215 r. warto wskazać też inną informację, iż cystersi z Oliwy otrzymali kilka wsi nad Radunią, które znajdowały się za kamiennym mostem[497]. Ten przykład ukazuje, że wschodniopomorskie instytucje klasztorne na mocy decyzji lokalnych władców dzieliły się pożytkami wodnymi na tej rzece, posiadając na niej swe wyłączne odcinki wpływów. Zarazem stan posiadania klasztoru oliwskiego nad biegiem Raduni zostanie potwierdzony przez księcia Świętopełka II w 1235 r.[498] oraz 1260 r.[499]

Warto też wspomnieć, że już z tego okresu pochodzą dość ciekawe informacje odnośnie dopływów Raduni. W dokumencie Mściowoja I z 1209 r. wzmiankowane jest łowisko w miejscowości *Wolsucyn* (z analizy pozostałych dokumentów wynika, iż był to w istocie, wspomniany już przy okazji omówienia rzeki Łeby, jaz w miejscowości Olszyca) położone na rzece Warsznica (obecnie Strzelenka wypływająca z Jeziora Tuchomie), którego zasięg został określony następująco: „*usque ad termino castri Gdanensis iuridicioni claustri concedimus*”[500]. W późniejszym jednak o kilkanaście lat dyplomie księcia Świętopełka z 1224 r., oprócz istotnego faktu, że znajdowało się w tym miejscu łowisko łososi[501], odczytać można w opisie

[495] PU, nr 14.
[496] PU, nr 26.
[497] PU, nr 17.
[498] PU, nr 51–52.
[499] PU, nr 185.
[500] PU, nr 14. Warsznica jest także kolejny raz wspomniana w dokumencie ksiażąt zachodniopomorskich (Bogusława IV, Barnima II oraz Ottona I), wystawionego na rzecz klasztoru w Oliwie w 1291 r. PUb III, nr 1598.
[501] Co ciekawe w dokumencie z 1249 r. jaz w Olszycy określony został jako miejsce połowu jesiotrów (PU, nr 123).

przebiegu jego granic coś innego: „*clausuram eciam ad rumbos capiendos in Olsica a fluvio Warsnieza usque ad terminos castri Gardensis*”[502]. G. Labuda opowiadał się, że ta nieścisłość powinna być jednak interpretowana na korzyć okręgu grodowego w Garczu, a wynikała ona prawdopodobnie z bliskiego sąsiedztwa z okręgiem gdańskim[503]. Być może jest to zatem przykład coraz większej troski o dokładność informacji zawartych w treści dokumentów pisanych, która mogła pierwotnie wynikać z błędu natury administracyjnej, który powstał podczas spisania wcześniejszego dyplomu. Kolejny przywilej korygował więc pierwotną nieprawidłową informację.

Dokument z 1224 r. przekazuje też dalsze informacje o rzece Strzelenka. Otóż klasztor w Żukowie oprócz potwierdzenia posiadania jazu w Olszycy otrzymał od Świętopełka II prawa do korzystania na niej oraz (taki można wysnuć wniosek) rzece Małej Słupinie z żeremi bobrów: „*Dedit preterea castores, quotquod capi poterunt in Varsnica et ad illo loco, ubi intrant eadem Varsnica in Raduam, superius usque ad metas castri Gardensis et Gdanensis et in Slupenica usque ad terminos Sulociensis*”[504]. Wiadomość ta wespół z wcześniejszymi wzmiankami dotyczącymi tego cieku ukazuje jak ważne znaczenie dla średniowiecznej gospodarki posiadały nawet tak – wydawać by się mogło – mało istotne strugi. Przykład ten ukazuje, że żeński klasztor premonstrateński zabiegał nie tylko o prawo prowadzenia połowów ryb, ale także nie gardził pozyskaniem praw do polowań na inne zwierzęta żerujące w tych wodach[505]. Posiadanie praw do jazu w Olszycy potwierdził w 1282 r. zakonnicom ich ówczesny przełożony opat Herman, będący jednocześnie bratem Zakonu Krzyżackiego w Prusach[506]. Podkreślił przy tej sposobności, że klasztor cieszy się tym przywilejem od czasów Mściwoja I, Świętopełka II, a także ówcześnie Mściwój II respektuje nadanie swoich poprzedników, czego bezpośrednim dowodem jest inny jego dokument z 1283 r., który wspomina o jazie w Olszycy w kontekście dokonywanych tam połowów jesiotrów, także dopuszczenia przedstawicieli

[502] Zob. przyp. 441.
[503] G. Labuda, *Trzynastowieczne dokumenty klasztoru premonstratensek w Żarnowie w dyplomatariuszu przeora kartuskiego Jerzego Schwengla*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24 (204)”, 1990, s. 110.
[504] Zob. przyp. 441.
[505] Osobno warto w tym miejscu odnieść się do historiograficznego konceptu uważającego bobry i klasyfikowania ich podobnie jak ryby jako stworzenia wodne. W tej sprawie zob. m.in. *Ryby w kulturze i rekultywacja środowiska wodnego*, red. A.M. Wyrwa, Bydgoszcz 2012, s. 21 i 41. Z wykładni zawartych w bullach papieskich szczególnie potrawy sporządzone z ogonu bobra pokrytego łuską uchodziły za potrawę postną. W tej sprawie zob. A. Chwalba, dz. cyt., s. 77–78. Wraz z tą informacją Autor przywołuje też fakt nadania dziesięcin z połowu bobrów na Wierzycy, zasygnalizowany w dokumencie księcia (bądź możnego) Grzymisława – wystawionego jakoby w 1198 r. – na rzecz klasztoru joannitów w Świeciu nad Wisłą (zob. przyp. 523).
[506] PU, nr 345.

biskupa włocławskiego do połowów w tym miejscu, o czym wspomniano już wcześniej w niniejszej pracy[507]. Informację tę powtarza również dokument króla Przemysła II z 1295 r.[508]

Znaczenie gospodarcze dorzecza Raduni podnosi także papieski przywilej konfirmacyjny dla klasztoru cystersów w Oliwie z 1245 r., gdzie obok powyższych informacji, wzbogaconej o istnienie zakonnego młyna na samej Raduni, odnaleźć można (wzmiankowane już po raz pierwszy w cytowanym dokumencie Świętopełka II z 1235 r., a także w konfirmacjach Przemysła II z 1295 r.[509]) informacje o prawach zakonu do Jeziora Jasień (łac. *Nenkauer See*)[510] oraz strugi nazwanej *Cholpin* (obesnie Struga Jasień), której pierwotna nazwa nawiązuje do dawnej nazwy pobliskiej miejscowości Wielkie Kiełpino. Miał tam znajdować się młyn wodny będący własnością cystersów. Wspomniane jezioro oraz struga położone są obecnie w zachodniej części Gdańska, jednak w czasie powstania dokumentu znajdowały się w pewnym oddaleniu od miasta lokacyjnego[511].

Istotnym problemem badawczym staje się więc kwestia, czy zatem wcześniej książę odebrał cystersom oliwskim pożytki wodne nad Jeziorem Jasień? Nie ma w tej sprawie jakiejkolwiek pewności, niemniej w materiale źródłowym brakuje jakichkolwiek dowodów, by popadł na tym tle w spór z instytucją kościelną. Co więcej prawa do majątków nad Radunią i Strzelenką cystersów z Oliwy zostały potwierdzone przez Mściwoja II w 1283 r.[512] Prawdopodobnie zatem świadectwo z lat 70. XIII w. jest więc kolejnym przykładem dopuszczenia innego podmiotu do korzystania z książęcego regale wodnego (książę pomimo jego użyczenia zakonnicom pozostawał cały czas właścicielem praw do tego co znajdowało się w wodnej toni) w tych stronach, podobnie jak rzecz miała się do jazów na rzece Łebie, które od 1283 r. premonstratenski z Żukowa współdzieliły z biskupem włocławskim[513], ale nie ma możliwości głębszego zweryfikowania postawionej w tym miejscu hipotezy. Jako ostatnią z informacji o dorzeczu Raduni trzeba nadmienić, że w dokumencie z 1289 r. wspomniany jest

[507] Zob. przyp. 441 oraz 477.
[508] PU, nr 530.
[509] PU, nr 528, 531–532.
[510] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1886, s. 314. Struga Jasień jest w istocie dopływem Strzyży, niemniej ze względu na powiązanie w źródłach pisanych informacji o niej z dorzeczem Raduni zdecydowano się w niniejszej pracy, by przedstawić ją właśnie w tym miejscu, a nie w podrozdziale: 5.7 Mniejsze rzeki pomiędy Łebą a Motławą.
[511] Odnośnie rozwoju przestrzennego dawnego Gdańska w świetle dotychczasowych badań archeologicznych zob. H. Paner, *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych / Spatial development of early medieval Gdańsk in the light of archaeological sources*, „Archaeologia Historica Polona" 23, 2015, s. 139–161.
[512] PU, nr 358–359.
[513] Zob. przyp. 476.

zaś inny jej dopływ, rzeczka Cisowa (łac. *Cissowa*)[514]. Z ciekawostek hydrologicznych warto dodać, ż Radunia kończy swój bieg jako lewy dopływ Motławy, która jest od niej znacznie krótsza.

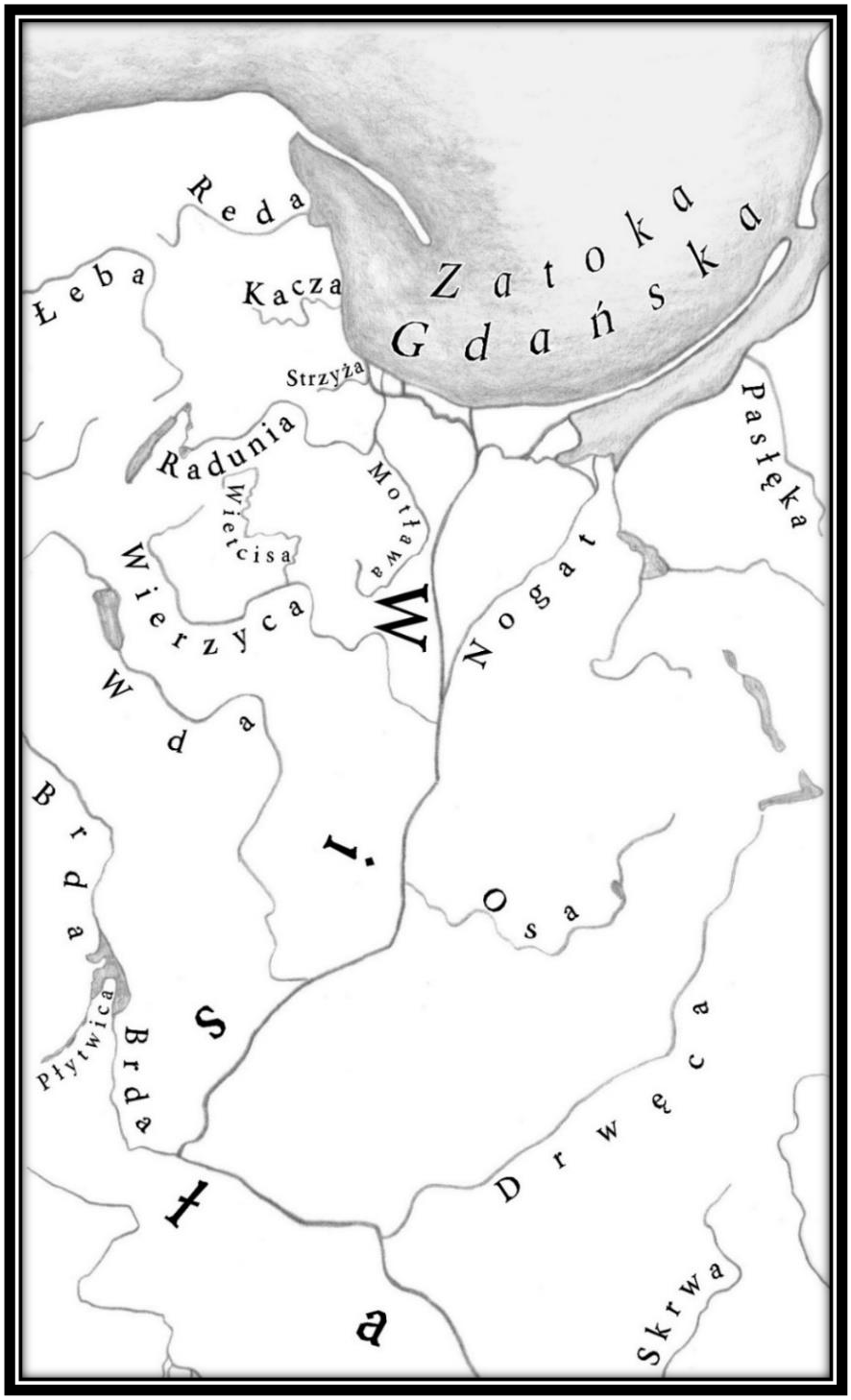

Ryc. 8. Rzeki Pomorza Wschodniego. Największe dopływy Wisły. Rys. P. Babij.

[514] PU, nr 461.

6.2. Motława wraz ze Szpęgawą

Liczącą ok. 65 km Motławę będącą w istocie dopływem jednego z ramion delty Wisły (tzw. Martwej Wisły), ze względu na jej przebieg, a także rolę historyczną należy również uznać za jedną z najistotniejszych rzek Pomorza. To właśnie u jej ujścia znajdującego się zarówno w średniowieczu, jak i dzisiaj w ścisłym centrum Gdańska, założono w X w., a może nawet już w końcu IX w., najstarszy port tego ośrodka, który obsługiwał zarówno gród, jak i późniejsze miasto lokacyjne[515]. Nazwa Motława pada m.in. w dyplomie z 1280 r., w nadaniu Mściwoja II na rzecz gdańskich dominikanów[516]. Jak już zostało wyżej wspomniane, jej najznaczniejszy dopływ stanowi rzeka Radunia, natomiast jej górny (ok. 10 km) odcinek już w czasach średniowiecznych określany był jako Szpęgawa, która swój bieg zaczynała na wysokości Stargardu Gdańskiego.

Książę Sambor II wystawiając dokument w Lubieszewie w 1256 r., potwierdził zaś możnym Henrykowi Scildere oraz Janowi von Beyzenburg wsie Liebenhof/*Zamscowe* oraz Mestin/*Vnesino*, nadmienił, że obydwie położone są nad mniejszymi rzeczkami *Cissovniza et Coprivnica*, a zakres tych włości ogranicza do biegu Szpęgawy[517]. Zezwolił przy tym, aby korzystali szczególnie z łowisk na Cisownicy, na której też mogą posadowić w przyszłości młyn wodny. Wspominał też, że pozostałą część wyspy rozciągającej się między Wisłą a Nogatem (czyli Żuław) przekazał już w użytkowanie innym (czyli przedstawicielom zakonu krzyżackiego). Kolejny zaś akt Sambora II z 1260 r. wystawiony w Lubieszewie przekazywał klasztorowi w Pelplinie (Nowym Doberanie) dochody z młynów we wsi Szpęgawa[518]. Posiadanie przez cystersów pelplińskich praw do młyna w Szpęgawie nadanego przez Sambora II potwierdzą zarazem późniejsze akty Mściwoja II z 1293 r.[519] oraz Przemysła II z 1294 r.[520].

Bardzo interesująco wygląda zaś opis towarzyszący lokacji Lubieszewa na prawie lubeckim, gdzie tereny miejskie nad rzeką wchodzące w skład tego miasta określił tamtejszy książę w następujący sposób: „*Dedimus itaque predicte civitati cum omni utilitate prata libera, longitudo quorum ab australi superiori parte civitatis protenditur penes Wizlam inferius mensurando, donec octoginta duorum funium numerus impleatur, a Wizla deinde versus Spancowam directius procedendo viginti septem funiculis extenditur latitudo, excipientes hoc, quod a metis supradictis usque ad lacum modicum, qui Jesnicz dicitur, omnium hominum*

[515] M. Rulewicz, dz. cyt., s. 51; A. Zbierski, dz. cyt., s. 344–352.
[516] PU, nr 315.
[517] PU, nr 164.
[518] PU, nr 184.
[519] PU, nr 503.
[520] PU, nr 517.

vicinorum peregrinorum et hospitum usibus spacium sit commune"[521]. Wynika z tego, że podstawowym przedmiotem nadania były okoliczne łąki rozciągające się pomiędzy Wisłą a Szpęgawą, ale też nieistniejące już dziś Jezioro Jaśnicz, które w połowie XIX w. zostało zasypane w trakcie prac niwelacyjnych rozrastającego się Tczewa[522].

6.3. Wierzyca

Falsyfikat z datą 1198 r., na mocy którego Grzymisław darował joannitom ze Świecia ziemie w okolicach późniejszego Stargardu Gdańskiego w dorzeczu Wierzycy, znany jest jedynie z późniejszych transumptów (1262 i 1291 r.), stąd też pojawiają się uzasadnione wątpliwości czy ten ciek wodny był zarejestrowany przez źródła pisane w końcu XII w.[523] Z całą stanowczością można stwierdzić, że druga ćwierć kolejnego stulecia przynosi całą masę rzetelnych wzmianek źródłowych o tej ważnej pomorskiej rzece i jej dopływach. Za pierwszą wzmiankę należy uznać wspólną darowiznę księcia lubieszewskiego Sambora I oraz gdańskiego Świętopełka II Wielkiego, którzy w 1229 r. udzielili nadania klasztorowi cystersów w Oliwie szeregu włości w ziemi gniewskiej, w tym tereny położone nad Wierzycą[524]. Oprócz łowisk i przystani na tej rzece oraz jej dopływie Węgiermuce, nadano im również prawa do korzystania z takich miejsc na samej Wiśle, aż po potok *Wolcinsz*. Nadanie to zostanie potwierdzone również przez papieża Innocentego IV w 1245 r.[525] W przeciwieństwie do obszaru nad środkową Wierzycą i Wietcisą wspominanych w rzekomym dokumencie Grzymisława z końca XII w., potwierdzenia te – pochodzące z pierwszej poł. XIII w. – dotyczyły zatem dolnego odcinka tej rzeki.

Mająca ponad 150 km długości Wierzyca wraz z jej dopływem Wietcisą zostaną po raz pierwszy wspomniane w dokumencie Sambora II wystawionym na rzecz projektowanego przez niego nowego klasztoru cysterskiego, tzw. Samburii, w ziemi gardzkiej. Nadając trzy wsie, w tym szczególnie w okolicy Podgródek (łac. *Pogotechow*) wymienił on wszystkie pożytki wodne oraz inne przychody zlokalizowane nieopodal ujścia Wietcisy do Wierzycy[526]. Więcej danych pochodzi zaś z interpolacji dokumentu księcia Sambora znajdującego się w księdze

[521] PU, nr 185.
[522] Wiad. za [online] https://dawnytczew.pl/forum/viewtopic.php?t=345 [dostęp: 07.08.2024r.].
[523] PU, nr 9–10. Por. A. Gut, dz. cyt., s. 266.
[524] PU, nr 38. Jak twierdzi K.T. Witczak, *Z problematyki Słowiańszczyzny plemiennej, cz. 5: Wierzyczanie (Uerizane) plemię wschodniopomorskie znad rzeki Wierzycy*, „Pomorania Antiqua" 24, 2015, s. 29–46, najprawdopodobniej nad Wierzycą należałoby lokalizować siedziby plemienia *Uerizane* wzmiankowanej w dziele Geografa Bawarskiego z końca IX w.
[525] PU, nr 87.
[526] PU, nr 170.

przywilejów klasztoru cystersów w Podgródku, gdzie jego nadanie z 1258 r. zostało opisane w ten sposób: „*Verissam autem aquam ab aqua Plevenisse usque ad terminos fratrum sancti Johannis cum omni proventu et utilitate per utrumque litus perpetuo concedimus possidendam. Ex alia vero parte abbacie Veczissam aquam usque contra fluvium, qui vocatur Rutcho venieze, totam, ecclesie donavimus et inde dimidiam usque ad vallum, qui Jungwrowe vocatur, et ita termini ecclesie sint distincti, quod ab aqua Pelvenissa inter Garze et Pogothkowe usque ad Vetzissam aquam sit unus terminus et aqua Vetzissa usque ad vallum Jungfrouwe sit alter et inde tercius usque ad terminos Zarnecin, de terminis vero Zarnecin idem terminus procedens usque Szemelyn, quartus vero terminus ecclesie sit Cosmenyn villa integraliter cum suis terminis et Pelowe cum omnibus attinendis suis. Inhibemus autem, ne aliquis in Veryssa aqua molendinum sive eciam in Vetzissa superius vel inferius edificare presumat, per quod molendinum ecclesie vel eius prata possit impedire*[527].

Pierwotne uposażenie, nadane przez Mściwoja II klasztorowi cystersów w Pelplinie, rozbudował w 1276 r. o kilka wsi, w tym położoną nad samą Wierzycą miejscowość *Raycow*, książę lubieszewski Sambor II[528]. W innym jego dokumencie, nadającym zakonowi krzyżackiemu ziemie *Wenzeke*, wspomniane jest natomiast ujście Wierzycy do Wisły[529]. Prześcigając się niejako w czynionych dobrodziejstwach, Mściwój II ponownie powiększył w 1276 r. majątek klasztoru cystersów w Pelplinie nadając mu młyn wodny na rzece Jonka, dopływie Wierzycy[530]. Dwa lata później potwierdza zaś wszystkie swoje nadania na rzecz tegoż zgromadzenia[531]. Na kolejną wzmiankę o Wierzycy trzeba jednak poczekać do 1291 r., gdy jej nazwa zostaje wymieniona podczas potwierdzenia dóbr klasztoru w Oliwie[532]. Opisany został tu odcinek Wierzycy od Bobrzej Strugi do *Raycowa*, który to najwyraźniej pozostawał wciąż w rękach macierzystego dla Pelplina zgromadzenia. Zapis ten powtórzony zostanie w kolejnych dokumentach, wystawionych tym razem już przez Przemysła II[533], a także księcia włocławskiego Leszka[534]. Sporo zaś ciekawych informacji przynosi dokument landwójta pruskiego Mainharta z Kwerfurtu nadający miastu Gniew (łac. *Mewe*) prawo chełmińskie,

[527] PU, nr 171.
[528] PU, nr 277. O pelplińskich cystersach zob. A.M. Wyrwa, *Opactwa cysterskie…*, s. 141–146. Pierwotnie klasztor lokowano w 1258 r. w Pogódkach, ok. 28 km od Pelplina, na prawym brzegu rzeki Wierzycy, gdzie znajdowało się wczesnośredniowieczne grodzisko. W 1276 r. przeniesono go do Pelplina osadzając na lewym brzegu dolnego biegu Wierzycy.
[529] PU, nr 278.
[530] PU, nr 282. A. Gut, dz. cyt., s. 289 uznaje jednak ten dokument za falsyfikat powstały po 1309 r.
[531] PU, nr 292.
[532] PU, nr 491.
[533] PU, nr 528, 531–533.
[534] PU, nr 541.

gdzie też Wierzyca odgrywa ważne miejsce na mapie praw tego ośrodka do poboru ceł i opłat[535].

Za szczególnie kontrowersyjne uznaje się zaś kolejne świadectwo zaczerpnięte z pelpińskiej księgi klasztornej, które za aprobatą księcia lubieszewskiego nadawało tamtejszemu zgromadzeniu ziemie położone nad Wierzycą[536], co też nieco później potwierdziło nadanie Mściwoja II, które zawierało nawet nieco więcej szczegółów[537]. W 1289 r. na mocy zaś innego dekretu tegoż księcia majątki i prawa nad rzeczką Kaczynką, Wietcisą oraz Wierzycą posiadła również inna grupa cystersów, tym razem z położonego na południu Byszewa[538]. W kontrze warto wspomnieć, iż nadmienione tereny nad Wierzycą oraz jej dopływami zostały także przydzielone joannitom ze Świecia niby z końca XII w., co też znalazło potwierdzenie w kolejnym dokumencie króla polskiego Przemysła II z 1295 r.[539] Roszczenia tamtejszych joannitów pokrywały się zatem z wymową źródłową wspomnianego falsyfikatu Grzymisława. Dostrzegamy tu więc wyraźną rywalizację o kontrolę nad tym ciekiem wodnym w jego górnej i centralnej części, aktywnie toczoną przez cystersów i joannitów w drugiej poł. XIII w. w obliczu regionalnych przemian politycznych.

6.4. Wda

Jest to jedyna rzeka przepływająca w całości przez obszar Pomorza, która z nazwy została wymieniona już w dwunastowiecznej *Kronice Polski* Galla tzw. Anonima[540]. Licząca 198 km długości Wda uchodzi do Wisły na wysokości Świecia, o którym posiadamy kilka wzmianek źródłowych. Jej nazwę (zwana jest także Czarną Wodą) językoznawcy tłumaczą w rozmaity sposób, lecz trzy hipotezy wydają się najbardziej zasadne: 1. W znaczeniu idnoeuropejskim jest to rzeka, która wije się, kręci się; 2. W nawiązaniu do języków bałtyjskich oznacza: średni, środkowy; 3. Z grupy języków germańskich może oznaczać drewno lub las[541]. W 1209 r. premonstratenski z Żukowa otrzymały od żony wielkorządcy Pomorza Gdańskiego Mściwoja I wieś Grabowo nad Wdą. Kolejną informację zawiera zaś dokument księcia Świętopełka II wystawiony w 1239 r. na rzecz tego samego zgromadzenia, które otrzymało wówczas od księcia potwierdzenie posiadania Skarszewa oraz Grabowa – wsi położonych nieopodal

[535] PU, nr 550.
[536] PU, nr 172.
[537] PU, nr 260–262.
[538] PU, nr 446.
[539] PU, nr 529.
[540] Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1982, ks. II, 2, s. 62.
[541] U. Bijak, dz. cyt., s. 33.

Świecia[542]. W pobliżu Skarszewa zakonnice otrzymały wówczas dwa okoliczne jeziora (jedno z nich jest obecnie w zaniku poprzez eutrofizację), miejsce na młyn oraz łowisko na Wdzie[543]. W 1260 r. oraz 1283 r., książęta Świętopełk II oraz jego następca Mściwój II potwierdzili zaś klasztorowi w Żukowie jego stan posiadania, w tym jego majątek zlokalizowany nad Wdą nieopodal Skarszewa[544].

W świetle kroniki Piotra z Dusbuga najprawdopodobniej obfity w wody odcinek ujściowy Wdy do Wisły stanowił w drugiej poł. lat 40. XIII w. przeszkodę uniemożliwiającą połączenie wojsk kujawsko-krzyżackich zmierzających do Świecia drogą lądową, z rycerzami zakonnymi którzy z Chełmna przybyli w to miejsce łodziami[545]. Kolejna informacja źródłowa dotyczy zaś górnego odcinka szlaku tej rzeki, która przepływa przez ciąg jezior nazywanych potocznie kaszubskim morzem. W 1258 r. wystawiony zostaje dokument przez księcia lubieszewskiego Sambora II na rzecz klasztoru cystersów z Doberanu, położonego w dalekiej Meklemburgii, który – jak pozostałe – miał na celu zachęcenie przedstawicieli tegoż konwentu do wysłania grupy mnichów w celu założenia nowego klasztoru na Pomorzu Wschodnim (nazywanego w źródłach od swego założyciela Samburią)[546]. Przy opisie wymieniowych w dokumencie włości, którymi obdarzył meklemburskie zgromadzenie książę Sambor II, znajduje się informacja o szeregu jezior leżących na szlaku Wdy. Wspomniane jest m.in łowisko na największym z tamtejszych jezior Wdzydze (*stagno Videncze*), a dokładniej na jego wschodniej odnodze (dosłownie z łaciny czytamy: części), które obecnie wyodrębnia się jako Jezioro Radole, nad którym leży wieś Gołuń (*in ea parte que Golun vocatur*) między *Lelecovenza* a *Zabrude* (Zabrody). Nadanie to potwierdził książę lubieszewski ponownie w 1276 r.[547] Wda wspomniana jest ponadto w kontekście nadania Mściwoja II na rzecz klasztoru cysterek w Żukowie dwóch jezior oraz tamy wraz z miejscem na młyn w okolicy wsi *Carssovo* w 1283

[542] O lokacji tejże miejscowości wspomina w swej czternastowiecznej kronice Piotr z Dusburga (zob. przyp. 545). W świetle tejże relacji miała ona powstać w kontrze do krzyżackiego Chełmna. Sąsiadowanie ze sobą dwóch ośrodków nieopodal siebie po obu brzegach Wisły nie było czymś nadzwyczajnym, niemniej najczęściej jeden z konkurujących ośrodków zaczynał dominować nad sąsiednią lokalizacją (późniejsze przykłady Warszawy i Pragi, czy Krakowa i Podgórza). W tej sprawie zob. A. Chwalba, dz. cyt., s. 50.
[543] PU, nr 69.
[544] PU, nr 186 i 360.
[545] Wydarzenie to miało mieć miejsce podczas walk Świętopełka z Krzyżakami i wspierającymi ich wojskami księcia kujawskiego Kazimierza. Zob. Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej…*, r. III, 46, s. 76. Powtarzające się wysokie stany wód w rejonie ujścia Wdy do Wisły zmusiły w trzynastym wieku osadników ze Świecia do przeniesienia swych zabudowań, podobnie jak w podobnym czasie w Bydgoszczy, znacznie wyżej. Wiad. za. A. Chwalba, dz. cyt., s. 51.
[546] PU, nr 173.
[547] PU, nr 277.

r.[548] Na tej informacji wyczerpują się wszystkie bezpośrednie wzmianki źródłowe o rzece Wdzie w badanym okresie średniowiecza.

Oprócz powyższych wzmianek, istnieją jeszcze dwie grupy pośrednich świadectw, które dotyczą systemu wodnego Wdy. Na podstawie dwóch źródeł z XIII oraz XIV w. można też domniemywać, że część północnego dorzecza Wdy wchodziła w skład dość osobliwego aktu nadania praw do korzystania z gruntów, nazywanego potocznie spadkiem księżnej Gertrudy – córki Sambora II[549]. Po śmierci swego ojca księcia lubieszewsko-tczewskiego, w drugiej poł. lat 70. XIII w. miała otrzymać w spadku Kościerzynę oraz szereg dóbr ziemskich w ziemi tczewskiej. Jak przyjmuje B. Śliwiński po 1280 r. (zjazd w Rzepce) 30-letnia wówczas kobieta (pozostająca w stanie panieńskim) wdała się w romans ze swym żonatym 56-letnim bratem stryjecznym Mściwojem II. Książę po kilku latach bliższej znajomości pod naciskiem kleru i dworzan postanowił jednak w 1284 r. odprawić ją pozostawiając zasadniczy trzon jej ojcowizny i obdarzając nowymi nadaniami[550]. Z treści dokumentu wynika, że oprócz darowanych kuzynce gruntów i praw znalazły się również: „…wody, rzeki oraz jeziora…", które przypadły jej w udziale. Kierując się ustaleniami B. Śliwińskiego trzeba skonstatować, że nadane przez księcia wsie w większości położone były między jeziorami: Raduńskim, Ostrzyckim, Patulskim i Dąbrowskim. Należy zatem zastrzec, że główna część uposażenia księżnej znajdowała się w dorzeczu Raduni, a dokładniej obecnej tzw. Pętli Kaszubskiej. W 1312 r. przebywając już na dożywociu w klasztorze premonstratensek w Żukowie, księżna Gertruda dokonała za zgodą swej siostry Salomei aktu sprzedaży swego kościerskiego majątku Zakonowi Krzyżackiemu za sumę 300 grzywien[551]. Nie jest zatem znany dokładny skład tego małego dominum, ale jedynie jego poszczególne mniej istotne części (poza wyraźnie wyodrębnionym dorzeczem Raduni), mogły wchodzić również w skład zlewisk Wierzycy i Wdy.

W 1275 r. książę Mściwój II nadał swemu mincerzowi Hermanowi aż 30 morg ziemi wraz z okolicznymi wodami, młynami i *aquarium decursibus* (wodnymi pułapkami) w okolicach miejscowości Brusy, leżącej w dorzeczu Wdy[552]. Prawdopodobnie więc nadmienione pożytki wodne zlokalizowane były wzdłuż przepływającej nieopodal tego ośrodka rzeki Niechwaszcz, która to łączy się z Wdą na wysokości obecnej miejscowości Czarna Woda. Warto podkreślić,

[548] PU, nr 360.
[549] Szerzej na ten temat zob. m.in. B. Śliwiński, *Sambor II…*, s. 182–183 i 187–188.
[550] PU, nr 384. Dokument rozsławiła specyficzna arenga wystawionego w Słupsku dokumentu, której tekst przełumaczył B. Śliwiński: „…dla miłości związku cielesnego i pokrewieństwa siostry naszej Gertrudy".
[551] PU II, nr 53.
[552] PU, nr 271.

że nazwa tej miejscowości nawiązuje do słowiańskiego określenia okrągłego kamienia żarnowego służącego do mielenia ziaren zbóż (bruszyć – dosłownie znaczy również brudzić), co też w tym konkretnym przypadku ma połączenie z informacją o młynach funkcjonujących w średniowieczu[553]. M. Cetwiński słusznie więc zauważył na przykładzie Księgi Henrykowskiej, że dla średniowiecznych skrybów, młyny były wyznacznikiem postępu tamtych czasów, gdyż ich budowa wymagała wiedzy i wysiłku wielu ludzi[554]. Dodatkowo według samego opata Piotra (autora klasztornej kroniki) konstruowanie „młynów wodnych" wiązało się z koniecznością spiętrzania wód, kwestii prawnych i ich dalszej właściwej konserwacji[555]. Warto również w tym miejscu wspomnieć o ciekawym zjawisku hydrograficznym dotyczącym górnego biegu tej rzeki. Jej wody ulegają tam obecnie bifurkacji – rozdzielenia ramion rzecznych[556]. Zasadniczy nurt kieruje ten ciek w stronę Wdy, niemniej poprzez istniejące połączenie część jej wód zasila również rzekę Miłosną, dopływ Zbrzycy, która po kilkunastu kilometrach odprowadza swe wody do sąsiedniej Brdy, poprzez Jezioro Witoczno[557].

6.5. Brda

Będąca największym (238 km długości) lewobrzeżnym dopływem Wisły na Pomorzu, uchodząc do niej na wysokości Wyszogrodu, rzeka Brda wzmiankowana jest już w XII w. w kilku źródłach dyplomatycznych oraz *Kronice Polskiej* Galla tzw. Anonima[558]. Specyfika jej przebiegu, który zaczyna się w głębi pomorskiego interioru, na Pojezierzu Bytowskim (okolice Jeziora Smołowego), a następnie przepływa przez kilka istotnych punktów osadniczych na średniowiecznym Pomorzu, sprawia, że ciek ten został odnotowany w kilku różnorodnych poświadczeniach z XIII w. W morfologii krajobrazu szczególnie wyróżnia się środkowy bieg tej rzeki w obrębie strefy jezior (m.in. Charzykowskie, Karsińskie, Witoczno, Łąckie, Płęsno, Dybrzyk, Kosobudno) objętych obecnie zasięgiem Zabrodzkiego Parku Krajobrazowego. Dawniej językoznawca J.M. Rozwadowski uważał, że nazwa Brdy ma korzenie celtyckie[559],

---

[553] Anonim tzw. Gall…, ks. III, 26, s. 159.
[554] M. Cetwiński, *Day, ut ia pobrusa… Ze świata księgi henrykowskiej*, Wrocław 2020 (= Forum Kultury Historycznej, 3), s. 15–17 wywodzi stąd nazwę miejscowości Brukalice (pochodzącej od jej pierwszego zasadźcy Czecha Boguchwała Brukały czyli młynarza), która wchodziła w skład dóbr klasztoru cystersów w Henrykowie na Dolnym Śląsku.
[555] Tamże.
[556] Wiad. za P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 120 i przyp. 501. Podobnie rzecz ma się, ze źródliskiem Rędowy na Zaodrzu, o czym już wcześniej wspomniano.
[557] Odnośnie bifurkacji Niechwaszczy zob. [online] https://opencaching.pl/viewcache.php?wp=OP6B8A [dostęp: 26.08.2024r.].
[558] P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 40–41; tenże, *Najstarsze wzmianki źródłowe o Brdzie…*, s. 20–23.
[559] J.M. Rozwadowski, dz. cyt., s. 52–55.

niemniej obecnie U. Bijak przychyla się do poglądu Z. Babika, który wywodził jej nazwę od prasłowiańskiego słowa *dъbra* odnaczającego wąwóz, parów, co dobrze koresponduje ze specyfiką tego cieku[560].

W 1272 r. po raz pierwszy w bulli papieskiej Grzegorza X wzmiankowana zostaje osada Swornegacie, leżąca nad północnym brzegiem Jeziora Karsińskiego[561]. Nazwa miejsowości pochodzi od słów: swora (zgodny, spajanie, zwornik; czasami używa się też tego terminu na określenie odpowiednio ułożonych korzeni sosny) oraz gać/gecenie (faszyna, wiązka, tama, grobla), które zestawione razem nawiązują do praktyki umacniania brzegów rzeki przed osuwaniem się do wody. Osada znad Brdy miała stać się zapleczem dla zakonu augustianów, którzy mieli znajdować się pod opieką biskupa chełmińskiego Fryderyka. Brak właściwego dokumentu fundacyjnego stawia sprawy związane z ustanowieniem tegoż zgromadzenia pod wieloma znakami zapytania, jednak jak wydaje się z kontekstu późniejszych dokumentów inicjatorem utworzenia tej placówki był książę Mściwój II[562]. Z 1275 r. pochodzi dokument Mściwoja II poświadczający istnienie w tym miejscu kościoła klasztornego pw. św. Jana. Władca Pomorza Wschodniego potwierdził majątek augustianów w Swornegaciach oraz nadał na ich potrzeby Jezioro Charzykowskie (Łukomie)[563]. Powyższe świadectwa przekazują nazwy jezior, rzek i potoków wchodzących w skład klasztornego uposażenia, m.in. most na rzece Mielnica (Struga Siedmiu Jezior) czy też Starej Rzece (*stara reka*). Jednak dopiero w przywileju lokacyjnym z 1291 r. Mściwoja II dla Swornegaci wystawionego w obecności wielu pomorskich możnych, oprócz wspomnianych wcześniej cieków wymieniono też Zbrzycę oraz Brdę (*Dbrizam descendendo usque ad Dbram*)[564]. Fundacja cierpiała jednak z powodu wielu niszczycielkich najazdów i innych niedogodności wynikających ze sporego odosobnienia. W 1303 r. konwent augustianów, za zgodą króla Czech i Polski Wacława II, podjął decyzję o opuszczeniu Swornegaci, a tamtejszy majątek klasztorny inkorporowany został przez cystersów oliwskich[565].

---

[560] Z. Babik, dz. cyt. s. 353–355; U. Bijak, dz. cyt., s. 48.
[561] PU, nr 252. Odnośnie dokumentów wystawionych na rzez augustianów w Swornegaciach zob. A. Gut, dz. cyt., s. 175–176.
[562] Odnośnie tej fundacji oraz problemów związanych z jej datowaniem zob. M. Bruszewska-Głombiowska, *Krotka historia klasztoru augustianów ze Swornegaci na Pomorzu Gdańskim*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 52, 2011, 1 (184), s. 155–166.
[563] PU, nr 273–276.
[564] PU, nr 483. Późniejsze transumpcje biskupa włocławskiego Wisława (PU, nr 500) oraz króla Przemysła (PU, nr 516).
[565] PU, nr 611.

Oprócz strefy jezior, zlokalizowanej mniej więcej w środkowym biegu rzeki Brdy, na uwagę zasługują wzmianki dotyczące jej dolnego odcinka, w tym informacje o cle pobieranym za przeprawę u jej ujścia do Wisły na wysokości Wyszogrodu z 1252 r.[566], a także zjazdów książęcych z 1280 r. oraz 1288 r. w nieistniejącej dziś miejscowości Rzepka[567], która – jak się uważa – znajdowała się gdzieś w okolicach dzisiejszej Bydgoszczy. Dotychczasowe badania archeologiczne wykazały, że od czasów wczesnośredniowiecznych (VII–X w.) zabagniona dolina Brdy była naturalną barierą oddzielającą grupy ludności pomorskiej od reszty ziem polskich (Kujaw i Wielkopolski)[568]. Co więcej, pomimo, datowania najstarszych zabudowań drewnianych z terenów dzisiejszej Bydgoszczy na lata trzydzieste XI w., tamtejszy gród pozostawał w cieniu Nakła nad Notecią oraz sąsiedniego nadwiślańskiego Wyszogrodu i zyskał dopiero na znaczeniu po podboju Pomorza przez Bolesława Krzywoustego. Jak wykazały badania W. Chudziaka, w drugiej poł XIII w. doszło do trwałego podniesiena się w tym miejscu wód rzeki Brdy, co wymogło konieczność przeniesiesia zabudowań na wyższą terasę zalewową i przebudowę tamtejszego ośrodka[569].

Istnieje też nieco trzynastowiecznych danych o dwóch prawobrzeżnych dopływach Brdy. Na uwagę zasługuje niewątpliwie wzmianka o Kamionce, biorącej swój początek na Pojezierzu Krajeńskim, której istnienie po raz pierwszy odnotowuje przywilej Mściwoja II, na mocy którego przekazał te pożytki wodne w 1273 r. rycerzowi Chwalimirowi synowi Stefana[570]. Dokument wymienia przede wszystkim wieś *Mochle*, położoną obok miejscowości *Cirquiram*, którą to książę zwolnił ze wszystkich przynależnych mu świadczeń i przekazał nowemu właścicielowi. Można więc z łatwością zidentyfikować ją jako wieś położoną nieopodal Kamienia Krajeńskiego nad brzegiem Jeziora Mochel. Wśród nazw wodnych odnaleźć można tu także mniejsze – bliżej niezidentyfikowane – cieki Krajny jak: potok *Kelpina*, bagna *Babane*, strumyki: *Cololinciniza*, *Metuezabloch* czy *Zoraniheblot*. Z 1287 r. pochodzi zaś wzmianka o łowisku łososi położonym w okolicach samej Tucholi, być może zatem na jednym z okolicznych dopływów Brdy[571].

---

[566] PU, nr 140.
[567] PU, nr 317a i 432. Kontekst zjazdów w Rzepce nad Brdą zarysował K. Jasiński, *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, „Zapiski Historyczne" 21, 1955, 3–4, s. 7–44.
[568] W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych,* [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 180–184.
[569] Tamże.
[570] PU, nr 259.
[571] PU, nr 425.

Wśród szeregu wzmianek na uwagę zasługują również najstarsze dokumenty dotyczące założonego w 1256 r. klasztoru cystersów w Byszewie, który w 1289 r. został przeniesiony do Koronowa (nazywanego początkowo Nowym Byszewem)[572]. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nieopodal pierwotnej lokalizacji konwentu znajduje się ciąg jezior Byszewskich, obecnie połączonych ze sobą płytkimi przepływami (ciek ten znany jest jako rzeka Krówka), które według dotychczasowych ustaleń powinno się utożsamiać ze wzmiankowaną w Bulli Gnieźnieńskiej z 1136 r. rzeką Płytwicą uchodzącą do Brdy[573]. Nowo lokowany w tych stronach klasztor szczególnie zatem w pierwszej fazie mógł skupić się na gospodarczym wykorzystaniu tych cieków i akwenów, a w swej trzynastowiecznej historii posiadał prawa do przewozu wodnego oraz korzystania z łowisk zlokalizowanych na Brdzie (wieś *Smeysche* – późniejsze Koronowo) oraz Wiśle (wsie Trzęsacz i Zła Wieś)[574].

6.6. Wisła, cieki wodne Żuław i Zalew Wiślany

Nazywana trafnie od dziesięcioleci królową polskich rzek[575], stanowi, wraz z prawobrzeżną stroną swej doliny, wschodnią granicę przedstawianego w niniejszej pracy obszaru Pomorza. Jej dolny odcinek zajmuje wyraźną wykształconą morfologicznie dolinę, która szczególnie w okresie roztopów oraz podczas odprowadzania nadmiaru wód opadowych (głównie w miesiącach wiosenno-letnich) wypełnia się wodą – znacznie poszerzając i tak dość szerokie koryto tego największego cieku wodnego na terenie Polski. Jej ogromne znaczenie w okresie wczesnego średniowiecza, zarówno gospodarcze, jak i symboliczne zostało już podkreślone – m.in. przez autora niniejszej pracy – w wielu publikacjach[576]. W okresie średniowiecza uchodziła ona częściowo do Zatoki Gdańskiej poprzez Wisłę Gdańską, ale zasadniczo toczyła swe wody przez Szkarpawę (zwaną także Wisłą Elbląską – wraz z Wisłą Gdańską tworzyły też tzw. Wisłę Leniwkę), a także Nogat do Zalewu Wiślanego[577].

---

[572] O trzynastowiecznych dziejach opactwa cystersów w Byszewie–Koronowie zob. R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Warszawa–Poznań 1972 (= Prace Wydziału Nauk Humanistycznych. Seria C. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 12), s. 10–29 i 243; A.M. Wyrwa, *Opactwa cysterskie…*, s. 82–85. Geneza założenia klasztoru sięga dokładnie 1250 r., gdy to skarbnik kujawski Mikołaj Zbroek przekazał na poczet przyszłej fundacji osiem wsi i cztery źreby w rejonie Byszewa. Darowiznę tę zaakceptował oraz wsparł również książę kujawski Kazimierz Kodradowic.
[573] P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 62–63.
[574] R. Kozłowski, dz. cyt., s. 118–119, 124–125.
[575] A. Chwalba, dz. cyt., s. 13 i n.
[576] Ich zestawienie zob. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 29–33. Por. także z A. Chwalba, dz. cyt., s. 19–20, 30–36.
[577] A. Chwalba, dz. cyt., s. 30–31.

Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że początek XIII w. przynosi kolejną, po powstałym w XII w. dziele Galla tzw. Anonima[578], pogłębioną refleksję historyczną nad jej rolą, pióra Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem[579]. Szczególnie wartym podkreślenia jest tu wątek legendarno-bajeczny związany z obecnością rezydowania nad jej brzegami plemienia Wandalów[580]. Zawarcie w Kronice Polskiej motywów na poły baśniowych odczytywane było przez historyków jako świadectwo bardzo odległej w czasie tradycji budującej głęboką więź (sięgającej nawet czasów antycznych[581]) spajającej grono odbiorców dworu księcia Kazimierza Sprawiedliwego i jego syna Leszka Białego oraz polskiego kleru, do których szczególnie adresowane było dzieło późniejszego biskupa krakowskiego[582].

Rzeka Wisła znana wielu autorom doby antyku oraz wczesnego średniowiecza, była cały czas najważniejszą arterią wodną łączącą obszary pozostające pod bezpośrednią zwierzchnością Piastów z rejonem Zatoki Gdańskiej[583]. Świadczy o tym szereg źródeł m.in. żywoty św. Wojciecha, które podkreślają znaczenie drogi wodnej Wisły podczas podróży tegoż świętego do Gdańska, czy poszczególne passusy Kroniki Polski Galla tzw. Anonima. Warto przy tym zaznaczyć, że czasy XII i XIII stulecia (w postaci legendy *Tempore illo*[584]) przynoszą kolejne wersje wojciechowego żywota – szczególnie mamy tu na myśli trzynastowieczny utwór *Cuda św. Wojciecha (Miracula Sancti Adalberti)* spisany ok. 1260–1295 r.[585] Biskup Wojciech jak żaden inny spośród polskich świętych był poprzez swą męczeńską śmierć historycznie

---

578 A propos informacji o rzekach w dziele Galla Anonima zob. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 38–41.
579 Mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. i oprac. Brygida Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, ks. 1, r. 7, s. 17–19.
580 J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005, s. 39–50. W tym powszechnie znanym historykom wątku osadzona jest też opowieść o śmierci królewny Wandy, która miała zakończyć swój żywot rzucając się w rozpaczy w wody Wisły. Zob. J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, wyd. 2, Wrocław 2002, s. 113–117.
581 Por. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 33–34.
582 J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 75–76.
583 A. Chwalba, dz. cyt., s. 37–39. Warto już w tym miejscu przypomnieć, że początek XIII w. przynosi kolejną, po powstałym w XII w. dziele Galla tzw. Anonima (zob. Zob. m.in. Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1982, ks. III, 26, s 159), pogłębioną refleksję historyczną nad jej rolą, pióra Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem (Mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. i oprac. Brygida Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, ks. 1, r. 7, s. 17–19). Szczególnie wartym podkreślenia jest tu wątek legendarno-bajeczny związany z obecnością rezydowania nad jej brzegami plemienia Wandalów, w tym powszechnie znana opowieść o śmierci królewny Wandy, która miała zakończyć swój żywot rzucając się w rozpaczy w wody Wisły (zob. J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, wyd. 2, Wrocław 2002, s. 113–117). Zawarcie w Kronice Polskiej tego motywu odczytywane jest jako świadectwo starodawnej tradycji budującej głęboką więź (sięgającą czasów wędrówek ludów, a nawet rządów Juliusza Cezara nad Rzymem) spajającej grona osób do których szczególnie adresowane było dzieło ówczesnego biskupa krakowskiego. Por. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 33–34.
584 *Tempore illo…, De sancti Adalperti episcopo*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, wyd. W. Kętrzynski, Lwów 1884, s. 206–221.
585 *Miracula sancti Adalberti*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, wyd. W. Kętrzynski, Lwów 1884, s. 221–238. Por. z *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. J. Pleziowa, oprac. M. Plezia, s. Warszawa 1987, s. 75–78.

związany z Wisłą[586]. Stąd też w sposób szczególny wydają się istotne wcześniejsze (zaczerpnięte z żywotu pierwszego bądź drugiego) informacje odnoszące się do jakże innej od dzisiejszej szaty hydrologicznej obszaru dolnej Wisły, a także opisów obszaru Zalewu Wiślanego – chociaż trzeba podkreślić, iż późniejsze średniowieczne wersje legendy spłycają wątek jego podróży jedynie do lakonicznej informacji pokonania łodzią dystansu między Pomorzem a Prusami, dodając – jak chociażby w *Cudach św. Wojciecha* – wątek żeglugi morskiej jako drogi w te strony[587]. Wcześniejsza XI w. *Pasja z Tegernsee*[588] wprowadza zaś wątek wykorzystany również w *Cudach* o wrzucenia zdekapitowanego ciała świętego męczennika do niewymienionej z nazwy rzeki[589].

Jak wykazują dotychczasowe badania nad zmianami stosunków wodnych prowadzone w basenie Zalewu Wiślanego, szczególnie jego południowo-wschodni brzeg podlegał w okresie średniowiecza istotnym przeobrażeniom[590]. Również jeżeli przeanalizuje się opisy żeglugi do Prus wyprawy misyjnej św. Wojciecha – zawarte w jego żywotach, szczególnie tych najstarszych powstałych w pocz. XI w. – i uzna za zasadną grupę interpretacji lokujących cel

---

[586] Prowadząc studia nad kolejnymi, powstałymi w badanym okresie średniowiecza, wersjami żywotu św. Wojciecha można stwierdzić, iż późniejsze dzieła odzwierciedlają realia im współczesne wkomponowując je w pierwotną wersję opowieści o męczeńskiej śmierci biskupa. Widać to dosadnie w zaimplementowanej do *Miracula Sancti Adalberti* informacji o zniesieniu w 1247 r. przez legata papieskiego postu, nieobecnego z oczywistych względów we wcześniejszych wersjach legendy. Zob. *Średniowieczne żywoty…*, s. 85.

Przykładem długiego trwania tradycji wojciechowej jest chociażby szesnastowieczny żywot pióra ks. Piotra Skargi, który podróż św. Wojciecha do Prus opisał po kilku wiekach w następujący sposób: „Potym słysząc, iż w Prusiech byli srodzy poganie i możni, którzy królom polskim wielkie i trudne wojny zadawali, ludzkiego zbawienia i chwały Chrystusowej rozmnożenia pragnąc, Bolesława prosił, aby go do Prus wodą na nawrócenie pogaństwa do wiary Chrystusowej wyprawił. Acz mu żal było barzo z ziemie swej tak drogi skarb wypuścić, wszakże bacząc tak wielką i pilną około dusz ludzkich posługę, uczynił to: wyprawił go wodą, dobrze szkuty opatrzywszy. […] Wysiadł Wojciech święty z towarzyszami na jeden wysep, który Wisła w Prusiech czyni (podkreślenie – P.P.) i tam się modląc, gdy sobie szczęśliwego weszcia na posługę Pańską prosili, Prusacy je niektórzy wypatrzyi i cicho się do nich przewiózszy, ujźrzeli ludzie dziwne, niewidane, w odzieniu mniskim, ale jako owieczki pokorne; i umyślili je pojmać”. Zob. Piotr Skarga, *Żywoty świętych polskich*, red. J. Żukowicz, Kraków 1986, s. 46–47.

Również współcześnie powstają kompilacje bazujące na tekście wszystkich średniowiecznych żywotów, czego przykładem może być A.W. Mikołajczak, *Księga żywota świętego Wojciecha*, Gniezno 1997.

[587] *Średniowieczne żywoty…*, s. 87. Warto w tym miejscu odnieść się do interpretacji kwatery X z drzwi gnieźnieńskich, zabytku wprawdzie z XII w., ale mającego istotny wpływ na wyobraźnię wiernych w kolejnych stuleciach. W świetle ustaleń T. Węcławowicza sytuacją graniczną była tu już sama podróż morska, jak i uwagę należy zwrócić na gesty rąk Wojciecha i przedstawionych Prusów, które zwiastują rychły konflikt. Por. T. Węcławowicz, *Drzwi Gnieźnieńskie. Rozważania na temat symboliki „przejścia” i warstw znaczeniowych*, [w:] *Tropami Świętego Wojciecha*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1999, s. 265. Podobnie ujął to A.S. Labuda, *Czytanie Drzwi Gnieźnieńskich – przekaz i język obrazu*, [w:] *Tropami…*, s. 248–249.

[588] O tym zabytku, powstałym już po spisaniu pierwszego żywota Jana Kanapariusza oraz drugiego autorstwa Brunona z Kwerfurtu, zob. tamże, s. 23–28.

[589] Tamże, s. 35–36, 88–90. Towarzyszył temu cud braku rozkładu członków świętego, którego w wodzie miała strzec ryba, a głowy nabitej na pal lub gałąź, pilnował orzeł.

[590] T. i R. Kiersnowscy, dz. cyt., s. 15; M.F. Jagodziński, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010, s. 73–76; J. Plit, *Naturalne i antropogeniczne przemiany krajobrazów delty Wisły*, [w:] *Krajobrazy kulturowe dolin rzecznych. Potencjał i wykorzystanie*, red. J. Plit, Sosnowiec 2010 (= Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, 13), s. 13–28.

jego wyprawy w okolicy dzisiejszego Elbląga[591], otrzyma się obraz nieregularnej linii brzegowej w południowej części tego akwenu, tworzonej przez system wielu nieistniejących już dziś wysepek, rozlewisk i bagnisk[592]. Wszystkie te informacje wskazują, że wielkość Zalewu Wiślanego, wraz z Jeziorem Drużno, podlegała w badanym okresie średniowiecza istotnym przeobrażeniom, które zostały opanowane i skanalizowane m.in. poprzez budowę specjalnej grobli na polecenie przedstawicieli Zakonu Krzyżackiego od końca XIII w.[593] Podobnie czternastowieczna ingerencja zakonników dokonana na rzece Wel (dopływu Drwęcy), poprzez przekierowanie wód do niej wód znacznie obfitrzej Wkry, umożliwiła żeglugę na Drwęcy. Innym zaś przykładem ingerencji przybyszów z zachodu była budowa kanału łączącego jeziora Elwingi i Jeziorak, co przyniosło znaczne profity rozwijającym się w tym czasie niezwykle dynamicznie ziemiom Państwa Zakonnego w Prusach[594].

Piotr z Dusburga w swojej kronice łączył ujarzmienie ziem na południowo-wschodnim wybrzeżu Zalewu Wiślanego i okolicach Jeziora Drużno z przybyciem w końcu lat 30. XIII w. oddziałów margrabiego miśnieńskiego Henryka[595]. Miał on wydać rozkaz zbudowania dwóch statków: mniejszego *Pilegram* (Pielgrzym) oraz większego *Fridelandt* (Wyzwolicel ziemi), dzięki którym miano ujarzmić pogańskich mieszkańców tych terenów oraz założyć dwa ważne – początkowo drewniane – zamki: Elbląg (1237 r.) i Bałgę (1238 r. na wysokim klifie opadającym do wód zalewu, obecnie rosyjski obwód królewiecki)[596]. W świetle tejże wzmianki zamek elbląski miał zostać obsadzony ludźmi margrabiego, gdy ten osobiście postanowił powrócić do swojego dominium. Interesującą zaś wzmianką jest zawarta w tym passusie

---

[591] L. Marek, *Europejski styl Militaria z Elbląga i okolic*, Wrocław 2014 (= Studia Archeologiczne, 47), s. 10–12. Badacze na których powołuje się autor podkreślają, że miasto powstało na surowym korzeniu, przywilej lokacyjny oparty o prawo lubeckie pochodzi z 1237 r., a najstarszy spis mieszkańców datuje się na 1240 r. Miało ono posłużyć jako baza polityczna i militarma do podboju pogańskich ziem Prusów. O historii badań archeologicznych i ich efektach w kontekście znalezisk trzynastowiecznych zob. J. Fonferek, M. Marcinkowski, U. Sieńkowska, *Elbląg – życie codzienne w porcie hanzeatyckim*, Elbląg 2012, s. 15–28. Istotny wpływ na przeobrażenie tego ośrodka w średniowieczu miał pożar miasta w 1288 r. Por. z G. Nawrolska, *Początki Elbląga w świetle źródeł archeologicznych*, Elbląg 2012.

[592] G. Labuda, *Święty Wojciech w Gdańsku i Prusach (997 r.)*, „Pomerania Antiqua" t. 17, 1998, s. 118–119; P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 30–32; P. Urbańczyk, *Czy Wulfstan był w Truso?*, [w:] P. Urbańczyk, *…myśli o średniowieczu*, Wodzisław Śląski 2013, s. 120–121.

[593] Zob. mapa Hugo Bertrama rekostruująca hipotetyczny wygląd delty Wisły ok. 1300 r. H. Bertram, W. La Baume, O. Kloeppel, *Das Weischse-Nogat-Delta. Beiträge zur Geschichte seiner landschaftlichen Entwicklung, vorgeschichtlichen Besiedlung und bauerlichen Haus- und Hoflannlage*, Danzing 1924, s. 9–17 oraz mapa (s. 219). Por. z uwagi J. Makowski, *Sztuka obwałowania rzek*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1996, s. 200 i n.

[594] J. Wysocki, M. Żurek, *Gospodarka wodą na terenie Prus w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Wstęp do problematyki*, „Pomorania Antiqua" 30, 2021, s. 37–38.

[595] Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej…*, r. III, 14–15, s. 53–54.

[596] Tamże, r. III, 15, s. 54. Kolejne karty kroniki opisują również walki Warmów z obrońcami zamku w Bałdze. Zob. Tamże, r. III, 18–22, s. 54–57. Szerszy kontekst początku podboju krzyżackiego zachodnich Prus zarysował m.in. M. Biskup, G. Labuda, dz. cyt., s. 139–143.

informacja o zatopieniu, po wielu latach służby, tych dwóch wysłużonych okrętów w wodach Jeziora Drużno[597]. W uznaniu za zasługi nie spotkał je więc los mniej istotnych jednostek pływających, których – jak potwierdziły badania archeologiczne – elementy wykorzystywano chociażby wtórnie w drugiej poł. XIII w. do moszczenia elbląskich ulic i podwórzy[598]. Zamek elbląski miał zostać założony na wyspie oblanej wodami rzeki Elbląg, łączącej wody Jeziora Drużno z Zalewem Wiślanym, od której też – co istotne – miał otrzymać swą nazwę[599].

Kronika Piotra z Dusburga przedstawia również okoliczności założenia przez księcia pomorskiego Świętopełka II Wielkiego zamku w Zantyrze, który miał być zlokalizowany na wyspie u zbiegu Wisły i Nogatu[600]. Autor dzieła genezę jego powstania wiązał z łupieżczą wyprawą księcia pomorskiego na nadwiślański Chełm, którą zażegnano dzięki modłom braci zakonnych, które sprawiły że z pomocą boską nagły porywisty wiatr zepchnął z brzegów rzeki pozostawione przez Pomorzan łodzie. Niedobitki oddziałów Świętopełka, którym nie udało się powrócić wraz ze swym panem na pomorski brzeg, potonęły zaś w wodach Wisły[601]. Ponieważ Krzyżacy przetrzymywali jako zakładnika syna Świętopełka, to ten dla lepszej kontroli biegu Wisły postanowił wznieść właśnie gród w Zantyrze, by nękać swoich nieprzyjaciół[602].

Warto nadmienić, iż kronika Piotra z Dusbura wspomina o dwóch bitwach rzecznych rozegranych na Wiśle. Galery krzyżackie w liczbie tylko trzech łodzi miały przebić się przez blokadę pomorską na wysokości Zantyru, którą dziejopis określił na dwadzieścia statków[603]. W drodze powrotnej łodzie zakonne miały zostać ponownie zaatakowane jakoby przez 10 statków na wysokości Świecia, lecz i tym razem Pomorzanie ponieśli klęskę[604]. Ostatecznie sprawy nie potoczyły się zatem po myśli księcia gdańskiego i musiał prosić krzyżaków o pokój.

W dokumencie arcybiskupa gnieźnieńskiego Fulcona z 1247 r. wspominającym gród Zantyr, pojawia się po raz pierwszy informacja o małej rzece Tudze/Tui przepływającej przez Żuławy Wiślane, będącej dopływem Szkarpawy[605]. Środek koryta Wisły miał odtąd stanowić granicę Pomorza Wschodniego z Państwem Zakonu Krzyżackiego, a sam gród w Zantyrze na

---

[597] Tamże, r. III, 15–18, s. 54–55.
[598] W. Ossowski, *Najstarsze klamry szkutnicze nad dolną Wisłą*, „Pomorania Antiqua" 22, 2009, s. 97.
[599] Tamże, r. III, 16, s. 54.
[600] Tamże, r. III, 45, s. 75.
[601] Tamże, r. III, 44, s. 72–74.
[602] Tamże, r. III, 45, s. 74–75. J. Powierski, *Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku*, „Acta Baltico-Slavica" 6, 1969, s. 208. wspomina także o fakcie nadania przez księcia pomorskiego ziem kasztelanii zantyskiej na prawym brzegu Wisły cystersom, a także analogicznie dominikanom nad Jeziorem Drużno i budowy przez to sojuszu pomorsko-pruskiego wymierzonego w Państwo Zakonu Krzyżackiego.
[603] Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej…*, r. III, 50, s. 78.
[604] Tamże, r. III, 51, s. 78–79.
[605] PU, nr 96.

mocy tzw. pokoju na Kowalowym Ostrowie miał przypaść krzyżakom[606]. Przekazanie grodu w Zantyrze w 1248 r. rzekomo z rąk księcia Świętopełka I próbował poświadczyć wicemistrz Zakonu Krzyżackiego w Prusach o imieniu Henryk von Honstein u papieskiego legata Jakuba von Lüttich – o czym już wspomniano wyżej[607]. Według tych świadectw Tuga/Tuja miała oddzielać posiadłości pomorskie, do których zaliczano jeszcze wyspę oraz las zwany *Nerey*, a także konstrukcję nazwaną duńskim mostem (*ponte Danensi*), od miejscowości *Camzini*/*Camzikini*, która to wraz z pobliskim łowiskiem leżała już po stronie zakonu Najświętszej Maryi Panny w Prusach. Starania te przyniosły zapewne miały odnieść skutek skoro, legat papieski udzielił swej konfirmacji tej darowizny na rzecz Zakonu Krzyżackiego[608].

W kolejnym przywileju księcia Sambora II z 1251 r. rycerze Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego oprócz potwierdzenia otrzymania zamku w Zantyrze mieli także otrzymać prawo do prowadzenia połowów w jego okolicach, a także pobierania opłat od statków przepływających przez istniejącą tam komorę celną[609], co też zostanie potwierdzone dwa lata później[610]. Również dokument Sambora II z 1254 r. dotyczący Zantyru, wystawiony w Elblągu na rzecz mistrza Poppona von Osternach wspomina, że ośrodek ten leżał między Nogatem a Wisłą[611]. Również z faktem przekazania Zantyru przeciwnikom nie mógł się pogodzić w początkowym okresie swych rządów książę Mściwój II nazywając w 1266 r. rycerzy zakonnych: „Żebrakami, którzy rościli sobie niesłuszne prawo do grodu”[612]. Kilka lat później Zakon Najświętrzej Marii Panny wystarał się jednak o potwierdzenie papieskie swych praw do Zantyru u Grzegorza X w 1275 r.[613] Źródło przekazuje dość dokładną informację, iż rzeczona wyspa oraz gród leżały pomiędzy (dosł. poniżej) Wisłą, a Nogatem (*super insula de Zantir infra Nogath et Wizlam*). Właściwa lokalizacja Zantyru nastręcza po dziś archeologom i historykom sporo trudności, które wynikają ze znacznych przeobrażeń w przeszłości wszelkich połączeń wodnych Nogatu z Wisłą[614].

W zasygnalizowanym powyżej dokumencie Sambora II z 1254 r. wspominane są także dwa zalewy (*Cabal maior, alteri Chabal minor*). Najprawdopodobniej są to określenia Zalewu

[606] M. Biskup, G. Labuda, dz. cyt., s. 146.
[607] PU, nr 110.
[608] PU, nr 111.
[609] PU, nr 134.
[610] PU, nr 145.
[611] PU, nr 159.
[612] PU, nr 134.
[613] PU, nr 268.
[614] W tej sprawie zob. M. Haftka, *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa północnej Pomezanii i kwestia lokalizacji Santyra*, „Pomorania Antiqua” 4, 1982, s. 455–471.

Wiślanego i być może Jeziora Drużno, albo innego mniejszego nieistniejącego już dziś na północno-wschodnich Żuławach basenu bądź rozlewiska. Prawdopodobnie jest tu też wspomniana Mierzeja Wiślana, która określona została w dokumencie jako wyspa, którą opływają wody Wisły (*cum insula, que eedem aque circumcingnut*)[615]. W przywileju Mściwoja II dla gdańskich dominikanów z 1280 r. potwierdzone zaś zostało ich prawo do połowów jesiotrów, śledzi i wszelkich innych ryb zarówno na wodach słonego morza (Zatoki Gdańskiej) oraz „*in mari recenti*" czyli na Zalewie Wiślanym[616].

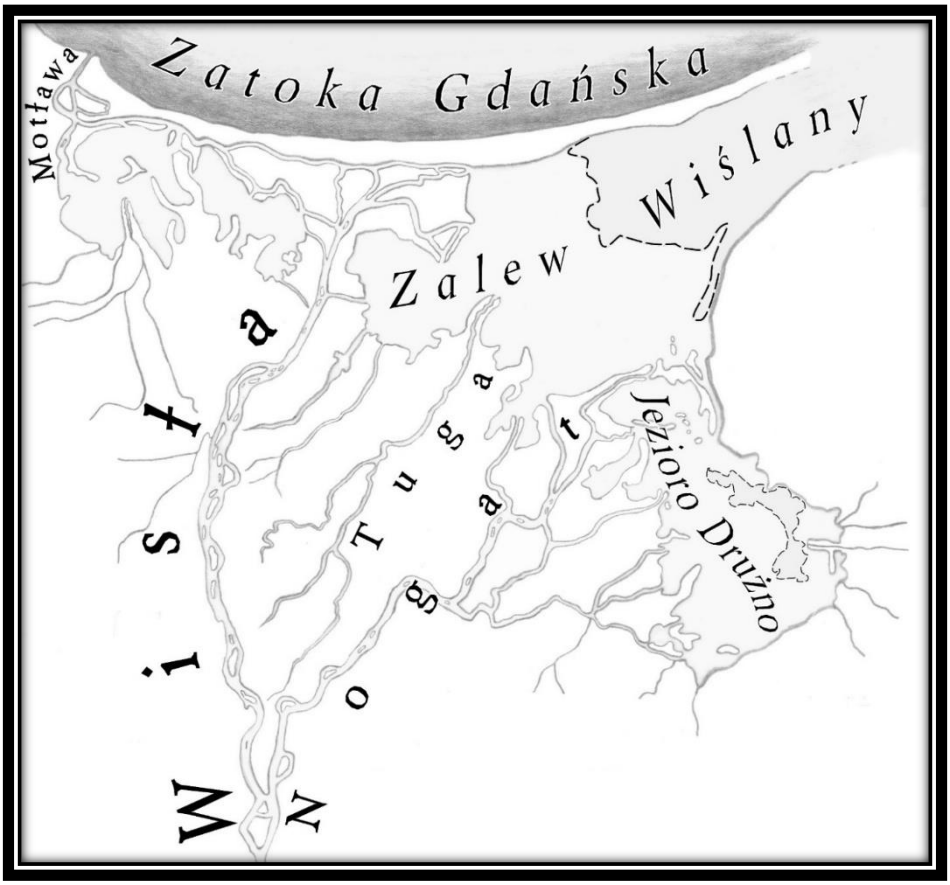

Ryc. 9. Rekonstrukcja ujścia Wisły ok 1300 r. powstała na bazie mapy H. Bertrama (z 1922 r.). Linią przerywaną zaznaczono obecny zasięg Zalewu Wiślanego oraz Jeziora Drużno. Rys. P. Babij.

Wisła zbiera wody kilku istotnych pomorskich rzek, do których w pierwszej kolejności zaliczyć należy Brdę, Wdę oraz Wierzycę. Prawa zaś do korzystania z ich poszczególnych odcinków posiadali zakonnicy z klasztoru w Oliwie[617] oraz zakonnice z Żukowa[618].

[615] Świadczy o tym zapis w tym źródle o oblewaniu przez wody Wisły pewnej wyspy, którą to właśnie uważać można za dzisiejszą Mierzeję Wiślaną. Zob. przyp. 611. Informacje te zostały powtórzone w dokumencie Mściwoja II w 1285 r. PU, nr 391–392.
[616] PU, nr 315.
[617] Zob. m.in. PU, nr 39, 51–52, 87, 186.
[618] Zob. m.in. PU, nr 69.

Dopuszczeni do korzystania z wód Wisły (szczególnie w okolicach Wyszogrodu) byli także metropolici gnieźnieńscy, o czym świadczy dokument arcybiskupa Fulcona, który przekazał na potrzeby biskupa chełmińskiego przynależne mu na tej rzece cło[619]. Z 1252 r. pochodzi również informacja o wyznaczeniu przez księcia kujawskiego Kazimierza w ramach umowy handlowej z Zakonem Krzyżackim komór celnych w Bydgoszczy oraz Wyszogrodzie, które godziły w interesy książąt Pomorza Wschodniego[620].

Kolejny dokument Sambora II z 1256 r. zawiera zaś, oprócz nazwy samej Wisły i Nogatu również nazwę rzeki Szpangawy[621]. W pochodzącym z tego samego roku dokumencie będącym uposażeniem dla projektowanego klasztoru w Podgórkach, zwanego w źródłach *Samburia*, odnotowane zostały pożytki wodne w postaci przynależnych tej placówce potoków, młynów, jezior, łowisk oraz cła z Wisły, które miało być pobierane na wysokości tej fundacji[622]. W cytowanym już w niniejszej pracy dokumencie wymieniającym po raz pierwszy Jezioro Wdzydze (które przecież miało też wejść w skład majątku klasztoru w Podgórkach/Pelplinie) wspomniane są też pożytki wodne na Wiśle[623].

Żegluga wiślana posiada szereg poświadczeń z tego okresu. Synod polskiego duchowieństwa w Sieradzu, obradujący w 1262 r., potwierdził prawa biskupa włocławskiego do pobierania ceł ze statków płynących Wisłą nadanych wcześniej przez księcia Świętopełka II[624]. Z 1263 r. pochodzi zaś wzmianka o statkach płynących Wisłą w okolicach Tczewa[625]. Wespół ze szlakiem wodnym funkcjonał również trakt nadwiślański, biegnący równolegle do rzeki, z którego pożytki czerpali oliwscy zakonnicy, co potwierdza dokument księcia gdańskiego Warcisława z 1266 r.[626] Zapewne do celów handlowych na Wiśle był wykorzystywany statek, który tamtejsi cystersi otrzymali w darze od biskupa kamieńskiego Hermanna von Gleichen[627]. Również w 1272 r. po krótkotrwałym zajęciu grodu gdańskiego przez siły margrabiów brandenburskich Jana I, Ottona oraz Konrada prawie od razu zdecydowali się oni na wystawienie dokumentu potwierdzającego pobór przez jego komorę

[619] PU, nr 96.
[620] PU, nr 140.
[621] PU, nr 164.
[622] PU, nr 165. Por. A. Gut., dz. cyt., s. 281
[623] PU, nr 173.
[624] PU, nr 193. Wszelkie informacje historyczne o średniowiecznych statkach wiślanych na jej pomorskim odcinku zebrał R. Domżał, *Statki i ich załogi na dolnej Wiśle w XIII-XV wieku*, Gdańsk 2014 (= Prace Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, 15).
[625] PU, nr 196.
[626] PU, nr 217.
[627] PU, nr 219.

celną na Wiśle[628]. Ten fakt podkreśla jak istotnym źródłem przychodów dla władców były profity płynące z handlu wiślanego. Dlatego też posiadanie przez biskupów włocławskich paru statków na Wiśle zwolnionych za zgodą książąt wschodnio-pomorskich z obowiązku uiszczania opłat celnych, potwierdzone chociażby w 1277 r.[629], stanowi kolejny dowód na znaczenie ekonomiczne tej ważnej arterii wodnej. Warto też wspomnieć o wodach okalających gród w Świeciu (ujście Wdy do Wisły), z których pożytki chociażby w świetle dokumentu z 1280 r. czerpał właśnie ten ośrodek[630].

W ostatniej ćwierci XIII w. klasztory z terenów Pomorza, ale też Wielkopolski, otrzymały kilka nowych przywilejów wodnych. Cystersi z Oliwy otrzymali w 1277 r. „*Termini vero prati predieti sunt hii: ab introito parvi Usuarios per direetum usque in borram et sie per deseensum borre usque in Gorka super Wiszlam, inde reeurrunt per asseensum Wiszle*”[631]. Cysterski klasztor w wielkopolskim Lądzie otrzymał zaś od Mściwoja II w 1280 r. prawa do egzekwowania wszystkich powinności z kilku pomorskich wsi nieopodal Pruszcza Gdańskiego (Kłodawa/*Clodava*, Zła Wieś/*Malavilla*, Żukczyn/*Succino*), w tym pożytków pochodzących z tamtejszych potoków, młynów, żeremiami bobrów, etc., a także uzyskał dla swych statków na Wiśle zwolnienie ze wszystkich opłat wynikających z prawa słowiańskiego (*iure Slavico*)[632]. Późniejszy dokument księcia precyzuje, że zwalnia on statki wiozące śledzie na potrzeby wielkopolskiego konwentu[633]. Cystersi z Pelplina otrzymali zaś w 1280 r. od swojego księcia Jezioro *Slancza*, a także prawo do korzystania z łowisk zlokalizowanych na Wiśle[634]. W kolejnych latach Mściwój II potwierdza natomiast klasztorowi oliwskiemu jego prawa na Wiśle, Wolsznicy (*vel.* Strzelence) i Wierzycy[635]. W 1281 r. książę wschodniopomorski decyduje się także na obdarzenie szeregiem przywilejów (w tym tych dotyczących pożytków wodnych), kolejny wielkopolski cysterski klasztor w Lubinie pod Poznaniem[636]. Pożytki na Wiśle po raz kolejny zostaną wspomniane w wielu dokumentach wystawionych przez Mściwoja II na rzecz klasztoru w Oliwie oraz w Żukowie[637], ale także w nadaniach czynionych

[628] PU, nr 254–255.
[629] PU, nr 288.
[630] PU, nr 313.
[631] PU, nr 289.
[632] PU, nr 314. Nadanie to zostanie nieco później potwierdzone również przez (jeszcze wówczas) księcia wielkopolskiego Przemysła II w 1290-1291 r. Zob. PU, nr 528, 531–532.
[633] PU, nr 478.
[634] PU, nr 316–317, 319. Znajdzie to też potwierdzenie w dokumencie wystawionym przez Mściwoja II dla biskupa płockiego z 1282 r. Zob. PU, nr 350.
[635] PU, nr 326 i 341.
[636] PU, nr 331.
[637] PU, nr 354, 357–360, 365.

przez pomorskiego księcia na rzecz zakonu krzyżackiego[638]. Biskup włocławski Wisław, a także osobno książę Mściwoj II wspominają też pożytki na Wiśle oraz Brdzie przekazane przez nich na rzecz klasztoru cystersów w Byszewie w 1288 r.[639] Książę Mściwój II w 1289 r. dla nowo lokowanego klasztoru dominikanów w Tczewie potwierdza prawa i wolności na Wiśle[640]. Szeroki immunitet – potwierdzony chociażby nadaniem książąt zachodniopomorskich z 1291 r. – odnośnie żeglugi, a także połowów na Wiśle, posiadali również cystersi oliwscy[641].

Wraz z wygaśnięciem linii sobiesławowiców, kolejni władcy z dynastii Piastów (Przemysł II, Władysław Łokietek) dokonali potwierdzeń nadań poczynionych przez swoich poprzedników. Uwagę zwraca jednak przywilej dla mieszkańców odległej Lubeki, wydany przez Władysława Łokietka, który również ich statki zwolnił ze wszystkich ceł pobieranych na Wiśle[642], co zapewne było skalkulowane na jeszcze większe ożywienie handlu wiślanego szczególnie w odniesieniu do kontaktów Pomorza Wschodniego z Kujawami i resztą ziem polskich[643]. Późniejsze zawirowania polityczne, związane w wejściem do gry czeskich Przemyślidów, a także działania zakonu krzyżackiego i ostateczne zajęcie przez nich Gdańska w 1308 r. przekreśliły jednak potencjalne profity mogące przynieść odradzającemu się Królestwu Polskiemu otwarcie Wisły na statki z Lubeki. Już wkrótce szlak dolnej Wisły pod kontrolą państwa zakonu krzyżackiego stał się jednym z symboli sukcesów tego organizmu i stał się istotną drogą handlową w tej części średniowiecznej Europy, na co wskazuje chociażby transport tą arterią wodną wina (w tym też jego miejscowa produkcja oraz dystrybucja), a także innych towarów luksusowych transportowanych w górę rzeki aż do Torunia[644]. Wypada zatem w pełni zgodzić się z poglądem A. Gieysztora, wyrażonym jeszcze w latach 70. XX w., iż Wisła jako arteria komunikacyjna oraz droga handlowa zaistniała w pełni dopiero między dwunastym, a czternastym stuleciem, gdy też handel w tej części południowego wybrzeża Bałtyku przybiera charakter coraz bardziej masowy[645].

---

638 PU, nr 337, 391–392.
639 PU, nr 429 i 431.
640 PU, nr 452.
641 PUb III, nr 1598.
642 PU, nr 564–565.
643 Por. R. Gaziński, *Z dziejów…*, s. 67–68.
644 M. Badowicz, *Studium z dziejów wina w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach XIV–XV wieku. Produkcja, dystrybucja, konsumpcja*, Gdańsk 2017, s. 30–34, 70–71, 83–84; B. Śliwiński, *Sambor II…*, s. 78–80.
645 A. Gieysztor, *Wisła*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, cz. 2, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 486–487. Opinię tą podzielił w ostatnim czasie także A. Chwalba, dz. cyt., s. 44–45.

Rozdział 7. Miejsce rzek w refleksji archeologów i historyków nad średniowieczem Pomorza

7.1. Kolonizacja oraz rozwój kościelnej własności ziemskiej na Pomorzu Zachodnim w XIII w. i pocz. XIV w. w perspektywie badań nad diecezją kamieńską

Zmiany zachodzące w trzynastym stuleciu, na terenie zachodniej Słowiańszczyzny, bezpośrednio łączą się z ruchem kolonizacyjnym, którego jednym z przejawów oprócz osiedlania się ludności niemieckiej na terenach pomorskich, stanowił przepływ idei i nowych form zarządzania wdrażanych na obszarach objętych działalnością kolonistów. Na Pomorzu Zachodnim procesy te widoczne są doskonale w dotychczasowych badaniach nad kolonizacją terenów wiejskich[646], jak również nad lokacją miast[647]. Napływ nowej ludności w ciągu XIII w. niósł więc za sobą zasadnicze zmiany dotychczasowego życia społecznego, gospodarczego, a także ustrojowego[648]. Konsekwencje tych przeobrażeń wpłynęły także na kierunek rozwoju pomorskich struktur kościelnych. Po 1230 r. następuje znaczący przyrost informacji o nowych kościołach, które stanowią zarazem centra nowopowstających okręgów parafialnych[649]. Od tego momentu proces tworzenia sieci parafialnej i budowy kościołów wiejskich ulega wyraźnej intensyfikacji. Z wcześniejszych okresów pochodziły bowiem głównie informacje o świątyniach zlokalizowanych w dużych ośrodkach grodowych, będących w większości kasztelaniami[650]. Na gruncie archeologicznym widoczny jest zaś zanik wszelkich pozostałości dawnych form grzebania zmarłych na rzecz chrześcijańskiej inhumacji dokonywanej na przykościelnych cmentarzach[651].

---

[646] J.M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska…*, s. 94–216.

[647] Z bogatej literatury zagadnienia zob. przede wszystkim: L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast…*; tenże, *Miasta Słowian Połabskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968; M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje miast w Księstwie Zachodniopomorskim*, Kołobrzeg 2001. W świetle obliczeń M. Okonia wykonanych dla Pomorza Zachodniego (bez ośrodków ziemi sławieńsko-słupskiej) dokonano lokacji na prawie niemieckim 49 miast. Jeżeli zestawić tę liczbę z danymi obliczonymi przez tego badacza dla Meklemburgii (42 miasta) oraz Brandenburgii (52 miasta), a także dodać do tego ośrodki określone innymi terminami jak *oppidum*, *castrum*, etc. otrzymalibyśmy w tych stronach dla okresu XIII w. i pocz. XIV w. ok. 300 ośrodków, które zostały zorganizowane według wzorców prawa niemieckiego. Por. M. Okoń, dz. cyt., s. 39–40. Ogólnie o kulturotwórczej roli miast w ziemi sławieńskiej zob. W. Rączkowski, J. Sroka, *Ośrodki miejskie ziemi sławieńskiej – czynnik kulturotwórczy?*, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 11: *Ośrodki miejskie*, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Darłowo–Sławno 2013, s. 7–9. Odnośnie wyników dotychczasowych badań archeologicznych w okolicach Darłowa nad rzeką Wieprzą zob. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem…*, s. 101 i n. Zob. też Aneks, poz. 3–10.

[648] Ostatnio na ten temat w zbiorczym kontekście wyższych warstw społeczeństwa zachodniopomorskiego wypowiedział się R. Simiński, *Konflikt…*, s. 237–253 i 324–325.

[649] M. Rębkowski, *Chrystianizacja…*, s. 151–154, 159–160.

[650] Aczkolwiek problem rozwoju kasztelanii na ziemiach polskich i w krajach sąsiednich (jak np. na Pomorzu) jest znacznie bardziej skomplikowany co ukazuje historiograficzna dyskusja na ten temat. Ostatnio w tej sprawie K. Fokt, *Organizacja grodowa w drugiej monarchii piastowskiej. Studium krytyczne*, Kraków 2022 (= Maiestas, Potestas, Communitas, 7), s. 41–50.

[651] Zob. podrozdział. 7.5.

W stosunku do kamieńskiego Kościoła partykularnego książęta pomorscy poczuwali się cały czas do opieki i ochrony instytucji kościelnej, której głos wzmacniał się na przestrzeni XIII w. poprzez zdobywany majątek oraz rosnący potencjał ekonomiczny rozbudowywanego ziemskiego władztwa biskupiego[652]. Ta koegzystencja nie zawsze przebiegała harmonijnie i po myśli Gryfitów (m.in. przeczyły jej układy biskupa-elekta Jaromira z margrabiami brandenburskimi z końca XIII w.), jednak, aż do wystąpienia biskupa Jana sasko-lauenburskiego z lat 1354–1355 widać, że interesy polityczne Kościoła i Państwa na Pomorzu Zachodnim zasadniczo pokrywały się (może z wyjątkami ewidentnego wieloletniego wsparcia okazywanego przez kamieńskich ordynariuszy polityce margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej), a strona kościelna szukała wsparcia w przedstawicielach miejscowej dynastii, o czym najdobitniej świadczy zadedykowanie traktatu Augustyna ze Stargardu właśnie księciu szczecińskiemu Barnimowi III[653]. Formalnie jednak od czasu przekazania praw i wszelkich prerogatyw do ziemi stargardzkiej, zamienionej następnie na ziemię kołobrzeską, biskupi kamieńscy dysponowali własnym terytorium.

Po wspomnianej powyżej zamianie w 1248 r. ziemi stargardziej przekazanej biskupstwu kamieńskiemu pierwotnie w 1240 r., na zachodnią część ziemi kołobrzeskiej, procesy kolonizacyjne w dobrach biskupich za rządów Hermanna von Gleichen zostały

---

[652] Ustalenie całkowitego potencjału terytorium biskupiego jest praktycznie niemożliwe ze względu na charakter oraz stan zachowania materiału źródłowego, niemniej warto odesłać zainteresowanego czytelnika do dotychczasowych ustaleń w tej materii J. Walachowicz, *Pierwotne uposażenie biskupstwa kamieńskiego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 13, 1979, 1, s. 177–188; R. Marciniak, *Kolonizacja…*, s. 188–212 i 224–225. Być może w przyszłości bardziej szczegółowe studia gospodarcze pozwoliłyby na porównanie potencjału ekonomicznego wybranych ziem w ramach państwowości zachodniopomorskiej z innymi obszarami Europy. Zob. też J. Walachowicz, *Początki zwierzchnictwa terytorialnego biskupów kamieńskich*, [w:] *Ecclesia Posnaniensis. Opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, red. F. Lenort, K. Lutyński, Poznań 1998, s. 65–72.

[653] Należy jednak zaznaczyć wyraźną różnicę w podejściu duchownych Kościoła kamieńskiego w stosunku do Gryfitów linii wołogoskiej oraz szczecińskiej. Potomkowie Bogusława IV (który wybrał właśnie Wołogoszcz na swoją siedzibę), dysponujący – po podziale księstwa pomorskiego w 1295 r. i późniejszych nabytkach ziemi słupskiej (1317 r.) i księstwa Rugii (1326 r.) – znacznie większą częścią Pomorza, byli w teorii stroną silniejszą w stosunku do domu książąt szczecińskich, jednak decyzje o sprzedaży/zastawie poszczególnych ziem musiały uzyskać akceptację wszystkich świeckich panów tej krainy. W tej sprawie zob. R. Marciniak, *Kolonizacja…*, s. 178–179. Kościół kamieński skrzętnie wykorzystywał sukcesy polityki książąt wołogoskich, natomiast w momentach zagrożenia starał się wiązać swe interesy z domem szczecińskim. Książęta szczecińscy widzieli również swoją szansę na wzrost pozycji politycznej w sojuszu ze stroną kościelną, co może poniekąd zdradzać motywy wskrzeszenia kultu św. Ottona na Pomorzu, który dokonał się za sprawą działań Barnima III (G. Wejman, *Kult św. Ottona z Bambergu na Pomorzu na przestrzeni wieków*, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 4), s. 278– 279; H. Kamiński, *Pamięć o św. Ottonie z Bambergu w działalności księcia szczecińskiego Barnima III*, [w:] tamże, s. 307–318), a także potwierdzenie przez tegoż księcia wszelkich wolności kościoła kamieńskiego dokonane kilkadziesiąt dni po ustaleniu w Kamieniu warunków pojednania biskupa Jana sasko-lauenburskiego z księciem Bogusławem V po nieudanym puczu z lat 1354–1355 (Odnośnie treści tego porozumienia zawartego 29 czerwca 1356 r. zob. R. Klempin, *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X. Im Auftrage des Directoriums der Staats-Archive*, Berlin 1859, s. 431–432).

zintensyfikowane. Bezpośrednie przejawy biskupiej akcji kolonizacyjnej widoczne są chociażby przez pryzmat akcji lokacyjnej miast i wsi na prawie niemieckim, szczególnie intensywnie prowadzonej na obszarze władztwa biskupiego w ziemi kołobrzeskiej[654]. Biskup kamieński podejmuje wysiłek wspólnie z księciem wołogoskim Warcisławem III lokując (na północ od dzisiejszego Budzistowa) miasto Kołobrzeg 23 maja 1255 r.[655], natomiast kilka lat później w 1266 r. tenże biskup także wybierając datę 23 maja lokuje na prawie lubeckim Koszalin[656], a w dalszej kolejności Maszewo (ok. 1274–1278)[657] oraz Karlino ok. 1280 r. (pierwsza wzianka 1299 r.)[658]. Coraz lepiej gospodarujący ordynariusz decyduje się też w 1278 r. na zakup wschodniej części ziemi kołobrzeskiej, co też stanowi swego rodzaju *novum* w stosunkach panujących na Pomorzu, gdyż jak do tej pory tamtejszy Kościoł nie dokonywał aktu kupna/sprzedaży ziem na taką skalę. Zresztą przeprowadzona transakcja musiała zostać odpowiednio zabezpieczona finansowo, a także uzyskać (o to zabiegał szczególnie ordynariusz kamieński) aprobatę władców Marchii Brandenburskiej, stąd poprzedzały ją inne ruchy właśnosciowe – jak sprzedaż przynależnej biskupowi kamieńskiemu ziemi lipiańskiej – o których będzie mowa nieco niżej.

Za pierwszą tego typu informację można już uznać ugodę z 1189 r. Doszło wówczas do zawarcia porozumienia pomiędzy ówczesnym ordynariuszem pomorskim Zygfrydem a cystersami z Kołbacza odnośnie pewnych praw do wsi Brody znajdującej się w ziemi stargardzkiej na południowy-wschód od Jeziora Miedwie[659]. Przedmiot tego sporu badacze upatrują najczęściej w kwestii rozporządzenia dochodem pochodzącym z przynależnej biskupowi z tej wsi dziesięciny, który chcieli przejąć na swoje potrzeby zakonnicy[660]. H.

---

[654] Już przed stuleciem S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 168 wskazywał na specyficzny stosunek alienacji dóbr biskupich, który zachodził bardzo wyraźnie podczas lokacji na prawie niemieckim wsi (oraz miast – dodatek P.P.) wiążący osadzanego w danym miejscu wójta/sołtysa z osobą biskupa. Zwierzchnik Kościoła stawał się tym samym ziemskim suzerenem dla swojego nowego lennika.

[655] Zob. przyp. 355 i K. Guzikowski, *W sprawie dokumentu lokacyjnego Kołobrzegu,* [w:] *Civitas Cholbergiensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbaltyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2005, s. 41–44.

[656] R. Simiński, *Czasy średniowiecza…*, s. 68–69 zwraca jednak uwagę, że w odróżnieniu od przypadków Kołobrzegu i Maszewa, gdzie jeszcze przed lokacją istniały zalążki późniejszych gmin miejskich w Koszalinie brakuje tego typu informacji, a sam organizm miejski miał powstać jedynie dzięki wysiłkowi zasadźców o imionach Marquard i Hartman.

[657] Odnośnie problemu lokacji Maszewa zob. K. Guzikowski, *Rodzina rycerska…*, s. 20 i n.; E. Rymar, *Maszewo pomorskie…*, s. 34.

[658] J. Marcinkowska, *Dzieje herbu Karlina, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Błażeja Śliwińskiego*, Słupsk 2004, s. 20–21.

[659] PUb I, nr 116. Odnośnie położenia tej wsi zob. K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne…*, s. 77 mapa.

[660] Wieś Brody nabyli zaś od rycerza Waltera jeszcze za życia księcia Bogusława I, zob. PUb I, nr 103 i 104. O tej transakcji zob. K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne…*, s. 97. Widocznie na tle tej sprzedaży doszło do naruszenia praw (najpewniej dziesięcinnych) biskupa pomorskiego, stąd biskup Zygfryd podjął odpowiednie działania, o których świadczy dokument cytowany powyżej.

Chłopocka nie wykluczała jednak, iż w tym wypadku mogło chodzić faktycznie o przejęcie włości (odsprzedanej zakonnikom z Kołbacza przez rycerza Waltera) do której pretensje rościli sobie również biskupi diecezji kamieńskiej, prawdopodobnie już w tamtym czasie – w świetle jej badań – posiadający grunty w okolicach późniejszego biskupiego Wierzbna (wówczas jest wzmiankowana jedynie jego część znana jako Grzędziec, łac. *Grindiz*)[661]. Pomimo zawarcia ugody, oraz spłacenia praw biskupa pomorskiego, sprawa tego majątku ziemskiego nadal różniła obydwie strony przez kolejne dziesięciolecia[662] i została ostatecznie zakończona dopiero w 1236 r., gdy biskup Konrad III wymienia wieś Brody wśród innych włości, z których dochody dziesięcinne przynależą cystersom z Kołbacza[663]. Jak więc widać nawet zakres uprawnień do konkretnych włości posiadany przez tamtejszych ordynariuszy jest najczęściej trudny do jakiegokolwiek ustalenia, poza oczywistym faktem pozostawania tych terenów w ramach granic diecezji kamieńskiej.

W historiografii przyjął się zarazem pogląd mówiący o tym, iż biskupi kamieńscy podobnie jak książęta pomorscy w badanym okresie czasowym dążyli do osiągnięcia statusu bezpośredniego lenna cesarskiego. Nauka uznaje, że sytuacja księstwa była skomplikowana poprzez oddanie w 1231 r. władzy nad nim przez cesarza Fryderyka II margrabiom brandenburskim, przez co władztwo Gryfitów stało się lennem pośrednim (drugiego stopnia) z czym tamtejsi władcy nie mogli się do końca pogodzić[664]. Margrabiowie zaś wykorzystali ten fakt do znacznego powiększenia swojego terytorium w kierunku wschodnim i w wyniku układu w Kremmen (1236 r.) oraz Hohen Landin (1250 r.) ugruntowali swą zwierzchnią pozycję względem księstw wołogoskiego i szczecińskiego. W zaistniałym układzie sił Hermann von Gleichen jako pierwszy zdecydował się na umocnienie swojej władzy jako władcy terytorialnego poprzez wyjednanie u margrabiów dokumentów potwierdzających nabyte przez niego (jako biskupa kamieńskiego) prawa do władzy w ziemi kołobrzeskiej. Uczynił to na mocy dwóch aktów w latach 1248 oraz 1276 r.[665]

Dopiero po przeprowadzeniu tej transakcji mamy pełną listę uprawnień do których prawa nabył biskup kamieński poprzez zakup zachodniej części ziemi kołobrzeskiej. Jak słusznie zauważył więc R. Simiński biskupi kamieńscy dysponowali od tego momentu na tym terenie

[661] H. Chłopocka, dz. cyt., s. 52–53. Cystersi wykazali się jednak zaradnością i wcześniej aniżeli biskup przejęli majątek rycerza Waltera. Odnośnie genezy Wierzbna (które powstało z połączenia wsi Grzędziec i Reńsko) oraz jego dalszych losów zob. K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne…*, s. 100–101.
[662] Zob. PUb I, nr 213.
[663] PUb I, nr 331.
[664] W tej sprawie zob. G. Wejman, *Biskupi kamieńscy w Golczewie…*, s. 150–151.
[665] Zob. przyp. 381 i 389.

wszelkimi regaliami i mogli prowadzić własną politykę[666]. Ten fakt zbiega się z obserwowaną na płaszczyźnie dyplomatycznej większą aktywnością tamtejszego biskupa na wielu innych polach, jak chociażby rozpoczęcie emisji monety biskupiej[667]. W praktyce dzięki umiejętnościom organizacyjnym Hermanna von Gleichen również polityka zagraniczna biskupstwa, jak i władztwa biskupiego zaczęła być w tym okresie prowadzona coraz bardziej autonomicznie względem Gryfitów[668]. Nurt ten próbował kontynuować jego następca Jaromar, syn księcia rugijskiego Wisława II, wiążąc przyszłość swojego urzędu oraz ziemskiej dziedziny z interesem margrabiów brandenburskich, jednak na przeszkodzie w realizacji zatwierdzonych planów i sojuszy stanęła jego przedwczesna śmierć[669].

Należy podkreślić, że od tego momentu ugruntowuje się na tych obszarach znaczna autonomiczność władztwa biskupów kamieńskich w ramach granic Pomorza Zachodniego. Polityka prowadzona w drugiej połowie tego stulecia, zapoczątkowana przez Hermanna von Gleichen i próby jej kontynuacji ze strony większości jego następców, doprowadzają ostatecznie do realnego wydzielenia ziem biskupich w ramach księstwa pomorskiego. Warto zaznaczyć, że w traktacie podziałowym z 1295 r. władztwo biskupów kamieńskich (podobnie jak ziemie przynależne margrabiom brandenburskim z obszaru Pomorza) nie jest zaliczone, ani do powstałego po podziale księstwa szczecińskiego ani też do księstwa wołogoskiego[670]. Stanowi zatem osobną jednostkę terytorialną w ramach księstwa zachodniopomorskiego. Prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej, zapoczątkowane przez biskupa Hermana w ostatnich latach jego pontyfikatu, a następnie działania prowadzone przez jego następcę Jaromara, mogły już na tym etapie doprowadzić do całkowitego wydzielenia się podległych im terytorów spod zwierzchności Gryfitów[671]. Na arenie pomorskiej osiągają oni zatem niekwestionowaną podmiotowość polityczną[672].

---

[666] R. Simiński, *Czasy średniowiecza…*, s. 64; tenże, *Konflikt…*, s. 82.
[667] Zob. niżej podrozdział 7.2.
[668] Tamże, s. 66.
[669] O jego pontyfikacie zob. K.R. Prokop, dz. cyt., s. 73–76; J. Petersohn, dz. cyt., s. 38–39.
[670] PUb III, nr 1730. Na ten temat zob. też M. Okoń, dz. cyt., s. 39.
[671] W tym czasie nie udało się jeszcze podjąć, aż tak radykalnych kroków pomimo ewidentnych starań biskupa z pochodzącego z dynastii książąt rugijskich, któremu przedwczesna śmierć przeszkodziła w realizacji wszelkich planów stworzenia księstwa biskupiego na Pomorzu. Niemniej to w tym okresie (tj. koniec XIII w.) biskupi kamieńscy posiedli już wszelkie prawa do dzierżonych przez nich obszarów, przez co to oni stali się faktycznymi władcami podległych im terenów.
[672] Znajduje to XII w. analogię w postaci rozwoju majątku ziemskiego biskupstwa ołomunickiego za czasów organizacji Henryka Zdika. W tej sprawie zob. M.R. Pauk, *Moneta epicopalis…*, s. 554–558.

7.2. Rzeki pomorskie w kontekście badań nad mennictwem biskupów kamieńskich

Nawiązując do starszych spostrzeżeń ks. W. Łęgi dotyczących potencjału interpretacyjnego miejsc zdeponowania skarbów monet srebrnych w okresie wczesnośredniowiecznym głównie wzdłuż dolnej Odry i Wisły (w granicach Pomorza), a przez to próby odtworzenia ówczesnych szlaków handlowych, czy też do przeprowadzonej w ostanim czasie przez M. Rębkowskiego analizy znalezisk wczesnośredniowiecznych numizmatów znad rzeki Łupawy (tzw. denarów typu łupawskiego), można również – w kontekście badań nad pomorskimi rzekami – zastanowić się nad możliwościami jakie dają w tym zakresie ustalenia numizmatyczne[673]. Bezpośrednio umożliwiają to studia nad rozwojem władztwa biskupów kamieńskich, w tym szczególnie ziemi kołobrzeskiej.

Wśród uprawnień zdobytych w trakcie XIII w. przez ordynariuszy kamieńskich wyjątkowe miejsce zajmuje regale mennicze, które jest dość szczególnym przywilejem, gdyż uwypukla (wysoką społecznie) pozycję emitenta decydującego się na podkreślenie swojego splendoru poprzez wprowadzenie do obiegu własnej monety. Należy zaznaczyć – co słusznie zauważył J. Walachowicz – iż biskupi kamieńscy czerpali ewidentnie jeszcze przed 1240 r. pewne dochody z działań książęcych mennic działających w Uznamie, Szczecinie oraz Pyrzycach[674]. Być może zatem umieszczenie w końcu XII w. wizerunku biskupa Zygfryda na monetach Bogusława II oraz Kazimierza II należałoby odczytywać nie tylko w kategoriach propagandowych, ale także jako pierwszy sygnał realnego udziału strony kościelnej w dochodach menniczych, udzielonych jej w ramach przywileju przez świeckich panów krainy pomorskiej?

W poszukiwaniu przyczyny pojawienia się efemerycznej (niekontynuowanej przez kolejnych książąt pomorskich) edycji monet z wizerunkiem biskupa Zygfryda podkreśla się w ostatnim czasie dostrzegalne analogie z Kolonią – jednym z najważniejszych ośrodków religijnych w średniowieczu. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na próbę interpretacji poczynioną przez B. Paszkiewicza, odnośnie identyfikacji budowli przedstawionych na części pierwszych monet pomorskich z końca XII w. Badacz ten połączył to wyobrażenie

[673] Por. W. Łęga, dz. cyt., s. 148–153; M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?…*, s. 79, 81–85. Warto też mieć na uwadze ustalenia R. Kiersnowskiego, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Połabia. Materiały*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964 (= Polskie Badania Archeologiczne, 11), s. 7–11 poczynione dla wczesnośredniowiecznych obszarów połabskich. Rzeki, jak i pozostałe akweny (w tym szczególnie wybrzeże Morza Bałtyckiego) stanowią tu zatem idelne linie graniczne pomiędzy strefami oddziaływań poszczególnych większych ośrodków menniczych.

[674] J. Walachowicz, *Monopole książęce w skarbowości wczesnofeudalnej Pomorza Zachodniego*, Poznań 1962, s. 13–14; J. Piniński, *Monety bite na terenie Kamienia Pomorskiego i mennictwo biskupów kamieńskich*, „Materiały Zachodniopomorskie” 20, 1974, s. 334–335.

z wizerunkiem kolońskiej bazyliki św. Urszuli[675], znanej chociażby ze znaku pielgrzymiego odnalezionego we Wrocławiu (charakterystyczna brosza określana jako tzw. Pokłon Trzech Króli) datowanego na koniec XII w. lub pocz. XIII w.[676] Kwestię umieszczenia budowli symbolizującej świątynię B. Paszkiewicz interpretował, podobnie jak wcześniej S. Suchodolski[677], jako możliwą wizualizację przyszłej katedry w Kamieniu Pomorskim, która miała dopiero powstać dzięki części dochodów biskupich pochodzących z emisji tych monet[678]. Osądowi takiemu przeczą jednak wcześniejsze ustalenia M.R. Pauka, który stwierdził, iż znane mu numizmaty, zawierające wyobrażenia budowli sakralnych z terenów Cesarstwa, nie były tworzone w celu zapewnienia przede wszystkim środków na budowę katedr[679]. Koncepcja S. Suchodolskiego, dotycząca przebijania biskupiego srebra w celu zebrania środków na budowę katedry kamieńskiej, nadal jednak podtrzymywana jest przez niektórych badaczy, o czym świadczy chociażby aktualne stanowisko G. Horoszko, która z aprobatą odnosi się również do tych ustaleń[680].

Analizując nieco wcześniejszy okres (głównie przedział czasowy XI–XII w.) na terenie Cesarstwa M.R. Pauk jasno zaznaczył, że zmiany na gruncie menniczym, które obserwujemy na tamtejszych ziemiach stały się z czasem wzorem dla rozwijających się krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które z pewnym opóźnieniem przyjmowały system wypracowany na zachodzie kontynentu kilka dziesięcioleci wcześniej. Cytując słowa tego badacza: „Targ, moneta i cło, a niekiedy także immunitet, występują zatem zazwyczaj jako kompleks uprawnień królewskich, delegowanych na pana duchownego w centralnym ośrodku jego diecezji lub innym ważnym gospodarczo skupisku osadniczym w granicach posiadłości biskupich. […] Kontekst występowania uprawnień menniczych wskazuje jednoznacznie na czysto ekonomiczne aspekty owych donacji. Ma to ponadto ścisły związek z rozwojem osad

---

675 B. Paszkiewicz, *Denary zachodniopomorskie z drugiej połowy XII wieku na nowo zbadane*, [w:] *Pieniądz i banki na Pomorzu*, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, Poznań 2017 (= Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce, 3), s. 56–59.

676 Dostrzeżona przez B. Paszkiewicza – przywołana w powyższym przypisie – analogia czasowo koresponduje z faktem odnalezienia we Wrocławiu na pl. Nowy Targ podczas badań wykopaliskowych z lat 2010–2011 kilku znaków pielgrzymich z Kolonii, z których najstarszy jest datowany na koniec XII w. - pocz. XIII w. O tym znalezisku zob. J. Sawicki, K. Wachowski, *Akcesoria pielgrzymie i dewocjonalnia*, [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, cz. 2, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2018 (= Wratislavia Antiqua, 23), s. 724, 730–731 i 744. Wyniki tych badań warto zestawić chociażby z analizami gdańskiego ruchu pielgrzymkowego. W tej sprawie zob. H. Paner, *Średniowieczne pamiątki pielgrzymie i odznaki świeckie*, [w:] *Lastadia. Najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kościński, Gdańsk 2020 (= Archeologia Gdańska, 7), s. 473–500.

677 S. Suchodolski, *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 74.

678 Tamże, s. 58 i 81.

679 M.R. Pauk, *Moneta episcopalis…*, s. 562–564.

680 G. Horoszko, *Nieznane typy…*, s. 99.

o charakterze wczesnomiejskim, a także z roztoczeniem przez biskupów zwierzchności nad swymi ośrodkami rezydencjalnymi za pośrednictwem tego typu delegowanych przez władcę uprawnień ekonomicznych i jurysdykcyjnych"[681]. Te spostrzeżenia – wyrosłe na gruncie analizy dwunastowiecznych pomorskich numizmatów – z powodzeniem można odnieść również do trzynastowiecznych realiów pomorskich.

G. Horoszko przedstawiła hipotezę, iż poprzez nabycie (w zamian za dziesięciny) od księcia Barnima I ziemi stargardzkiej, biskup Konrad III jako pierwszy otrzymał prawo własności do użytkowania mennicy, która mogła istnieć w Stargardzie[682]. Zamiana ziemi stargardzkiej na połowę kołobrzeskiej z 1248 r. oddawała zaś w ręce biskupa również mennicę w Kołobrzegu, aczkolwiek pierwsze potwierdzenie dysponowania przez niego regale menniczego pochodzi dopiero z 1276 r., gdy to Hermann von Gleichen przekazuje kapitule kołobrzeskiej 6 grzywien dochodu pochodzącego z działalności tamtejszej manufaktury (mennicy)[683]. Przyrównując to chociażby do realiów nabywania tego typu uprawnień przez biskupów wrocławskich, mamy w tym przypadku do czynienia z wcześniejszym o kilkanaście lat zdobyciem przez biskupów Pomorza praw menniczych i dysponowania nimi[684]. Badający to zagadnienie R. Kiersnowski wskazał zarazem słusznie, że w żadnym z dokumentów świadczących o nabyciu przez biskupów kamieńskich praw do własności danej ziemi (1240, 1248, 1276 i 1321 r.) nie odnajdziemy bezpośredniego zwrotu mówiącego o nabyciu praw menniczych przez tamtejszych ordynariuszy, lecz uzyskali je oni niejako automatycznie w procesie tworzenia władztwa biskupiego w ziemi kołobrzeskiej poprzez przejęcie wszelkich praw do określonego terytorium[685].

Informacje zawarte w dyplomach pomorskich odnośnie dochodów czerpanych z działalności menniczej nie są na szczęście jedynymi źródłami potwierdzającymi nabycie bezpośrednich praw przez tamtejszych biskupów do emisji monet. Dzięki badaniom numizmatycznym, a także przyrastającym ciągle znaleziskom archeologicznym, znane są

---

[681] Cyt. za M.R. Pauk, *Moneta episcopalis…*, s. 547–548.
[682] G. Horoszko, *Monety z badań archeologicznych w Stargardzie Szczecińskim*, „Wiadomości Numizmatyczne" 52, 2009, 2, s. 248–258. Należy przy tym jasno podkreślić, że jak do tej pory nie ma żadnego przykładu monety biskupiej z tamtejszego ośrodka. Z historii terenów Cesarstwa znane są przykłady posiadania przez dane podmioty praw menniczych, lecz brakuje samych numizmatów. Występuje też sytuacja zgoła odmienna, gdzie mamy przykłady monet, a nie istnieje konkretny przywilej świadczący o ich emisji. W tej sprawie zob. M.R. Pauk, *Moneta episcopalis…*, s. 541–542.
[683] PUb II, nr 1028.
[684] R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 5–6.
[685] Tamże, s. 4–5 i przyp. 13 i 19. Jego właściwe nabycie jako *ius maior* można się jedynie domyślać na podstawie passusów: 1240 r.: „*cum omni iure, theolonio videlicet, advocacia et moneta"*; 1248 r.: „*cum omnibus iuribus*"; 1276 r.: „*omne ius, quod nos et heredes nostri in terra habuimus prenotata*"; 1321 r.: „*cum omnibus iuribus maioribus et minoribus*".

przykłady wielu monet biskupów kamieńskich, pochodzących głównie z mennicy kołobrzeskiej. Pieniądz biskupstwa kamieńskiego tego okresu przybiera najczęściej formę, prostego na pierwszy rzut oka, jednostronnego bądź dwustronnego denara i charakteryzuje się przeważnie brakiem jakichkolwiek napisów. Jego emisja przypada na czasy od ostatniej ćwierci XIII w. do pocz. XV w.[686] Bogata jest natomiast paleta znaków używanych przy wybijaniu biskupiej monety, na którą składają się głównie symbole religijne: krzyże, pastorały (skrzyżowane, ale też postawione w słup), mitry, wyobrażenia postaci biskupa z atrybutami, ale także budowle czy przedstawienia najróżniejszych stworzeń heraldycznych (m.in. gryfa, lwa, jelenia) charakterystycznych dla symboliki obszaru Pomorza Zachodniego. Te cechy formalne identyfikują zatem dużą część monet zachodniopomorskich właśnie jako wytwory pracowni kołobrzeskiej bądź kamieńskiej[687].

Jedynie pewne cechy formalne, ustalone jeszcze w numizmatyce pomorskiej w czasach H. Dannenberga i późniejszych polemikach z jego pracą pozwalają na przyporządkowanie chronologiczne tych znalezisk do określonych przedziałów czasowych, układając je od form najprostrzych po te bardziej zaawansowane technologicznie[688]. Pomocna przy ich datowaniu (jeśli oczywiście dana moneta stanowi znalezisko pozyskane w wyniku działań wykopaliskowych) jest również metoda datowania archeologicznego, która na podstawie układu warstw i innych pozyskanych materiałów zalegających w ziemi pozwala na pewne przesunięcia w datowaniu poszczególnych numizmatów, tak jak miało to chociażby miejsce w przypadku jednej z monet odnalezionej w Białobokach podczas poszukiwań tamtejszych zabudowań klasztornych[689]. Generalnie jednak przypisuje się formy najprostrze, reprezentowane głównie przez jednostronne brakteaty bite z mało rozbudowaną symboliką, za charakterystyczne dla początków działalności biskupiej mennicy w Kołobrzegu, datując ją na koniec XIII w.

Najstarszym symbolem pojawiającym się na monetach biskupów kamieńskich były pastorały, bądź mitra biskupia, wybite na brakteatach. Moneta taka symbolizowała zapewne dualizm charakteru władzy tamtejszych ordynariuszy nad terytorium ich władztwa, gdzie

---

[686] R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 3.
[687] Tamże, s. 11–15.
[688] H. Dannenberg, *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893, s. 71–73; R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 2–3.
[689] Chodzi tu o brakteat ze skrzyżowanymi pastorałami skatalogowany pod nr 4. W świetle chronologii H. Dannenberga należałoby go umieścić w przedziale czasowym 1250–1325 r., natomiast opracowujący to znalezisko numizmatyk M. Pawłowski ze względu na kontekst archeologiczny jego odnalezienia, a także nowsze badania G. Horoszko, przesuwa jego datację na I poł. XIV w. Zob. M. Pawłowski, *dz. cyt.*, s. 131–133.

krzyżowała się ich władza duszparsterska z władzą świecką (posiadania wszelkich praw nad określonym obszarem)[690]. Ta grupa monet datowana jest na ostatnią ćwierć XIII w.[691] Zapewne na ten stan rzeczy wpływała utylitarna rola tego powszechnego środka płatniczego używanego najczęściej na obszarze władztwa tamtejszych biskupów, ale też całego Zachodniego Pomorza. Wystarczyły tu zatem inne wzorce metryczne (stop, średnica, waga, gama symboli), które gwarantowały wartość każdej z monet jako pełnoprawnego środka płatniczego[692].

Dwustronne denary zawierały zaś w swej przeważającej większości te same znaki (skrzyżowane pastorały w rewersie oraz mitrę w awersie), przez co uważa się je za wyroby najbardziej charakterystyczne dla działalności mennicy kołobrzeskiej[693]. Od lat 20. XIV w. pojawiają się natomiast w awersach wyobrażenia postaci biskupa dzierżącego dwa pastorały, a rewersy tych monet nawiązują do tarcz herbowych poszczególnych ordynariuszy, bądź charakterystycznych dla nich heraldycznych zwierząt[694]. W odróżnieniu zatem do

Ryc. 10. Niezidentyfikowana moneta kołobrzeska z wizerunkiem biskupa i dwoma pastorałami – dostępna na jednym z popularnych portali aukcyjnych. Obecne miejsce przechowywania niestety nieznane. Źródło grafiki: zrzut ekranu dokonany przez Autora.

[690] R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 21–22. R. Kiersnowski wskazywał też przy tym zagadnieniu na śląskie analogie stosowania symbolu mitry, natomiast znak skrzyżowanych pastorałów odniósł do oznaczania granicy posiadłości biskupich na drzewach znanych z dokumentu 1321 r. potwierdzającego przejęcie przez biskupów władzy nad ziemią kamieńską.
[691] Tamże s. 16.
[692] Wielu poddanych biskupa zapewnie nie potrafiło czytać, stąd też znany im symbol wystarczał im dla potwierdzenia autentyczności używanego przez nich pieniądza. Spostrzeżenia dotyczące trzynastowiecznego mennictwa na Pomorzu warto porównać z sytuacją obserowaną w analogicznym okresie na Śląsku. W tej sprawie zob. B. Paszkiewicz, *Mennictwo śląskie wobec „rewolucji handlowej" XIII wieku*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja" XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław 1998, s. 35–49.
[693] Już R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 21 wskazywał na podobieństwa stempla zawierającego mitrę oraz skrzyżowane pastorały do znanej pieczęci miejskiej Kołobrzegu, pochodzącej jednak dopiero z przeł. XIV i XV w. J. Piniński, dz. cyt., s. 339–340 był natomiast przekonany, że wzorzec ten musiał funkcjonować już znacznie wcześniej, co poniekąd mogłoby tłumaczyć tak dużą popularność tego wzoru na większości znanych monet biskupów kamieńskich jako charakterystycznego wytworu mennicy kołobrzeskiej.
[694] R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 18–20. I tak np. Gwiazda łączona jest hipotetycznie z Konradem IV; postać dzierżąca dwa pastorały w awersie oraz symbol Lwa na rewersie pozwala zidentyfikować hipotetycznie daną monetę jako denar Arnolda von Eltz bądź (sam lew) Zygfryda von Boock; Tarcza saska to symbol Jana sasko-lauenburskiego; Jeleń to Filip von Rehberg; Kozioł jest być może świadectwem wybijania części biskupich monet przez mennicę w Człuchowie, bądź symbol ten należałoby łączyć z Mikołajem von Schieffenburgiem. J. Piniński, dz. cyt., s. 335–341 wskazywał zaś na hipotetyczną możliwość połączenia

wcześniejszej edycji monet z wizerunkiem biskupa Zygfryda[695], postacie biskupów widoczne na niektórych numizmatach pochodzących z mennicy kołobrzeskiej, jeżeli nie posiadają na swym rewersie herbu danego biskupa, są niezykle trudne do jakiejkolwiek identyfikacji.

Przytoczone powyżej przykłady nie wyczerpują jednakże wszystkich występujących podówczas wariantów monety biskupiej, lecz są najbardziej charakterystyczne dla grupy numizmatów badanego okresu ostatniej ćwierci XIII – poł. XIV w. Warto zarazem podkreślić, iż z wykopalisk archeologicznych przeprowadzonych w miejscu posadowienia klasztoru w Białobokach odnaleziona została też fałszywa (co prawda nieco późniejsza bo z XV w.) moneta imitująca używane w tym czasie biskupie płaciwa[696]. Ten przykład pokazuje, iż emisja biskupiego pieniądza na Pomorzu była tak samo narażona na niepowołane działanie osób trzecich (fałszerzy), podobnie jak w przypadku pozostałych znanych edycji monet (głównie książęcych), które znacznie częściej w średniowieczu musiały mierzyć się z procederem podrabiania i psucia monety[697]. Stąd też na Pomorzu (podobnie jak w innych stronach średniowiecznej Europy) poddawano pieniądz biskupi stałej renowacji, wprowadzając mniej więcej co pół roku pewne zmiany w wyglądzie jego stempla i powiększając zysk emitentów[698].

W procesie kształtowania się podmiotowości Kościoła partykularnego w Kamieniu Pomorskim, rzeki stanowiły, poprzez postrzeganie ich jako najistotniejszy czynnik limitacyjny, ważny element wyodrębniający strukturę kościelną w ramach państwowości pomorskiej. Podobnie działalność mennicza tamtejszych biskupów zajmuje jedno z ważniejszych miejsc, będąc świadectwem rangi i siły gospodarczej tejże organizacji w wiekach średnich. Zdobycie regale menniczego podkreślało niegdyś prestiż ziemskiej władzy biskupów kamieńskich, a dziś stwarza olbrzymie pole badawcze dla wszelkich badań numizmatycznych, w tym analiz

większości tych wersji monet biskupich (z przedstawieniem zwierząt i wymienionych symboli heraldycznych) z wytwórczością mennicy w Kamieniu Pomorskim.

[695] Aczkolwiek na podstawie znanych nam typologii istnieje hipotetyczna możliwość przypisania tego typu numizmatów czasom Arnolda von Eltz. W tej sprawie zob. R. Kiersnowski, *Mennice i mincerze na Pomorzu Zachodnim w drugiej połowie XII w.*, „Materiały Zachodniopomorskie" 6, 1960, s. 315–340 z uwagą, że w świetle najnowszych badań nie uznaje się monet z wizerunkiem biskupa Zygfryda za edycję monet biskupich lecz książęcych. Ostatnio w tej sprawie też B. Paszkiewicz, *Denary zachodniopomorskie…*, s. 56–59.

[696] Znalezisko to pochodzi jednak z pierwszej poł XV w. Odnośnie jego interpretacji zob. M. Pawłowski, *Monety odkryte w Białobokach w latach 2003-2006*, [w:] *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015, s. 130–131 i 133–134.

[697] Dla porównania zob. R. Grodecki, *O fałszerzach monet w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Polityka pieniężna Piastów*, Kraków 2009, s. 313–325.

[698] Warto też mieć na uwadze wielką reformę monetarną, która zachodziła w Europie na przełomie XIII i XIV w. W dużym uproszczeniu polegała ona na powstaniu nowej znacznie większej („grubej") jednostki rozliczeniowej, zarówno w srebrze, jak i w złocie, której przykładem był m.in. w Europie środkowej grosz praski. W tej sprawie zob. R. Kiersnowski, *Wielka reforma monetarna XIII – XIV w. Cz. 1*, Warszawa 1969, s. 5–9. O groszach praskich odnalezionych w Gdańsku zob. P. Milejski, *Grosze praskie z gdańskich wykopalisk*, [w:] *Archeologia Gdańska*, t. 8, red. B. Kościński, Gdańsk 2021, s. 39–49.

surowcowych, technologicznych oraz symbolicznych czynionych nad produktami pomorskich warsztatów produkcji monet (mennic). Już przed ponad półwieczem R. Kiersnowski wskazał też na konieczność porównania tego materiału z mennictwem biskupów wrocławskich, wymieniając przy tym obiektywne trudności takiego zabiegu[699]. Dotychczasowe studia w tym zakresie poczynione dla innych ośrodków europejskich podkreślają istotną wagę posiadania tego typu przywileju przez osoby bądź instytucje, które odgrywały znaczącą rolę na arenie regionalnej[700]. Zasięg występowania monet na Pomorzu może też w dużym stopniu zdradzać obszary, gdzie były one intensywnie wykorzystywane w codziennym obiegu pieniężnym, a przez to informacje te uzupełniają naszą wiedzę o centrum władzy terytorialnej biskupów z Kamienia[701]. Zakres oraz intensywność występowania poszczególnych numizmatów pomagają także w nakreśleniu właściwego rdzenia ziem znajdujących się od poł. XIII w. pod panowaniem biskupów kamieńskich.

Na Pomorzu Zachodnim istniało zarazem znacznie więcej terytoriów podległych bezpośrednio władzy biskupów kamieńskich niż trzon, który niewątpliwie stanowiła ziemia kołobrzeska. Najczęściej nie jest możliwe podanie początkowej daty ich pozyskania przez zwierzchników Kościoła w Kamieniu Pomorskim[702], stąd też znane najstarsze pochodzące z XIII w. informacje o nich dotyczą zwykle transakcji kupna/sprzedaży przez stronę kościelną bądź przekazania poszczególnych włości w zarząd (tudzież w lenno) rodom rycerskim pozostającym w najbliższych stosunkach z ordynariuszami kamieńskimi. Na tym tle wyróżniają się transakcje dokonywane z margrabiami brandenburskimi, którzy tym samym powiększali swe posiadłości na wschód od Odry[703]. Polityka biskupów kamieńskich prowadziła jednak do konsolidacji poszczególnych włości, stąd zwarty kompleks terytorialny utworzony w ziemi kołobrzeskiej ze względu na swoją powierzchnię posiadał kluczowe znaczenie, a jego bardziej

---

[699] R. Kiersnowski, *Monety biskupów…*, s. 2 i n. Monety biskupów kamieńskich są tzw. anepigrafami (monetami nie posiadającymi napisów, a jedynie odcisk stempla), przez co ich identyfikacja nie jest, aż tak precyzyjna jak w przypadku monet wybijanych w księstwie otmuchowsko-nyskim.

[700] R. Grodecki, *Przywilej menniczy biskupstwa poznańskiego z r. 1232*, [w:] R. Gródecki, *Polityka pieniężna Piastów*, Kraków 2009, s. 33–67; S. Suchodolski, dz. cyt., s. s. 67–74.

[701] Między 1321 a 1372 r. zaistaniała także najprawdopodobniej możliwość wybijania biskupich monet w mennicy kamieńskiej. W tej sprawie zob. J. Piniński, dz. cyt., s. 335–341. Moneta biskupia oprócz posiadania przez nią realnej wartości była zatem symbolem prestiżu władzy duchownej na Pomorzu, gdyż tylko miejscowi ordynariusze, poza książętami i niektórymi miastami, mogli prowadzić własną politykę monetarną.

[702] Nie jest to odosobniona sytuacja, gdyż w wielu przypadkach przejście danego terytorium z rąk świeckich do duchownych jest osnute słabą podbudową źródłową, na co wskazuje chociażby przykład ziemi nyskiej na Śląsku. W tej sprawie zob. E. Wółkiewicz, dz. cyt., 27–31.

[703] Dobrze uwidacznia to przykład ziemi chojeńskiej, która w niewyjaśnionych okolicznościach ok. 1240 r. paradoksalnie staje się własnością biskupów brandenburskich, a fakt ten odnotowany jest dopiero w akcie jej odsprzedaży na rzecz margrabiów z dynastii askańskiej. Problem ten podkreśla w szerszym kontekście E. Rymar, *Jurysdykcja kościelna…*, s. 47.

peryferyjne położenie w stosunku do uzyskanej pierwotnie ziemi stargardzkiej okazało się być z czasem atutem[704], który przyczyniał się do dalszego rozwoju autonomii władzy biskupiej. Odtworzenie dokładnej chronologii przejmowania przez biskupów kamieńskich kolejnych terytoriów i włości napotyka najczęściej na prozaiczny problem braku źródeł informujących o pierwotnym ich nabyciu, stąd bardzo często zmusza to do odnotowania takiego faktu dopiero w momencie sprzedaży bądź sporów dotyczących konkretnych dóbr biskupich.

Ziemia lipańska w świetle ustaleń E. Rymara musiała przejść na własność biskupa Kamienia najpóźniej w latach 50. XIII w., skoro z lat 1259 i 1266 pochodzą dwa dokumenty rozgraniczające jej północne rubieże z południem ziemi pyrzyckiej[705]. Biskup Hermann von Gleichen dokonał aktu jej sprzedaży w sierpniu 1276 r., z wyłączeniem miejscowości Letin i połowy Kozielic, za cenę trzech tysięcy srebrnych grzywien margrabiom brandenburskim starszej linii (Jan II, Otton IV, Konrad) określając ich przy tym familiarnie „swoimi krewniakami"[706], co też zostało w historiografii dość szeroko skomentowane. Sprzedaż tego majątku, mającego oczywiście negatywne późniejsze historyczne konsekwencje (z punktu widzenia przeciwników ekspansji Marchii Brandenburskiej w stronę wschodnią), należałoby więc rozpatrywać w kontekście próby mocniejszej konsolidacji władztwa biskupiego w ziemi kołobrzeskiej poprzez sprzedaż mienia położonego z dala od tworzonego nad Parsętą i Radwią dominium, i przyznać mu większy priorytet z punktu widzenia tamtejszej diecezji. Zarazem pozostawienie jednak śladu w postaci Letina i części Kozielic, każe nadać tym włościom szczególnego statusu w ramach ziemskich posiadłości biskupstwa (być może przynosiły one znaczący dochód?) i mogło wiązać się z pozostawieniem sobie w przyszłości możliwości do rewindykowania zawartego aktu kupna/sprzedaży.

Podobnie Hermann postąpił z miejscowością Lipie, leżącą w ziemi świdwińskiej, która pozostała przy biskupstwie pomimo przekazania na mocy sprzedaży całego okręgu *terra Cinnenboch* margrabiom młodszej linii (Albrecht III, Otton V, Otton VI), zresztą o którą wcześniej obydwie strony toczyły spór. Układ z 13 lipca 1280 r. zakładał zatem rozdzielenie granic z ziemią kołobrzeską, a także alienację gruntów powiązanych z grodem/zamkiem w Lipiem[707]. Ustalenie genezy przejścia tego obszaru pod władzę biskupa kamieńskiego utrudnia fakt, iż margrabiowie informują w tym dokumencie, że zobowiązują się zadośćuczynić

[704] Ziemia kołobrzeska uniknęła w XIII w. i XIV w. w znaczącej mierze zniszczeń wojennych, które dotknęły bardziej centralnie położone terytoria jakim były ziemia stargardzka, szczecińska czy kamieńska.
[705] PUb II, nr 667 i 889. Por. E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 184–185.
[706] PUb II, nr 1041 i 1042.
[707] Samego rozgraniczenia mieli dokonać rycerze: Borko I (być może z Łobza), Jan von Rahmel i Ludek z Lassan. Zob. PUb II, nr 1168.

dotychczasowym prawom biskupa do części tej ziemi, a także bliżej nie zidentyfikowanym mnichom (być może chodzi tu o premonstratensów z Białoboków?) od których zakupili te grunty[708].

Ryc. 11. Władztwo biskupów kamieńskich w zimi kołobrzeskiej w pocz. XIV w. (linia kropkowana). Rys. P. Babij.

[708] E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 190–191; R. Simiński, *Zarys dziejów…*, s. 166.

Źródło to jest zarazem nad wyraz wyjątkowe dla kwestii władztwa biskupiego, gdyż na tej informacji nie kończy się jego wartość. Zawiera ciekawą wzmiankę, iż jednocześnie tym aktem ordynariusz kamieński odstępuje margrabiom ziemię pełczycką (*terra Berrensteyn*) w charakterze odszkodowania tytułem zakupu przez biskupa drugiej części ziemi kołobrzeskiej[709]. Dyplom ten stanowi w praktyce przykład, że margrabiowie brandenburscy od 1231 r. czuli się zwierzchnikami całego Pomorza. Jak wskazuje E. Rymar mamy tu zatem dwie możliwości dla ustalenia statusu tych ziem. Przed 1280 r. książę pomorski był w tych stronach panem lennym biskupów, podobnie jak w przypadku ziemi stargardzkiej (w latach 1240–1248), bądź też biskup kamieński za przekazanie swych posiadłości w ziemi lipiańskiej i pełczyckiej, uzyskał potwierdzenie swych praw do ziemi kołobrzeskiej ze strony margrabiów[710]. Ta druga alternatywa wydaje się kusząca jeśli przyjąć scenariusz, że Hermann von Gleichen konsekwentnie w tym czasie dąży do konsolidacji władzy biskupiej nad obszarem ziemi kołobrzeskiej i dzięki temu zabiegowi uzyskuje od margrabiów akceptację oraz uznanie podmiotowości politycznej dla budowanego przez siebie ziemskiego władztwa biskupów kamieńskich, na wzór innych domen kościelnych z terenu Rzeszy. Gdyby zaś nie był właścicielem tylko dzierżawcą przekazywanych ziem, tym aktem wystąpiłby realnie przeciwko swojemu lennikowi czyli księciu pomorskiemu, ale nic na to wówczas nie wskazuje[711].

W poprzednim podrozdziale wspomniana już została geneza wydzielenia z kasztelanii stargradzkiej mniejszej jednostki terytorialnej w postaci ziemi maszewskiej, która pozostała w rękach biskupa kamieńskiego[712]. Jej granice zostały następnie doprecyzowane w wyniku porozumień zawartych pomiędzy księciem Barnimem I, a biskupem Hermannem von Gleichen w latach 1259 oraz 1266[713]. Zasadniczo graniczyła ona z ziemiami: goleniowską, stargardzką,

---

[709] Rzeczony dokument obwarowano także stosowną klauzulą odnośnie przyszłych alternatywnych scenariuszy, które przytaczamy za E. Rymarem, tamże, s. 191: „Gdyby margrabiowie księciu pomorskiemu Bogusławowi IV ziemię ową odstąpili, biskup zachowa w niej swe prawa; ale gdy margrabiowie linii starszej przejmą ziemię kołobrzeską, to Albrecht III z braćmi zachowają ziemię pełczycką i wtedy biskup odszkodowanie otrzyma”.
[710] Tamże, s. 191–192. W odwołaniu do starszej niemieckiej literatury mogłoby to zarazem oznaczać, że ród Behrów władający w ziemi pełczyckiej byłby do tego czasu wasalami biskupów kamieńskich. Stąd może wynikał wcześniejszy arbitraż biskupa Wilhelma poprzednika Hermana von Gleichen, który pośredniczył w zawarciu ugody pomiędzy przedstawicielem rodu von Behr oraz plebanem z Busdorf dotyczącego dziesięcin (zob. PUb I, nr 490). Tamtejszy spór dotyczył jednak zupełnie innego obszaru. Niemniej kilka lat po tym fakcie, mógł zarazem Herman von Gleichen osadzić przedstawicieli tego rodu w przynależnej jego władzy późniejszej ziemi pełczyckiej, która nie posiadając jeszcze swej właściwej nazwy została w 1280 r. określona jako ziemia rodu von Behr. Zob. też E. Rymar, *Historia polityczna…*, s. 213 i przyp. 1092 gdzie wspomniany jest fakt lokacji Pełczyc/Bernstein przed 1275 r. dokonanej przez braci Dietricha i Lippolda von Behr.
[711] Ziemia pełczycka zostaje w 1315 r. odsprzedana przez margrabiego Waldemara I księciu szczecińskiemu Ottonowi I, co potwierdza raczej jej przejęcie z rąk biskupich 35 lat wcześniej. Zob. PUb V, nr 2968.
[712] Por. K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 124–126.
[713] PUb II, nr 667 i 889. Zob. też K. Guzikowski, *Rodzina rycerska…*, s. 20; E. Rymar, *Maszewo pomorskie…*, s. 32–33.

a także nowogardzką, nad którą pieczę również początkowo sprawował ordynariusz kamieński[714]. Ziemie maszewska, nowogardzka, a także okoliczne tereny (rozciągające się od nich głównie w kierunku północno-wschodnim) były stosunkowo słabo zaludnione. Ich przekazanie biskupowi kamieńskiemu w trzynastym wieku K. Guzikowski interpretował jako chęć przyspieszenia akcji kolonizacyjnej w tych stronach[715]. Lokacja Maszewa na prawie magdeburskim (lata 1274–1278)[716], zamienionego następnie na prawo lubeckie (1286 r.)[717], przyczyniła się jednak do wzrostu rangi tego ośrodka na mapie Pomorza Zachodniego. Miasto to ustępowało swym znaczeniem, a także i wielkością, pobliskim ośrodkom jak: Stargard, Goleniów czy Nowogard.

Problematyczna pozostaje kwestia rozszerzenia granic władztwa biskupów kamieńskich w kierunku wschodnim. Najstarsza wzmianka poświadczająca samą kościelną jurysdykcję biskupa kamieńskiego w zachodniej części ziemi sławieńskiej pochodzi dopiero z dokumentu wystawionego przez Mściwoja II w 1290 r. i dotyczy wsi Iwięcino oraz Karnieszewice, które na rzecz klasztoru w Bukowie Morskim miał nadać jeszcze jego ojciec Świętopełk II, wraz z dziesięcinami przekazanymi mu jeszcze przez biskupa Hermanna[718]. E. Rymar uważał nawet, że biskup Hermann mógł uzyskać te wsie przed 1262 r.[719]. Prawdopodobnie należałoby uznać powyższe nadanie jednak za dalsze rozwinięcie zawartego przed paroma laty układu w Malechowie, który połączył interesy władztwa biskupiego oraz księcia gdańskiego[720]. Inne świadectwa potwierdzałyby zarazem, że zachodnia część ziemi sławieńskiej pozostawała pod władzą biskupów kamieńskich co najmniej do przełomu 1303/1304 r., gdy starosta pomorski Fryczko działający w imieniu króla Czech i Polski Wacława II wyparł z tych terenów przedstawicieli biskupa Henryka von Wachholza[721]. Po tym epizodzie następuje właśnie za sprawą wspomianego parokrotnie już aktu margrabiego Waldemara restytucja praw Kamienia do ziem poza rzekę Unieść i dorzecza Wieprzy, którą to ostatecznie utwierdza transumpt

[714] W 1274 r. Hermann von Gleichen osadza w ziemi nowogardzkiej (oddając ją w lenno) swojego młodszego krewnego Ottona grafa von Everstein, który stanie się w kolejnych latach jednym z jego najbliższych współpracowników. Zob. K. Guzikowski, *Rodzina rycerska…*, s. 21; tenże, *Obce rycerstwo…*, s. 200–201. O ziemi stargardzkiej zob. też K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 99–101.
[715] K. Guzikowski, *Rodzina rycerska…*, s. 29.
[716] PUb II, nr 988; PUb V, nr 3334.
[717] PUb II, nr 1366. Zob. też K. Guzikowski, *Rodzina rycerska…*, s. 20.
[718] PU, nr 462.
[719] E. Rymar, *Władztwo biskupów…*, s. 42 i 50.
[720] PUb III, nr 1421.
[721] E. Rymar, *Władztwo biskupów…*, s. 45–46 i 50–51. Być może ten epizod sprokurował bezpośredni udział biskupa kamieńskiego w najeździe brandenburskim na Gdańsk w 1308 r.

dokumentu ówczesnych książąt wołogoskich dla biskupa Jana sasko-lauenburskiego pod datą 15 października 1356 r.[722]

Odnośnie odcinka południowo-wschodniego granicy władztwa biskupów kamieńskich w ziemi kołobrzeskiej świadczy dokument delimitacyjny książąt pomorskich Ottona I, Warcisława IV oraz Barnima III z 1 maja 1321 r. wystawiony na rzecz biskupa Konrada IV, który bezpośrednio przekazuje informację o dokonaniu wyraźnego rozdzielenia dóbr biskupów kamieńskich od terytoriów książąt linii wołogoskiej[723]. Ówczesna zachodnia granica pomiędzy dzierżawami biskupimi w ziemi kołobrzeskiej i koszalińskiej, a ziemią białogardzką biegła poczynając od: „*Primo inter terram Belgarde, quam similiter tenemus et tenere debemus in feudum, sicuti progenitores nostri tenuerunt, ab eadem ecclesia cum omnibus finibus suis usque ad fines Polonie et terram Cussalin, incipiendo ubi flumen Raduge, ingreditur flumen Persante, ascendendo flumen Raduge, quousque flumen Cotle ingreditur Raduge, ascendendo flumen Cotle usque ad sepulchra Slavorum. Abhinc procedatur ad locum, ubi aqua, que dicitur Lubanke, ortum habet, deinde directo et linealiter procedatur ad stagnum Lositze, ita quod illud stagnum ex toto et per omnia ad latus domini episcopi debeat pertinere. Item abhinc directe et linealiter procedatur per medium duorum stagnorum in longum, que stagna Wirchowe et Virchowe appellantur, ita tamen quod stagnorum Virchowe ad ltus episcopi et stagnum Wirchowe ad nos debeat pertinere. Deinde abhinc per eandem semitami tur ad stagnum Smoltsik, ita quod huiusmodi stagnum ad nos pertineat et ulterius per eandem semitam ad stagnum Sparsce, quod nobis similiter remanebit. Item per eandem semitam ad stagnum Plottitze, ita quod hoc ad latus episcopi permaneat. Item abhinc per eandem semitam usque ad stagnum Dolgho et per medium stagnum in longum, ita quod una medietas nobis, alia cedat episcopo, et amplius per semitam, que vadit de fine huius stagni usque ad locum, qui dicitur Sadicker, et adhinc usque ad flumen Sarne procedatur*”[724]. Ponadto w dokumencie tym dokładniej określona została granica posiadłości biskupich w okolicy Lipia, a także pozostałe krańce ziemi białogardzkiej, która to znajdowała się tym samym poza wyraźnym nadziałem ordynariuszy znad ujścia Odry[725]. To spostrzeżenie zbiega się zatem z faktem braku ziemi białogardzkiej w bullach papieskich[726]. Widocznie status kościelny ziemi białogardziej

[722] O tym tamże, s. 48–50.
[723] PUB VI, nr 3491.
[724] Tłum. zob przypis. 395.
[725] Zob. przyp. 81.
[726] P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie…*, s. 131–132.

wykraczał poza bezpośrednią jurysdykcję ordynariuszy kamieńskich, lecz niestety brakuje na ten temat bardziej szczegółowych świadectw źródłowych[727].

W czasie zawarcia sojuszu Kazimierza Wielkiego z książętami linii wołogoskiej (1343 r.) księstwo słupskie należało do Bogusława V, Barnim IV władał okolicą Wołogoszczy, a Warcisław V panował w Szczecinku. Podział ten jest dość symptomatyczny jeżeli zestawi się ośrodki podległe biskupowi kamieńskiemu nadmienione w XII i XIII w. bullach papieskich. Specyficzny status okolic Wołogoszczy w XII i XIII w., jak również problem przynależności ziem: sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej skłania do pewnego zastanowienia się w tej kwestii. Jeżeli uzna się, iż Szczecinek (lokowany dopiero w pocz. XIV w.) należałoby potraktować jako ośrodek przejmujący w tym czasie funkcje nieco oddalonego od niego Białogardu, to pojawia się bardzo ciekawa zależność, gdyż miejscowości te leżały na ziemiach, które nie były zbyt mocno kojarzone z uposażeniem biskupstwa kamieńskiego. Osiedla te znajdowały się zarazem w rękach linii wołogoskich Gryfitów, która przecież w tym okresie popada w konflikt z biskupem Janem I sasko-lauenburskim. Czy jest to więc przypadek? Prawdopodobnie można dopatrywać się w tych czternastowiecznych podziałach w jakimś stopniu odbicia stosunków wcześniejszych, które z jakiś względów kazały wyłączyć te ziemie spod uprawnień skarbowych ordynariuszy znad ujścia Odry.

Władztwo biskupów kamieńskich jeszcze w I poł XIV w. powiększyło się zaś na południowym wschodzie o okolice Bobolic. W świetle ustaleń archeologów i historyków rejon ten odznaczał się jeszcze w pocz. XIV w. dość słabą gęstością zaludnienia, a sieć osadnicza stopniowo rozbudowywana była w tych stronach dopiero po objęciu ich władzą ordynariuszy kamieńskich[728]. Na mocy aktu z 1339 r. biskup Fryderyk von Eicksted zakupił większą część krainy bobolickiej od przedstawicieli niemieckich rodzin: Wedlów, Speningów i Sanitzów, natomiast w 1342 r. nadał rodom Bartuszkiewiczów i Kamyków obszary nad Jeziorem Wierzchowo, pozostawiając jednak sam akwen w rękach biskupich[729]. Kraina bobolicka stworzyła zatem istotny klin dochodzący do ówczesnej granicy Pomorza z zakonem krzyżackim, oddzielający zarazem ziemie sławieńską i słupską od ziem białogardziej i szczecinieckiej, będących w posiadaniu dynastii wołogoskiej[730]. Doprecyzowanie przebiegu

[727] Zob. przyp. 81.
[728] A. Malinowski, B. Malinowski, *Rozwój osadnictwa na ziemi bobolickiej do połowy XIV wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski" 5 (34), 1990, z. 4, s. 7–30; R. Simiński, *Konflikt…*, s. 65 i przyp. 227 i 228. O tamtejszych znaleziskach archeologicznych zob. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem…*, s. 53–71. Zob. też Aneks, poz. 1–2.
[729] Zob. PUb VI, nr 3491; PUb VII, nr 4793; K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 164.
[730] K. Ślaski, *Podziały terytorialne…*, s. 165 i n.

wschodnich rubieży władztwa biskupiego nastąpiło zaś w wyniku traktatu granicznego zawartego pomiędzy ordynariuszem kamieńskim Janem sasko-lauenburskim, a wielkim mistrzem zakonu Heinrichem Dusemerem z 9 bądź 22 listopada 1350 r.[731] Akt ten wraz z zakupem okolic Sianowa (1353 r.) oraz Polanowa (1357 r.) w zasadniczy sposób kończy też właściwy proces formowania się zwartego terytorium władztwa ordynariuszy kamieńskich, które przetrwa w tych stronach w swym zasadniczym kształcie, aż do XVI w., przy czym tamtejsze rzeki stanowić będą istotne aorty integrujące te ziemie[732].

Na zachód od Odry ordynariusze kamieńscy posiadali czasowo w latach 1277–1305 miasto Jarmen nad Pianą wraz z okolicą, które to tereny zostały odkupione od biskupa przez księcia szczecińskiego Ottona I za kwotę 3000 grzywien[733]. Być może sprzedaż dóbr nad Pianą powiązana była w jakimś stopniu z transakcją zakupu zamku w Golczewie i bezpośrednich jego okolic w 1304 r., skoro poprzedni właściciele zamku rycerze Erhard i Wulfekin Schweling pozostawali w tym obiekcie w kolejnych latach, gdyż biskup Henryk Wachholtz nie był w stanie wpłacić całej ustalonej wówczas kwoty[734].

Jednym z warunków zawarcia aktu zakupu w sprawie dóbr golczewskich było też złożenie przyrzeczenia przez ordynariusza kamieńskiego, iż podległy jego władzy Kościół zawsze wiernie będzie stał za dziedzicami księcia wołogoskiego Bogusława IV. Po 1308 r. lawirujący politycznie pomiędzy Gryfitami, a margrabiami brandenburskimi linii askańskiej biskup Henryk postanowił po najeździe brandenburskim na stołeczny Kamień przenieść swoją siedzibę m.in. do Golczewa, argumentując to stanem zniszczeń dokonanych podczas tego

[731] Jak podaje R. Simiński, Konflikt…, s. 87–89 terytorium władztwa biskupiego uległo pomniejszeniu o obszar położony nad jeziorem Bielsko, co stało zgodnie z postanowieniami układów zakonu z margrabią brandenburskim Waldemarem z 1310 i 1313 r. oraz wyciosania wyraźnych znaków w postaci krzyży na drzewach stanowiących bezpośrednią granicę dóbr biskupich i terytorium zakonnego.
[732] G. Wejman, *Biskupi kamieńscy w Golczewie…*, s. 149. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 121–126 wskazuje, iż podczas krzyżackiego postępowania wyjaśniającego, które miało miejsce w 1409 r. w miejscowości Czarne odnośnie przebiegu granicy pomorsko-krzyżackiej w pobliżu jezior Wielmie i Dołgie, jeden ze świadków (Klaus z Wyczechów) miał zeznać, że doszło niegdyś (wydarzenie datowane przez historyków na okres między 15 listopada 1354 a 22 sierpnia 1365 r.) do zjazdu książąt wołogoskich Bogusława V, Barnima IV i Warcisława V oraz biskupa Jana sasko-lauenburskiego z wielkim mistrzem Winrichem von Kniprode. Za pośrednictwem biskupa kamieńskiego, doszło wówczas do zawarcia ugody na mocy, której Zakon zdecydował się zrezygonować z pretensji do ziemi pomiędzy tymi dwoma jeziorami, czyli późniejszych okolic wsi Gwda Wielka. Ta wzmianka źródłowa pokazuje, iż w istocie dochodziło też do wielu bardziej formalnych czy też mniej oficjalnych spotkań nieodnotowanych w źródłach pisanych, które mogły mieć wpły na bardziej szczegółowy kształt granic władztwa biskupów kamieńskich.
[733] Wiad. za K.R. Prokop, *Biskupi…*, s. 85.
[734] Akt ten został zawarty w Białogardzie 15 lipca 1304 r. (PUb IV, nr 2170), a jego oficjalne potwierdzenie przez kapitułę kamieńską miało miejsce 3 sierpnia tegoż roku (PUb IV, nr 2173). W tej sprawie zob. G. Wejman, *Biskupi kamieńscy w Golczewie…*, s. 154–155.

wydarzenia[735]. Dwór biskupi pozostawał w tym miejscu co najmniej do lat 30. XIV w. równocześnie sondując dalsze możliwości przenosin, m.in. do klasztoru premonstratensów w Białobokach[736]. Ostatecznie po powrocie do stołecznego Kamienia, najpierw biskup Jan sasko-lauenburski przekazał w 1363 r. dobra golczewskie w administrację kanoników kapituły katedralnej, a jego następca biskup Filip Rehberg 27 lutego 1385 r. próbując ograniczyć zadłużenie swej diecezji przekazał dobra golczewskie za sumę 4700 grzywien archidiakonowi uznamskiemu Filipowi Helpte, jego bratu Hermannowi oraz siostrzeńcowi Henrykowi Wussow, co jak się później okazało w efekcie wplotło ten majątek w skomplikowany proces pomorskich intryg politycznych na kolejne dziesięciolecia[737].

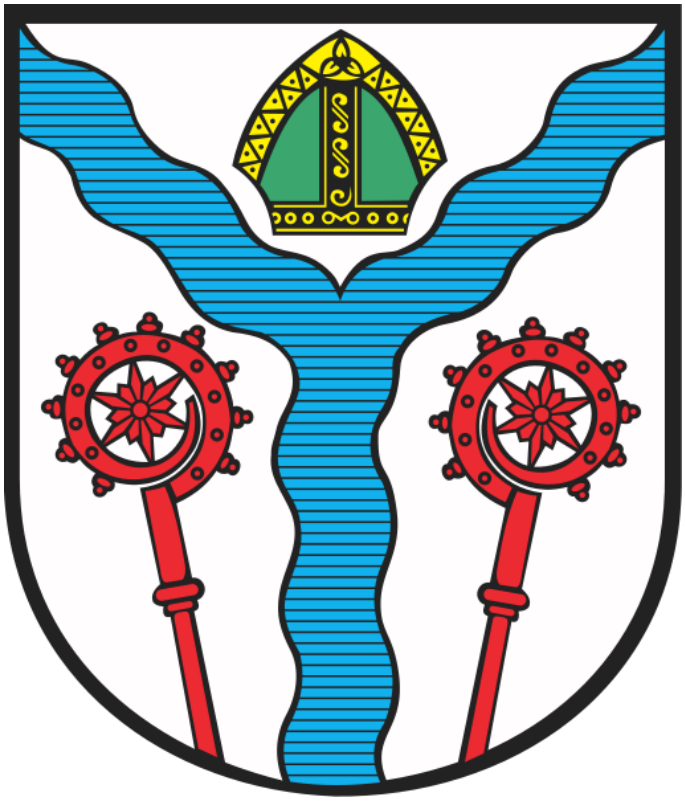

Ryc. 12. Herb Karlina. Źródło grafiki: [online] https://karlino.pl/cms/3793/historia [dostęp: 07.08.2024r.].

[735] Zob. PUb IV, nr 2411. W podobnym charakterze w tym czasie służyło biskupowi w tym samym czasie także Karlino. Zob. przyp. 390.
[736] Przed tym krokiem powstrzymała kamieńskie duchowieństwo negatywna opinia papieża Jana XXII z 1333 r. Szerzej o tym zob. G. Wejman, *Biskupi kamieńscy w Golczewie…*, s. 156 i przyp. 48 i 49.
[737] Tamże, s. 156–162.

Najważniejszą arterią wodną władztwa biskupów kamieńskich była niewątpliwie Parsęta, o czym świadczą chociażby wzmianki źródłowe przytoczone w poprzednim rozdziale niniejszej pracy. Pod względem archeologicznym warto podkreślić jej regionalne znaczenie, które sięga już czasów wczesnośredniowiecznych, a nawet prehistorycznych[738]. Szczególnie istotny był jej dolny bieg od ujścia Radwi w Karlinie do ujścia rzeki do morza w Kołobrzegu – pozostawał w bezpośredniej kontroli tamtejszych ordynariuszy. To przekonanie utwierdzają chociażby nowożytne źródła heraldyczne. Charakterystyczny układ hydrograficzny ujścia Radwi do Parsęty bezpośrednio ilustruje herb Karlina, znany chociażby z XVII w. ze źródeł sfragistyczych, ustanowiony zapewne po raz pierwszy w 1385 r. przez biskupa kamieńskiego Filipa von Rehberga podczas lokacji miasta[739]. Przedstawia on w kształcie litery Y ujście Radwi do Parsęty, wraz z infulą/mitrą umieszczoną u góry, nad rozwidleniem rzek, a także dwa pastorały będące bezpośrednim nawiązaniem do lokacji biskupiej w tym miejscu. Zestawiając

Ryc. 13. Herby miejskie na ścianie kołobrzeskiego ratusza: dawny herb Kołobrzegu (po prawej) z czasów funkcjonowania władztwa biskupów kamieńskich oraz (po lewej) obecny postały w wyniku połączenia tarcz dwóch poprzednich. Źródło grafiki: [online] https://www.perlypolski.pl/miasta-i-wsie/ciekawostka/252-kolobrzeg/297/128-dawne-herby-kolobrzegu [dostęp: 07.08.2024r.].

[738] W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII – X/XI w.)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972; tenże, *Bardy-Świelubie, ein Siedlungskomplex im unteren Parsęta Flussgebiet*, „Archaeologia Polona" 16, 1975, s. 199–220; L. Leciejewicz, *Rola mniejszych rzek…*, s. 121–138; H. Machajewski, *Z badań nad chronologią dębczyńskiej grupy kulturowej w dorzeczu Parsęty*, Poznań 1992. W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne w dorzeczu Parsęty we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Salsa Cholbergiensis*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000, s. 13–22.

[739] J. Marcinkowska, dz. cyt., s. 22–23 i 33. Por. też z M. Czerner, *Herby miast województwa koszalińskiego*, Koszalin 1989, 53–55.

go z herbem Kołobrzegu można dopatrzeć się sporej liczby analogii, gdyż obecny motyw wody (w obecnej wersji łabędzie na spokojnej wodzie) wraz z atrybutami władzy biskupiej (infuła i pastorały) stanowią elementy wspólne obydwu herbów, podkreślające integralność tego odcinka Parsęty w ramach władztwa biskupów kamieńskich[740]. Oprócz tych miast również Białogard (Parsęta), Drawsko Pomorskie (Drawa), Sianów (Polnica), a także Darłowo (Wieprza i Grabowa), w swoich herbach zawierają motywy symbolizujące przepływające przez nie rzeki[741].

Przyglądając się mapie rekonstruującej obszar władztwa biskupów kamieńskich w pocz. XIV w. (zob. Ryc. 11, s. 137) wyraźnie rysują się zarazem dwa ramiona biskupiego terytorium, okalające ziemię białogardzką, skierowane w stronę dwóch dużych pomorskich rzek, odprowadzających swe wody w kierunku połodniowym, a mianowicie: Drawy i Gwdy. Ze względu na odrębność polityczną ziemi białogardzkiej w badanym okresie czasowym[742], te korytarze lądowe wraz ze swoimi ciekami, stanowiły łącznik biskupich ziem z wnętrzem pomorskiego interioru (będące też w tym czasie pod panowaniem marchii brandenburskiej oraz Królestwa Polskiego) i umożliwiały dzięki nadmienionym rzekom dalszą sprawną komunikację w stronę Wielkopolski. Szczególnie śródlądowy szlak biegnący wzdłuż Parsęty oraz Gwdy, w poprzek Pomorza, znany jest pośrednio już ze źródeł dwunastowiecznych: Kroniki Polskiej Galla tzw. Anonima (wyprawy drużyny Bolesława Krzywoustego na Białogard oraz Kołobrzeg[743]) oraz Żywotów św. Ottona (powrót pierwszej wyprawy misyjnej z Kołobrzegu do nadnoteckiego Ujścia[744]), a jego ciągłe funkcjonowanie w trzynastym i czternastym stuleciu istotnie potwierdza lokacja Szczecinka dokonana przez księcia Warcisława IV najprawdopodobniej w 1310 r.[745] Na wschodzie zaś kraniec władztwa biskupów kamieńskich stanowił pas ziem pomiędzy Unieścią a Grabową, znany w źródłach jako „lant tum Neste"[746].

7.3. Rybołówstwo na Pomorzu w XIII w.

W świetle dotychczasowych analiz archeoichtiologicznych u schyłku okresu wczesnośredniowiecznego (koniec XII/pocz. XIII w.) w skali całego Pomorza funkcjonował –

[740] M. Czerner, dz. cyt., s. 55–63. Por. J. Marcinkowska, dz. cyt., s. 15–16.
[741] M. Czerner, dz. cyt., s. 38, 45–51, 66. Interesujące są też przedstawienia tzw. rybogryfa (Darłowo, Sianów) oraz herb Szczecinka: gryf trzymający rybę, prawdopodobniej jesiotra bądź karpia. Zob. tamże, s. 68–69.
[742] Zob. przyp. 81.
[743] Anonim tzw. Gall…, ks. II, 22, 84–85; ks. II, 28, s. 89–91.
[744] S. Rosik, *Conversio gentis…*, s. 337–340.
[745] Odnośnie początków Szczecinka nadal wiążące są ustalenia niemieckiego historyka z pocz. XX w. Zob. K. Tümpel, *Neustettin in 6 Jahrhunderten*, Neustettin 1910, s. 14–19.
[746] Zob. przyp. 411–412.

z wyłączeniem ośrodków wczesnomiejskich – raczej lokalny wymiar prowadzenia gospodarki rybackiej, pomimo bardzo dobrych uwarunkowań naturalnych do jego rozwoju, a także istnienia dogodnych śródlądowych dróg wymiany towarów[747]. Na Pomorzu Zachodnim szczególnie rozbudowane estuarium Odry (wraz z Zalewem Szczecińskim), a także płytkie przybrzeżne wody Zatoki Pomorskiej, stwarzały świetne warunki bytowania dla ryb różnych gatunków – zarówno tych słodkowodnych, jak i migrujących do środowiska morskiego[748]. Badania prowadzone w Szczecinie, Wolinie czy też Kamieniu Pomorskim wykazały przede wszystkim obecność szczątków ryb charakterystycznych dla otaczających te ośrodki wód, wśród których najliczniej reprezentowane były: sandacz, leszcz, śledź (szczególnie mocno reprezentowany w Budzistowe/Kołobrzegu), okoń, płoć, jesiotr, sum oraz szczupak[749]. Bardzo podobnie przedstawiają się znaleziska rybich kości z obszaru Pobrzeża Gdańskiego, gdzie dominował jesiotr zachodni, sandacz, leszcz oraz inne gatunki z rodziny karpiowatych[750]. W tych stronach prowadzono połowy głównie na wodach Zatoki Gdańskiej, Zalewu Wiślanego, jak i – o czym informują liczne źródła pisane, przytoczone w poprzednim rozdziale – na samej Wiśle oraz jej dopływach.

Wśród wszystkich rozpoznanych przez archeologów pomorskich ośrodków wczesnomiejskich, na których potwierdzono działalność rybacką, szczególnie wyróżnia się

---

[747] Oprócz szerokich arterii wodnych Odry oraz Wisły, o których funkcjonowaniu dobitnie świadczą – nadmienione w poprzednim rozdziale – trzynastowieczne źródła pisane, należy wspomnieć o szlaku wyznaczanym przez doliny Parsęty oraz Gwdy, łączącym Kołobrzeg/Budzistowo z wielkopolskim grodem w Ujściu. Duże znaczenie regionalne posiadał też trakt łączący Szczecin (i być może Stargard), poprzez Pyrzyce z Santokiem. O rybactwie na Pomorzu zob. też T. i R. Kiersnowscy, dz. cyt., s. 90–93. Prawo do dysponowania wszelkimi łowiskami stanowiło zaś część *iux ducale*. J. Walachowicz, *Monopole książęce…*, s. 160–162.

[748] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 108 i n.; H. Kowalewska-Kalkowska, dz. cyt., s. 17–21.

[749] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 110; Chełkowski Z., *Szczątki ryb w materiale wykopaliskowym z osady wczesnośredniowiecznej Szczecin-Mścięcino*, „Materiały Zachodniopomorskie" 5, 1959, s. 165–186; tenże, *Wczesnośredniowieczne pozostałości ryb z Kamienia Pomorskiego*, „Materiały Zachodniopomorskie" 6, 1960, s. 245–264; Chełkowski Z., Chełkowska B., *Połów ryb z grodziska i osady wczesnośredniowiecznej w Kędrzynie, pow. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie" 10, 1964, s. 343–365; Chełkowski Z., Chełkowska B., *Szczątki ryb z wczesnośredniowiecznej osady w Gołańczy Pomorskiej, pow. Gryfice*, „Materiały Zachodniopomorskie" 10, 1964, s. 367–369. Chełkowski Z., *Pozostałości ichtiologiczne z badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Szczecinie (Wzgórze Zamkowe)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 11, 1965, s. 551–561;Chełkowski Z., Filipiak J., Chełkowska B., *Występowanie i charakterystyka ichtiofauny we wczesnośredniowiecznych warstwach osadniczych portu w Wolinie*, „Materiały Zachodniopomorskie" 44, 1998, s. 223–246; Filipiak J., Chełkowski Z., *Szczątki ichtiologiczne z wczesnośredniowiecznych warstw osadniczych w Wolinie-Porcie (stanowisko 1, wykop 8)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 45, 1999, s. 385–401; Chełkowski Z., Filipiak J., *Osteologiczne szczątki ryb z wczesnośredniowiecznego Wolina (stanowisko 1, wykop 6)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 46, 2000, s. 193–212; Filipiak J., Chełkowski Z., *Ichtiofauna z wczesnośredniowiecznych warstw osadniczych Wolina (stanowisko 1, wykop 6)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 46, 2000, s. 213–234; Chełkowska B., Chełkowski Z., *Charakterystyka szczątków ryb z badań archeologicznych w Dargobądzu na Wyspie Wolin (stanowisko 10)*, „Materiały Zachodniopomorskie S.N." 1, 2004, 1, s. 253–278.

[750] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 114 i n. Ogólne uwagi odnośnie rybołówstwa na Kaszubach zob. A. Kwaśniewska, *Rybołówstwo na Kaszubach. Przeszłość – przemiany – teraźniejszość*, [w:] *Jem jô rëbôk... Rybołówstwo na Kaszubach – tradycja i współczesność*, red. A. Kwaśniewska, Wieżyca 2014, s. 19 i n.

Budzistowo. Jak podaje, D. Makowiecki, porównując tamtejsze materiały ze Szczecinem (23 gatunków) oraz Wolinem (25 gaturnków), chociaż w Budzistowie oznaczono mniej, bo jedynie 13 taksonów gatunkowych, to szczególnie jeden gatunek ryb morskich jawi się jako dominujący w pozyskanym podczas wykopalisk materiale analitycznym[751]. Ten wczesnośredniowieczny gród był, w świetle materiału archeoichtiologicznego, wiodącym ośrodkiem w skali całego Pomorza wyspecjalizowanym w poławianiu śledzi (łac. *Clupea harengus*). Analiza szkieletów ryb oraz towarzyszącego im materiału archeologicznego, wykazała, że wędzono je bezpośrednio po złowieniu (o czym świadczą pozostałości węgli drzewnych i polepy odnajdywane w warstwach kulturowych) bądź pozbawiano głowy, a resztę tuszy konserwowano przy użyciu soli, pozyskiwanej zresztą z pobliskich salin[752]. Ten fakt bardzo dobrze poświadczają źródła pisane, jak chociażby dokument książąt pomorskich Bogusława II i Kazimierza II wystawiony na rzecz klasztoru cysterek w Trzebnicy z 1214 r., w którym wspomniane jest zwolnienie z ceł statków transportujących drogą wodną w górę Odry, a także nadawano zakonnicom prawa do dochodów z kołobrzeskich salin[753].

Wiodąca rola ośrodka budzistowskiego w zakresie połowów śledzi do końca okresu wczesnośredniowiecznego widoczna jest także w kontekście porównawczym na tle pozostałych ośrodków wczesnomiejskich: Szczecina, Wolina oraz Gdańska. W Budzistowie szczątki tego gatunku przekraczają ponad 90% wszystkich zidentyfikowanych podczas badań archeoichtologicznych kości ryb, natomiast w Wolinie i Gdańsku można odnotować zaledwie kilka procent kości śledzi wśród innych rybich materiałów osteologicznych. W Szczecinie – w świetle znanych danych – jest to zaledwie promil wszystkich rybich szczątków, co jednoznacznie świadczy o tym, że tamtejsi rybacy nie prowadzili na większą skalę morskich połowów[754]. Zarazem należy podkreślić, iż inne gatunki morskie występujące powszechnie w wodach Bałtyku, jak chociażby dorsze (łac. *Gadus morhua*), nie były zbyt licznie

[751] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 110 i n. Dla prównania w ramach analizy szczątków rybich z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu stwierdzono występowanie 22 gatunków ryb, z czego jedynymi przedstawicielami ryb morskich były śledzie, stanowiące 6,6% wszystkich zidentyfikowanych szczątków, a do tego pochodzące z warstw datowanych na XI–XII w.; zob. Z. Kozikowska, *Ryby w pokarmie średniowiecznych (X–XIV w.) mieszkańców Wrocławia na Ostrowie Tumskim jako wskaźnik gatunków łowionych w wodach dawnych okolic lub docierających tam drogą handlu*, „Prace Zoologiczne" 6, Wrocław 1974, s. 6–9.
[752] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 112–114. Podobnie interpretuje się stanowisko archeologiczne przebadane w Menzlinie w dolnym biegu rzeki Piany, gdzie również odnalezione dużo szkieletów śledzi, przygotowanych do dalszej drogi. Tu zaś wskazuje się na solanki występujące naturalnie nad rzekami Trzebiocha i Tolęża. O tym miejscu zob. L. Leciejewicz, *Za denara...*, s. 105. O stanowisku Menzlin-Görke zob. też W. Duczko, *Posłowie*, [w:] M.F. Jagodziński, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010, s. 199–204.
[753] PUb I, nr 162.
[754] Przeczy to zatem zawartemu w żywotach św. Ottona motywowi cudu polegającego na dokonaniu nadzwyczajnego połowu dokonanego przez szczecińskich rybaków na wodach morskich. W tej sprawie zob. S. Rosik, *Conversio gentis…*, s. 465–466.

reprezentowane w materiałach archeoichtiologicznych datowanych na okres wczesnośredniowieczny[755], a także nie ma praktycznie o nich wzmianek w źródłach pisanych[756]. W świetle danych trzynaste stulecie przynosi pewną zmianę w proporcjach poławiania poszczególnych gatunków ryb, gdy udział procentowy śledzi stopniowo spada, ale nie jest to zjawisko nagłe lecz ewolucyjne i powiązane z lokacją miasta Kołobrzegu[757]. Powstanie sieci klasztornej na Pomorzu[758], a także rozwój ośrodków miejskich w XIII w., a przez to napływ ludności i wzorców z zachodu Europy, powoduje pewne zmiany, które odznaczą się szczególnie w okresie późnego średniowiecza. Śledzie cieszyły się w tym czasie dużym popytem (szczególnie w kręgach monastycznych, które zabiegały o nadania klasztorom łowisk tej ryby) o czym świadczy chociażby informacja o handlu śledziem w porcie u ujścia pobliskiej Regi w 1269 r.[759], wzmianka z 1273 r. o niepobieraniu myta za transportowane przez

---

[755] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 110, 136–137.

[756] Poza śledziem, pozostałe gatunki ryb morskich, traktowane są przeważnie w źródłach pisanych jako ogół. Przykładem może być określenie z dokumentu Mściwoja II dla klasztoru w Nowym Doberanie (Pelplinie) z 1292 r., gdzie znajduje się następujący passus: *„…quorumlibet aliorum piscium in salso mari…*”, czyli: „*…jakąkolwiek inną rybę ze słonego morza…*”. Zob. PU, nr 492.

[757] Tamże, s. 114. Mamy tu jednak pewien dysonans, gdyż w Budzistowie ewidentnie funkcjonował ośrodek nastawiony na eksport świeżo złowionych morskich ryb, natomiast materiały pozyskane przez D. Makowieckiego ze stanowisk zlokalizowanych w samym Kołobrzegu, wpisujące się z resztą w wyniki analiz z innych ośrodków tego typu, ukazują bardziej lokalny wymiar pomorskiego rybołówstwa. Na podstawie analizy materiału archeoichtiologicznego wiemy, że w lokowanym po poł. XIII w Kołobrzegu łowiono: śledzie, dorsze, płastugi, jesiotry, węgorze, szczupaki, okonie oraz sandacze. Szerzej o tych badaniach zob. D. Makowiecki, *Rybołówstwo i konsumpcja ryb w średniowiecznym Kołobrzegu*, [w:] *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000, s. 223–232.

Istotny jest tu również akt lokacyjny Kołobrzegu z 1266 r. (PUb II, nr 794) w którym można wyczytać, że: „*Igitur notum esse volumus tam presentibus quam posteris, quod nos dilectis ac nobis fidelibus duitatis nostre Cholberch burgensibus vniuersis eorumque successoribus hanc gratiam et prerogatiuam donauimus, ut ipsi libere et absque cuiuslibet solucione thelonei videlicet decem et octo denariorum de remo et vnius masse alleci um de naui in captura allecium piscari valeant ante exitum Parsande in salsum mare et in portu ipsius Parsande usque ad duitatem ipsam et ubique in salso mari, in quantum se eiusdem duitatis termini iuxta mare salsum in agris pascuis et campis extendunt. Hanc inquam eis prerogatiuam et gratiam donauimus uidelicet ut prescriptum est allecia libere et absque cuiuslibet thelonei solucione capere valeant in locis predictis, quantum ad nostram pertinent dominationem. Et hanc eis libertatem donauimus perpetuis temporibus feliciter possidendam*”. Podkreślona jest w nim więc rola Kołobrzegu jako czołowego w księstwie pomorskim ośrodka połowów śledzia jeszcze w II poł. XIII w.

[758] Przykładem są tu m.in: nadanie księcia Świętopełka II Wielkiego na rzecz klasztoru św. Wojciecha w Gdańsku, gdzie zakonnicy uzyskali wolne prawo połowu śledzi oraz jesiotrów w Zatoce Gdańskiej i okolicznych wodach (PU, nr 55) w 1236 r.; przyznanie przez księcia Barnima I w 1252 r. rocznego dochodu na rzecz klasztoru cysterek w Szczecinie, przeznaczonego na pokrycie zakupu łasztu śledzi dla tamtejszego zgromadzenia (PUb I, nr 554 i 555); podobna danina w wysokości 6 grzywien przekazywana przez księcia dymińskiego Warcisława III dla cysterek ze Szczecina (PUb II, nr 689) w 1260 r.; deklaracja Mściwoja II z 1269 r. podtrzymującego wcześniejszą decyzje księcia Świętopełka II, o udzieleniu wolności połowów na śledzie i inne ryby wszystkim poddanym związanym z klasztorem cystersów w Bukowie Morskim (PUb, nr 886); zezwolenie Mściwoja II z 1281 r. udzielone klasztorowi premonstratensów w Białobokach na prowadzenie połowów, m. in. śledzi na jeziorze Gardno, Łebsko oraz pełnym morzu (PUb II, nr 1224).

[759] PUb II, nr 882. Szerszy kontekst handlu śledziem w okresie wczesnego i pełnego średniowiecza w Polsce rysował L. Leciejewicz, *Za denara otrzymasz wóz świeżych śledzi…*, [w:] *Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, S. Suchodolski, Warszawa 1985, s. 103–109.

Wołogoszcz śledzie[760], greifswaldzka taryfa celna z 1275 r.[761], czy wreszcie szereg trzynastowiecznych nadań z terenów Pomorza Wschodniego[762] oraz Rugii[763].

Niekwestionowanym królem wszystkich pomorskich łowisk w okresie średniowiecza był jednak jesiotr zachodni (łac. *Acipenser sturio*), którego szczątki archeoichtiolodzy stwierdzają praktycznie na wszystkich przebadanych pomorskich stanowiskach[764]. Ta niestety wymarła już dziś ryba, ze względu na swe znaczne rozmiary oraz zapewne walory konsumpcyjne, uważana była za rarytas pożądany w średniowieczu na książęcych i kościelnych stołach[765]. Jej znaczny, bo sięgający kilku procent, udział w całości połowów przekłada się w materiale ichtiologicznym na kilkudziesięcioprocentowe odczyty wagi materiału kostnego. Jest to zatem najwyższy uzyskiwany podczas pomiarów wynik obok masy szkieletów sandacza i suma. Dane przytoczone przez D. Makowieckiego świadczą, że z biegiem kolejnych dziesięcioleci udział procentowy jesiotra w całości połowów jednak stale spadał. Za podstawową przyczynę uważa się nadmierne zapotrzebowanie właśnie na ten gatunek w średniowieczu. Zmiany cywilizacyjne na Pomorzu, które dostrzegalne są w kontekście popularności wielu innych gatunków ryb,

---

[760] PUb II, nr 980.

[761] PUb II, nr 1024: „*Hic inuenitur theoloneum scriptum sicut pro diuersis rebus bonis et mercibus. Solet dari secundum antiquam consuetudinem. Primo quicumque wlt deducere allec, dabit pro lasta allecis H solidos. Item pro curru dantur IUI denarii, item pro karruca H denarii, item pro equo empto IIII denarii et si quis fecerit cum equo concambium, butinge dictum, dabit pro equo VIII den. Item si due rote uel plures posterius appense sunt vacue et secuntur currum aut karrucam, pro rota qualibet dabitur I den. Item plaustrum sicci allecis videlicet spicherinc VI den, et similiter recentis allecis VI den., siue siccum aut recens allée iam dictum deducatur per currus aut per naues*".

[762] Zob. m.in. PU, nr: 51, 55, 168, 258, 315, 359, 443, 532.

[763] PUb III, nr 1541. Kupcy greifswaldzy brali ponadto udział, co najmniej od 1292 r., w połowach śledzi u wybrzeży Norwegii. Zob. PUb III, nr 1616.

[764] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 110–112, 119–120, 135.

[765] Tamże, s. 135. Warto też zwrócić uwagę na cytat zaczerpnięty z dokumentu klasztoru cystersów w Kołbaczu, datowanego na 1293 r. (PUb III, nr 1656), będącego poświadczeniem darowizny na rzecz tego zgromadzenia dokonanej przez rycerza Heinicha von Dorsta: „*Habebunt autem in ipsis procurationibus panem triticeum, vinum bonum, cereuisiam bonam, sturionem, strumulum, oua, pisces, cum competenti piperis condimento*", co można przetłumaczyć: „I będą mieli [z tej darowizny tamtejsi cystersi – wtrącenie P.P.] chleb pszenny, dobre wino, dobre piwo, jesiotra, […] ryby i zapas pieprzu". Ewidentnie jesiotr był zatem na Pomorzu traktowany jako rarytas.

Jesiotry (okres nowożytny) wraz z łosiosiami i trociami (do pocz. XX w.) zostały też wytępione w wodach otaczających Wrocław, na co wpływ miała zapewne przeprowadzona w XVIII i XIX w. regulacja Odry, a przede wszystkim jej duże zanieczyszczenie, powstałe poprzez spuszczane wody przemysłowe z zakładów produkcyjnych oraz kopalń w okresie industialnym, a także obecnie. Por. m.in. Z. Kozikowska, dz. cyt. s. 9 oraz A. Piskozub, *Miasta opuszczone przez rzeki – rzeki porzucone przez miasta*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1997, s. 33–36; D. Jarosz, *Regulacja rzeki Odry do 1945 roku*, [w:] *Odra - warunki naturalne rzeki i jej kształtowanie przez człowieka. Materiały z seminarium popularno-naukowego w Chobieńskim Ośrodku Kultury, 21 października 2014 r.*, red. A. Bok, J. Tracichleb, Prochowice 2015 (= Kraina Łęgów Odrzańskich, 3), s. 19–33.

w tym wypadku nie odwróciły tego trendu, co doprowadziło do całkowitego wytępienia tej ryby w pomorskich wodach w czasach nowożytnych[766].

Pomorskimi ośrodkami, które w trzynastym wieku przodowały pod względem połowów jesiotra były zdecydowanie Gdańsk oraz Szczecin[767]. Szczególnie materiał kostny pozyskany z wielu wykopalisk prowadzonych w pierwszym z wymienionych ośrodków wskazuje, że gdańscy rybacy rzeczywiście bardzo często i intencjonalnie łowili ten gatunek ryby. Na obszarze dawnego grodu gdańskiego (stan. 1) pozostałości jesiotra zachodniego w warstwach datowanych na XIII w. stanowiły ok. 15% wszystkich zidentyfikowanych szczątków rybich[768]. Zarazem na stanowisku przy ul. Olejarnej (stan. 2) zidentyfikowane kości jesiotra przekraczały 80%. Od połowy XIII w. dostrzegalny jest też wzrost udziału kości dorsza, co w opinii D. Makowieckiego analizującego strukturę gatunków ryb na podstawie szczątków ichtiologicznych, wskazuje już na powolny koniec dominacji jesiotra, który przypada na przełom wczesnego i późnego średniowiecza[769].

Wśród najcenniejszych gatunków ryb, należy wymienić również łososia (łac. *Salmo salar*), który na stołach ówczesnych elit tylko nieznacznie ustępował pod względem popularności jesiotrowi (bądź był równie pożądanym daniem[770]). Dziwi jednak stosunkowo niewielka liczba szczątków tej ryby w materiałach wykopaliskowych, podobnie jak absencja kości innej ryby z gatunku łososiowatych, czyli troci (łac. *Salmo trutta*). J. Filipiak oraz Z. Chełkowski próbowali ten fakt tłumaczyć (czy trafnie?) większą ilością materiału chrzęstnego w szkieletach tych ryb, co wpływało na ich szybszą destrukcję w glebie, natomiast D. Makowiecki wskazuje albo na rzeczywiście ich mniejszą dostępność w wodach badanego okresu (z powodu zmiany średniej temperatury wód – wynikającej z ochłodzenia klimatu w późnym średniowieczu? – domysł P.P.), albo na nastawienie książęcych rybaków na eksport łososia do reszty ziem polskich[771]. W przeciwieństwie do jesiotra zachodniego, łosoś przetrwał w pomorskich rzekach

---

[766] Świadczy o tym alegoryczna historia odnotowana przez Thomasa Kantzowa, dz. cyt., 192–193 o tym jak premonstratensi z klasztoru Grobe na wyspie Uznam, poprzez swoją chciwość i brak umiaru w połowach, doprowadzili do wytępienia tej ryby w wodach Zalewu Szczecińskiego (zob. przyp. 187). Odnośnie wytępienia przez działalność człowieka jesiotra zachodnioeuropejskiego zob. D. Makowiecki, *Użytkowanie zwierząt i konsumpcja mięsa w średniowieczu w świetle badań archeozoologicznych. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Źródła historyczne wydobywane z ziemi*, red. S. Suchodolski, Wrocław 2008, s. 73.
[767] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 111.
[768] W poprzednich stuleciach procent ten był jeszcze większy. W X w. wg przytoczonych badań sięgał nawet 60%. Zob. tamże, s. 115.
[769] Tamże, s. 115–116.
[770] Por. ze starszymi ustaleniami W. Łęga, dz. cyt., Poznań 1949, s. 35.
[771] J. Filipiak, Z. Chełkowski, dz. cyt., s. 390–391; D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 118.

do naszych czasów, dzięki czemu jego wodny habitat mógł (i nadal może) być przedmiotem badań ichtiologicznych, a nawet etnograficznych[772].

Źródła pisane dotyczące wczesnośredniowiecznego Pomorza Gdańskiego wskazują też na istotną rolę często wymienianego w nich słodkowodnego drapieżnika – szczupaka (łac. *Esox lucius*), który również należał do ryb wysoko cenionych. W przeciwieństwie do wielu innych gatunków udział szczupaka jest wyraźnie zaznaczony w materiałach ichtiologicznych, choć trzeba przyznać, że akurat wśród rybich szczątków pochodzących z wczesnomiejskich stanowisk pomorskich, jego ledwie kilkuprocentowy udział nie jest zbyt wysoki[773]. Zapewne jego popularność wiązała się z dużą ilością mięsa, jakie można było pozyskać z tej ryby, gdyż według ustaleń badaczy pożytki kulinarne sięgały nawet 21% masy ciała zwierzęcia[774]. Musi zastanawiać, że praktycznie wszystkie informacje źródłowe dotyczące łowisk szczupaka, czyli ryby występującej powszechnie w pomorskich rzekach, traktują o Pomorzu Wschodnim[775]. Centralna część Pomorza, a dokładniej łowisko na Wieprzy, reprezentowana jest jedynie poprzez jeden dokument datowany zapewne błędnie na 1205 r., będący w istocie falsyfikatem, dotyczący przekazania przez księcia Świętopełka II Wielkiego wiosek Żyrawa oraz Żukowo biskupowi kamieńskiemu Sygwinowi[776]. Na Pomorzu Zachodnim nie odnajdujemy natomiast ani jednej podobnej wzmianki. Jedynie z aktu Bogusława IV, Barnima II oraz Ottona I datowanego na 1291 r., potwierdzającego opiekę zachodniopomorskich książąt nad klasztorem cystersów w Oliwie, wspomniane zostało – znane z innych wschodniopomorskch nadań – łowisko szczupaków na Wiśle[777].

Wraz ze zmianami kulturowymi w kolejnych wiekach następuje stopniowy wzrost znaczenia innych gatunków ryb, które do tej pory nie były aż tak popularne. W zasadzie poza wymienionymi gatunkami: śledź (najczęściej w źródłach pomorskich: *allec*), jesiotr (*sturio*), łosoś (*salmo*) i szczupak (*esox lucius*), źródła pisane nie zawierają nazw pozostałych ryb występujących w pomorskich wodach. Częstym określeniem jest za to występujący

---

[772] Tamże, 134–135. Por. z obserwacjami etnograficznymi W. Kaczmarek, *Połów łososi na Drawie*, „Materiały Zachodniopomorskie" 7, 1961, s. 625–658.
[773] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 109–111, 132. Dla porównania kości szczupaków stanowiły 13,4% rybich szczątków zidentyfikowanych w warstwach X–XIV w. na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu; zob. Z. Kozikowska, dz. cyt., s. 6–9, co stawia wysoko ten gatunek (obok okonia, leszcza i sandacza) wśród najbardziej popularnych ryb spożywanych w tym grodzie.
[774] *Szczecin we wczesnym średniowieczu…*, s. 262. Dla porównania ta sama publikacja podaje, że jesiotr zawierał ok. 25% mięsa.
[775] PU, nr 51, 168, 258, 290, 303, 354, 359, 482, 528, 531; PUb III, nr 640b. – uznawany za falsyfikat. Bardzo często uprawnienia związane z połowem szczupaków nadawano w parze z zezwoleniami na połów śledzi czy też jesiotrów.
[776] Zob. przyp. 413–414. Dokument ten być może odnosi się do stanu z 1250 r.
[777] PUb III, nr 1598.

w dokumentach termin „*rumbos*”, które najprawdopodobniej jest zbiorczym określeniem na wszystkie duże okazy ichtiofauny[778]. Nowe trendy żywieniowe zaszczepiane na Pomorzu, zapoczątkowane szczególnie w drugiej połowie trzynastego stulecia, związane były z większą dostępnością ryb morskich (dorsz, płastuga)[779]. Również rejestrowane w materiale archeologicznym datowanym od XIII w. w coraz to większych ilościach ryby słodkowodne z rodziny karpiowatych (łac. *cyprinidae*)[780] czy też zaznaczająca się coraz mocniej konsumpcja węgorza (łac. *Anguilla anguilla*) wcześniej praktycznie niewystępująca[781], wskazują, że wraz z napływem osadników zachodnioeuropejskich i lokacją miast (i ich sukcesywnym wstępowaniem do Hanzy)[782], zmianie uległy preferencje żywieniowe ludzi zamieszkujących w głębi pomorskiego interioru[783].

Ryc. 14. Wymienione w dokumentach pomorskich z XIII w. gatunki ryb odławianych w rzekach Pomorza Zachodniego i Wschodniego oraz innych akwenach (jeziora, zalewy, morze otwarte)

Nazwa łacińska / polska nazwa ryby lub grupy ryb	Do poł. XIII w.	III ćw. XIII w.	IV ćw. XIII w.	Łączna liczba dokumentów	Potwierdzone akweny występowania według dokumentów pomorskich z XIII w.
Allec vel. Clupea / Śledź	3	10	9	22	M. Bałtyckie, Zalew Wiślany, Jez. Łebsko, Jez. Jamno
Sturio / Jesiotr	5	1	6	12	rz. Łeba, rz. Wisła, Zalew Wiślany
Esox lucius / Szczupak	2	1	8	11	rz. Wisła, rz. Wieprza
Rumbones / Duże ryby	2	3	6	11	M. Północne?, M. Bałtyckie, rz. Wisła, cieś. Świna
Salmo / Łosoś bądź Troć	2	1	6	9	rz. Łeba, rz. Wisła, Jez. Gardno
Anguilla / Węgorz	1	1	1	3	Jez. Komorowskie, rz. Piana, rz. Tolęża, rz. Odra, Zalew Szczeciński

Źródło danych: *Pommersches Urkundenbuch* oraz *Pommerellisches Urkundebuch*. Wykonał P. Piętkowski.

[778] Tym terminem określone zostały m.in. dwie duże ryby złowione przez szczecińskich rybaków podczas wydarzeń misyjnych w Szczecinie, datowanych na 1128 r., o czym informują drugi oraz trzeci z żywociarzy św. Ottona z Bambergu – Ebon III, 17 oraz Herbord III, 21. W tej sprawie zob. S. Rosik, *Conversio gentis…*, s. 465–466, por. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 97–98, gdzie też pada propozycja identyfikacji tych ryb jako należących do rodziny płastug. D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 112–113 na podstawie analizy materiałów kostnych z terenów Pomorza proponował, by uznać je za jesiotry. Równie dobrze mogą to być również słodkowodne sumy, jak i ryby morskie poławiane przez pomorskich rybaków.
[779] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 112–114, 115–116 i 136–137. Na rynku staromiejskim w Stargardzie odnotowano jedynie pojedyńcze szczątki dorsza oraz suma, datowane na 2 poł. XIII w. oraz czternastowieczne pozostałości jesiotra. Zob. D. Makowiecki, *Wyniki analizy archeolologicznej*, [w:] *Archeologia Stargardu badania na Rynku Staromiejskim*, red. M. Majewski, K. Stań, Stargard 2017 (= *Archeologia Stargardu*, 3), s. 246 i 257 (tabela).
[780] Z. Kozikowska, dz. cyt., s. 9–10; *Ryby w kulturze…*, s. 22–23.
[781] *Szczecin we wczesnym…*, s. 262; D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s, 112, 118 i 135–136. A. Roplewski, *Połowy ryb w polskiej strefie przybrzeżnej w ujęciu historycznym*, Gdynia 1996, s. 28 wspomina o poławianiu węgorzy na wodach Zalewu Szczecińskiego w XIII w. Najstarsze nadanie łowiska węgorzy z terenów Księstwa Pomorskiego poświadczone jest w 1243 r. i pochodzi z Jeziora Verchen/Kummerower See. Zob. przyp. 131.
[782] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 143–144.
[783] Tamże, s. 118–120.

Dane archeologiczne, w postaci narzędzi rybackich, pozyskane z wykopalisk na Wzgórzu Zamkowym oraz Rynku Warzywnym w Szczecinie, poświadczają powszechność zajęć rybołówczych mieszkańców tego ośrodka w średniowieczu[784]. Z Rynku Warzywnego pochodzą m.in. kleszczki czy igielnice, które były wykorzystywane do wyrobu sieci. Wyroby kolne (haczyki, ości, ościenie, harpuny, etc.) były zapewne wytwarzane przez miejscowych kowali, natomiast obróbką drewna (pływaki z kory sosnowej, kulki drewniane, wiosła, wędki, etc.) i wyplataniem sieci (powrozy, sznury, liny, etc.) trudnili się sami rybacy. Do ich precyzyjnego osadzenia pod wodą i właściwego obciążenia służyły kamienne ciężarki i zwykłe kamienie – otoczaki. W świetle analizy porównawczej – najprawdopodobniej autorstwa M. Rulewicza – mieszkańcy Wzgórza Zamkowego zapewne bardziej niż ich sąsiedzi z Rynku Warzywnego preferowali korzystanie z wędek niż z sieci, a świadczy o tym odnaleziony nieco większy zbiór narzędzi kolnych[785]. Przypuszczalnie ludzie ci przynależeli już do tworzącej się grupy grodzian/mieszczan i nie trudnili się już na większą skalę zajęciami rybackimi.

Spośród pozostałych gatunków zwierząt przebywających stale bądź czasowo w środowisku wodnym w materiale archeozoologicznym wyodbrębniono sporą grupę szczątków ptaków domowych (głównie gęsi i kaczki), stanowiących wyraźną większość, gdyż 89% zbioru kości. Zdecydowanie mniej liczne są kości wodnych ptaków dziko żyjących (11%), wśród których rozpoznano takie gatunki jak nur czarnoszyi, kormoran czarny, czapla siwa, łabędź niemy, kaczka krzyżówka, łyska, mewy (śmieszka oraz srebrzysta)[786], a także szczątki trzech gatunków ssaków: bobra, wydry i – co ciekawe – foki, która może być dowodem na epizodyczne wyprawy szczecińskich rybaków na południowe wybrzeże Bałtyku[787].

Do końca XII w. połowów w ośrodku szczecińskim dokonywano przeważnie lokalnie na Odrze, Jeziorze Dąbie oraz Zalewie Szczecińskim. Wykorzystywano do tego małe łodzie (zarówno dłubanki, jak i klepkowe), których przykładem jest jednostka odnaleziona na obszarze Rynku Warzywnego[788]. Badania A.B. Kowalskiej dowodzą, że wraz z kolejnymi dekadami XIII w. w ośrodku szczecińskim następowały pewne istotne zmiany, które sprowadzały się do umasowienia połowów, i przeznaczenia dużej części pozyskanych ryb na

[784] *Szczecin we wczesnym…*, s. 258–260.
[785] Tamże, s. 261. Zob. też *Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum…*, s. 284–298.
[786] S. Nogalski, *Szczątki ptaków wczesnośredniowiecznych Pomorza*, Szczecin 1984 (= Rozprawy i Studia WSP w Szczecinie, 64), s. 5–40. W opinii Autora szczególnie szczątki kormorana czarnego oraz mewy srebrzystej wyróżniają pomorskie stanowiska (Szczecin – Rynek Warzywny, Wolin – Miasto, Kołobrzeg i Gdańsk – 1) od materiału osteologicznego ptaków rejestrowanych w innych częściach Polski.
[787] Tamże, s. 258 i 262; W. Sadziński, K.T. Witczak, *Rozważania o nazwach bałtyckich fok*, „Pomorania Antiqua" 25, s. 49–66.
[788] M. Rulewicz, *Najstarsze szkutnictwo…*, s. 48–59.

eksport[789]. Zmienia się także struktura miejsc samych szczecińskich połowów, gdyż wyniki analizy znalezisk archeologicznych z centralnego obszaru Wzgórza Zamkowego wskazują na zaprzestanie działalności rybackiej (brak przedmiotów związanych z rybołówstwem w młodszych niż datowanych na trzynaste stulecie nawarstwieniach) przy jednoczesnej większej aktywności rybackiej na wschodnich podgrodziach powstającego suburbium[790], co prawdopodobnie związane jest z tworzeniem struktury mieszczańskiej i specjalizacji w rzemiosłach typowo miejskich, a przez to odejście od rudymentarnych zajęć pozyskiwania żywności przez tę grupę. Według wspomnianej badaczki rybacy z Rynku Warzywnego w pierwszej poł. XIII w. stosowali pływaki z kory (głównie zwitki kory brzozowej), później zaczynają dominować ciężarki gliniane, które stopniowo wypierają kamienne i wyraźnie maleje też liczba kulek sieciowych[791]. M. Ignasiak, autor opracowania dotyczącego bogatego zespołu średniowiecznych narzędzi rybackich z ul. Tartacznej w Gdańsku, uważa, że umasowienie produkcji i wykorzystania przez rybaków gdańskich haczyków przypada właśnie na trzynaste stulecie[792].

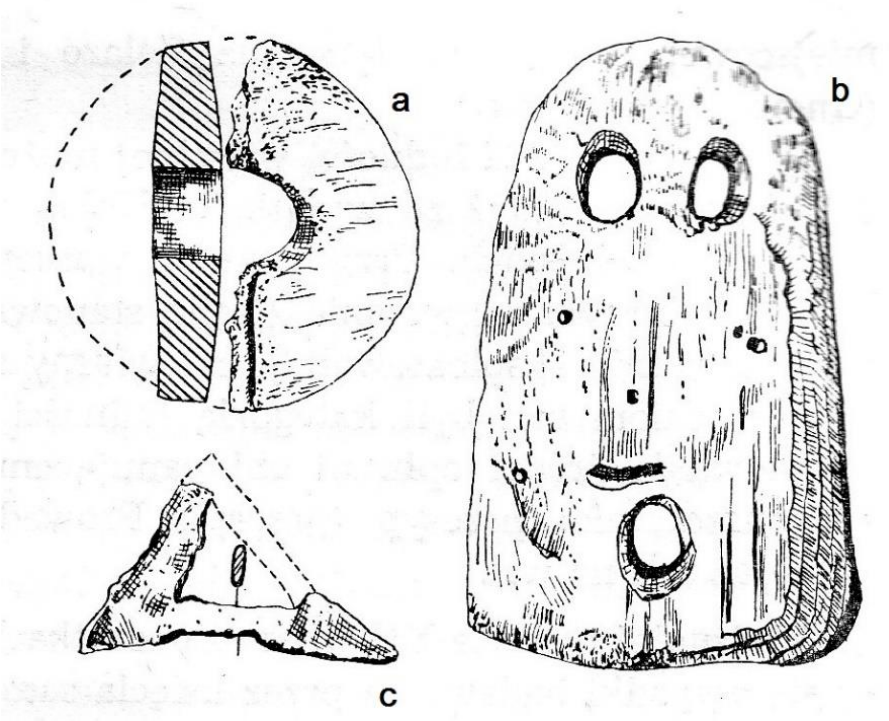

Ryc. 15. Narzędzia rybackie z Kamienia Pomorskiego datowane na XII–XIII w. (a-b – pływaki do sieci, c – rak żelazny do chodzenia po lodzie). Źródło grafiki: K. Ślaski, Okres II: Zwycięstwo stosunków feudalnych na Pomorzu Zachodnim (1124–1295), [w:] Historia Pomorza, t. 1: do roku 1466, cz. 2, red. G. Labuda, oprac. K. Ślaski, B. Zientara, bibliografię przygot. W. Chojnacki, Poznań 1969, s. 31

[789] A.B. Kowalska, *Ryby i ludzie. Udział rybołówstwa w życiu gospodarczym wczesnośredniowiecznego Szczecina na podstawie źródeł archeologicznych*, [w:] *O rzece i wodzie w życiu codziennym człowieka średniowiecza*, red. S. Moździoch, K. Chrzan, Wrocław 2015 (= Spotkania Bytomskie, 8), s. 121–126.
[790] M. Dworaczyk, M. Rulewicz, A.B. Kowalska, *Szczecin we wczesnym średniowieczu…*, s. 297–298.
[791] A.B. Kowalska, dz. cyt., s. 122. Por. też z analizą zbioru prawie 700 pływaków odkrytych przy ulicy Tartacznej w Gdańsku. A. Jędrzejczak-Skutnik, M. Kulesz-Hodysz, T. Stępnik, *Pływaki do sieci*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024, s. 333–340.
[792] M. Ignasiak, *Narzędzia do połowu ryb*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024, s. 327–329.

Ryc. 16. Ciężarek gliniany z Cedyni. Zbiory Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie. Datowanie wczesne średniowiecze. Fot. P. Piętkowski.

Ryc. 17. Ciężarek gliniany z Kamienia Pomorskiego. Zbiory Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie. Datowanie wczesne średniowiecze. Fot. P. Piętkowski.

Ryc. 18. Pływak drewniany ze Szczecina. Zbiory Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie. Datowanie 4 ćw. XII w. Fot. P. Piętkowski.

Ryc. 19. Kleszczki drewniane ze Szczecina i Kamienia Pomorskiego. Zbiory Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie. Datowanie wczesne średniowiecze. Fot. P. Piętkowski.

Ryc. 20. Haczyk żelazny z tzw. tordowanym trzonkiem z Kamienia Pomorskiego. Zbiory Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie. Datowanie wczesne średniowiecze. Fot. P. Piętkowski.

Ryc. 21. Ościenie żelazne, od góry: Dziedzice (gm. Myślibórz), Wolin, Szczecin, Wolin. Zbiory Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie. Datowanie wczesne średniowiecze. Fot. P. Piętkowski.

7.4. Trzynastowieczne przemiany ekumen rzecznych na Pomorzu – łodzie, porty i młyny wodne

Podobnie jak we wcześniejszych wiekach najbardziej popularną formą statku rzecznego były różnego rodzaju łodzie jednopienne, tzw. dłubanki[793]. Wykonane z jednego pnia dużego drzewa (przeważnie dębu), łodzie tego typu osiągały najczęściej rozmiary od 6 do maks. 14 metrów długości, przy ok. 40–90 cm szerokości i mogły przyjąć ładunek o wadze do ok. trzech ton[794]. Ich tradycyjna konstrukcja praktycznie niczym nie różniła się od egzemplarzy znanych z pradziejów, a ostatnie dłubanki wykonywano w tradycyjny sposób w Borach Tucholskich jeszcze w końcu XIX i na pocz. XX w.[795] Dobrym przykładem takiej jednostki jest łódź jednopienna prezentowana w Muzeum Archeologicznym w Bydgoszczy, której wiek, na podstawie badań dendrochronologicznych, ustalono na czas po 1287 r.[796], a także dłubanka odnaleziona na brzegu rzeczki Świniec (okolice Kamienia Pomorskiego), datowana na przełom XII/XIII w.[797] Zdaniem A. Szymczaka ok. dwadzieścia rzek z obszaru Pomorza bardzo dobrze nadawało się do powszechnego stosowania na nich tego rodzaju łodzi[798]. Ze względu na swą specyfikę były to bowiem jednostki wodne dostosowane do spływu pomorskimi rzekami, jeziorami, a nawet zalewami czy też, po odpowiednim dostosowaniu, morskimi wodami przybrzeżnymi. W razie potrzeby można było powiązać takie jednostki ze sobą tworząc w ten sposób rodzaj tratwy[799]. W celu dostosowania tego typu łodzi do przetrzymania bardziej ekstremalnych warunków na akwenach otwartych (np. większego falowania), tworzono też tzw. dłubanki z nadbudowywanymi burtami, przez co zwiększano także ich ładowność[800]. Zwykle napędzano je siłą mięśni, używając do tego celu wioseł.

---

[793] Dane dotyczące dłubanek oraz łodzi klepkowych na Pomorzu ze względu na „długie trwanie tego typu konstrukcji" zasadniczo pokrywają się z dotychczasowymi ustaleniami poczynionym już wcześniej przez autora niniejszej pracy. Zob. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 82–86.

[794] W. Stępień, *Z badań nad czółnem drążonym w Polsce*, „Nautologia" 1, 1986, s. 60–71; W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie rzecznym w Polsce. Studium archeologiczne*, s. 24–25. Podobnie wartości (uśredniając ich szerokość do ok 60 cm) podał dla wiślanych łodzi jednopiennych A. Chwalba, dz. cyt., s. 130–131.

[795] M. Prosnak, *Zachodnio-słowiańska sztuka korabnicza od wczesnego średniowiecza*, „Materiały Zachodniopomorskie" 9, 1963, s. 241–242; A. Szymczak, *W sprawie najstarszych łodzi w Polsce*, „Materiały Zachodniopomorskie" 43, 1997, s. 99–112. Danych etnograficznych dostarczyły badania W. Jagiełło, *Rybołówstwo Borowiaków Tucholskich. Rys etnograficzny*, red. i wprow. A. Trapszyc, Toruń 2008, s. 81.

[796] J. Łoś, *Łodzie dłubanki w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu" 5, 2000, s. 171–174.

[797] W. Filipowiak, W. Filipowiak, *Korabnictwo, port i żegluga wczesnośredniowiecznego Wolina*, [w:] *Wolin wczesnośredniowieczny*, cz. 2, red. B. Stanisławski, W. Filipowiak, Warszawa 2014 (= Origines Polonorum, 7), s. 381–383. Zob. też A. Szymczak, *Łodzie dłubanki ze zbiorów szczecińskich*, „Materiały Zachodniopomorskie" 42, 1996, s. 31–60.

[798] A. Szymczak, *Łodzie-dłubanki z Pomorza*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998, s. 245.

[799] P. Smolarek, *Inwentaryzacja źródeł do dziejów techniki szkutniczej Słowian pomorskich*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1, 1955, s. 91–107; W. Rudolph, *Konieczność prowadzenia dalszych badań nad łodziami na Zalewie Odrzańskim*, „Materiały Zachodniopomorskie" 8, 1962, s. 335–346.

[800] Zob. m.in. M. Prosnak, dz. cyt., s. 242–243; W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie…*, s. 29–32.

Ryc. 22. Trzynastowieczna dłubanka z Mątw nad Notecią (gm. Inowrocław). Dział Archeologii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Datowana radiowęglowo na 1287 r. Fot. za przewodnikiem wystawy: W grodzie Bydgosta. Tajemnice życia wczesnośredniowiecznych mieszkańców Bydgoszczy, 2011.

Alternatywą dla łodzi jednopiennych były łodzie klepkowe – znacznie bardziej ładowne i lepiej przystosowane do wodnego kołysania na jeziorach, zalewach czy też morskim wybrzeżu. Swą nazwę zawdzięczają klepkom wykonanym z różnego rodzaju drewna, którymi obijano szkielet tworzony przez podłużną stępkę i poprzeczne wręgi[801]. Były to konstrukcje znacznie bardziej skomplikowane technologicznie niż dłubanki. Budowano je w okresie zimowym, a ich wykonanie trwało ok. 3 miesiące. Ich średnie rozmiary sięgały ok. 13–14 metrów, a ładowność – w zależności od rozmiaru – od kilku do kilkunastu ton. Wykonywano także ich mniejsze warianty napędzane jedynie siłą mięśni używając wioseł oraz większe ożeglowane odmiany. Statki rzeczne tego typu lepiej niż dłubanki nadawały się też do celów wojskowych[802] i zapewne (poprzez większe zanużenie) pozwalały na swobodną żeglugę po głębszych, a zarazem szerszych rzekach, takich jak Odra czy Wisła. Tego typu łódź przedstawiona jest m.in. na Drzwiach Gnieźnieńskich, których jedna z kwater nawiązuje do najstarszych wersji legendy o św. Wojciechu i jego podróży misyjnej z Gdańska do Prus, którą odbył statkiem określonym w źródle jako: *carina*[803]. Jeden z najbardziej znanych przykładów

[801] O ich konstrukcji i sposobach budowy zob. W. Filipowiak, *Początki żeglugi słowiańskiej…*, s. 30–38; W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie…*, s. 33–40.
[802] Niemniej militarne wykorzystanie dłubanek jest faktem, lecz pod względem ładowności ustępowały one łodziom klepkowym. Por. W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie…*, s. 23–24; M. Prosnak, dz. cyt., 102 poczytuje znaczną ilość wioseł odnajdywanych wraz z niektórymi wrakami łodzi klepkowych za potwierdzeniem ich militarnego przeznaczenia.
[803] G. Labuda, *Święty Wojciech…*, s. 121–122 interpretował ten zapis w *vita prior* jako: „mały stateczek" stąd też utożsamenie tej jednostki z jakimś wariantem łodzi klepkowej wydaje się bardziej odpowiednie niżeli identyfikowanie go np. z łodzią jednopienną.

reliktów archeologicznych takiej jednostki stanowi dwunastowieczny wrak z Żółcina niepodal Kamienia Pomorskiego, przedstawiony szczegółowo przez W. Filipowiaka[804]. Interesujący jest też w tej kwestii również głos przedstawcieli nurtu archeologii eksperymentalnej i ruchu rekonstrukcyjnego, czego przykładem była budowa (na podstawie odnalezionego wraku) i zwodowanie łodzi „Bialy Kon", która z Ralswiek na Rugii dopłynęła do Wolina[805].

Ryc. 23. Zrekonstruowane żerdzie oraz mała łódź klepkowa w Centrum Słowian i Wikingów w Wolinie. Fot. P. Piętkowski.

Dużo informacji o łodziach wykorzystywanych na Pomorzu stanowi szczecińska taryfa celna z trzeciej ćwierci XIII w. W świetle ustaleń A. Mielczarka, zawiera ona szereg informacji o dłubankach wykorzystywanych w tym czasie do handlu rzecznego[806]. Były to zarazem zwykłe łodzie jednopienne (*navis simplex sine borth* – 4 denary), jednostki z nadbudowanymi burtami (*navis gewerderbordeth* – 6 denarów), ale też tratwy powstałe z powiązania ze sobą kilku dłubanek (*navis lingwata* – 1 solid), oraz dłubanki z podniesionymi burtami (*navis bordinc* – 2 solidy)[807]. Ostatnia z wymienionych kategorii wzbudzała wśród badaczy tego

[804] W. Filipowiak, *Słowiański statek z XII wieku z Kamienia Pomorskiego*, „Nautologia" 1, 1986, s. 84–86.
[805] G. Indruszewski, A. Englert, H. Jansen, T. Gülland, *„Bialy Kon" – rejs próbny pierwszej repliki wraku Ralswiek 2*, „Materiały Zachodniopomorskie, 44", 1998, s. 171–192.
[806] PUb I, nr 1113.
[807] A. Mielczarek, *O statkach występujących w szczecińskiej taryfie celnej z XIII wieku*, „Materiały Zachodniopomorskie" 27, 1981, s. 201–207.

dokumentu pewne kontrowersje interpretacyjne, gdyż w ich ocenie (którą również i ja podzielam) może w tym wypadku chodzić nie o największą z wariantów dłubanek, a raczej o łódź klepkową – a to ze względu na jej bezsprzecznie większą ładowność, od której zapewne była uzależniona pobierana w Szczecinie opłata – bądź coraz bardziej popularną w tej części świata kogę.

Wiek XIII to przede wszystkim czas upowszechnienia w krajach basenu Morza Bałtyckiego kogi – będącej większą odmianą łodzi klepkowej. Zgodnie z opisem W. Ossowskiego: „Był to statek z wysokim kadłubem, często z jednym kasztelem na rufie lub dwoma – na dziobie i rufie; z prostą belkową dziobnicą i taką samą tylnicą ze sterem zawiasowym, oraz jednym masztem z pojedyńczym żaglem rejowym. Na Bałtyku używane były do pierwszej połowy XV wieku. Kogi miały płaskie dno zmontowane z ułożonych na styk klepek. Poszycie burt stanowiły klepki montowane na zakładkę do wręg i przybijane żelaznymi gwoździami, nie nitowanymi, lecz zaginanymi haczykowo do wnętrza kadłuba[808]. Uszczelnienie mchem, listwą i klamrami szkutniczymi stosowano pomiędzy klepkami zarówno płaskiej części dna, jak i zakładkowego poszycia burt"[809]. Z obszaru Pomorza po raz pierwszy jest ona wzmiankowana w datowanym na lata 1220–1227 dokumencie księcia Świętopełka II Wielkiego, w którym precyzowano także warunki pomocy książęcej, gdyby łódź tego typu uległa poważnemu uszkodzeniu lub rozbiciu[810].

Również źródła sfragistyczne w postaci pieczęci miejskich Elbląga (najstarsza pochodząca z 1242 r.) oraz Gdańska (1299 r.) zawierające w swoim odcisku wyobrażenie ożaglowanej łodzi potwierdzają upowszechnienie się tego typu statku[811]. Pomimo braku zachowanych w całości jednostek z terenów pomorskich znaleziska archeologiczne w postaci klamer, uszczelek i specjalnie zagiętych gwoździ wydobytych z warstw kulturowych, pozyskanych w ramach

---

[808] Rysunek przedstawiający gwoździe zob. W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie…*, s. 142.

[809] Cyt. za W. Ossowski, *Najstarsze klamry szkutnicze…*, s. 93. Odnosnie uszczenialnia łodzi mchem zob. W. Filipowiak, *Początki żeglugi słowiańskiej…*, s. 38–39; K. Gos, W. Ossowski, *Nowe dane o zastosowaniu mchów w dawnym szkutnictwie na obszarze Polski*, „Pomorania Antiqua" 22, 2009, s. 109–124. Dużo tego typu materiałów dostarczyły też wykopaliska przy ulicy Tartacznej w Gdańsku. Zob. W. Ossowski, P. Pogodziński, *Elementy szkutnicze*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024, s. 193–204.

[810] PU, nr 33. Za tłumaczeniem W. Ossowskiego żeglarze mieliby wpłacać do skarbca ksiażęcego 10 bądź 5 grzywien (mniejszy statek), gdyby poddani książęcy udzieliliby im niezbędnej pomocy. Natomiast gdyby do uszkodzenia doszłoby w książęcym porcie władca zobowiązywał się do pokrycia zaistniałych szkód.

[811] W. Ossowski, *Najstarsze klamry szkutnicze…*, s. 93–94. Por. też z ustaleniami J. Litwin, *Medieval Baltic Ships - Traditions and constructional aspects*, [w:] *L'innovation technique au Moyen Âge. Actes du VIe Congrès international d'Archéologie Médiévale (1-5 Octobre 1996, Dijon - Mont Beuvray - Chenôve - Le Creusot - Montbard)*, Caen 1998 (= Actes des congrès de la Société d'archéologie médiévale, 6), s. 93–94.

wykopalisk przeprowadzonych we wspomnianych miastach, stanowi świadectwo upowszechnienia kogi u ujścia Wisły w XIII w.[812]

Ryc. 24. Tłok pieczęci miejskiej Elbląga przedstawiający płynącą kogę. Fot. Archiwum Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu. Źródło grafiki: [online] http://staremiastoelblag-mah.blogspot.com/2013/11/jak-budowano-kogi-w-elblagu.html [dostęp: 26.07.2024r.]

Sukces tego rodzaju statku krył się w jego funkcjonalności. Była to jednostka, która doskonale nadawała się do transportu dużej ilości towarów zarówno po akwenach morskich, jak i odpowiednio głębokich rzekach[813]. Z danych na które powołuje się W. Ossowski wynika, że koga miała swój pierwowzór w zachodnioeuropejskim (upowszechnionym przez Fryzów) statku rzecznym, o czym świadczy jej zaokrąglone dno oraz konstrukcja gniazda masztowego, wyżłobionego poprzecznie w denniku[814]. Na podstawie dobrze zachowanego egzemplarza z Kolding (dzisiejsza Dania, łódź zbudowana w końcu XII w.), który miał wymiary 18,6 m długości na ok. 5 m szerokości (mogąca pomieścić maksymalnie 70 ton ładunku (częściej 35 – 50 ton), przy zanużeniu ok. 2 m), wiadomo, że pierwsze egzemplarze nie były przesadnie duże, lecz z biegiem czasu ich rozmiary rosły[815]. Przytoczone parametry wskazują jednak, że o ile

[812] W. Ossowski, *Najstarsze klamry szkutnicze…*, s. 73–95.
[813] W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie…*, s. 152–155.
[814] Tenże, *Najstarsze klamry szkutnicze…*, s. 94–96.
[815] Tamże, s. 96–97. K. Ślaski, *Okres II: Zwycięstwo…*, s. 120.

dolna Odra oraz Wisła (mniej więcej do wysokości Torunia[816]) nadawały się do ich penetracji przez takie łodzie, to mniejsze rzeki pomorskie – znacznie węższe i płytsze – w większości swych odcinków, z pewnością nie stwarzały dla tak dużych jednostek odpowiednich warunków do żeglugi.

Ryc. 25. Fragment warkocza z mchu używanego do uszczelniania łodzi (XIII w.). Fot. Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu. Źródło grafiki: [online] http://staremiastoelblag-mah.blogspot.com/2013/11/jak-budowano-kogi-w-elblagu.html [dostęp: 26.07.2024r.].

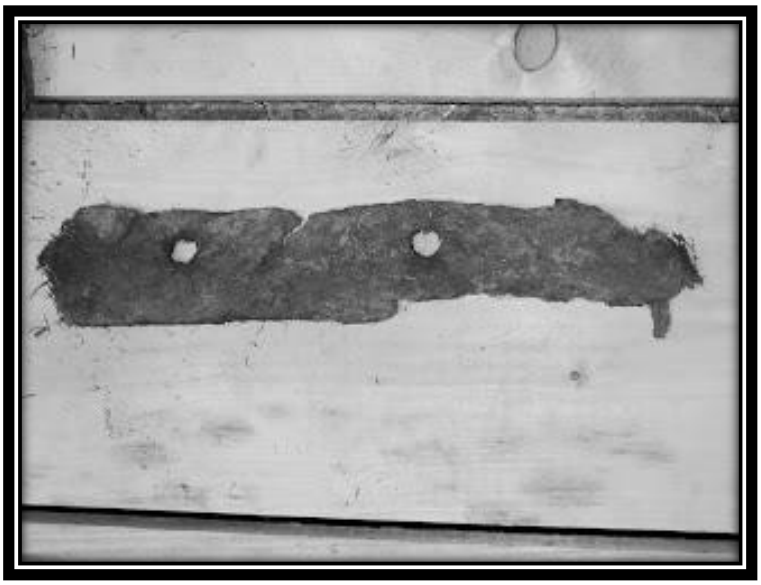

Ryc. 26. Fragment uszczelki łodzi (XIII w.). Fot. Archiwum Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu. Źródło grafiki: [online] http://staremiastoelblag-mah.blogspot.com/2013/11/jak-budowano-kogi-w-elblagu.html [dostęp: 26.07.2024r.].

[816] W. Ossowski, *Najstarsze klamry szkutnicze…*, s. 97.

Jak słusznie zaznacza przy tym W. Ossowski: „Należy zatem przypuszczać, że wraz z pojawieniem się kogi powstawały też jednostki podobne, ale lepiej przystosowane do żeglugi śródlądowej, o mniejszym zanużeniu, przy budowie których zastosowano podobne rozwiązania konstrukcyjne. […] W źródłach pisanych odnotowano budowę w Elblągu w XIII wieku mniejszych jednostek określanych jako szmaki, liburny i burdyny”[817]. Stąd też obserwowane inwestycje związane z rozbudową czy poprawą infrastruktury portowej, a także pogłębieniem/podniesieniem poziomu wód czy też regulacją rzek (jak. np. Płoni) miały na celu umożliwienie coraz to większym jednostkom dotarcie do ośrodków takich jak Stargard czy Trzebiatów, bądź klasztorów w Kołbaczu, Białobokach czy Żukowie położonych kilka kilometrów w górę rzek (Ina, Rega, Radunia) o czym wspomniano już w poprzednich rozdziałach. Bez tych regulacji transportowanie towarów oraz podróżowanie szlakami wodnymi byłoby znacząco utrudnione[818].

Do przyjęcia nowego typu statków rzecznych, o znacznie większym tonażu i zanużeniu, musiały dostosować się również pomorskie porty śródlądowe[819]. W stosunku do znanych z czasów wczesnośredniowiecznych lokalizacji tamtejszych nabrzeży portowych, widać na gruncie archeologicznym, że wyraźnie spada ranga portu w Wolinie[820], który już od drugiej połowy XII w. traci swe znaczenie względem pobliskiego Kamienia Pomorskiego (port zlokalizowany w zatoce Karpiny)[821], a także przede wszystkim na rzecz położonego bardziej na południe Szczecina (założonego w dawnej odnodze Odry)[822]. Znaczenie regionalne posiadały porty w Dąbiu u ujścia rzeki Płoni[823] oraz Inoujściu[824], który w trzynastym stuleciu przyjmował w pierwszej kolejności towary spływające większymi statkami, a następnie miał miejsce tam przeładunek na mniejsze łodzie zmierzające do Goleniowa i Stargardu, położonych

[817] Tamże, s. 97.
[818] Por. z opinią. J. Kmieciński, J. Gurba, *Szlaki handlowe jako ponadczasowy nośnik innowacji kulturowych*, „Pomorania Antiqua” 21, 2006, s. 25–26, którzy podnoszą wiele argumentów przemawiających za niedogodnościami komunikacyjnymi związanymi z podróżami drogami wodnymi.
[819] Tak też ujmuje to zagadnienie m.in. R. Gaziński, *Port Inoujście w średniowieczu*, „Materiały Zachodniopomorskie” 31, 1985, s. 174.
[820] Stan badań archeologicznych nad wczesnośredniowiecznym wolińskim portem zreferował szczegółowo m.in. A. Janowski, *Port wczesnośredniowiecznego Wolina – wyniki prac archeologicznych w latach 2011–2013*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5…, s. 115–131. Górna granica chronologiczna znalezisk archeologicznych pochodzących z zarejestrowanych nawarstwień nabrzeża portowego sięga pocz. XIII w. O wynikach badań tego ośrodka zob. *Wolin. The Old Town*, t. 1: *Settlement structure, stratigraphy & chronology*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2019; *Wolin. The Old Town*, t. 2: *Studies on finds*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2019.
[821] W. Filipowiak, *Słowiański statek…*, s. 84–86.
[822] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*…, s. 287; M. Dworaczyk, M. Rulewicz, A.B. Kowalska, dz. cyt., s. 269–272 i 344.
[823] R. Gaziński, *Dąbie i jego port w średniowieczu*, „Materiały Zachodniopomorskie” 30, 1984, s. 105–132.
[824] Tenże, *Port Inoujście…*, s. 173–192.

w dolnym biegu rzeki Iny[825]. Według badań R. Gazińskiego od trzynastego stulecia zaczynają zyskiwać na znaczeniu wszelkiego rodzaju małe porty ulokowane na brzegach Zalewu Szczecińskiego[826]. U ujścia Parsęty następuje zaś w trzynastym stuleciu istotna zmiana. W wyniku lokacji miasta dawny port kołobrzeski zostaje przeniesiony z obecnego Budzistowa do miasta lokacyjnego położonego znacznie bliżej ujścia rzeki do Bałtyku[827]. Na Pomorzu Wschodnim należy wspomnieć przede wszystkim o Gdańsku[828], ale też w początkach stulecia fukcjonuje port w Pucku u ujścia rzeczki Płutnicy, o czym świadczą chociażby konstrukcje oraz odnalezione na dnie dzisiejszej Zatoki Puckiej wraki trzynastowiecznych łodzi[829].

Podobnym symptomem nastania nowych czasów na całym Pomorzu, jakim jest niewątpliwie upowszechnienie kogi jako uniwersalnej jednostki pływającej na tamtejszych wodach śródlądowych i przybrzeżnych jest niewątpliwie trzynastowieczna akcja zakładania na pomorskich rzekach młynów wodnych. Najstarsze wzmianki o nich na Pomorzu pochodzą już z drugiej poł. XII w., ale dopiero w badanym przez nas okresie stają się one dość poszechnym elementem istotniejszych nadań książęcych czy też kościelnych[830], co też podkreślone zostało w niniejszej pracy przy omawianiu informacji zawartych w źródłach pisanych. Praktycznie wszystkie pomorskie młyny z tego okresu były budynkami posadowionymi na brzegach rzeki, bądź kanałach młyńskich, niemniej warto zaznaczyć, że w średniowiecznej Europie tworzone też konstrukcje pływające czy też zakotwiczone do brzegu na tratwach czy barkach, tzw. młyny łodne[831]. Warto też pamiętać o młynówkach, czyli specjalnych, sztucznie utworzonych, kanałach doprowadzających wodę rzeczną do kół młyńskich. Niemniej brzegi Odry, a szczególnie Wisły[832], poprzez częste wylewy i duże zmiany poziomów wód, nie nadawały się do ich działalności tak dobrze jak inne średnie i mniejsze rzeki na Pomorzu.

---

[825] R. Rogosz, *Początki Stargardu w świetle dotychczasowych wyników badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie" 19, 1973, s. 215–269.
[826] R. Gaziński, *Z badań nad dziejami małych portów Zalewu Szczecińskiego w XIII–XV w.*, „Materiały Zachodniopomorskie" 29, 1983, s. 209–226.
[827] L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg*, „Slavia Antiqua" 7, 1960, s. 343–344. Zob. też prace o Kołobrzegu z przyp. 49.
[828] A. Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X–XIII wieku*, Gdańsk 1964; M. Rulewicz, dz. cyt.
[829] W. Stępień, *Odkrycia archeologiczne w Zatoce Puckiej*, „Nautologia" 1, 1986, s. 79–83; T. Ważny, *O dendrochronologii i możliwości jej zastosowania w datowaniu zatopionego wczesnośredniowiecznego portu w Zatoce Puckiej*, PA 14, 1990, s. 133–148; M. Latałowa, M. Badura, *Wstępne wyniki badań paleoekologicznych w rejonie wczesnośredniowiecznego portu zatopionego w Zalewie Puckim*, PA 17, 1998, s. 321–342; M. Popek, *Średniowieczny port w Zatoce Puckiej w świetle badań archeologicznych*, Toruń 2023, s. 83–90.
[830] A. Chwalba, dz. cyt., s. 107. Warto też wspomnieć o szczecińskiej Dolinie Siedmiu Młynów położonych na rzeczce Osówka, która swą genezą sięga 1277 r. O tym miejscu zob. T. Białecki, *Szczecińskie…*, s. 112.
[831] Tamże, s. 103.
[832] Tamże, s. 103–104.

Pomimo, iż koszty związane z postawieniem nowego młyna były znaczne – A. Chwalba próbując je odnieść do realiów ogólnopolskich w XIII w., wylicza je na 26 grzywien co równało się wycenie jednej dużej wsi[833] – chęć ich posiadania przyświecała wielu podmiotom funkcjonującym w ramach pomorskich władztw, stąd też tak często występują wzmianki o nowych młynach, bądź nadań samej zgody na ich powstanie. Wystarczy nadmienić dość znany przywilej lokacyjny księcia Sambora II dla miasta Tczewa, w którym dość klarownie wyliczone zostały zyski, które w niedalekiej przyszłości miał czerpać monarcha, a także gmina miejska z działalności tamtejszego młyna: dwie trzecie dochodów zasilać miało skarb książęcy, a jedna trzecia przypaść miała nowolokowanemu miastu[834].

Badania R. Kubickiego nad młynami na Pomorzu Wschodnim, szczególnie tych przynależnych klasztorom[835], które z pocz. XIV w. przechodzą pod władanie Zakonu Krzyżackiego wykazały, że zakonnicy przejęli na wyłączność tę gałąź działalności przypadającej tradycyjnie książętom, lecz ze względu na swe zaangażowanie w inne sprawy (zarówo te przyziemne, jak i duchowne) chętnie przekazywali je w użytkowanie miejscowemu rycerstwu oraz gminom miejskim[836]. W zamian podmioty te płaciły im czynsz w grzywnach (srebrnych), bądź łasztach zmielonego zboża. Oczywiście dzierżawcy wykonywali swe obowiązki poprzez zatrudnienie odpowiednich fachowców w postaci młynarzy. Odznaczali oni się dużą autonomią w ramach społeczności wiejskiej zajmując pozycję wolnych, dość niezależnych jak na warunki średniowieczne, ludzi[837]. Był to efekt wymagającej profesji, którą się na co dzień trudnili. W tym czasie stanowiła ona pożądaną specjalizację, niezwykle pożyteczną zarówno dla społeczności wiejskiej, jak i dla panów zwierzchnich, którzy zabiegali o sprowadzenie tego rodzaju fachowców[838].

Szkoda, że tego typu syntezy – na wzór badań R. Kubickiego – nie przeprowadzono jeszcze do tej pory dla całości ziem władztwa zachodniopomorskich Gryfitów, gdyż można by było wówczas porównać różnice pomiędzy tymi dwoma częściami Pomorza. Mediewistyka Pomorza Zachodniego doczekała się jedynie wybiórczych analiz dotyczących jedynie wybiórczymi analizami odnośnie młynarstwa w dobrach klasztorów cystersów w Kołbaczu oraz premonstratensów w Białobokach. Na ich podstawie można jednak przypuszczać, że

[833] Tamże, s. 104.
[834] PU, nr 185. O tym też A. Chwalba, dz. cyt., 107.
[835] R. Kubicki, *Sieć młynów wodnych w dobrach klasztornych na Pomorzu Wschodnim w XIII-XVI w.*, „Hereditas Monasteriorum" 2, 2013, s. 35–56.
[836] Tenże, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII-XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012.
[837] A. Chwalba, dz. cyt., s. 106–107.
[838] Tamże, s. 104–106.

początki tej gałęzi klasztornych dochodów w ramach księstwa pomorskiego należy datować na czwartą dekadę XIII w.[839]

7.5. Symbolika wody na trzynastowiecznym Pomorzu. Dawne cmentarzyska, a sieć rzeczna

Woda w wielu kulturach ludzkich na przestrzeni wieków niosła ze sobą bogatą warstwę symbolicznych znaczeń, które w wielu aspektach można uznać za uniwersalne[840]. Zwykle używana była (i jest) w wielu ceremoniach związanych z uzdrowieniem, oczyszczeniem bądź przeistoczeniem duszy podkreślającym dokonanie wewnętrznej przemiany osoby poddającej się rytuałowi religijnego obmycia ciała, a samo środowisko wodne zamieszkiwało szereg istot i duchów obecnych w starych wierzeniach słowiańskich[841]. Mogła też stanowić symboliczną granicę, której przekroczenie oznaczało dotarcie na nowy teren/obszar/ziemię będący pod władaniem innej siły reprezentującej zupełnie inny porządek organizacyjny bądź sakralny[842]. Jak wykazano powyżej na przykładzie Pomorza, dostrzegalne już w wczesnośredniowiecznych zapiskach o Odrze i Wiśle, traktujących je jako wielkie rzeki rozdzielające w myśl koncepcji antycznych historiografów Germanię od Scytii, czy też poszczególnych ludów jak Słowian od Bałtów (moty Wendlandu i kraju Estów).

Z rzeki Tyny na Żuławach Elbląskich, bądącej dopływem rzeki Elbląg, pochodzą dwa miecze ozdobione motywem krzyży równoramiennych. Na głowni pierwszego z nich przedstawiony jest ewidentny krzyż jerozolimski. Zgodzie z wcześniejszą opinią A.R. Chodyńskiego, L. Marek interpretuje ten znak przede wszystkim jako przejaw symboliki i ideologii krucjatowej. Na drugim z omawianych egzemplarzy dostrzegalne są znaki krzyża wyryte na głowni oraz na zakończeniu jelca[843]. Obydwa zabytki datownae są na drugą poł. XIII i XIV w. i sklasyfikowane jako typ XIIIa według klasyfikacji przedstawionej przez M.

---

[839] K. Guzikowski, *Procesy kolonizacyjne…*, s. 206–214; R. Simiński, *Zarys dziejów…*, s. 168.
[840] A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 168–169, 224–228; E. Masłowska, S. Niebrzegowska, *Rzeka*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 324–350.
[841] P. Kowalski, *Rzeka – próba uporządkowania znaczeń w kulturze magicznej*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, s. 85–106. Por. K. Kajkowski, *Obrzędowowość religijana Pomorzan we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczne*, Wrocław 2019, s. 84–85.
[842] J. Woźny, *Symbolika i magia żywiołu wody w światopoglądzie archaicznym*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 28–29 przywołuje następujące przykłady delimitacje przestrzeni cmentarzysk przez wodę: rzekę Mołstowę w Strzykocinie, Dziwnę w Wolinie, mniejszego nienazwanego cieku w Gaci Leśnej nieopodal Słupska czy Żydowa oddzielonego wodami jeziora Kwiecko.
[843] Miecze przechowywane są w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu i noszą numery inwentarzowe: ME-15-HM oraz ME.172.HM. Więcej o tych zabytkach zob. L. Marek, dz. cyt., s. 55–58 i 110.

Głoska[844]. W opinii L. Marka: „Gruntownego zbadania wymaga zespół zabytków broni białej o znacznej rozpiętości chronologicznej (XIII – XVI w.), pochodzący z rzeki Tyny koło Elbląga. Trudno tłumaczyć wyłowienie kilku mieczy i rapiera istnieniem brodu, gdzie gubiono oręż przy przeprawie przez rzekę. Celowe topienie broni w zbiornikach wodnych mogło być praktyką magiczną o tradycji jeszcze pogańskiej lub chęcią zabezpieczenia tych przedmiotów przed desakralizacją i przejściem w niepowołane ręce"[845]. Według tego badacza nie można zatem tych znalezisk interpretować stricte utylitarnie i lekceważyć motywów magicznych lub rytualnych (mających zapewnić np. powodzenie w walce) w ich celowym zdeponowaniu w środowisku wodnym. Warto dodać, że analogiczne znaleziska mieczy typu XIIIa według klasyfikacji stosowanej przez M. Głoska pochodzą również z dna rzek Pomorza Zachodniego, a dokładniej z miejscowości: Santok (Warta), Szczecin (Odra) i Wolin (cieśnina Dziwna)[846]. Z Wieprzy w Darłowie podczas prac związanych z pogłębienien jej dna wydobyto zaś – jeszcze przed II wojną światową – dwa żelazne groty włóczni, datowane wprawdzie na wczesne średniowieczne, ale jest to kolejny przykład luźnego znaleziska zlokalizowanego w toni wodnej[847].

W kontekście zainteresowań będących domeną badań archeologicznych wyróżnić należy ponadto dwa zagadnienia, które wiążą się z symboliczną rolą wody na Pomorzu: lokalizacją miejsc pochówków w podbliżu pomorskich cieków i zbiorników wodnych, a także badań nad ludzkimi śladami egzystencji na jeziornych wyspach (czy inaczej badań tzw. sanktuariów wyspowych, obecnych w okresie wczesnośredniowiecznym[848]), które wraz z nastaniem chrystianizacji ewidentnie tracą na znaczeniu. Zaczynając od prezentacji tej drugiej kwestii wśród stanowisk wyspowych omówionych m.in. przez K. Kajkowskiego[849] – będących również wdzięcznym przedmiotem badań archeologii podwodnej – wyłączając tak dobrze przebadane w ostatnich latach wykopaliska w Żółtem (Jezioro Zarańskie)[850], czy innych miejsc datowanych

[844] M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie z X–XV w.*, Warszawa 1984, s. 28 i n.
[845] L. Marek, dz. cyt., s. 111.
[846] M. Głosek, dz. cyt., s. 162 i 163 (nr 309 i 319). Odnośnie miecza odnalezionego w Wolinie podczas badań basenu jachtowego w 2013 r. w nawarstwieniach nowożytnych (złoże wtórne), lecz właśnie typologicznie datowanego na 2 poł. XIII–XIV w., zob. A. Janowski, *Miecz późnośredniowieczny z Wolina*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica" 36, 2021, s. 113–122.
[847] J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem…*, s. 199. Zob. też Aneks, poz. 4.
[848] W tej sprawie zob. W. Chudziak, *Przestrzeń pogańskiego sacrum…*, s. 289–318.
[849] K. Kajkowski, dz. cyt., s. 230–233.
[850] W. Chudziak, R. Kaźmierczak, *Wyspa w Żółtym na Jeziorze Zarańskim w okresie wczesnego średniowiecza – „Brama" do Pomorza Zachodniego*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 327–340.

na wczesne średniowiecze jak: Bobęcino (Jezioro Bobęcino Wielkie)[851], Nętno (Jezioro Gągnowo)[852], Parsęcko[853], wyspę na Jeziorze Klasztornym w Kartuzach[854]. Warto zwrócić uwagę na datację przedmiotów wydobytych z dna jeziora w Ostrowitem i tamtejszego grodziska w Raciążu, położonego w dolinie Brdy, ustaloną poprzez datowanie archeologiczne na 2 poł. XI/XII–XIII/pocz. XIV w.[855] Prawdopodobnie było to jedno z ostatnich centrów władzy starego typu, które straciło na znaczeniu po lokacji na prawie niemieckim Świecia bądź Gdańska, a ostateczenie usunęło się w cień po decyzji z 1308 r. Krzyżaków przenoszącej centrum tamtejszej kasztelanii do pobliskiej Tucholi[856].

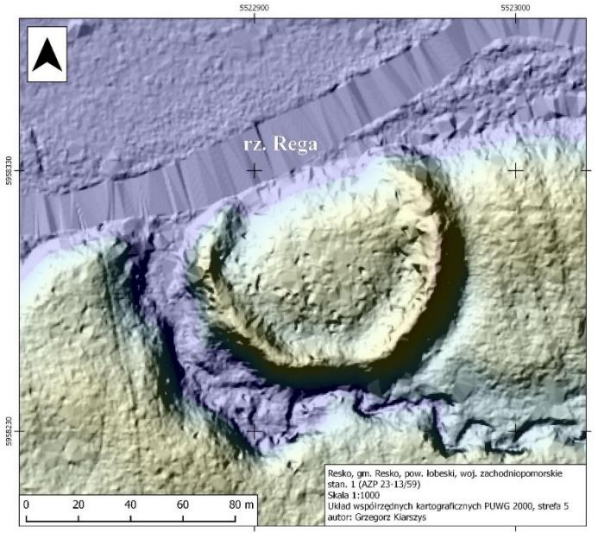

Ryc. 27. Obraz LiDAR grodziska Resko przebadanego w ramach prac archeologicznych A. Janowskiego nad rzeką Regą. Aut. grafiki G. Kiarszys.

---

[851] W. Matuszewska-Kola, A. Kola, *Ruchome materiały źródłowe z archeologicznych badań podwodnych reliktów mostu wczesnośredniowiecznego w Bobęcinie koło Miastka, woj. słupskie, z lat 1977–1983*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia podwodna 2, Nauki Humanistyczno-Społeczne", 165, 1985, s. 27–51.

[852] A. Kola, G. Wilke, *Wczesnośredniowieczne mosty na ziemiach polskich – stan i potrzeby badań*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń–Wrocław–Warszawa 2006, s. 166; W. Szulta, *Badania podwodne wczesnośredniowiecznego mostu w Nętnie na Pomorzu Zachodnim w latach 2003–2004*, „Archaeologia Historica Polona" 16, 2007, s. 169–173; W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski. Katalog stanowisk (badania 2006–2009)*, Toruń 2011, s. 131–140; A.W. Święch, *Problematyka podwodnych badań archeologicznych w kontekście dyskursów naukowych*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 10, 2013, 1: *Archeologia*, s. 255–275.

[853] W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Próba reinterpretacji zabudowy wyspy w Parsęcku na Pomorzu Środkowym*, „Przegląd Archeologiczny" 55, s. 145–169; W. Chudziak, *Rzeki w krajobrazie przyrodniczo-kulturowym wczesnośredniowiecznych Słowian pomorskich*, [w:] *O rzece i wodzie w życiu codziennym człowieka średniowiecza*, red. S. Moździoch, K. Chrzan, Wrocław 2015 (= Spotkania Bytomskie, 8), s. 34–35.

[854] W. Chudziak, *Przestrzeń pogańskiego sacrum w krajobrazie przyrodniczo-kulturowym Słowian pomorskich*, [w:] *Sacrum pogańskie – sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, C. Hadamik, Warszwa 2010, s. 307.

[855] Tamże, s. 307–308; J. Sikora, P. Kittel, Ł. Trzciński, P. Wroniecki, *Zespół osadniczy w Ostrowitem w świetle badań z lat 2012–2013*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5…, s. 191–192.

[856] *Dzieje Raciąża i miejscowości sołeckich: Mrowiniec, Nadolna, Karczma, Nadolnik Raciąski Młyn, Wysocki Młyn i Wysoka*, red. W. Jastrzębski et al., Raciąż 2014, s. 34–43.

W pobliżu rozmaitych cieków i zbiorników wodnych lokowano od czasów prehistorycznych różnego rodzaju cmentarzyska. Starsze badania H. Zoll-Adamikowej odnoszące się do czasów przed wprowadzeniem chrześcijaństwa na Pomorzu wskazywały, że wszelkiego rodzaju cmentarzyska (ciałopalne, kurhanowe oraz szkieletowe przedchrześcijańskie) były zlokalizowane w bezpośredniej bliskości rzek, jezior i mniejszych cieków wodnych, przeważnie w odległości od 200 do 600 m, maksymalnie dochodząc do 1,5 km[857]. Wraz z nastaniem chrześcijaństwa obserwuje się zaś zanik cmentarzysk pozakościelnych na rzecz przykościelnych, które w ramach rozbudowy sieci parafialnej w pierwszej kolejności lokalizuje się w najważniejszych grodach oraz powstających sukcesywnie od pierwszej poł. XIII w. na prawie niemieckim w miastach, a następnie wsiach lokacyjnych, co doraźnie na gruncie archeologicznym obrazują przykłady cmentarzy zlokalizowanych w Neubrandenburgu czy Cedyni[858]. W pierwszym przypadku powstanie kościoła parafialnego w mieście lokacyjnym ok. poł. XIII w. powoduje zaprzestanie użytkowania dotychczasowego pola grzebalnego, natomiast drugi z nich dowodzi, że budowa kościoła na miejscu stuletniego cmentarza usankcjonowuje jego dalsze fukcjonowanie już jako nekropolii przykościelnej.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa M. Rębkowskiego, które są wynikiem przeprowadzonej przez tego badacza analizy: „…inhumacja pojawia się na obszarach położonych przy ujściu Odry na długo przed misją św. Ottona z Bambergu. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że jeszcze długo po podróżach biskupa Ottona użytkowane były na Pomorzu także cmentarze pozakościelne. Ostatecznie zanikają gdzieś w ciągu 1. poł. XIII w. i dopiero wówczas jedyną formą użytkowania nekropolii stały się wyłącznie cmentarze przykościelne”[859]. Przenosiny realizowane poprzez politykę kościelną miejsc pochówków w pobliże murów kościołów znajdujących się w obrębie nowolokowanych miast i wsi stanowią tu zatem istne *novum* na Pomorzu. Następuje zatem proces nazywany przez tego badacza „socjalizacją” śmierci[860]. Przesunięcie miejsc pochówku z lokalizacji bardziej odosobnionych do ośrodków lokacyjnych w większości przypadków przybliżyło też mniejsca pochówków do rzek. Szczególnie dobrze obrazują to przykłady dwunastowiecznych książęcych grobów

[857] H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski. Cz. 2. Analiza. Wnioski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1979, s. 27–29.
[858] M. Rębkowski, *Chrystianizacja…*, s. 152–153. Podobnie przdstawia to zagadnienie M. Garas, *Lokalizacja cmentarzysk wczesnośredniowiecznych na terenie Pomorza Zachodniego. Analiza topograficzna*, [w:] *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym Pomorzem*, red. W. Świętosławski, Łódź 2012 (= Acta Archaeologica Lodziensia, 58), s. 75–87.
[859] Tamże, s. 153–154.
[860] Tamże, s. 160–161.

w kościołach klasztornych w Stolpe nad Pianą oraz Grobe na wyspie Uznam[861] czy pochówek księcia Bogusława II z 1220 r. w najważniejszym kościele w Szczecinie pw. św. Jakuba, znajdującym się nieopodal Odry[862].

Również grobowce pomorskich duchownych, w tym biskupów kamieńskich czy opatów, znajdowały się w ważnych kościelnych miejscach położonych nad arteriami wodnymi: Kamień Pomorski (Zalew Kamieński), Eldena (Ryck), Kołbacz (Płonia), Białoboki (Rega), Bukowo Morskie (Jezioro Bukowo), Oliwa (Zatoka Gdańska), Żukowo (Radunia), Pelplin (Wierzyca), Byszewo/Koronowo (dawna Płytwica/ Brda). Wypada więc sądzić, że w tym wypadku kwestie komunikacyjne dróg wodnych w umiejscowieniu tych obiektów sakralnych na mapie Pomorza odegrały jedną z ważniejszych ról. Dwunasto- i trzynastowieczna chrystianizacja odmieniła zdecydowanie oblicze wcześniejszych praktyk pogrzebowych stosowanych na Pomorzu, czego przykładem może być jeszcze w XII w. zanik pochówków łodziowych, jako szczególnej odmiany grobów komorowych[863]. Problematyka ta odnosi się ponownie do sfery magii i wizji życia pośmiertnego, którą w następujący sposób – w kontekście pochówków łodziowych – scharakteryzował A. Janowski: „W wierzeniach wielu ludów europejskich kraina zmarłych odgrodzona była od świata żywych barierą wodną, dlatego też łódź pełniła rolę mediacyjną, umożliwiała bowiem jej pokonanie"[864]. To uniwersalne spostrzeżenie można odnieść do wielu kultur przedchrześcijańskich, których materialne pozostałości były cały czas obecne w krajobrazie Pomorza, o czym świadczą zawarte w trzynastowiecznych dokumentach informacje o kurhanach i cmentarzyskach Słowian[865].

Przytoczone przykłady znalezisk mieczy z inskrypcjami wraz z zarysowanymi powyższymi uwagami odnośnie grodów lokowanych na wyspach lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, a także subtelne zmiany rytu pogrzebowego związanego z wprowadzeniem chrześcijaństwa doskonale oddają problem ciągłego przenikania się strefy *sarcum* i *profanum* na Pomorzu. Jak słusznie zauważył – na przykładzie Śląska – W. Dzieduszycki zmiany tak wielu aspektów życia codziennego, zainicjowane na przełomie XII i XIII w. i kontynuowane w trzynastym stuleciu,

---

[861] Tamże, s. 150–151; Tenże, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 135–137.
[862] PUb I, nr 199. M. Rębkowski, *Chrystianizacja…*, s. 151.
[863] O grobach łodziowych i ich konotacjach duńsko-norweskich na ziemiach Polskich zob. W. Filipowiak, *Wczesnośredniowieczna „linia żeglugowa" Hedeby (Haithabu) – Stargard (Oldenburg) – Wolin*, [w:] *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, red. M. Dworaczyk, A.B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski, Szczecin–Wrocław 2006, s. 338; W. Chudziak, E. Siemianowska, *The Żółte settlement centre against the Pomeranian background*, [w:] *The Island in Żółte on lake Zarańskie. Early medieval gateway into West Pomerania*, red. W. Chudziak, R. Kaźmierczak, Toruń 2014, s. 437–439.
[864] A. Janowski, *Groby komorowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Problemy wybrane*, Szczecin 2015, s. 45.
[865] Zob. też rudymentarne uwagi o cmentarzyskach (kamiennych kręgach) w Leśnie i Odrach. J. Sikora, P. Kittel, Ł. Trzciński, P. Wroniecki, dz. cyt., s. 29.

musiały odcisnąć głęboko swe piętno na świadomości społecznej, percepcji odbieranego świata, a także myślenia magicznego, wśród ludzi żyjących w czasach zachodzących podówczas przemian[866]. Podobnie jak na Śląsku, tak i na Pomorzu, a na innych obszarach dorzeczy Odry i Wisły w nieco późniejszym okresie, zmiany tego typu zachodziły najczęściej wraz z napływem osadników zachodnioeuropejskich (poprzez przyjęcie ich zwyczajów, kultury, praktyk religijnych, etc.), czemu sprzyjała przychylna postawa elit książęcych[867].

[866] W. Dzieduszycki, dz. cyt., s. 21.
[867] Zob. przyp. 39–42.

Podsumowanie

Zamykając archeologiczny przegląd rozmaitych źródeł ukazujących rolę pomorskich rzek i wszelkich wód w życiu codziennym średniowiecznych mieszkańców Pomorza, w pierwszej kolejności chcę odnieść się do kluczowego pytania postawionego już na wstępie niniejszej pracy: dlaczego duża część granic wczesnośredniowiecznego Pomorza wytyczana była wzdłuż, a nie w poprzek biegu konkretnych cieków? Rzeki i tereny nadrzeczne były, jak starałem się w mojej pracy wykazać, jednymi z najważniejszych elementów średniowiecznego systemu komunikacyjnego. Doliny rzek były arteriami, którymi przemieszczały się wówczas nie tylko grupy ludzkie (w różnych celach, m.in. handlowych, militarnych, pielgrzymkowych itp.), lecz były też korytarzami wymiany idei i transferu rozmaitych nowych zjawisk kulturowych[868]. Człowiek jest z natury stworzeniem lądowym, ale poprzez przeprawy, brody i mosty próbował łączyć brzegi rzek.

Podobnie władza ludzka oraz tworzone przez ludzi jednostki administracyjne opierały się na liniach wyznaczanych przez konkretne cieki wodne. Na gruncie trzynasto- i czternastowiecznych pomorskich źródeł pisanych wykorzystywanie linii biegu rzek jako przybliżonego politycznego podziału Pomorza na część Zachodnią oraz Wschodnią (który ostatecznie ukształtował się w pocz. XIV w. na rzece Łebie), wykorzystywaniu biegu Radwi i Unieści jako linearnych granic ziemskiego władztwa biskupów kamieńskich w ziemi kołobrzeskiej, czy też w przeprowadzonym w 1295 r. podziale księstwa pomorskiego na dzielnice szczecińską i wołogoską, gdzie granice poszczególnych dzielnic na wielu odcinkach przebiegu tych granic często wykorzystywały cieki wodne. Zarazem rozległe obszary bagnisk (brzegi Rędowy czy Unieści), szerokie doliny rzeczne, czy też największe z pomorskich rzek, czyli Odra i Wisła, utrudniały kontrolę obydwu brzegów. Prawdopodobnie te bariery hydrograficzne w sposób naturalny skłaniały do wykorzystnia ich jako umownych lub symbolicznych linii podziału przestrzeni i to właśnie wzdłuż nich dokonywano podziału na strefy wpływów poszczególnych podmiotów. Przykładem jest tu główny nurt Wisły, który stanowił od wieków granicę księstwa pomorskiego sobiesławowiców z Prusami, a następnie z Zakonem Krzyżackim.

[868] *Wstęp*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 8–9.

Częściej jednak – w ramach wewnętrznych podziałów organizmów politycznych – rzeka stanowi centralną arterię lub oś łączącą oba brzegi kontrolowane przez daną siłę polityczną. Dostrzegalne jest to przede wszystkim na rzekach takich jak Tolęża, Wkra, Płonia, Ina, Rega, Parsęta (powyżej Karlina), Słupia, Radunia, Wda czy Brda. Znamienny pozostaje tu przykład walki biskupstwa kamieńskiego z biskupstwem włocławskim z lat 40. XIV w., który to konflikt dotyczył przynależności diecezjalnej szeregu wsi położonych na prawym brzegu rzeki Łeby[869]. Pomimo ustalonej być może już w XII w., ale z większą pewnością dopiero w XIII w. lub nawet pocz. XIV w., granicy diecezjalnej mającej pokrywać się z granicą władztwa książąt zachodniopomorskich na wspomnianej rzece, ewidentnie strona kamieńska chciała kontrolować miejscowości położone po obu stronach tego cieku[870]. Sprzeciwiający się temu przedstawiciel diecezji włocławskiej pytał więc wysłanników kamieńskich, po której stronie leżą wymienionie przez niego wsie, jednocześnie wyraźnie podkreślając, że prawy brzeg w świetle dokumentów powinien przynależeć kościelnie biskupowi włocławskiemu. Ze względu na fragmentarycznie zachowany zapis procesu gdańskiego nie znamy wprawdzie finału tego sporu niemniej wychodząc z założenia, że księstwo pomorskie (Gryfitów), a zarazem diecezja kamieńska swymi granicami sięgały zachodnich biegów rzeki Łeby, to w takiej sytuacji miejsowości prawobrzeżne powinny pozostawać w diecezji włocławskiej[871]. Toczony spór ewidentnie ukazuje, że Kamień Pomorski podjął wówczas próbę zawłaszczenia na swoją korzyć dorzecza Łeby, podobnie jak sukcesywnie czynił to w dorzeczu Parsęty od poł. XIII w. poprzez rozrost terytorium biskupiego. Ostatecznie zatem Łeba stała się rzeką graniczną. Jak wykazał R. Simiński podobnie na mocy porozumień i traktatów książęta zachodniopomorscy oraz biskupi kamieńscy od pocz. XIV w. precyzowali przebieg poszczególnych granic z Zakonem Krzyżackim, poprzez rozgraniczenie stref wpływów na odcinkach pomorskich rzek, jezior ale też wielu innych charakterystycznych – co istotne nazwanych – punktach terenowych[872].

Świadectwem przedłużonego trwania starszych struktur organizacyjnych są archeologicznie zweryfikowane grody, m.in. w Raciążu czy Białogardzie, które funkcjonują do końca XIII w., a nawet pierwszych lat XIV w.[873] Wraz jednak z pojawieniem się, a następnie okrzepnięciem, struktur państwowych na Pomorzu rozpoczyna się proces modernizacji tamtejszych władztw na wzór zachodnioeuropejski. W świetle dokonanych przeze mnie ustaleń

[869] Zob. przyp. 468.
[870] B. Kumor, dz. cyt., s. 300.
[871] Zob. R. Simiński, *Konflikt…*, s. 92–93 i 114.
[872] Zob. przyp. 430.
[873] O tych obiektach zob. przyp. 480 i 855–856.

przykładem na stopniową kolonizację terenów pomorskich może być m.in. prześledzenie nadawania uprawnień do połowu węgorzy, których pozostałości jak wiemy z analizy materiału archeoichtiologicznego stanowiły marginalny odsetek zbadanych przez badaczy szczątków rybich[874]. Tymczasem w świetle dokumentów pisanych wszystkie trzynastowieczne łowiska tejże ryby zlokalizowane były nad Pianą, Tolężą, Odrą i Zalewem Szczecińskim[875]. Stopniowo, wraz z kolejnymi osadnikami zachodnioeurpejskimi, konsumpcja tej ryby stawała się coraz bardziej powszechna[876], niemniej spostrzeżenie to wymagałoby jeszcze dalszych badań.

Dokonywane przez archeologów znaleziska nad brzegami rzek, a nierzadko w ich korytach (chociażby szczątki jednostek pływających lub dary wotywne), ukazują rolę wód płynących dla dawnych społeczeństw zamieszkujących przylegające tereny, często żyjących w zgodzie z naturalnym rytmem wylewowym. W średniowiecznych dokumentach powstałych w pomorskich kancelariach nie ma wprawdzie wzmianek o klęskach żywiołowych związanych z rzekami, ich degradacji, braku dostępności wody, jej niskich stanach, czy nawet okresowym wysychaniu poszczególnych cieków, wiadomo jednak z nieco późniejszych źródeł, że średniowieczne zapotrzebowanie na pozyskiwanie w dużej ilości jesiotrów mogło istotnie przyczynić się do ich całkowitego wytępienia w wodach Pomorza[877], aczkolwiek w tej materii przydałaby się również bardziej szczegółowa analiza zmiany warunków spowodowanych chociażby wahaniem średniej temperatury wód – co jednak wykracza poza możliwości badań archeologicznych. Jednak to co starano się przede wszystkim ukazać w niniejszej pracy, to znaczenie środowiska wodnego dla życia codziennego człowieka, które to przewyższało utylitarną potrzebę korzystania przez ludzi ze źródeł wody i jej innych dobrodziejstw. Woda według dawnych wierzeń przynosiła bowiem – tak w sensie dosłownym, jak i symbolicznym – oczyszczenie, przemianę, odrodzenie, a nie brud, śmierć i katastrofę[878] – które tylko w ekstremalnych sytuacjach dochodzą do głosu, chociażby podczas klęsk. By okiełznać ten żywioł już od najmłodszych lat przyzyczajano do niego dzieci, chociażby poprzez zabawę, dając im wystrugane z kory łódeczki, które odnotowano zarówno na pomorskich, jak i śląskich stanowiskach[879]. Niektórzy badacze interpretują je czasem zupełnie inaczej jako dary wotywne.

---

[874] D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 118 cytuje starszą opinię W. Łęgi, iż węgorz: „odgrywał rolę podrzędną".
[875] Zob. tabela z ryc. 14, a także wzmianki o połowie węgorzy na tych rzekach w podrozdziałach niniejszej pracy.
[876] Por. z ustaleniami D. Makowiecki, *Historia ryb…*, s. 145, który również twierdził, że konsupcja Węgorza na późnośredniowiecznym Pomorzu związana była przede wszystkim z germańsko-skandynawską tradycją spożywania mięsa tych ryb.
[877] Zob. przyp. 765.
[878] Zob. przyp. 841–842.
[879] S. Moździoch, *Znaczenie „pożytków wodnych"…*, s. 152 i n.

Badania hydrograficzne współczesnych rzek jednoznacznie wskazują, jak krucha jest ich równowaga ekologiczna[880]. W okresie średniowiecza stan jakości wód rzecznych był niewątpliwie wyższy niż w ostatnich stuleciach, jednak uzależnienie ówczesnych ludzi od wód rzecznych i pochodzących z innych akwenów było daleko większe niż w czasach o przeszło siedem stuleci późniejszych. Woda rzeczna była wykorzystywana do wszelkich czynności życiowych oraz gospodarczych (chociażby bielenie płótna, garbarska obróbka skór[881], itd.) i jej zanieczyszczenie niosło za sobą niekiedy katastrofalne skutki. Szczęśliwie w trzynastym stuleciu na Pomorzu nie odnotowano wzmianek dotyczących masowych zatruć czy epidemii spowodowanych zanieczyszczeniem rzek, ale jak wiadomo z historii, sytuacje takie zdarzały się również w przeszłości i miały daleko idące skutki[882].

Perspektywy przyszłych badań archeologicznych nad rzekami rysują się oczywiście dość obiecująco. Każde nowe odkrycie wraku łodzi, konstrukcji portowych, pozostałości po przeprawach, szczątków zwierzęcych, przedmiotów codziennego użytku, czy też eksploracja okołojeziornych i nadrzecznych grodzisk czy obszarów wczesnomiejskich niesie ze sobą możliwość pozyskania kolejnych źródeł uzupełniających wiedzę archeologów o korzystaniu przez człowieka z otaczającego go na Pomorzu środowiska. Możliwe, że przyszłość należy jednak do wszelkiego rodzaju analiz środowiskowych, wykorzystujących zarejestrowane w trakcie wykopalisk pozostałości roślin, nasion czy mikroorganizmów, które umożliwiają porównanie przeszłych warunków klimatycznych i biologicznych z obecnymi[883]. Z perspektywy badań nad środowiskiem wodnym należałoby kontynuować badania archeologiczne szczątków kostnych zwierząt, w tym szczególnie ryb i wielu gatunków ptaków, dla których woda stanowi naturalny habitat.

Istnieje też ważne pole badań, zasygnalizowane kilkakrotnie w różnych podrozdziałach niniejszej pracy, a wymagające z pewnością szerszego opracowania. Temat dróg, przepraw i szlaków handlowych na średniowiecznym Pomorzu jest potraktowany w literaturze

---

[880] W tej sprawie zob. A. Chwalba, dz. cyt., s. 84–95, tj. rozdziały 6 i 7 zatytułowane: „Daje życie i odbiera" oraz „Ekosystem Wisły".

[881] D. Poppe, *Przemysł skórzany*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2: *od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław 1978, s. 135.

[882] O tych zagrożeniach w dziejach Wisły zob. A. Chwalba, dz. cyt., s. 84–91.

[883] Tego typu analizy stają się obecnie standardem, co potwierdzają najnowsze publikacje podsumowujące wyniki badań portu puckiego oraz okolic ulicy Tartacznej w Gdańsku. Zob. M. Popek, dz. cyt., s. 151–180; M. Badura, J. Święta-Musznicka, *Lokalne warunki przyrodnicze oraz funkcjonowanie wczesnośredniowiecznego stanowiska (wyniki badań archeobotanicznych)*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024, s. 613–647.

przedmiotu dość marginalnie[884]. Wszelkie znane autorowi niniejszej pracy analizy skupiają się w większości na okresach wcześniejszych (okres wpływów rzymskich[885]), bądź późnośredniowiecznych, a Pomorze jest tu jedynie peryferią dla badanej sieci dróg[886]. Wiadomo, że w XI–XIII w. funkcjonowały co najmniej trzy kanały rzeczno-lądowe, którymi (lub równolegle do nich), wiodły dogodne drogi komunikacyjne łączące Pomorze z pozostałą częścią ziem polskich. Były one powiązane z Odrą, Gwdą oraz Wisłą[887]. Oczekiwać należałoby pod tym względem większej liczby szczegółowych opracowań na wzór monograficznego podsumowania badań przeprowadzonych przez zespół W. Chudziaka w Kałdusie nieopodal Chełmna, na reliktach grodu położonego na wzgórzu na prawym brzegu Wisły wraz z siecią powiązań drożnych związanych funkcjonalnie z tym zespołem grodowym[888].

Należy też zwrócić uwagę na dotychczasowy brak monografii dotyczących funkcjonowania na Pomorzu brodów i mostów na wzór chociażby ostatnio powstałych prac historiografii brytyjskiej[889]. W ostatnim czasie pojawia się zaś pewne zainteresowanie przewłokami[890], lecz i to zagadnienie powinno zostać uwzględnione w przyszłej syntezie przedstawiającej kompleksowo temat komunikacji na Pomorzu. Można mieć zatem nadzieję, że przytoczone w niniejszej pracy wzmianki o mostach, traktach (jak droga Lotha), możliwości

---

[884] Najstarsze połączenia drogowe łączyły Szczecin z Santokiem, a od XIII w. z Gorzowem, jednak największe znaczenie miał równoleżnikowy trakt łączący Meklemburgię z Pomorzem (biegnący przez Szczecin, Stargard, Rymań, Białogard, Sławno Słupsk, Gdańsk, aż po Elbląg). O niej zob. S. Weymann, dz. cyt., s. 99–100; K. Ślaski, *Okres II: Zwycięstwo…*, s. 119. Istniały także trakty łączące Wielkopolskę ze Szczecinem (biegnący przez Santok i Pyrzyce, inny wariant przebiegał przez Drzeń i Stargard), Sławnem (wzdłuż rzeki Gwdy), a także z Gdańskiem, udający się dalej w kierunku Prus. O nich zob. S. Weymann, dz. cyt., s. 106–108.

Uwagi na temat znaczenia szlaków dalekosiężnych i perspektywy badań nad nimi zostały sfromułowane m.in. w artykule E. Siemianowska, *W sprawie metody badań wczesnośredniowiecznych szklaków dalekosiężnych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia" 33, 2013, s. 91–110. Zwrócić należy również uwagę na infrastrukturę podróżną w postaci chociażby karczm istniejących niegdyś głównie na skrzyżowaniach szklaków. O prawdopodobnym budynku spełniającym tę rolę w Kałdusie zob. W. Chudziak, M. Weinkauf, E. Siemianowska, et al., *Domniemana karczma z wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Kałdusie na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Przegląd Archeologiczny" 64, 2016, s. 133–172.

[885] Zob. m.in. A. Błażejewski, *Starożytni Słowianie*, Wrocław 2007, s. 85–92.

[886] Zob. m.in. M. Balard, *European and Mediterranean trade networks*, [w:] *The Cambridge World History*, red. B.Z. Kedar, M.E. Wiesner-Hanks Kedar, Cambridge 2015, s. 257−286; W. Chudziak, E. Siemianowska, *Z badań nad systemem komunikacji we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 293−300.

[887] Por. P. Piętkowski, *Rzeki pomorskie…*, s. 101–109.

[888] J. Bojarski, W. Chudziak, M. Weinkauf, *Góra Św. Wawrzyńca w Kałdusie we wczesnym średniowieczu – na skrzyżowaniu szlaków dalekosiężnych*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 301–313. Zarazem warto odesłać do serii wydawniczej: *Mons Sancti Laurentii*, liczącej obecnie 9 tomów, która jest *stricte* poświęcona wynikom prac archeologicznym tego miejscadakzi.

[889] D. Harrison, *The Bridges of Medieval England. Transport and Society 400-1800*, Oxford 2004. O europejskich przeprawach mostowych i ich roli na przestrzeni wieków zob. G. Wilke, *„Żyjące" mosty w średniowiecznych miastach Europy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia" 39, 2023, s. 9–93.

[890] J. Stanielewicz, dz. cyt., s. 161; E. Siemianowska, *O przewłokach raz jeszcze*, „Studia Geohistorica. Rocznik historyczno-geograficzny" 5, 2017, s. 115–139.

wykorzystywania dolin rzecznych (pradolina Redy) itp. umożliwią w przyszłości podjęcie bardziej kompleksowych studiów w tym zakresie.

Bliższe możliwościom poznawczym archeologów i historyków są zapewne badania nad rozwojem młynarstwa na Pomorzu Zachodnim, podobnie jak uczynił to R. Kubicki dla Pomorza Wschodniego i innych ziem będących pod władaniem Krzyżaków[891]. Ze strony samych historyków przydałoby się nowe opracowanie wszelkich taryf celnych oraz cen, o których informują źródła pisane powszechnie występujące już w trzynastym wieku, chociaż najstarsze z nich powstały nawet nieco wcześniej, bo już w XII w.[892] Z uznaniem należy przyjąć publikowanie kolejnych monografii ośrodków miejskich, czego doskonałym przykładem są prace poświęcone Koszalinowi[893] i Kamieniowi Pomorskiemu[894], czy współczesnych opracowań badań archeologicznych nad klasztorem w Białobokach, założenia funkcjonującego w pobliżu Trzebiatowa[895], przedstawionych w duchu interdyscyplinarności przez zespoły badawcze skupiające uznanych specjalistów różnych dyscyplin naukowych[896]. Mam nadzieję, że przedstawiona tu praca wypełnia w pewnej części lukę, jaką obserwować można w badaniach przedstawicieli nauk historycznych nad relacjami średniowiecznej społeczności Pomorza i ówczesnego środowiska naturalnego. Z pewnością także i inne elementy dawnego środowiska przyrodniczego, podobnie jak zaprezentowane na kartach tej pracy skomplikowane meandry dziejów rzek pomorskich, znajdą się w przyszłości w obszarze zainteresowań archeologów, jak i reprezentantów innych dyscyplin naukowych.

---

[891] Zob. przyp. 835–836.

[892] Oprócz wspomnianej w przyp. 375 i 884 monografii S. Weymanna należy w tym miejscu nadmienić prace J. Walachowicza z przyp. 380, 652 i 674. Niemniej od ich publikacji upłunęło już kilka dziesięcioleci.

[893] *Dzieje Koszalina*, t. 1: *Do 1945 roku*, red. R. Gaziński, E. Włodarczyk, Koszalin 2016.

[894] *Dzieje Kamienia Pomorskiego*, t. 1: *Do 1945 roku*, red. R. Gaziński, Wrocław 2024.

[895] *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015.

[896] Warto zwrócić uwagę również na najnowszą wieloautorską publikację pt. *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024 oraz *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 2, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024. Wyniki badań ulic Tartacznej i Panieńskiej w Gdańsku obejmują okres od końca XII w. do pocz. XIV w., a zatem dostarczają wielu często spektakularnych źródeł do badań nad odtworzeniem dziejów, szczególnie gospodarczych, Gdańska w trzynastym stuleciu. Swój rozwój w tamtym okresie ośrodek ten zawdzięczał ożywieniu handlu bałtyckiego, zapoczątkowanego ukróceniem zachodniopomorskiego piractwa przez władców duńskich. Dzięki temu kupcy dolnoniemieccy, szczególnie z Lubeki (ale też z Gotlandii), chętniej gościli w Gdańsku, jednak – co wykazały opublikowane analizy – nie miało to bezpośredniego przełożenia na rozwój tamtejszej gminy niemieckiej. Najważniejsze wnioski wynikające z przeprowadzonych tam badań zob. Z. Misiuk, S. Wadyl, E. Drozd-Wadyl, *Między Wschodem z Zachodem*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024, s. 697–699.

Spis ilustracji

Ryc. 1. Główne rzeki Pomorza……5
Ryc. 2. Rzeki Zaodrza w granicach trzynastowiecznego władztwa Gryfitów……..35
Ryc. 3. Panorama zachodniej części Zalewu Szczecińskiego z perspektywy miasta Uznam…45
Ryc. 4. Zalew Szczeciński i jego połączenia wodne z Zatoką Pomorską……...……..52
Ryc. 5. Rejon Dolnej Odry wraz z prawymi dopływami..……...……...56
Ryc. 6. Dopływy Noteci i rzeki Przymorza na Pomorzu Zachodnim……76
Ryc. 7. Rzeki na Pomorzu Środkowym i Wschodnim……...……86
Ryc. 8. Rzeki Pomorza Wschodniego. Największe dopływy Wisły……..104
Ryc. 9. Rekonstrukcja ujścia Wisły ok 1300 r……..……..120
Ryc. 10. Niezidentyfikowana moneta kołobrzeska z wizerunkiem biskupa……....133
Ryc. 11. Władztwo biskupów kamieńskich w ziemi kołobrzeskiej..……...……....137
Ryc. 12. Herb Karlina...……...143
Ryc. 13. Herby miejskie na ścianie kołobrzeskiego ratusza.……...….144
Ryc. 14. Tabela: Wymienione w dokumentach pomorskich z XIII w. gatunki ryb.……152
Ryc. 15. Narzędzia rybackie z Kamienia Pomorskiego datowane na XII–XIII w……154
Ryc. 16. Ciężarek gliniany z Cedyni…..…...…….……..155
Ryc. 17. Ciężarek gliniany z Kamienia Pomorskiego…..……155
Ryc. 18. Pływak drewniany ze Szczecina.……..…….……...156
Ryc. 19. Kleszczki drewniane ze Szczecina i Kamienia Pomorskiego..…….....…156
Ryc. 20. Haczyk żelazny z tzw. tordowanym trzonkiem z Kamienia Pomorskiego……157
Ryc. 21. Ościenie żelazne: Dziedzice, Wolin, Szczecin, Wolin……....……..157
Ryc. 22. Trzynastowieczna dłubanka z Mątw nad Notecią (gm. Inowrocław)……159
Ryc. 23. Zrekonstruowane żerdzie oraz mała łódź klepkowa w CSiW w Wolinie…..……....160
Ryc. 24. Tłok pieczęci miejskiej Elbląga przedstawiający płynącą kogę……162
Ryc. 25. Fragment warkocza z mchu używanego do uszczelniania łodzi (XIII w.)……163
Ryc. 26. Fragment uszczelki łodzi (XIII w.)……163
Ryc. 27. Obraz LiDAR grodziska Resko nad rzeką Regą……169

Bibliografia

Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa, t. 1: *Badania przy ul. Ratuszowej 9–13*, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1996.

Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa, t. 2, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1997.

Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa, t. 3, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1998.

Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa, t. 4, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg–Wrocław 1999.

Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa, t. 5, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 2010.

Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu. Praca zbiorowa, t. 6, red. B. Wywrot-Wyszkowska, M. Dworaczyk, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2016.

Assing H., *Herrschaftsbildung und Siedlungspolitik in Teltow und Barnim des 12. und 13. Jahrhunderts. Ein Diskussionsbeitrag*, [w:] *Brandenburg, Anhalt und Thüringen im Mittelalter. Askanier und Ludowinger beim Aufbau fürstlicher Territorialherrschaften*, red. T. Köhn, L. Partenheimer, U. Zietmann, Köln-Weimar-Wien 1997.

Augustyn ze Stargardu zwany niegdyś Angelusem Protokół. Kamieńska kronika – rodowód książąt pomorskich tzw. Stargardzka Genealogia, tłum. E. Buszewicz, oprac. E. Rymar, Stargard 2008.

Babij P., *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Wrocław 2017 (= Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości, 5).

Babij P., *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 2, Wrocław 2021 (= Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości, 8).

Babik Z., *Najstarsza warstwa nazewnicza na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*, Kraków 2001.

Badowicz M., *Studium z dziejów wina w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach XIV–XV wieku. Produkcja, dystrybucja, konsumpcja*, Gdańsk 2017.

Badura M., Święta-Musznicka J., *Lokalne warunki przyrodnicze oraz funkcjonowanie wczesnośredniowiecznego stanowiska (wyniki badań archeobotanicznych)*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Balard M., *European and Mediterranean trade networks*, [w:] *The Cambridge World History*, red. B.Z. Kedar, M.E. Wiesner-Hanks Kedar, Cambridge 2015.

Banaszkiewicz J., *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, wyd. 2, Wrocław 2002.

Baener F., *Speculum Germaniae. Oder Ein kurtzer Geographischer Bericht von dem Gesammten Teutschland. Worinnen fürnemlich zu finden, Nechst einer kurtzen Beschreibung, die eygentliche Benennung und Gelegenheit der fürnehmsten in denen Land-Charten von Teutschland sich befindenden Länder, Meere, Flüssen, Bergen, Wälder, Städte, Vestungen [et]c. und was sich je zu Zeiten Denckwürdiges darinnen zugetragen. Allen denen jenigen, So die Novellen lieben, zu bessern Verstand derselben, in einem deutlichen Methodo, zu guter Nachricht, aufgesetzet, von Einem Liebhaber der Historien und Geographischen Wissenschafften*, Nürmberg 1676.

Bertram H., La Baume W., Kloeppel O., *Das Weischse-Nogat-Delta. Beiträge zur Geschichte seiner landschaftlichen Entwicklung, vorgeschichtlichen Besiedlung und bauerlichen Haus- und Hoflannlage*, Danzing 1924.

Białecki T., Chludziński A., *Słowiańskie nazwy geograficzne w Niemczech. Cz. 1A: Pomorze Przednie (Bez Rugii), Meklemburgia i Holsztyn*, Szczecin – Pruszcz Gdański 2018.

Białecki T., Chludziński A., *Słowiańskie nazwy geograficzne w Niemczech. Cz. 1B: Pomorze Przednie (Bez Rugii), Meklemburgia i Holsztyn*, Szczecin – Pruszcz Gdański 2020.

Białecki T., *Szczecińskie stawy*, Szczecin 2019.

Biermann F., *Nowe badania wczesnośredniowiecznego Uznamia*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S" 1, 2004, 1, s. 149–166.

Bijak U., *Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne*, Kraków 2013 (= Prace Instytutu Języka Polskiego PAN, 142).

Biskup M., Labuda G., *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986.

Biskup R., *Powstanie, rozwój i organizacja diecezji*, [w:] *Dzieje diecezji włocławskiej*, t. 1: *Średniowiecze*, red. A. Radzimiński, Włocławek 2008.

Błażejewski A., *Starożytni Słowianie*, Wrocław 2007.

Bobowski K., *Formy opieki nad biednymi i chorymi w opactwie cystersów w Neuenkamp*, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne*, Wrocław 1989 (= Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia LXXVI).

Bobowski K., *Dokumenty i kancelarie książęce na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku (na tle praktyki kancelaryjnej wszystkich świeckich i kościelnych ośrodków zarządzania i kultury)*, Wrocław 1988.

Bobowski K., *Kancelaria oraz dokumenty biskupów i kapituły w Kamieniu (do końca XIII w.)*, Wrocław 1990.

Bobowski K., *Skryptorium dokumentowe klasztoru cystersów w Dargunie do końca XIII w.*, Wrocław 1991.

Bobowski K., *Uwagi dotyczące sieci klasztorów na Pomorzu zachodnim w okresie średniowiecza*, [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X-XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995.

Bojarski J., Chudziak W., Weinkauf M., *Góra Św. Wawrzyńca w Kałdusie we wczesnym średniowieczu – na skrzyżowaniu szlaków dalekosiężnych*, [w:] *Pradoliny pomorskich*

rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

Borkowski J., Kuczkowski A., *Poza szlakiem. Źródła archeologiczne do dziejów małych miast Pomorza Środkowego*, Cz. 1 B: *woj. koszalińskie*, Koszalin 2013 (= Koszalińskie Zeszyty Muzealne. Seria B-VIII: Archeologia, 3).

Borkowski J., Kuczkowski A., *Proces lokacji średniowiecznego Koszalina w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 10, 2013, 1: *Archeologia*, s. 237–253.

Borkowski J., Kuczkowski A., *Relikty późnośredniowiecznych oraz nowożytnych urządzeń nadbrzeżnych w Dźwierzynie, gm. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 6/7, 2009/2010, 1: *Archeologia*, s. 403–416.

Breza E., *Nazwy wsi i miast wschodniej części Pomorza Zachodniego*, [w:] *Początki miasta Słupska. Nowe wyniki badawcze z Niemiec i z Polski*, red. L. von Zitzewitz, Kulice 1999 (= Zeszyty Kulickie / Külzer Hefte, 1).

Bruszewska-Głombiowska M., *Krotka historia klasztoru augustianów ze Swornegaci na Pomorzu Gdańskim*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 52, 2011, 1 (184), s. 155–166.

Buczek K., *Regalia*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 4, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Buko A., *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia, hipotezy, spekulacje*, Warszawa 2005.

Buko A., *Stołpie. Tajemnice kamiennej wieży*, Warszawa 2009.

Bunalski M., Rączkowski W., *Materiały archeoentomologiczne ze stanowiska we Wrześnicy (gmina Sławno) i próba ich wykorzystania w archeologii*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998.

Cetwiński M., *Day, ut ia pobrusa… Ze świata księgi henrykowskiej*, Wrocław 2020 (= Forum Kultury Historycznej, 3).

Chełkowska B., Chełkowski Z., *Charakterystyka szczątków ryb z badań archeologicznych w Dargobądzu na Wyspie Wolin (stanowisko 10)*, „Materiały Zachodniopomorskie S.N." 1, 2004, 1, s. 253–278.

Chełkowski Z., Chełkowska B., *Połów ryb z grodziska i osady wczesnośredniowiecznej w Kędrzynie, pow. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie" 10, 1964, s. 343–365.

Chełkowski Z., Chełkowska B., *Szczątki ryb z wczesnośredniowiecznej osady w Gołańczy Pomorskiej, pow. Gryfice*, „Materiały Zachodniopomorskie" 10, 1964, s. 367–369.

Chełkowski Z., Filipiak J., Chełkowska B., *Występowanie i charakterystyka ichtiofauny we wczesnośredniowiecznych warstwach osadniczych portu w Wolinie*, „Materiały Zachodniopomorskie" 44, 1998, s. 223–246.

Chełkowski Z., Filipiak J., *Osteologiczne szczątki ryb z wczesnośredniowiecznego Wolina (stanowisko 1, wykop 6)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 46, 2000, s. 193–212.

Chełkowski Z., *Pozostałości ichtiologiczne z badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Szczecinie (Wzgórze Zamkowe)*, „Materiały Zachodniopomorskie” 11, 1965, s. 551–561.

Chełkowski Z., *Szczątki ryb w materiale wykopaliskowym z osady wczesnośredniowiecznej Szczecin-Mścięcino*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 1959, s. 165–186.

Chełkowski Z., *Wczesnośredniowieczne pozostałości ryb z Kamienia Pomorskiego*, „Materiały Zachodniopomorskie” 6, 1960, s. 245–264.

Chudziak W., Kaźmierczak R., Niegowski J., *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski. Katalog stanowisk (badania 2006–2009)*, Toruń 2011.

Chudziak W., Kaźmierczak R., Niegowski J., *Próba reinterpretacji zabudowy wyspy w Parsęcku na Pomorzu Środkowym*, „Przegląd Archeologiczny” 55, s. 145–169.

Chudziak W., Kaźmierczak R., *Wyspa w Żółtym na Jeziorze Zarańskim w okresie wczesnego średniowiecza – „Brama” do Pomorza Zachodniego*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

Chudziak W., Siemianowska E., *Z badań nad systemem komunikacji we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

Chudziak W., M. Weinkauf, E. Siemianowska, et al., *Domniemana karczma z wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Kałdusie na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Przegląd Archeologiczny” 64, 2016, s. 133–172.

Chudziak W., *Przestrzeń pogańskiego sacrum w krajobrazie przyrodniczo-kulturowym Słowian pomorskich*, [w:] *Sacrum pogańskie – sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, C. Hadamik, Warszawa 2010.

Chudziak W., *Rzeki w krajobrazie przyrodniczo-kulturowym wczesnośredniowiecznych Słowian pomorskich*, [w:] *O rzece i wodzie w życiu codziennym człowieka średniowiecza*, red. S. Moździoch, K. Chrzan, Wrocław 2015 (= Spotkania Bytomskie, 8).

Chudziak W., Siemianowska E., *The Żółte settlement centre against the Pomeranian background*, [w:] *The Island in Żółte on lake Zarańskie. Early medieval gateway into West Pomerania*, red. W. Chudziak, R. Kaźmierczak, Toruń 2014.

Chudziak W., *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych,* [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998.

Civitas et urbs. Szczecin od średniowiecza do współczesności. Kwartał I, red. A.B. Kowalska, t. 1, Szczecin 2019.

Civitas et urbs. Szczecin od średniowiecza do współczesności. Kwartał I, red. A.B. Kowalska, t. 2, Szczecin 2019.

Cnotliwy E., *Szczecin u schyłku wczesnego i w późnym średniowieczu w świetle najnowszych badań archeologicznych,* [w:] *50 lat archeologii polskiej na Pomorzu Zachodnim,* red. E. Wilgocki, P. Krajewski, M. Dworaczyk, D. Kozłowska. Szczecin 1996.

Cnotliwy E.*, Szczecin w drugiej połowie XII i w XIII wieku w świetle ostatnich badań archeologicznych*, „Przegląd Zachodniopomorski" 40, 1996, 1, s. 7–41.

Czerner M., *Herby miast województwa koszalińskiego,* Koszalin 1989.

Częścik T., *Rola i znaczenie rzek Przymorza w osadnictwie wczesnośredniowiecznym na ziemi słupskiej,* [w:] *Polska i jej sąsiedzi na przestrzeni wieków. Prace doktorantów historii,* t. 4, red. A. Teterycz-Puzio, W. Skóra, Słupsk 2020.

Danielewski M., *Cuiavia Christiana. U progu chrześcijaństwa i Kościoła na Kujawach w X–XII w.*, Poznań 2019.

Danielewski M., *Grody pogranicza kujawsko-wielkopolskiego od połowy X do końca XIII wieku,* [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego,* t. 2, red. D. Karczewski, Koło 2009.

Danielewski M., *Sieć grodowa na Kujawach oraz jej funkcje od połowy X do końca XIII wieku*, Poznań 2016.

Danielewski M., *Stan zachowania wybranych grodzisk stożkowatych pogranicza kujawsko-wielkopolskiego. Rozważania z dziejów ochrony nieruchomych zabytków archeologicznych*, „Ziemia Kujawska" 24, 2015.

Dannenberg H., *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893.

Das slawische Gräberfeld von Stolpe und die früh- bis hochmittelalterlichen Bestattungssitten zwischen Ucker und Oder, red. F. Biermann, T. Kersting, P. Roskoschinski, Wrocław 2020 (= Scripta Historica Europaea, 2).

Dąbrowski J., *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480),* Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

Domżał R., *Statki i ich załogi na dolnej Wiśle w XIII-XV wieku*, Gdańsk 2014 (= Prace Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, 15).

Domżał Z., *Trzynastowieczne skryptorium dokumentowe w Eldenie*, Łódź 2008.

Duczko W., *Posłowie*, [w:] M.F. Jagodziński, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010.

Duma J., *Zuflüsse zur unteren Oder und zur Ostsee bis zur Persante*, Stuttgard 1988 (= Hydronymia Europaea, 4).

Dworaczyk M., Rulewicz M., Kowalska A.B., *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wschodnia część suburbium*, red. W. Łosiński, Szczecin 2003.

Dzieduszycki W., *Wiek XIII. Przemiany – ich specyfika i znaczenie,* [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja" XIII wieku,* red. K. Wachowski, Wrocław 1998.

Dziedzic-Król Ł., *Rocznik Kołbacki (przegląd badań)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 25, 1981, 1, s. 57–72.

Dzieje Kamienia Pomorskiego, t. 1: *Do 1945 roku*, red. R. Gaziński, Wrocław 2024.

Dzieje Koszalina, t. 1: *Do 1945 roku*, red. R. Gaziński, E. Włodarczyk, Koszalin 2016.

Dzieje Raciąża i miejscowości sołeckich: Mrowiniec, Nadolna, Karczma, Nadolnik Raciąski Młyn, Wysocki Młyn i Wysoka, red. W. Jastrzębski et al., Raciąż 2014.

Dziewanowski M., *Najnowsze odkrycia z epoki kamienia na stanowisku nr 3 w Chwarstnicy, woj. zachodniopomorskie*, „Materiały Zachodniopomorskie S.N.” 8, 2012, 1: *Archeologia*, s. 279–287.

Filipiak J., Chełkowski Z., *Ichtiofauna z wczesnośredniowiecznych warstw osadniczych Wolina (stanowisko 1, wykop 6)*, „Materiały Zachodniopomorskie” 46, 2000, s. 213–234.

Filipiak J., Chełkowski Z., *Szczątki ichtiologiczne z wczesnośredniowiecznych warstw osadniczych w Wolinie-Porcie (stanowisko 1, wykop 8)*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 1999, s. 385–401.

Filipowiak W., Filipowiak W., *Korabnictwo, port i żegluga wczesnośredniowiecznego Wolina*, [w:] *Wolin wczesnośredniowieczny*, cz. 2, red. B. Stanisławski, W. Filipowiak, Warszawa 2014 (= Origines Polonorum, 7), s. 371–385.

Filipowiak W., *Początki żeglugi słowiańskiej u ujścia Odry*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, t. 2, red. G. Labuda, S. Tabaczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.

Filipowiak W., *Wczesnośredniowieczna „linia żeglugowa” Hedeby (Haithabu) – Stargard (Oldenburg) – Wolin*, [w:] *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, red. M. Dworaczyk, A.B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski, Szczecin–Wrocław 2006.

Filipowiak W., *Z najstarszych dziejów Odry jako szlaku komunikacyjnego i handlowego*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia” 1, 1992, s. 65–80.

Florek E., Florek W., Kaczmarczyk J., *Studia nad paleohydrologicznymi zmianami koryta Wieprzy i jej równi zalewowej w okresie subatlantyckim w kontekście funkcjonowania wczesnośredniowiecznego grodziska we Wrześnicy*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998.

Fokt K., *Organizacja grodowa w drugiej monarchii piastowskiej. Studium krytyczne*, Kraków 2022 (= Maiestas, Potestas, Communitas, 7).

Fokt K., *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*, Kraków 2012.

Fonferek J., Marcinkowski M., Sieńkowska U., *Elbląg – życie codzienne w porcie hanzeatyckim*, Elbląg 2012.

Freza-Olczyk M., *Bishop Conrad III of Kamień Pomorski: a common clergyman and a politician in the Duchy of Pomerania in 1233–1241*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 22, 2018, s. 67–81.

Garas M., *Lokalizacja cmentarzysk wczesnośredniowiecznych na terenie Pomorza Zachodniego. Analiza topograficzna*, [w:] *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym Pomorzem*, red. W. Świętosławski, Łódź 2012 (= Acta Archaeologica Lodziensia, 58).

Gaziński R., *Dąbie i jego port w średniowieczu*, „Materiały Zachodniopomorskie" 30, 1984, s. 105–132.

Gaziński R., *Port Inoujście w średniowieczu*, „Materiały Zachodniopomorskie" 31, 1985, s. 173–192.

Gaziński R., *Z badań nad dziejami małych portów Zalewu Szczecińskiego w XIII–XV w.*, „Materiały Zachodniopomorskie" 29, 1983, s. 209–226.

Gaziński R., *Z dziejów kształtowania się regulacji prawnych wokół europejskich rzek (od wczesnego średniowiecza do końca XVIII wieku)*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1997, s. 63–84.

Gąsiorowski A., Skierska I., *Początki oficjalatu kamieńskiego archidiecezji gnieźnieńskiej (wieku XIV-XV)*, „Kwartalnik Historyczny" 103, 1996, 2, s. 3–22.

Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.

Gieysztor A., *Wisła*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, cz. 2, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

Głosek M., *Miecze środkowoeuropejskie z X–XV w.*, Warszawa 1984.

Gos K., Ossowski W., *Nowe dane o zastosowaniu mchów w dawnym szkutnictwie na obszarze Polski*, „Pomorania Atnitqua" 22, 2009, s. 109–124.

Górewicz E., *Elementy infrastruktury wodnej ze wsi Bardy w pow. kołobrzeskim*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 10, 2013, 1: *Archeologia*, s. 317–324.

Grodecki R., *Przywilej menniczy biskupstwa poznańskiego z r. 1232*, [w:] R. Gródecki, *Polityka pieniężna Piastów*, Kraków 2009.

Gut A., *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku*, Szczecin 2014.

Gutsche E., *Zamki i dwory w dorzeczach rzek pomorskich pomiędzy Regą a Łebą/Schlösser und Herrenhäuser im Stromgebiet pommerscher Flüsse. Zwischen Rega und Leba*, wyd. 3, Pruszcz Gdański 2018.

Guzikowski K., *Miasto – rywal czy sprzymierzeniec cystersów (na przykładzie opactwa w Kołbaczu)*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996.

Guzikowski K., *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*, wyd. 2, Szczecin 2015.

Guzikowski K., *Pomorze Zachodnie w 1300 roku – ludnościowy aspekt władzy*, „Przeszłość Demograficzna Polski" 36, 2014, s. 7–21.

Guzikowski K., *Procesy kolonizacyjne w posiadłościach cystersów z Kołbacza w XII-XIV wieku. Przestrzeń i ludzie*, Szczecin 2011.

Guzikowski K., *Rywalizacja i współpraca. Polityka Barnima I (1233–1278) i Bogusława IV wobec Piastów (1278–1309) – zarys problemu*, „Przegląd Zachodniopomorski" 32 (61), 2017, 2, s. 181–198.

Guzikowski K., *W sprawie dokumentu lokacyjnego Kołobrzegu,* [w:] *Civitas Cholbergiensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbaltyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2005.

Haftka M., *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa północnej Pomezanii i kwestia lokalizacji Santyra*, „Pomorania Antiqua" 4, 1982, s. 455–471.

Harrison D., *The Bridges of Medieval England. Transport and Society 400-1800*, Oxford 2004.

Helmolda Kronika Słowian, tłum. J. Matuszewski, wstęp i komentarz J. Strzelczyk, Warszawa 1974.

Historia Pomorza, t. 1: *do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, oprac. M. Biskup, Poznań 1969.

Ignasiak M., *Narzędzia do połowu ryb*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Indruszewski G., Englert A., Jansen H., Gülland T., *„Bialy Kon" – rejs próbny pierwszej repliki wraku Ralswiek 2*, „Materiały Zachodniopomorskie, 44", 1998, s. 171–192.

Jagiełło W., *Rybołówstwo Borowiaków Tucholskich. Rys etnograficzny*, red. i wprow. A. Trapszyc, Toruń 2008.

Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. 7 i 8: *1241–1299*, red. i kom. K. Pieradzka, Warszawa 2009.

Janczyński M., *Grody wysoczyzny żarnowieckiej na tle przeobrażeń historycznych Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym Pomorzem*, red. W. Świętosławski, Łódź 2012 (= Acta Archaeologica Lodziensia, 58).

Jankowski J., *Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych*, Wrocław 1988 (= Acta Universitatis Wratislaviensis, 960. Historia, 67.

Janowski A., *Groby komorowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Problemy wybrane*, Szczecin 2015.

Janowski A., *Grodziska wczesnośredniowieczne w dorzeczu Regi*, Wrocław 2020 (= Scripta Historica Europaea, 3).

Janowski A., *Miecz późnośredniowieczny z Wolina*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica" 36, 2021, s. 113–122.

Janowski A., *Port wczesnośredniowiecznego Wolina – wyniki prac archeologicznych w latach 2011–2013*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5, *XIX Sesja Pomorzoznawcza Szczecin, 21-22 listopada 2013 r.*, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin 2015.

Janocha H., *Archeologia o początkach słupskiego ośrodka miejskiego*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” 24, 2004, s. 19–68.

Jarosz D., *Regulacja rzeki Odry do 1945 roku*, [w:] *Odra - warunki naturalne rzeki i jej kształtowanie przez człowieka. Materiały z seminarium popularno-naukowego w Chobieńskim Ośrodku Kultury, 21 października 2014 r.*, red. A. Bok, J. Tracichleb, Prochowice 2015 (= Kraina Łęgów Odrzańskich, 3).

Jasiński K., *Dzieje ziemi świeckiej i nowskiej od schyłku XII w. do 1309 r.*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 1, red. K. Jasiński, Warszawa 1979.

Jasiński K., *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, „Zapiski Historyczne” 21, 1955, 3–4, s. 7–44.

Jasiński K., *Tragedia rogozińska 1296 r. na tle rywalizacji wielkopolsko-brandenburskiej o Pomorze Gdańskie*, „Zapiski Historyczne” 26, 1961, s. 65–104.

Jędrzejczak-Skutnik A., Kulesz-Hodysz M., Stępnik T., *Pływaki do sieci*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Jurek T., *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018 (= Dzieje Archidecezji Poznańskiej, 1).

Kaczmarek M., *Późnobrązowe cmentarzyska kurhanowe w Dolicach nad Małą Iną na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5, *XIX Sesja Pomorzoznawcza Szczecin, 21-22 listopada 2013 r.*, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin 2015.

Kaczmarek W., *Połów łososi na Drawie*, „Materiały Zachodniopomorskie” 7, 1961, s. 625–658.

Kajkowski K., *Obrzędowowość religijana Pomorzan we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczne*, Wrocław 2019.

Kajzer L., *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź 1996.

Kamiński H., *Pamięć o św. Ottonie z Bambergu w działalności księcia szczecińskiego Barnima III*, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 4).

Kara M., *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009.

Karasiewicz W., *Działalność polityczna Andrzeja Zaręby w okresie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII/XIV wieku*, Poznań 1961.

Kiersnowscy T. i R., *Życie codzienne na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Warszawa 1970.

Kiersnowski R., *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1954.

Kiersnowski R., *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Połabia. Materiały*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964 (= Polskie Badania Archeologiczne, 11).

Kiersnowski R., *Wielka reforma monetarna XIII – XIV w. Cz. 1*, Warszawa 1969.

Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015.

Klempin R., *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X. Im Auftrage des Directoriums der Staats-Archive*, Berlin 1859.

Kmieciński J., Gurba J., *Szlaki handlowe jako ponadczasowy nośnik innowacji kulturowych*, „Pomorania Antiqua" 21, 2006, s. 7–34.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 6, *Zawiera dokumenty nr 1-400 z lat 1174-1400*, wyd. i oprac. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa 1982.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nie ogłoszone, sięgające do roku 1400, t. 1, wyd. 1. I. Zakrzewski, Poznań 1877.

Kola A., Wilke G., *Wczesnośredniowieczne mosty na ziemiach polskich – stan i potrzeby badań*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń–Wrocław–Warszawa 2006, s. 151–173.

Kolbuszewski J., *„Szczęście wiosłem wyliczane", Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 39–63.

Kołobrzeg. Średniowieczne miasto nad Bałtykiem, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000.

Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Warszawa 2007 (= Origines Polonorum, 2).

Konopka M., Żółkowski S., *Archeologiczne Zdjęcie Polski w dolinach rzek*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 5, 1996, s. 181–202.

Kostrzewski B., *Znaczenie Odry w pradziejach*, „Przegląd Archeologiczny" 8 (25), 1949, 2, s. 248–298.

Kostrzewski J., *Rola Wisły w czasach przedhistorycznych*, „Przegląd Archeologiczny" 5 (15), 1933, 1, s. 62–69.

Kowalczyk E., *Słupsk na tle innych polskich nazw utworzonych od apelatywu słup*, [w:] *Początki miasta Słupska. Nowe wyniki badawcze z Niemiec i z Polski*, red. L. von Zitzewitz, Kulice 1999 (= Zeszyty Kulickie / Külzer Hefte, 1), s. 41–62.

Kowalenko W., *Piana, Świna i Dziwna jako szlaki osadniczo-komunikacyjne Słowiańszczyzny bałtyckiej VIII–XIII w.*, „Przegląd Zachodni" 1–2, 1954, s. 1–90.

Kowalewska-Kalkowska H., *Rola wezbrań sztormowych w kształtowaniu ustroju wodnego układu dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego*, Szczecin 2012 (= Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, 834).

Kowalska A.B., *Ryby i ludzie. Udział rybołówstwa w życiu gospodarczym wczesnośredniowiecznego Szczecina na podstawie źródeł archeologicznych*, [w:] *O rzece i wodzie w życiu codziennym człowieka średniowiecza*, red. S. Moździoch, K. Chrzan, Wrocław 2015 (= Spotkania Bytomskie, 8), s. 113–126.

Kowalski P., *Rzeka – próba uporządkowania znaczeń w kulturze magicznej*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia” 6, 1997, s. 85–106.

Kozikowska Z., *Ryby w pokarmie średniowiecznych (X–XIV w.) mieszkańców Wrocławia na Ostrowie Tumskim jako wskaźnik gatunków łowionych w wodach dawnych okolic lub docierających tam drogą handlu*, „Prace zoologiczne” 6, Wrocław 1974, s. 3–14.

Kozłowski R., *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Warszawa–Poznań 1972 (= Prace Wydziału Nauk Humanistycznych. Seria C. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 12), s. 10–29 i 243.

Kronika wielkopolska, [w:] „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872.

Kronika Wielkopolska, tłum. K. Abgarowicz, red. B. Kürbis, Kraków 2010.

Król D., *Osadnictwo pradziejowe i wczesnośredniowieczne na obszarach przylegających do pradolin rzek Płutnicy, Czarnej Wody i Redy*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

Kruszewski T., *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017.

Krywalewicz A., *Droga Lotha*, „Rocznik Chojeński” 8, 2016, s. 337–348.

Kubasiewicz M., *Badania archeozoologiczne na terenie Gdańska IX-XIV wieku*, Wrocław–Gdańsk 1977 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 9).

Kubicki R., *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII-XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012.

Kubicki R., *Sieć młynów wodnych w dobrach klasztornych na Pomorzu Wschodnim w XIII-XVI w.*, „Hereditas Monasteriorum” 2, 2013, s. 35–56.

Kulczykowski W., *Zaopatrywanie zamków w wodę na przykładzie średniowiecznych obiektów na terenie Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Stan i perspektywy badań archeologicznych na Pomorzu*, red. T. Galewski, E. Starczewski, Gdańsk 2014, s. 57–64.

Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939). (c. d.)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 19, 1970, s. 253–374.

Kurdwanowski M., Starski M., *III Podzamcze w Człuchowie. Badania archeologiczne wschodniej części założenia zamkowego w latach 2012–2013*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5, *XIX Sesja Pomorzoznawcza Szczecin, 21-22 listopada 2013 r.*, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin 2015, s. 365–374.

Kurnatowski S., *Interdyscyplinarność w badaniach przestrzeni dorzecza*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia” 4, 1994, s. 32–53.

Kurtyka J., *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001.

Kwaśniewska A., *Rybołówstwo na Kaszubach. Przeszłość – przemiany – teraźniejszość*, [w:] *Jem jô rëbôk... Rybołówstwo na Kaszubach – tradycja i współczesność*, red. A. Kwaśniewska, Wieżyca 2014.

Labuda A.S., *Czytanie Drzwi Gnieźnieńskich – przekaz i język obrazu*, [w:] *Tropami Świętego Wojciecha*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1999.

Labuda G., *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006.

Labuda G., *Okres II: Zwycięstwo ustroju wczesnofeudalnego na Pomorzu Wschodnim (1120—1310)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1: *do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, oprac. M. Biskup, Poznań 1969.

Labuda G., *Pomorze Zachodnie w obronie swej niezawisłości w XII-XIV wieku*, [w:] *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1972.

Labuda G., *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 15–38.

Labuda G., *Święty Wojciech w Gdańsku i Prusach (997 r.)*, „Pomerania Antiqua" t. 17, 1998, s. 115–126.

Labuda G., *Trzynastowieczne dokumenty klasztoru premonstratensek w Żarnowie w dyplomatariuszu przeora kartuskiego Jerzego Schwengla*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24 (204)", 1990, s. 103–114.

Labuda G., *Zamierzenia organizacji diecezjalnej na Pomorzu w roku 1123 (przed misją chrystianizacyjną biskupa Ottona z Bambergu)*, [w:] *Instantia est mater doctrinae: księga jubileuszowa prof. dr hab. Władysława Filipowiaka*, red. E. Wilgocki et al., Szczecin 2001, s. 327–340.

Labudy G., *Około datacji dokumentów fundacyjnych klasztoru w Grobe (1159, 1168?, 1177-1179). (Przyczynek do dyskusji nad identyfikacją Jaksów)*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, red. J. Bieniak, R. Kabaciński, J. Pakulski, S. Trawkowski, Toruń 1991, s. 13–25.

Leciejewicz L., *Miasta Słowian Połabskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

Leciejewicz L., *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.

Leciejewicz L., *Rola mniejszych rzek w dziejach społeczeństw na przykładzie Parsęty*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 1, 1992, s. 121–138.

Leciejewicz L., Sitno, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 188.

Leciejewicz L., *U źródeł konfliktu Pomorzan z Państwem Piastów w X–XI wieku*, „Archaeologia Historica Polona" 8, 2000, s. 39–50.

Leciejewicz L., *Ujście we wczesnym średniowieczu*, Wrocław–Warszwa–Kraków 1961 (= Polskie Badania Archeologiczne, 8).

Leciejewicz L., *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg*, „Slavia Antiqua" 7, 1960, s. 307–390.

Leciejewicz L., *Za denara otrzymasz wóz świeżych śledzi...*, [w:] *Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, S. Suchodolski, Warszawa 1985.

Librowski S., *Diecezja włocławska oraz jej wkład w życie Kościoła i Narodu*, „Kronika Diecezji Włocławskiej" 49, 1966, 11–12, s. 265–274.

Lindner M., *Jacza von Köpenick. Ein Slawenfürst des 12. Jahrhunderts zwischen dem Reich und Polen. Geschichten aus einer Zeit, in der es Berlin noch nicht gab*, Berlin 2012.

Litwin J., *Medieval Baltic Ships - Traditions and constructional aspects*, [w:] *L'innovation technique au Moyen Âge. Actes du VIe Congrès international d'Archéologie Médiévale (1-5 Octobre 1996, Dijon - Mont Beuvray - Chenôve - Le Creusot - Montbard)*, Caen 1998 (= Actes des congrès de la Société d'archéologie médiévale, 6), s. 88–97.

Locja Bałtyku 502, wyd. 9, Gdynia 2009.

Łęga W., *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1949.

Łosiński W., *Badania powierzchniowe w dorzeczu Regi i Parsęty*, „Materiały Zachodniopomorskie" 3, 1957, s. 175–188.

Łosiński W., *Bardy-Świelubie, ein Siedlungskomplex im unteren Parsęta Flussgebiet*, „Archaeologia Polona" 16, 1975, s. 199–220.

Łosiński W., *Osadnictwo plemienne w dorzeczu Parsęty we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Salsa Cholbergiensis*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000.

Łosiński W., *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII – X/XI w.)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

Łoś J., *Łodzie dłubanki w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu" 5, 2000, s. 171–174.

Machajewski H., *Z badań nad chronologią dębczyńskiej grupy kulturowej w dorzeczu Parsęty*, Poznań 1992.

Maciejewski J., *Z badań nad dziejami parafii bydgoskiej w średniowieczu*, „Studia Gnesnensia" 18, 2004, s. 73–80.

Makowiecki D., *Historia ryb i rybołówstwa w holocenie na Niżu Polskim w świetle badań archeoichtiologicznych*, Poznań 2003.

Makowiecki D., *Wyniki analizy archeolologicznej*, [w:] *Archeologia Stargardu badania na Rynku Staromiejskim*, red. M. Majewski, K. Stań, Stargard 2017 (= *Archeologia Stargardu*, 3).

Makowiecki D., *Rybołówstwo i konsumpcja ryb w średniowiecznym Kołobrzegu*, [w:] *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000.

Makowiecki D., *Użytkowanie zwierząt i konsumpcja mięsa w średniowieczu w świetle badań archeozoologicznych. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Źródła historyczne wydobywane z ziemi*, red. S. Suchodolski, Wrocław 2008.

Makowski J., *Sztuka obwałowania rzek*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1996, s. 197–225.

Maleszka M., *Zespół odważników ze stanowiska wczesnośredniowiecznego Wrześnica 7, gm. Sławno, woj. słupskie*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza* red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998.

Malinowska-Łazarczyk H., *Badania wykopaliskowe na cmentarzysku w Cedyni w latach 1976–1985*, „Materiały Zachodniopomorskie" 31, 1985, s. 85–115.

Malinowska-Łazarczyk H., *Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni*, t. 1 i 2, Szczecin 1982.

Malinowska-Łazarczyk H., *Średniowieczny miecz z Rurzycy*, „Materiały Zachodniopomorskie" 31, 1985, s. 163–172.

Marciniak R., *Dobra kapituły kamieńskiej do połowy XV wieku. Studium z dziejów społecznych gospodarstwa feudalnego*, Szczecin 1970.

Marciniak R., *Kolonizacja ziemi kamieńskiej w XIV w.*, „Materiały Zachodniopomorskie" 17, 1971, s. 173–227.

Marcinkowska J., *Dzieje herbu Karlina, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Błażeja Śliwińskiego*, Słupsk 2004.

Marek L., *Europejski styl Militaria z Elbląga i okolic*, Wrocław 2014 (= Studia Archeologiczne, 47).

Masłowska E., Niebrzegowska S., *Rzeka*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999.

Matuszewska-Kola W., Kola A., *Ruchome materiały źródłowe z archeologicznych badań podwodnych reliktów mostu wczesnośredniowiecznego w Bobęcinie koło Miastka, woj. słupskie, z lat 1977–1983*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia podwodna 2, Nauki Humanistyczno-Społeczne", 165, 1985, s. 27–51.

Mecklenburgisches Urkundenbuch, t. 1, oprac. G.C.F. Lisch, Schwerin 1863.

Messal S., Rogalski B., *Wstępne wyniki prospekcji archeologicznej koryta Małej Iny w miejscowości Lubiana, gm. Pełczyce, pow. Choszczno*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 9, 2012, 1: *Archeologia*, s. 455–467.

Mieczkowski Z., *Łączy nas Drawa. Monografia rzeki*, Drawsko Pomorskie – Piła 2019.

Mielczarek A., *O statkach występujących w szczecińskiej taryfie celnej z XIII wieku*, „Materiały Zachodniopomorskie" 27, 1981, s. 201–207.

Migdalski P., *Stan i potrzeby polskojęzycznych edycji źródeł do dziejów Księstwa Pomorskiego*, [w:] *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin 2015.

Mikołajczak A.W., *Księga żywota świętego Wojciecha*, Gniezno 1997.

Milejski P., *Grosze praskie z gdańskich wykopalisk*, [w:] *Archeologia Gdańska*, t. 8, red. B. Kościński, Gdańsk 2021.

Miller U., *Von Oldenburg nach Lübeck – Mission, Glaubenswandel und die Institutionalisierung des Christentums vom 10. Bis 13. Jahrhundert*, [w:] *Bischof Otto von Bamberg in Pommern. Historiche und archäologische Forschungen zu Mission und Kulturverhältnissen des 12. Jahrhunderts im Südwesten der Ostsee*, red. F. Biermann, F. Ruchhöft, Bonn 2017 (= Studien zur Archäologie Europas, 30).

Miracula sancti Adalberti, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, , wyd. W. Kętrzynski, Lwów 1884.

Misiuk Z., Wadyl S., Drozd-Wadyl E., *Między Wschodem z Zachodem*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Mistrz Wincenty tzw. Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. i oprac. Brygida Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.

Monumenta Poloniae Historica, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872.

Morze Bałtyckie, Cieśniny, [w:] „Nazewnictwo Geograficzne Świata" 10: *Morza i oceany*, oprac. K. Furmańczyk, Warszawa 2008.

Moździoch S., *Znaczenie „pożytków wodnych" w życiu codziennym mieszkańców wczesnośredniowiecznego Śląska*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 2, 1993, s. 149–168.

Myśliński K., *Bogusław I książę Pomorza Zachodniego*, Bydgoszcz 1948.

Myśliński K., *Polska wobec Słowian Połabskich do końca XII wieku*, Lublin 1993.

Niesyty M., Hoppel P., *Konstrukcje obronne wczesnośredniowiecznego grodziska we Wrześnicy, stan. 7, gm. Sławno, woj. słupskie*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998.

Nawrolska G., *Początki Elbląga w świetle źródeł archeologicznych*, Elbląg 2012.

Nawrolska G., *Elbląg w XIII wieku w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Civitas Cholbergiensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbałtyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2005.

Nogalski S., *Szczątki ptaków wczesnośredniowiecznych Pomorza*, Szczecin 1984 (= Rozprawy i Studia WSP w Szczecinie, 64).

Nowacki B., *Przemysł II. Odnowiciel korony polskiej (1257–1296)*, Kraków 2007.

Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964.

Okoń M., *Organizacja kościelna w przedreformacyjnej prepozyturze "wkrzańskiej". Studium historyczno-osadnicze*, Łuków 2017.

Osadczuk A., *Badania osadów dennych akwenów śródlądowych z zastosowaniem metod hydroakustycznych*, Szczecin 2017.

Osadczuk A., *Zalew Szczeciński. Środowiskowe warunki współczesnej sedymentacji lagunowej*, Szczecin 2004.

Osięgłowski J., *Polityka zewnętrzna księstwa Rugii (1168-1328)*, Warszawa–Poznań 1975.

Ossowski W., Pogodziński P., *Elementy szkutnicze*, [w:] *Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska*, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Ossowski W., *Najstarsze klamry szkutnicze nad dolną Wisłą*, „Pomorania Antiqua" 22, 2009, s. 77–102.

Ossowski W., *Przemiany w szkutnictwie rzecznym w Polsce. Studium archeologiczne*, Gdańsk 2010.

Paner H., *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych / Spatial development of early medieval Gdańsk in the light of archaeological sources*, „Archaeologia Historica Polona" 23, 2015, s. 139–161.

Paner H., *Średniowieczne pamiątki pielgrzymie i odznaki świeckie*, [w:] *Lastadia. Najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kościński, Gdańsk 2020 (= Archeologia Gdańska, 7).

Paszkiewicz B., *Denary zachodniopomorskie z drugiej połowy XII wieku na nowo zbadane*, [w:] *Pieniądz i banki na Pomorzu*, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, Poznań 2017 (= Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce, 3).

Paszkiewicz B., *Mennictwo śląskie wobec „rewolucji handlowej" XIII wieku*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja" XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław 1998.

Petersohn J., *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert. Mission – Kirchenorganisation – Kultpolitik*, Köln 1979.

Petersohn J., *Die Kamminer Bischöfe des Mittelalters: Amtsbiographien und Bistumsstrukturen vom 12. bis 16. Jahrhundert*, Schwerin 2015.

Petersohn J., *Die räumliche Entwicklung des Bistums Kammin*, „Baltische Studien N.F." 57, 1971, s. 7–25.

Piasecki D., *Ewolucja dolin rzek Przymorza*, „Przegląd Geograficzny" 54, 1982, 1–2, s. 49–68.

Piekalski J., *Archeologia historyczna w Europie Środkowej. Kilka wstępnych uwag*, „Ochrona Zabytków" 2, 2017, s. 5–11.

Piekalski J., *Klasztor jako element wczesnych miast na ziemiach polskich w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Opole 1995.

Piętkowski P., *Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamieńskiego*, Wrocław 2015 (= Scripta Historica Medievalia, 4).

Piętkowski P., *Dokumenty biskupa kamieńskiego Sygwina (1191–1219 r.)* [w:] *Orbis hominum: civitas, potestas, universitas. W kręgu badań nad kształtowaniem cywilizacji w wiekach średnich*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2016 (= Scripta Historica Medievalia, 5).

Piętkowski P., *Fundacja klasztoru benedyktynów w Stołpie nad Pianą. Problem rozwiązany?*, [w:] *Kościoły w dobie chrystianizacji*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2016 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 3).

Piętkowski P., *Najstarsze wzmianki źródłowe o Brdzie i jej dorzeczu. Ogólny zarys na marginesie dotychczasowych badań archeologicznych, historycznych i językoznawczych*, „Baszta" 15, 2021, s. 9–16.

Piętkowski P., *Rzeki pomorskie w świetle źródeł historycznych i archeologicznych do końca XII wieku.*, Wrocław 2017.

Piętkowski P., *The description of the Oder (Odra) estuary in Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum. The oldest accounts of the river until the end of the 12th century*, [w:] *Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum. Origins, Reception and Significance*, ed. G. Bartusik, R. Biskup, J. Morawiec, New York–London 2022.

Piniński J., *Monety bite na terenie Kamienia Pomorskiego i mennictwo biskupów kamieńskich*, „Materiały Zachodniopomorskie" 20, 1974, s. 329–342.

Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, wyd. i oprac. J. Wenta, S. Wyszomirski, Kraków 2007 (= Monumenta Poloniae Historica s.n., 13).

Piskorski J.M., *Epoka wielkich przemian (do 1368 r.)*, [w:] *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. J.M. Piskorski, Szczecin 1999.

Piskorski J.M., *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, wyd. 2, Poznań 2005.

Piskorski J.M., *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań – Szczecin 2002.

Piskorski J.M., *Rozmieszczenie i zasięg osadnictwa Wkrzan w świetle źródeł pisanych, językowych i archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie" 26, 1980, s. 201–260.

Piskozub A., *Miasta opuszczone przez rzeki – rzeki porzucone przez miasta*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1997, s. 33–36.

Plit J., *Naturalne i antropogeniczne przemiany krajobrazów delty Wisły*, [w:] *Krajobrazy kulturowe dolin rzecznych. Potencjał i wykorzystanie*, red. J. Plit, Sosnowiec 2010 (= Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, 13).

Płotka G., *Klasztor na pograniczu – z początków dziejów opactwa cysterskiego w Eldenie*, [w:] *Pamięć–Pogranicze–Oral History*, red. A. Popławska, B. Świtalska, M. Wasilewski, Warszawa 2014, s. 110–120.

Pommersches Urkundenbuch, t. 1, cz. 1: *786-1253*, oprac. R. Klempin, Stettin 1868

Pommersches Urkundenbuch, t. 1, cz. 2: *Annalen und Abt-Reihe des Klosters Colbatz, Todtenbuch und Abt-Reihe des Klosters Neuencamp, Personen und Orts-Register. In Commission bei Th. von der Rahmer*, oprac. R. Prümers, Stettin 1877.

Pommersches Urkundenbuch, t. 1, cz. 1, red. K. Conrad, Köln–Wien 1970.

Pommersches Urkundenbuch, t. 2, cz. 1: *1254-1278*, oprac. R. Prümers, Stettin 1881.

Pommersches Urkundenbuch, t. 2, cz. 2: *1279-1286*, oprac. R. Prümers, Stettin 1885.

Pommersches Urkundenbuch. t. 3, cz. 1: *1287-1295*, oprac. R. Prümers, Stettin 1888.

Pommersches Urkundenbuch. t. 3, cz. 2: *1296-1300, mit Personen-, Orts- und Sachregister für den 2. und 3. Band*, oprac. R. Prümers, Stettin 1891.

Pommersches Urkundenbuch. t. 4, cz. 1: *1301-1306*, oprac. G. Winter, Stettin 1902.

Pommersches Urkundenbuch. t. 4, cz. 2: *1307-1310*, oprac. G. Winter, Stettin 1903.

Pommersches Urkundenbuch. t. 5, cz. 1: *1311-1316*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1903.

Pommersches Urkundenbuch. t. 5, cz. 2: *1317-1320*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1905.

Pommersches Urkundenbuch. t. 6, cz. 1: *1321-1324*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1906.

Pommersches Urkundenbuch. t. 6, cz. 2: *1325*, oprac. O. Heinemann, Stettin 1907.

Pommersches Urkundenbuch. t. 7: *1325-1330*, oprac. H. Frederichs, E. Sandow, Aalen 1958.

Pommerellisches Urkundebuch, red. M. Perlbach, Danzig 1882.

Popek M., *Średniowieczny port w Zatoce Puckiej w świetle badań archeologicznych*, Toruń 2023.

Poppe D., *Przemysł skórzany*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2: *od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław 1978.

Posselt N., *Flussfunde und mittelalterliche Kulturlandschaftsrelikte an der mittleren Tollense (Mecklenburg-Vorpommern)*, [w:] *Historische Gewässernutzung im nordostdeutschen Gebiet. Archäologische und geographische Perspektivens*, red. F. Biermann, K.-U. Heußner, Bonn 2016 (= Studien zur Archäologie Europas, 28).

Powierski J., *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235-1308*, Gdańsk 1977.

Powierski J., *Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku*, „Acta Baltico-Slavica" 6, 1969, s. 197–211.

Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

Preussisches Urkundenbuch, t. 4, oprac. H. Köppen, Marburg 1960.

Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung, t. 1: *Die Bildung des Ordensstaats*, cz. 1, Königsberg 1882.

Prokop K.R., *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)*, Koszalin 2003.

Prokop K.R., *Spór o przynależność metropolitalną i egzempcję biskupstwa kamieńskiego (XII–XIV w.)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 20, 2005, 4, s. 7–29.

Prosnak M., *Zachodnio-słowiańska sztuka korabnicza od wczesnego średniowiecza*, „Materiały Zachodniopomorskie" 9, 1963, s. 241–272.

Przybył M., *Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998.

Radacki Z., *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976.

Rączkowski W., Sroka J., *Ośrodki miejskie ziemi sławieńskiej – czynnik kulturotwórczy?*, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 11: *Ośrodki miejskie*, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Darłowo–Sławno 2013.

Rączkowski W., *Między programem a przypadkiem: badania osadnicze w dorzeczu środkowej Wieprzy*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998.

Rębkowski M., *Belbuc, Belboch, Białoboki. Wprowadzenie do badań klasztoru premonstratensów*, [w:] *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015.

Rębkowski M., *Chrystianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007.

Rębkowski M., *Czy archeolog odczytuje historię średniowiecza? Uwagi o znaczeniu źródeł archeologicznych*, [w:] *Źródła historyczne wydobyte z ziemi*, red. Stanisław Suchodolski, Wrocław 2008 (= II Kongres Mediewistów Polskich. Colloquia, 3).

Rębkowski M., *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2020.

Rębkowski M., *Miasta Gryfa, Przyczynek archeologiczny do badań nad polityką lokacyjną książąt zachodniopomorskich w XIII wieku*, [w:] *Archeologia miast Pomorza w kontekście ziem polskich. Studia dedykowane pamięci Tadeusza Nawrolskiego*, red. G. Nawrolska, E. Trawicka, H. Paner, J. Piekalski, Gdańsk 2016.

Rębkowski M., *Kołobrzeg jako modelowy przykład przemian urbanizacyjnych na Pomorzu w XIII wieku*; [w:] *Civitas Cholbergiensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbałtyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2005.

Rębkowski M., *Pierwsze lokacje miast w Księstwie Zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg 2001.

Rodak S., *Podstawy datowania grodów z końca X – początku XIII wieku na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2017 (= In pago Silensi. Wrocławskie Studia Wczesnośredniowieczne, 4).

Rogosz R., *Początki Stargardu w świetle dotychczasowych wyników badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie" 19, 1973, s. 215–269.

Roplewski A., *Połowy ryb w polskiej strefie przybrzeżnej w ujęciu historycznym*, Gdynia 1996.

Rosik J., Rosik S., *Morze czy… „Morzyc"? Na tropie dawnych pojęć warunkujących ogląd wód (w kręgu przekazów o nadbałtyckiej Słowiańszczyźnie z XI i XII wieku)*, [w:] *Populi terrae marisque – prace poświęcone pamięci Profesora Lecha Leciejewicza*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2011.

Rosik S., *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.

Rosik S., *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010.

Rozwadowski J.M., *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948.

Rudnicki M., *Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów*, [w:] *Monografia Odry*, Wrocław 1948.

Rudnicki M., *Odra i Drawa*, „Slavia Occidentalis" 6, 1927, s. 370–383.

Rudolph W., *Konieczność prowadzenia dalszych badań nad łodziami na Zalewie Odrzańskim*, „Materiały Zachodniopomorskie" 8, 1962, s. 335–346.

Rulewicz M., *Rybołówstwo Gdańska na tle ośrodków miejskich Pomorza od IX do XIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 10).

Rutkiewicz-Hanczewska M., *Specyfika nazewnictwa Pojezierza Wałeckiego jako konsekwencja dziejów terenu*, „Slavia Occidentalis" 71, 2014, s. 145–151.

Ryby w kulturze i rekultywacja środowiska wodnego, red. A.M. Wyrwa, Bydgoszcz 2012.

Rymar E., *Cedynia jako ośrodek administracyjny (XII-XIII w.) i miejski (XIII-XVI w.)*, [w:] *Cedynia i okolice poprzez wieki*, red. P. Migdalski, Chojna–Szczecin 2013.

Rymar E., *Barnim I książę Słowian na Pomorzu (ok. 1220/21 – 1278)*, Kraków 2022.

Rymar E., *Biskupi-mnisi-reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Szczecin 2002.

Rymar E., *Czy Zitarigroda z 1124 roku to Stargard nad Iną?*, „Stargardia" 6, 2011, s. 13–23.

Rymar E., *Dlaczego i od kiedy Gryfici*, [w:] *Znak Gryfa. Gryfici i ich pomorskie dziedzictwo. Materiały z sesji naukowej 29 września 2014 roku*, red. K. Kozłowski, B. Igielska, R. Stoltmann, Szczecin 2016, s. 25–38.

Rymar E., *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wielkopolski 2015.

Rymar E., *Jurysdykcja kościelna na ziemiach pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Archidiakonaty nowomarchijskie (XIV–XV w.)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny" 18, s. 45–68.

Rymar E., *Klucz do ziem polskich czyli Dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy margrabiów brandenburskich/Schlüssel zu den polnischen Ländern oder Die Geschichte des Lebuser Landes bis zu dessen Verlust durch die Piasten und der Festigung der Herrsachaft der Magdeburger Markgrafen*, Gorzów Wielkopolski 2007.

Rymar E., *Księstwa zachodniopomorskie, zwłaszcza ich połać zaodrzańska, u schyłku dominacji duńskiej (1215–1223/28)*, [w:] *Scriptura, diploma, sigillum. Prace ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Bobowskiemu*, red. J. Zdrenka, J. Karczewska, Zielona Góra 2009.

Rymar E., *Pomorskie wyprawy zbrojne na Łużyce i Brandenburgię w latach 1178–1180*, [w:] *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Białeckiemu w 70. Rocznicę urodzin*, red. A. Makowski, E. Włodarczyk, Szczecin 2003.

Rymar E., *Próba identyfikacji Jakuba Kaszuby, zabójcy króla Przemysła II w powiązaniu z ekspansją brandenburską na północne obszary Wielkopolski*, [w:] *Niemcy–Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14-16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986.

Rymar E., *Pyrzyce i okolice przez wieki*, Pyrzyce 2009.

Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, wyd. 2, Szczecin 2005.

Rymar E., *Z dawnych dziejów przyodrzańskiej Nowej Marchii*, Chojna 2012.

Rymar E., *Zaprowadzenie lennego zwierzchnictwa brandenburskiego nad księstwem Barnima I zachodniopomorskiego (1232–1235)*; [w:] *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, Słupsk 1993.

Rzeki i jeziora. Tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny części północno zachodniej, oprac. W. Kopernicki, Warszawa 1883.

Rzeki województwa pomorskiego, red. E. Romanow-Pękal, Gdańsk 2017.

Rzetelska-Feleszko E., Duma J., *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*, Wrocław 1977.

Sadziński W., Witczak K.T., *Rozważania o nazwach bałtyckich fok*, „Pomorania Antiqua" 25, s. 49–66.

Samsonowicz W., *Konrad Mazowiecki (1187/88-31 VIII 1247)*, Kraków 2014.

Saxonis Grammatici, *Gesta Danorum*, wyd. i oprac. A. Holder, Strassburg 1886.

Schmaltz K., *Kirchengeschichte Mecklenburgs*, t. 1: *Mittelaler*, Schwerin 1935.

Siemianowska E., *O przewłokach raz jeszcze*, „Studia Geohistorica. Rocznik historyczno-geograficzny" 5, 2017, s. 115–139.

Siemianowska E., *W sprawie metody badań wczesnośredniowiecznych szklaków dalekosiężnych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 33, 2013, s. 91–110.

Sikora J., Kittel P., Trzciński Ł., Wroniecki P., *Zespół osadniczy w Ostrowitem w świetle badań z lat 2012–2013*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 5, *XIX Sesja Pomorzoznawcza Szczecin, 21-22 listopada 2013 r.*, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin 2015.

Simiński R., *Konflikt – pojednanie – współpraca. Studia nad polityką książąt zachodniopomorskich i biskupów kamieńskich wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1320–1423*, Wrocław 2019.

Simiński R., *Zarys dziejów klasztoru premonstratensów w Białobokach*, [w:] *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015.

Siuchniński K., *Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii (pojezierze Krajeńskie)*, „Materiały Zachodniopomorskie” 23, 1977, s. 7–38.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 7, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1886.

Skarga Piotr, *Żywoty świętych polskich*, red. J. Żukowicz, Kraków 1986.

Smolarek P., *Inwentaryzacja źródeł do dziejów techniki szkutniczej Słowian pomorskich*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1, 1955, s. 91–107.

Smoliński M., *Biskup kamieński Herman von Gleichen i jego związki z zakonami krzyżowymi*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza” 9: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, 2003, s. 229–247.

Smoliński M., *Czy przed marcem 1238 roku odbył się w Sławnie zjazd Joannitów?*, „Studia z dziejów średniowiecza” 12: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, 2006, s. 251–266.

Smoliński M., *Między dwoma organizmami państwowymi – biskup kamieński Herman von Gleichen i jego stosunki z książętami Pomorza Zachodniego oraz margrabiami brandenburskimi*, „Średniowiecze Polski i Powszechne” 3 (7), 2011, s. 25–28.

Smoliński M., *Świętopełk Gdański*, Poznań 2015.

Sperka J., *Władysław Łokietek wobec Pomorza Wschodniego w świetle najnowszych badań*, [w:] *„Rzeź Gdańska” z 1308 roku w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej 12-13 listopada 2008 roku*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2009.

Spors J., *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej w XII–XIV wieku*, Słupsk 1973.

Stanielewicz J., *Rzeki jako warsztat pracy*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia” 4, 1995, s. 153–175.

Staszewski S., Fudziński P., *Siekierka typu Kopaniewo z terenu miasta Reda*, „Pomorania Anitqua” 31, 2022, s. 179–187.

Stępień W., *Z badań nad czółnem drążonym w Polsce*, „Nautologia” 1, 1986, s. 60–71.

Stróżyk P., *Jeszcze o dokumentach fundacyjnych klasztoru premonstratensów w Grobe*, „Roczniki Historyczne” 58, 1992, s. 92–97

Strzelczyk J., *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998.

Strzelczyk J., *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005.

Suchodolski S., *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.

Szafran P., *Osadnictwo Historycznej Krajny w XVI-XVIII w. (1511 – 1772)*, Gdańsk 1961.

Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum, red. A.B. Kowalska, M. Dworaczyk, Warszawa 2011.

Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.

Szczepański S., *Pomezania pruska. Dzieje osadnictwa w XIII–XV wieku*, Olsztyn 2016.

Szulta W., *Badania podwodne wczesnośredniowiecznego mostu w Nętnie na Pomorzu Zachodnim w latach 2003–2004*, „Archaeologia Historica Polona” 16, 2007, s. 169–173.

Szymczak A., *Łodzie dłubanki ze zbiorów szczecińskich*, „Materiały Zachodniopomorskie” 42, 1996, s. 31–60.

Szymczak A., *Łodzie-dłubanki z Pomorza*, [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica*, t. 1: *XII Sesja Pomorzoznawcza*, red. M. Dworaczyk, P. Krajewski, E. Wilgocki, Szczecin 1998.

Szymczak A., *W sprawie najstarszych łodzi w Polsce*, „Materiały Zachodniopomorskie” 43, 1997, s. 99–112.

Ślaski K., *Granica wielkopolsko-pomorska w okresie wczesnego feudalizmu*, „Przegląd Zachodni” 1-2, 1954, s. 91–109.

Ślaski K., O*kres II: Zwycięstwo stosunków feudalnych na Pomorzu Zachodnim (1124-1295)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1: *do roku 1466*, cz. 2, red. G. Labuda, oprac. K. Ślaski, B. Zientara, bibliografię przygot. W. Chojnacki, wyd. 2, Poznań 1972.

Ślaski K., *Podziały terytorialne Pomorza w XII-XIII wieku*, Poznań 1960.

Śliwa M., *Średniowieczne fałszerstwo*, „Kociewski Magazyn Regionalny”, 1998, 2 (21), s. 9–10.

Śliwiński B., *Mściwój II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016.

Śliwiński B., *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII-XIII wieku*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria C, nr 32, Warszawa–Poznań 1989.

Śliwiński B., *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka 1306–1309*, Gdańsk 2003.

Śliwiński B., *Przynależność państwowa ziemi słupskiej w XII i w początkach XIII w. czyli o historiograficznym micie przynależności ziemi słupskiej do księstwa sławieńskiego*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 9: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, 2003, s. 273–289.

Śliwiński B., *Sambor II książę tczewski (1211 lub 1212 – 30 grudnia 1276/1278)*, Kraków 2015.

Śliwiński B., *Układ księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z margrabiami brandenburskimi w Choszcznie w 1269 r.*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004 (= Studia z dziejów średniowiecza, 10).

Śliwiński B., *Wydarzenia w Gdańsku i okolicach w okresie od września do 12/13 listopada 1308 r.*, [w:] *„Rzeź Gdańska" z 1308 roku w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej 12-13 listopada 2008 roku*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2009.

Święch A.W., *Problematyka podwodnych badań archeologicznych w kontekście dyskursów naukowych*, „Materiały Zachodniopomorskie N.S." 10, 2013, 1: *Archeologia*, s. 255–275.

Święta-Musznicka J., Badura M., Jarosińska J., Latałowa M., *Naturalne uwarunkowania i konsekwencje przyrodnicze rozwoju osadnictwa na terenie Gdańska (V–XV w.)*, [w:] *Archeologia Gdańska*, t. 8, red. B. Kościński, Gdańsk 2021.

Świrko A., Świrko M., *Pałace, dwory i zamki w dorzeczu Parsęty*, Karlino 2005.

Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska, t. 1, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Tartaczna. Studium życia przedlokacyjnego Gdańska, t. 2, red. E. Trawicka, Gdańsk 2024.

Tempore illo…, De sancti Adalperti episcopo, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, wyd. W. Kętrzynski, Lwów 1884.

The Island in Żółte on lake Zarańskie. Erly medieval Gateway into West Pomerania, red. W. Chudziak, R. Kaźmierczak, Toruń 2014.

Thomas Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1 (ks. 1 i 2), tłum. K. Gołda, oprac. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005.

Tümpel K., *Neustettin in 6 Jahrhunderten*, Neustettin 1910.

Urbańczyk P., *Czy Wulfstan był w Truso?*, [w:] P. Urbańczyk, *...myśli o średniowieczu*, Wodzisław Śląski 2013.

Walachowicz J., *Dziesięcina biskupia na Pomorzu Zachodnim w okresie wczesnofeudalnym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 51, 1999, 1–2, s. 149–191.

Walachowicz J., *Monopole książęce w skarbowości wczesnofeudalnej Pomorza Zachodniego*, Poznań 1962.

Walachowicz J., *Pierwotne uposażenie biskupstwa kamieńskiego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 13, 1979, 1, s. 177–188.

Walachowicz J., *Początki zwierzchnictwa terytorialnego biskupów kamieńskich*, [w:] *Ecclesia Posnaniensis. Opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, red. F. Lenort, K. Lutyński, Poznań 1998.

Wasilkiewicz K., *Templariusze i joannici w biskupstwie lubuskim (XIII–XVI w.)*, Gniezno 2016 (= Acta Humanistica Gnesnensia, 10).

Wehrmann M., *Geschichte von Pommern*, t. 1: *Bis zur Reformation (1523)*, Gotha 1904.

Wejman G., *Duchowieństwo diecezjalne i zakonne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w XIV wieku*, „Studia Gnesnensia” 28, 2014, s. 151–185.

Wejman G., *Kult św. Ottona z Bambergu na Pomorzu na przestrzeni wieków*, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 4).

Wenta J., *Kronika Piotra z Dusburga. Szkic źródłoznawczy*, Toruń 2003.

Weymann S., *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938.

Węcławowicz T., *Drzwi Gnieźnieńskie. Rozważania na temat symboliki „przejścia” i warstw znaczeniowych*, [w:] *Tropami Świętego Wojciecha*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1999.

Witczak K.T., *Z problematyki Słowiańszczyzny plemiennej, cz. 5: Wierzyczanie (Uerizane) plemię wschodniopomorskie znad rzeki Wierzycy*, „Pomorania Antiqua” 24, 2015, s. 29–46.

Wolin. The Old Town, t. 1: *Settlement structure, stratigraphy & chronology*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2019.

Wolin. The Old Town, t. 2: *Studies on finds*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2019.

Woźny J., *Rzeki w narracji historycznej. Uwagi na marginesie książki Piotra Piętkowskiego Rzeki pomorskie w świetle źródeł historycznych i archeologicznych do końca XII wieku, Wrocław 2017*, „Tabularium Historiae” 4, 2018, s. 161–169.

Woźny J., *Symbolika i magia żywiołu wody w światopoglądzie archaicznym*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017.

Wójcik M.L., *Małopolanin czy Połabianin? Głos w dyskusji nad problemem pochodzenia Jaksy*, [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001 (= Acta Universitatis Wratislaviensis 2306. Historia CLII).

Wriedt K., *Die kanonischen Processe um die Ansprüche Mecklenburgs und Pommerns auf das Rügische Erbe 1326–1348*, Köln–Graz 1963.

Wybranowski D., *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku. Część 1 (1251–1274)*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 9: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, 2003, s. 321–359.

Wybranowski D., *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku. Część 2 (1275–1280)*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 10: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, 2004, s. 323–357.

Wybranowski D., *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku. Część 3 (1281–1288)*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 12: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, 2006, s. 425–452.

Wybranowski D., *Udział rycerstwa w konflikcie Bogusława IV z juniorami w latach 1294–1295. Przyczynek do układów podziałowych księstwa pomorskiego w 1295 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski" 15 (44), 2000, 3, s. 7–38.

Wybranowski D., *Zakony rycerskie w polityce biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichena w latach 1261–1288*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza" 7: *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, 2000, s. 295–313.

Wyrwa A.M., *Opactwa cysterskie na Pomorzu. Zarys dziejów i kultury*, Poznań 1999 (= Szlakami Polskiego Millenium, 3).

Wysocki J., Żurek M., *Gospodarka wodą na terenie Prus w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Wstęp do problematyki*, „Pomorania Antiqua" 30, 2021, s. 37–38.

Wywrot-Wyszkowska B., *Rzemiosło w późnośredniowiecznych miastach południowego pobrzeża Bałtyku. Studium archeologiczne*, Szczecin 2019.

Wywrot-Wyszkowska B., *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XIII-XV wiek*, Szczecin 2008.

Zachorowski S., *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.

Zalewy i jeziora przymorskie, [w:] *Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny*, t. 1: *Siedliska morskie i przybrzeżne, nadmorskie i śródlądowe, solniska i wydmy*, red. J. Herbich, Warszawa 2004.

Zamelska-Monczak K., *Grody santockie w czasach misji Ottona z Bambergu*, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018 (= Wolińskie Spotkania Mediewistyczne, 4).

Zamelska-Monczak K., *Santok – badania archeologiczne w 2007 i 2008 roku. Stan i perspektywy*, [w:] *Santok „Strażnica i klucz królestwa" 30 lat Muzeum Grodu Santok*, red. W. Popek, Gorzów Wielkopolski 2010.

Zbierski A., *Port gdański na tle miasta w X-XIII wieku*, Gdańsk 1964 (= Gdańsk Wczesnośredniowieczny, 5).

Zernickow E., *Historia miasta Labes - Łobez na Pomorzu Zachodnim. Od założenia do połowy XIX wieku*, tłum M. Mizera, Łobez 2009.

Zeylandowa M., *Wczesnośredniowieczna łódź klepkowa z Lądu, woj. Konin*, „Fontes Archaeologici Posnanienses. Annales Musei Archaelogici Posnaniensis" 33, 1982–1984, s. 168–170.

Zdrenka J., *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*, Słupsk 1987.

Zipser T., *Rzeki a kształtowanie się regionów*, „Rzeki: kultura – cywilizacja – historia" 6, 1997, s. 107–123.

Wykorzystane źródła internetowe

Bifurkacja Niechwaszczy: [online] https://opencaching.pl/viewcache.php?wp=OP6B8A [dostęp: 26.08.2024r.].

Fundacja Droga Lotha: [online] https://www.drogalotha.pl/ [dostęp: 20.08.2024r.].

Film o drodze Lotha: [online] https://www.google.com/search?q=droga+lotha&oq= droga+lotha&aqs=chrome.. 69i57j0i512i546l4.2629j0j7&sourceid=chrome&ie=UTF-8#fpstate=ive&vld=cid:a66f8f81,vid:zsYzH2bZ QjA,st:0 [dostęp: 20.08.2024r.].

Herb Karlina: [online] https://karlino.pl/cms/3793/historia [dostęp: 07.08.2024r.].

Herby Kołobrzegu: [online] https://www.perlypolski.pl/miasta-i-wsie/ciekawostka/252-kolobrzeg/297/128-dawne-herby-kolobrzegu [dostęp: 07.08.2024r.].

Laguna, [w:] *Encyklopedia PWN*: [online] https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/laguna.html [dostęp: 21.05.2024r.].

Fragment uszczelki łodzi (XIII w.). Archiwum Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu: [online] http://staremiastoelblag-mah.blogspot.com/2013/11/jak-budowano-kogi-w-elblagu.html [dostęp: 26.07.2024r.].

Fragment warkocza z mchu używanego do uszczelniania łodzi (XIII w.). Fot. Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu: [online] http://staremiastoelblag-mah.blogspot.com/2013/11/jak-budowano-kogi-w-elblagu.html [dostęp: 26.07.2024r.].

Frisches Haff / Zalew Wiślany: [online] https://de.wikipedia.org/wiki/Frisches_Haff [dostęp: 23.09.2024r.].

Panorama zachodniej części Zalewu Szczecińskiego z perspektywy miasta Uznam, pochodząca z XVII w.: [online] https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Usedom-1652-Merian.jpg [dostęp: 23.09.2024r.].

Tłok pieczęci miejskiej Elbląga przedstawiający płynącą kogę. Fot. Archiwum Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu: [online] http://staremiastoelblag-mah.blogspot.com /2013/11/jak-budowano-kogi-w-elblagu.html [dostęp: 26.07.2024r.].

Aneks: Stanowiska archeologiczne z okresu średniowiecza zarejestrowane w pobliżu rzek na Pomorzu Środkowym

na podstawie J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem. Źródła archeologiczne do dziejów małych miast Pomorza Środkowego*, Cz. 1 B: *woj. koszalińskie*, Koszalin 2013 (= Koszalińskie Zeszyty Muzealne. Seria B-VIII, Archeologia, 3).

Lp.	Miejscow-ość bądź gmina	Miejsce w pobliżu rz. / akwenu	Rodzaj stanowiska / Jego numer	Chronologia	Zarejestrowany materiał archeologiczny (ilość)	Strona/y w publikacji
1.	Bobolice	Zakole rz. Chociel i strumyka bez nazwy	Grodzisko / Bobolice – stanowisko 2	Wczesne i późne średniowiecze	Przed wojną zebrano nieokreśloną ilość ceramiki słowiańskiej i fragmenty polepy (3); w 1960 r. ułamki ceramiki (154); 1966 r. prażnice (3), ułamki ceramiki (26)	s. 55
2.	Gmina Bobolice	Chociel	Osada / Bobolice – stanowisko 5	Wczesne średniowiecze	Ułamki ceramiki (8)	s. 57–58
3.	Gmina Darłowo	Zbieg Grabowej i Wieprzy	Cmentarzysko; nieokreślone; osada / Darłowo – stanowisko 2	Okres wpływów rzymskich; wczesne średniowiecze; wczesne i późne średniowiecze	Dwa groby szkieletowe; ułamki ceramiki (nieokreślona ilość); ułamki ceramiki (150)	s. 198–199
4.	Gmina Darłowo	Wieprza	Znalezisko luźne w korycie rzeki / Darłowo – stanowisko 6	Wczesne średniowiecze	Dwa żelazne groty włóczni oraz dwie misy drewniane (jedna z nich posiadała okucia brązowe w formie krzyża).	s. 199
5.	Gmina Darłowo	Wieprza (ok. 450m na północ od rzeki)	Skarb monet / Darłowo stanowisko 13	Wczesne średniowiecze po 1046 r.	Skarb zawierał 118 całych monet srebrnych, niewielką ilość siekańców oraz nieokreśloną ilość fr. ozdób sr. i fr. drutów sr.	s. 199–200
6.	Gmina Darłowo	Dopływy Wieprzy	I. Osada; II. Nieokreślone / Darłowo – stanowisko 42	I. Późne średniowiecze; II. Czasy nowożytne	Fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej (8) i nowożytnej (3) oraz fragment fajki	s. 201
7.	Gmina Darłowo	Sztuczny dopływ Wieprzy	I. Nieokreślone; II. Osada / Darłowo – stanowisko 47	I. Późne średniowiecze; II. Czasy nowożytne	Jeden fragment ceramiki późnośredniowiecznej i nowożytnej (6)	s. 201

8.	Gmina Darłowo	Wieprza	Osada / Darłowo – stanowisko 55	Późne średniowiecze	Ułamki ceramiki (11)	s. 202
9.	Gmina Darłowo	Wieprza	I. Nieokreślone; II. Osada / Darłowo – stanowisko 56	I. Późne średniowiecze; II. Czasy nowożytne	Fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej (3) i nowożytnej (8)	s. 202–203
10.	Gmina Darłowo	Wieprza	I. Nieokreślone; II. Osada / Darłowo – stanowisko 57	I. Wczesne średniowiecze; II Późne Średniowiecze	Fragmenty ceramiki wczesno- (3) i późno- (11) średniowiecznej	s. 203
11.	Drawsko Pomorskie	Drawa	Grodzisko / Obręb miasta lokacyjnego	Wczesne średniowiecze	Przedwojenne badania: dwie brązowe ostrogi, liczne fr. przedmiotów żelaznych, przęślik gliniany, ułamki ceramiki (ok. 300), kości zwierzęce; w 1962 r. fragmenty ceramiki (9), bryłki polepy (4)	s. 227–228
12.	Gmina Drawsko Pomorskie	Drawa	I. Osada; II. Osada; III. Osada; IV. Nieokreślone / Drawsko P. 2	I. Kultura łużycka; II. Wczesne średniowiecze; III. Późne średniowiecze; IV. Nieokreślona	Kilka ułamków ceramiki z różnych epok	s. 229–230
13.	Gmina Drawsko Pomorskie	Drawa	I. Nieokreślone; II. Nieokreślone / Drawsko P. 3	I. Wczesne średniowiecze; II. Późne średniowiecze	I. Ułamek ceramiki; II Ułamek ceramiki.	s. 230
14.	Gmina Drawsko Pomorskie	Jezioro Siecino	Znalezisko luźne / Lokalizacja nieznana	Wczesne średniowiecze po 878 r.	Zachowana frag. łódź jednopienna (dłubanka)	s. 250–251
15.	Gmina Drawsko Pomorskie	Drawa	Cmentarzysko / Ujście od połud. małego potoku do Drawy	Wczesne średniowiecze	Czworokątny kurhan oraz ułamki ceramiki słowiańskiej	s. 251
16.	Karlino	Radew	Miasto / Karlino ul. Nadbrzeżna	-	Nawarstwienia związane z działalnością kulminacyjną rzeki	s. 288
17.	Polanów	Grabowa	Domniemane grodzisko	Wczesne i późne średniowiecze	Znikoma liczba fragmentów ceramiki	s. 311

18.	Gmina Polanów	Grabowa	Nieokreślone / Polanów – stanowisko 3	Wczesne średniowiecze	Bliżej nieokreślona ilość fragmentów ceramiki	s. 313
19.	Gmina Polanów	Grabowa	Osada / Polanów – stanowisko 7	Wczesne średniowiecze	Fragmenty ceramiki (23)	s. 313–314
20.	Gmina Polanów	Grabowa	I. Osada; II. Nieokreślone / Polanów – stanowisko 8	I. Kultura łużycka; II. Późne średniowiecze	I. Fragmenty ceramiki (5); II. Fragment ceramiki	s. 314–315
21.	Gmina Polanów	Grabowa (800 m od rzeki)	I. Cmentarzysko II. Nieokreślone i osada / Polanów – stanowisko 9	I. Wczesne średniowiecze; II. Od pradziejów do nowożytności	I. domniemany grób popielnicowy. Nieokreśl. ilość ułamków ceramiki, być może fr. misy brąz. II. Ułamki ceramiki (21).	s. 315
22.	Gmina Polanów	Grabowa	Nieokreślone i osada / Polanów – stanowisko 11	Okres lateński, wczesne i późne średniowiecze, nowożytność	Fragmenty ceramiki (11)	s. 315
23.	Gmina Sianów	Unieść	Osada / Sianów – stanowisko 15	Wczesne średniowiecze	Fragmenty ceramiki (7)	s. 368
24.	Świdwin	Rega	Zamek	Późne średniowiecze, czasy nowożytne, XVI–XVII w.	Stwierdzone dwa metry warstwy kulturowej, dane mury, fragmenty ceramiki (134), kamionka (9), ceramika ceglasta (7) kusza, ceramika polewana jedno i dwustronnie (14), kusza	s. 443–447
25.	Złocieniec	Drawa	Zamek	Późne średniowiecze, czasy nowożytne	14 warstw kulturowych pełnych przeróżnych przedmiotów(ceramika, metale, wyr. rogownicze) i pozostałości konstrukcji.	s. 484–503